Nr. 18. **Lublin, dnia 29 maja 1928 r.** **Rok IX.**

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Cena niniejszego numeru wynosi 3 zł. Rata prenumeracyjna Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego na II kwartał 1928 r. wynosi 4 zł. Dziennik Urzędowy przyjmuje ogłoszenia instytucyj społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj. W ogłoszeniach opłata za wiersz drobnego pisma jednoszpaltowego lub jego miejsce wynosi 50 gr, za szpaltę 30 gr., za stronę 60 zł. Jednokrotne ogłoszenie o zgubionych dokumentach wynosi 2 zł. 50 gr. Za ogłoszenie o rejestracji stowarzyszeń 5 zł. Wszelkie należności należy wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe № 100 200.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Gmach Urzędu Wojewódzkiego—Niecała 14, drzwi 29 (I p.).

Numer niniejszy zawiera

PROTOKUŁ

Zjazdu Starostów Powiatowych Województwa Lubelskiego, odbytego w dniach 16, 17 i 18 grudnia 1927 r.

Poz. 185. **(Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do wszystkich PP. Starostów Powiatowych i Grodzkich, oraz Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Województwa Lubelskiego z dnia 22 maja 1928 r. L. 7939/Pr.).**

Szczegółowy przegląd treści protokułu:

II. Drugi dzień zjazdu (17.XII 1927 r.) str. 22 — 41.

III. Trzeci dzień zjazdu (18.XII 1927 r.) str. 41 — 72.

Poz. 185.

Pismo okólne

Wojewody Lubelskiego do wszystkich PP. Starostów Powiatowych i Grodzkich, oraz do Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Województwa Lubelskiego *w sprawie protokułu Zjazdu Starostów (grudzień 1927).*

L. 7939/Pr.

Niniejszem podaję do wiadomości Panów protokół z trzydniowych obrad zjazdu Starostów odbytego w dniach 16, 17 i 18 grudnia 1927 r. z poleceniem dokładnego zaznajomienia z jego treścią podwładnych sobie urzędników, oraz organów tak, ażeby odnośne referaty wygłoszone na Zjeździe, oraz uzupełniające uwagi zamykające dyskusję nad poszczególnemi zagadnieniami, ustalające pogląd przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego na te zagadnienia, stanowiły na przyszłość przewodnik dla władz pierwszej instancji względnie dla samorządów powiatowych i gminnych przy rozstrzyganiu konkretnych spraw.

W związku z tem cały szereg referatów został zaktualizowany przez uwzględnienie nowych podstaw prawnych oraz nowelizacji dawnego ustawodawstwa, które zawdzięczamy ożywionej działalności ustawodawczej ostatnich miesięcy w postaci rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązujących z mocą ustaw, wydanych na zasadzie pełnomocnictw.

Dla ułatwienia orjentacji w obfitej i różnorodnej treści tego obszernego protokułu zamieszczony został na pierwszej stronie niniejszego numeru Dziennika szczegółowy przegląd treści. Równocześnie otrzymują wszystkie Wydziały, oddziały i referaty Urzędu Wojewódzkiego polecenie, ażeby na przyszłość odwoływały się w zarządzeniach do władz podporządkowanych do poszczególnych ustępów niniejszego protokułu, zamiast nieustannego ponawiania i powtarzania tych samych pouczeń, wyjaśnień i wskazówek w związku z konkretnemi sprawami.

Wojewoda Lubelski

(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 22 maja 1928.

PROTOKÓŁ ZJAZDU STAROSTÓW
Województwa Lubelskiego,
odbytego w dniach 16, 17 i 18 grudnia 1927 r.

pod przewodnictwem Wojewody Lubelskiego A. Remiszewskiego i przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: Dyrektora Departamentu Politycznego Kazimierza Switalskiego i Inspektora Ministerjalnego Długockiego, tudzież Delegata Ministerstwa Robót Publicznych Inż. Zielińskiego. Nadto uczestniczyli w zjeździe Wicewojewoda Karasiński, wszyscy Naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, oraz wszyscy Starostowie, a mianowicie:

Ignacy Bobek	powiat Biała Podlaska
Adam Szmidt	„ Biłgoraj
Bolesław Miedzybłocki	„ Chełm
Franciszek Pirożek	„ Garwolin
Dr. Maciej Łach	„ Hrubieszów
Mieczysław Panglisz	„ Janów Lubelski
Paweł Cwikliński	„ Janów Podlaski
Ryszard Koch	„ Krasnystaw
Jan Łabudzki	„ Lublin
Adolf Krauze	„ Lubartów
Wincenty Makowski	„ Łuków
Aleksander Wiszniewski	„ Puławy
Michał Wazowski	„ Radzyń
Zdzisław Maćkowski	„ Siedlce
Wacław Stępiński	„ Sokołów
Dr. Kazimierz Wielanowski	„ Tomaszów
Dr. Mieczysław Lutman	„ Węgrów
Włodzimierz Adlof	„ Włodawa
Zygmunt Strzeszewski	„ Zamość

Józef Rudnicki, były Starosta powiatu bialskiego.

W końcu przygodnie brali udział w obradach poszczególni referenci Urzędu Wojewódzkiego, którzy wygłosili szereg referatów.

Zjazd otworzył Wojewoda dnia 16 grudnia 1927 r. o godzinie 9.30 rano, zagajając obrady uroczystem przemówieniem poświęconem wspomnieniu przypadającej na dzień otwarcia Zjazdu smutnej rocznicy czynu szaleńca, który pozbawił życia pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza, zanim ten ostatni miał możność czynem objawić kierunki swej działalności, co piętnuje ten zbrodniczy postępek jako objaw zaślepienia partyjnego i zatrutej jadem nienawiści duszy. Niech ta niewinna ofiara niezdrowego rozbicia społeczeństwa naszego na drobne atomy zwalczających się wzajemnie obozów politycznych, będzie ostrzeżeniem na przyszłość dla naszego społeczeństwa i niech ułatwi zespolenie wszystkich państwowo myślących czynników, bez różnicy dotychczasowej przynależności partyjnej, we wspólnej pracy „przy jednym stole" nad rozbudową mocarstwowej wielkości i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nad odbudową naszego gospodarczego życia, dźwigającego się z trudem i zbyt powoli ze zniszczeń wojny światowej, oraz zastoju powojennego. Niech całe nasze życie zbiorowe uzdrowi się i przeobrazi się pod znakiem jedności, gdyż w jedności siła!

Obecni przez powstanie oddali hołd pamięci Zmarłego, pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Następnie odczytuje Wojewoda porządek dzienny zjazdu treści następującej:

I. Zagajenie zjazdu przez Wojewodę.

II. Sprawozdanie Starostów z sytuacji w poszczególnych powiatach.

III. Organizacja Starostw:

1) Uwagi Starostów nad praktycznem zastosowaniem Instrukcji biurowej dla Starostw, wprowadzonej w życie w lipcu 1927 r.

2) Uzupełnienie Instrukcji:

a) wyłączenie z dziennika korespondencyjnego spraw kosztów leczenia, ulg i odroczeń służby wojskowej i spraw śledzenia poborowych uchylających się od poboru;

b) podział pracy w Starostwie, ściśle określenie czynności poszczególnych urzędników;

c) aprobata i podpisywanie pism, wychodzących ze Starostwa.

3) Szkolenie urzędników.

IV. Sprawa bezpieczeństwa publicznego.

1. Referat o stanie bezpieczeństwa publicznego i sytuacji politycznej.

2. Organizacja referatów bezpieczeństwa publicznego, politycznego oraz służby informacyjnej w Starostwach, plan i metoda pracy.

3. Sprawy policyjne, organizacyjne i służbowe.

V. Sprawy administracyjne:

1. Uprawnienia wodne, postępowanie wodnoprawne, oraz wpisy usprawnień do ksiąg wodnych.

2. Organizacja i usprawnienie powiatowych referatów wojskowych i mobilizacyjnych w związku z niedokładnościami ujawnionemi przy sposobności ostatnich lustracji.

3. Sprawy daniny lasowej i odbudowy zniszczeń wojennych.

4. Konserwacja zabytków.

5. Uwagi o niedomaganiach w załatwianiu spraw obywatelstwa przez Starostwa.

VI. Sprawy samorządowe:

1. Referat z dziedziny samorządu, obejmujący sprawy:

a) budżetów związków komunalnych;

b) programu prac związków komunalnych;

c) wykonywania przez Wydziały Powiatowe nadzoru nad gminami;

d) kosztów leczenia w szpitalach publicznych;

e) podziału administracyjnego.

2. Referat o komunalnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

VII. Sprawy przemysłowe:

1. Organizacja referatów przemysłowych w Starostwach w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy przemysłowej.

2. Przemysł ludowy.

3. Szkolnictwo zawodowe.

4. Organizacja kominiarstwa w związku z ochotniczemi strażami pożarnemi.

VIII. Roboty publiczne:

1. Sprawy budowlane:

a) regulacja miast i komasacja wsi;

b) budownictwo ogniotrwałe i walka z drożyzną materjałów budowlanych;

c) inspekcja budowlana, nadzór nad budownictwem samorządowem (budowa szkół po-

wszechnych) i prywatnem, architekci samorządowi, rzeczoznawcy budowlani;

d) zarząd i remont gmachów państwowych (rejestracja nieruchomości państwowych, remont konserwacyjny i kapitalny).

2. Sprawy drogowe:

a) organizacja zarządów drogowych, prowadzenie ich rachunkowości i dokonywanie wypłat;

b) przetargi publiczne i ich terminy;

c) organizacja dostawy materjałów budowlanych i wykonywanie;

d) projekty budowy dróg na rok 1928 i dalszy program rozbudowy w szczególności dróg gminnych bitych;

e) założenie szkoły brukarskiej;

f) znakowanie dróg.

3. Uregulowanie ruchu autobusowego.

4. Sprawy meljoracyjne—akcja dotychczasowa i organizowanie jej w przyszłości.

5. Ustawodawstwo elektryczne.

IX. Sprawy rolnictwa i weterynarji:

1. Czynności i obowiązki Starostw w związku z nową ustawą o zagospodarowaniu lasów prywatnych.

2. W sprawie zalesień nieużytków.

3. Weterynarja samorządowa.

4. Popieranie rolnictwa przez samorządy (oświata, kredyt; hodowla, komisje rolne przy Wydziałach Powiatowych).

X. Sprawy sanitarne:

Referat obejmujący:

1. Sprawy lecznictwa

a) szpitale, ambulatorja,

b) rozmieszczenie lekarzy na terenie powiatu partactwo lekarskie.

2. Potrzeby zapobiegawczo-sanitarne:

a) ośrodki zdrowia,

b) zakłady kąpielowe,

c) zakłady opiekuńcze i szkoły,

d) pomoc położnicza,

e) walka z chorobami zakaźnemi i społecznemi

f) sanitarne potrzeby osiedli.

3. Współpraca Starosty, Wydziału Powiatowego i lekarza powiatowego w dziedzinie zdrowia publicznego.

XI. Sprawy opieki społecznej.

1. Organizacja Opieki społecznej na terenie Województwa Lubelskiego w związku z szeregiem nowych ustaw uzupełniających ustawę o opiece społecznej.

XII. Przygotowanie referentów do technicznego przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu.

Wojewoda zastrzega zmiany w kolejności omawiania poszczególnych punktów porządku dziennego.

Nawiązując do pierwszego zjazdu Starostów z roku ubiegłego, który był jedynie momentem zaznajomienia się wspólnego, nadmienia Wojewoda, że niniejszy Zjazd jest właściwie pierwszym w pełnem tego słowa znaczeniu od chwili objęcia przez niego stanowiska Wojewody Lubelskiego przeznaczonym na rozejrzenie się w przeszłości, określenie dorobku z tego okresu i zastanowienie się nad wskazaniami i zadaniami na przyszłość.

Jeżeli znamieniem doby obecnej w Polsce jest wyścig pracy we wszystkich dziedzinach, to zwłaszcza w dziedzinie administracji powinna być praca ta najintesywniejsza i najbardziej twórczą w zakresie życia zbiorowego naszego społeczeństwa.

Do niedawna administracja nasza była uzależniona od wpływów partyjnych, co oczywiście ujemnie się na niej odbijało, skutkiem czego nie mogła spełnić swoich wielkich zadań jako pogrążona w bezwładzie i bezradności, wynikających ze słabości władzy wykonawczej.

Obecnie sytuacja zmieniła się zasadniczo w związku ze zdecydowanem uwolnieniem administracji od wpływów postronnych. Wobec tego administracja obecna dźwiga na sobie pełną odpowiedzialność wobec społeczeństwa i historji za swoją działalność, nie mogąc się zasłaniać niczyim autorytetem.

Zadaniem administracji nie jest naginanie potrzeb żywotnych do skostniałych form bytu, ale tworzenie nowych form organizacyjnych, dostosowanych do urzeczywistnienia wyczuwanych potrzeb społeczeństwa. Na tem jednak dobra administracja poprzestać nie może, ale musi ona nadto rozwinąć pełną inicjatywę w formułowaniu żywotnych zagadnień i narzucić je społeczeństwu siłą swego twórczego entuzjazmu. W tym kierunku na czoło wszelkiej pracy państwowej wysuwać się winna przedewszystkiem administracja polityczna, względnie ogólna, której zadaniem w warunkach obecnych życia polskiego jest przedewszystkiem wyrwać polskie społeczeństwo z niezdrowej atmosfery bezwładu i dać mu należyte podstawy rozwoju i rozkwitu gospodarczego. Pod tym względem najważniejsze są przedewszystkiem trzy dziedziny pracy: na polu rozbudowy sieci drogowej, budownictwa szkolnego i podniesienia rolnictwa.

Stwierdzić należy, że dorobek na tych polach, a w szczególności w dziedzinie budownictwa drogowego, dał w ostatnim okresie rocznym o wiele wydatniejsze wyniki, aniżeli praca w ciągu uprzednich lat siedmiu. Mianowicie w ciągu ubiegłych lat siedmiu wybudowano 141 klm. dróg bitych, a w ostatnim roku 150 klm.

Na tem miejscu wyraża Wojewoda swoje zadowolenie, że w zamierzeniach znalazł należyte poparcie i zrozumienie ze strony swych współpracowników, a zwłaszcza kierowników władz I instancji i ufa, że życzliwa wspólna praca będzie i nadal dawać dotychczasowe wyniki dodatnie.

Niniejszy zjazd ma na celu ustalenie najbliższych zadań oraz środków zmierzających do osiągnięcia zakreślonych celów. Najbliższem zadaniem powinno być dążenie do uproszczenia administracji. W tym kierunku odbyły się już dwie konferencje czyli Zjazdy częściowe w dniach 11 i 12 kwietnia, oraz w dniach 22 i 23 listopada 1927 r., na których przedstawiciele władz wojewódzkich wysłuchali krytycznych uwag, spostrzeżeń i wniosków Starostów, poczem wydał Urząd Wojewódzki przepisy określające sposób urzędowania w Starostwach, które to przepisy zostały Starostom rozesłane.

ad III. W tem miejscu otwiera Wojewoda dyskusję nad punktem III porządku dziennego

i wzywa Starostów do otwartego i szczerego wypowiadania się w zakresie praktycznego zastosowania instrukcji biurowej, wprowadzonej w życie w lipcu 1927 r.

Wypowiadając kolejno swe zdania o nowej instrukcji kancelaryjnej dla Starostw, opracowanej przez Lubelski Urząd Wojewódzki Starostowie oświadczyli, że w praktyce instrukcja ta okazała się dobrą i przyczyniła się znacznie do uregulowania toku czynności kancelaryjnych i zmniejszenia pracy, dzięki czemu ilość pracowników w kancelarji mogła być zmniejszona, a uwolnionych od czynności kancelaryjnych pracowników można było użyć dla pracy referendarskiej.

Po wyczerpującej dyskusji zabiera głos Wicewojewoda dając odpowiedzi na poszczególne zapytania odnośnie instrukcji.

Następnie przechodząc do sprawy uzupełnienia powyższej instrukcji (punkt III 2 a) oznajmia Wicewojewoda, że dalszym etapem dla uproszczenia urzędowania będzie obecnie wyłączenie z dziennika korespondencji z dniem 1-I 1928 r. spraw kosztów leczenia, ulg i odroczeń w sprawach służby wojskowej, oraz spraw śledzenia poborowych, uchylających się od poboru, a to ze względu na to, że w sprawach tych prowadzone są odrębne ewidencje kontrolne.

Niewpisywanie do dziennika podawczego podań o ulgi i odroczenia służby wojskowej oraz spraw śledzenia poborowych może być zastosowane dopiero do spraw, które wynikną w związku z poborem, mającym się odbyć w 1928 r. zaś koszta leczenia z dniem 1 I 1928 Na aktach niewciąganych do dziennika należy zgodnie z § 19 instrukcji kancelaryjnej umieszczać obok liczby rejestru znaki literowe:

1) koszta leczenia — znak lecz.

2) ulgi i odroczenia służby wojskowej — znak odr.

3) poszukiwania uchylających się poborowych — znak posz.

W części III przepisów biurowych (schemat podziału czynności) zalecono Starostom poruczyć załatwianie spraw gminnych i miejskich jednemu z urzędników Wydziału Powiatowego.

Zalecenie to nie we wszystkich Starostwach zostało wykonane, a w niektórych powiatach, w których je wykonano pozostały wątpliwości na tle, gdzie mają być te sprawy wciągane do dzienników i przechowywane (w Wydziale Powiatowym czy w Starostwie) i gdzie ma pracować urzędnik Wydziału Powiatowego, załatwiający te sprawy.

W celu ujednostajnienia tej kwestji we wszystkich powiatach zarządził Wojewoda, że:

1) urzędnik Wydziału Powiatowego załatwia sprawy gmin i miast należące do kompetencji Starostwa, między innemi też kosztów leczenia, z ramienia i pod firmą Starostwa,

2) jako należące do kompetencji Starostwa, sprawy te winny być wpisywane do dziennika podawczego Starostwa i przechowywane w składnicy akt Starostwa.

Wobec tego jednak, że Wydziały Powiatowe i Starostwa nie we wszystkich powiatach mieszczą się w jednym budynku sprawa ta napotyka na trudności techniczne i manipulacyjne.

Dla uniknięcia tych trudności należy dla spraw gmin i miast założyć z dniem 1 stycznia 1928 r. oddzielny dziennik i skorowidz, który prowadzony będzie w Wydziale Powiatowym, jako część ogólnego dziennika Starostwa. Na aktach wpisywanych do tego dziennika należy wyciskać pieczęć wpływu Starostwa, a obok liczb dziennika wypisywanych na nich, umieszczać dla odróżnienia od liczb ogólnego dziennika Starostwa, znak literowy „Sm." (a więc np. L. 25/Sm.).

Akta załatwione winien przechowywać u siebie w referacie urzędnik Wydziału Powiatowego, załatwiający je, w teczkach, ułożonych według działów i poddziałów ogólnej składnicy akt Starostwa. Po upływie trzech lat winien on akta te przekazać do ogólnej składnicy Starostwa, najpóźniej do 1 kwietnia roku następnego.

Obowiązujące obecnie przepisy biurowe, znoszące cały szereg wewnętrznych książek doręczeń, a zastępujące je większą odpowiedzialnością urzędników i zwiększeniem zaufania do nich, wymagają bardzo ścisłego podziału czynności i dokładnej organizacji pracy.

Odnosi się to tak do działu referendarskiego, jak i kancelarji

Z dotychczasowych spostrzeżeń, poczynionych przy lustracjach Starostw wynika, że często praca w kancelarjach nie jest należycie uregulowaną i absorbuje urzędników w godzinach popołudniowych i wieczorowych wskutek niedokładności i nieścisłości w organizacji pracy, jak np. nieustalenie godzin oddawania poczty do wpisania do dziennika, nierównomierne i nieokreślone co do czasu oddawania przez referentów spraw na maszynę i i do wykreślenia w dzienniku.

Nie można w tych sprawach ustalić ścisłego zupełnie co do czasu rozkładu czynności, ze względów technicznych, jednakże nie można też, pozostawiać zupełnej dowolności.

Nietylko więc należy ustalić w Starostwie ścisły podział pracy, ale również zwrócić uwagę na jej organizację i umożliwić każdemu urzędnikowi ułożenie sobie planu pracy i ustalenie przynajmniej w ogólnych zarysach godzin poszczególnych powierzonych mu czynności.

Zasada: „poczta ma być bezzwłocznie po otrzymaniu otwartą, posygnowaną przez kierownika kancelarji, przeglądniętą przez Starostę lub zastępcę, następnie natychmiast oddaną do kancelarji celem przemanipulowania i doręczenia tego samego dnia referentom".

Co do następnego punktu (III 2 b) podziału pracy w Starostwach stwierdza Wicewojewoda, że szczegółowe uregulowanie tej sprawy, t. j. ścisłe określenie czynności poszczególnych urzędników, musi być pozostawione odnośnym Starostom ze względu na różnorodne miejscowe warunki, zależnie od kwalifikacji obsady osobowej danego urzędu. Mimo wszystko zaleca Starostom układanie planów podziału pracy z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że podział referatów powinien być elastyczny.

Odnośnie punktu III 2 c) aprobata i podpisywanie pism wychodzących ze Starostwa—zaznacza Wicewojewoda, że Starosta musi interesować się i znać całokształt prac w Starostwie, jednakże dla odciążenia swojej osoby, powinien poszczególnym

referentom udzielić upoważnienia na podpisywanie we własnym imieniu spraw, które są mniejszej wagi lub co do których istnieją ustalone szablonowe wzory załatwień. Natomiast decyzje i rozporządzenia ogólnej natury winien podpisywać jedynie Starosta lub ustanowiony zastępca. Oczywiście w wypadku podpisania sprawy przez referenta spada na niego cała odpowiedzialność.

W szczegółach przedstawia się powyższa sprawa jak następuje:

Do normalnego urzędowania Starostw koniecznem jest ustalenie:

a) szczegółowego podziału czynności i

b) określenie głównych zasad urzędowania, w szczególności zakresu odpowiedzialności i aprobaty Starosty, jego zastępcy oraz poszczególnych urzędników.

I. Sprawa podziału czynności została w ogólnych zarysach przez Urząd Wojewódzki uregulowaną przez opracowanie ogólnego schematu podziału czynności dla Starostw, stanowiącego część III przesłanych Starostom w czerwcu 1927 r. przepisów biurowych.

Przy opracowaniu tego schematu Urząd Wojewódzki nakreślił tylko ogólny szkic podziału, przestrzegając zasady łączenia spraw jednorodnych, względnie pokrewnych pod względem prawnym i faktycznym. Ścisły zaś szczegółowy podział pracy, przy zastosowaniu tego ogólnego schematu, może być ustalony tylko na miejscu w poszczególnych Starostwach, przy uwzględnieniu miejscowych warunków.

Ustalenie takiego ścisłego podziału pracy należy do obowiązków Starosty, który przy podziale tak referatów jak i czynności pomocniczych powinien uwzględnić ich ważność i kwalifikacje poszczególnych urzędników, nie zapominając jednak o wspomnianej powyżej zasadzie łączenia spraw jednorodnych, względnie pokrewnych. Ponieważ zasada ta, jak się przekonałem nie we wszystkich Starostwach jest ściśle przestrzeganą, proszę Starostów poddać rewizji dotychczasowy podział pracy i posiłkując się schematem podziału, o którym mowa wyżej, usunąć ewentualne niedokładności i nieścisłości, uwzględniając już przytem sprawy przemysłowe, leśne i łowieckie w łączności z nowemi ustawami.

II. Odnośnie zaś drugiej kwestji powinni się Panowie kierować następującemi zasadami:

1) Odpowiedzialność.

A. Starosty.

Starosta jest przedstawicielem władzy państwowej w powiecie, kierownikiem Starostwa i zwierzchnikiem wszystkich urzędników Starostwa. Jest on odpowiedzialny za ścisłe wykonanie obowiązków, wypływających z rozporządzeń Rady Ministrów z dn. 28/VIII—1919 r. (Dz. U. № 72, poz. 426) z dn. 13/XI—1919 r. (Dz. U. № 90, poz. 488) i z dn. 13/XI—1919 r. (Dz. U. № 90, poz. 489) a w szczególności za:

a) należyty zarząd powiatu zgodnie z obowiązującem ustawodawstwem,

b) ścisłe wykonanie zarządzeń, zleceń i dyrektyw Wojewody,

c) należytą organizację, podział pracy i wogóle prawidłowe funkcjonowanie Starostwa,

d) nadzór nad należytem spełnianiem obowiązków przez podległych mu urzędników i ich zapoznawanie się z obowiązującemi ustawami, rozporządzeniami, okólnikami,

e) stronę prawną, celowość i zgodność z obowiązującymi przepisami, zarządzeniami i dyrektywami Wojewody oraz ogólnym interesem publicznym—wydanych przez siebie zarządzeń i aprobowanych załatwień,

f) przestrzeganie zasad oszczędności w administracji państwowej.

B. Urzędników referujących.

Urzędnicy referujący przygotowują załatwienia i ponoszą odpowiedzialność:

a) za przedstawienie sprawy zgodnie z aktami,

b) za dokładne i bez błędu przytoczenie w załatwieniu wszelkich dat, nazwisk, nazw, obliczeń cyfrowych i t. p.,

c) za ścisłe stosowanie obowiązujących przepisów o biurowości,

d) za dopilnowanie terminów zarówno wynikających z ustaw i rozporządzeń jak i zakreślonych przez władze przełożone równorzędne, Wojewodę, Naczelnika Wydziału lub wynikający z okoliczności spraw,

e) za zaprojektowanie załatwienia w ten sposób, ażeby ono bądź odrazu załatwiało sprawę w sposób ostateczny (do czego należy w pierwszym rzędzie dążyć) bądź też obejmowało odrazu wszystkie niezbędne szczegóły i nie wywoływało potrzeby dalszej przygotowawczej korespondencji w wypadku zbierania materjałów żądania wyjaśnień i t. p.

f) wspólnie ze Starostą względnie referentem, aprobującym załatwienia w jego zastępstwie, za stronę prawną i zgodność z obowiązującymi przepisami sporządzonych załatwień,

g) za należyte zorganizowanie i funkcjonowanie powierzonego referatu zgodnie z obowiązującymi przepisami, oraz zarządzeniami, wskazówkami i dyrektywami Starosty.

2) Aprobata załatwień.

Zasadniczo aprobata wszelkich załatwień, wychodzących ze Starostwa należy do Starosty.

Ze względu jednak na konieczność odciążenia Starostów w pracy i z uwagi na to, że rozszerzenie zakresu działania referentów przyczynia się do wyrobienia ich poczucia odpowiedzialności i staje się bodźcem do intensywniejszej pracy—upoważniam Starostów do przekazania części aprobaty oraz podpisywania załatwień referentom. W szczególności może Starosta upoważnić poszczególnych urzędników referujących do samodzielnego załatwiania i podpisywania załatwień o charakterze informacyjnym i przygotowawczym (zapytania, dochodzenia, przypomnienia, ponaglenia władz podległych i t. p.), które nie przesądzają ostatecznego załatwienia spraw ani pod względem prawnym, ani rzeczowym, a ponadto również i do ostatecznego samodzielnego załatwiania spraw powtarzających się i załatwianych w pewien stale przyjęty sposób. Urzędnik upoważniony do samodzielnego załatwiania spraw podpisuje je sam dodając pod nazwiskiem „Referent spraw (należy wymienić jakich np. bezpieczeństwa publicznego, administracyjno-karnych, wojskowych i t. d.") Sprawy zaś zastrzeżone do aprobaty i podpisu Staroście, pod-

pisuje w razie nieobecności Starosty referent zastępujący go, pod tytułem „Starosta" z dodatkiem „w z.".

Za samodzielne i podpisane przez siebie załatwiania ponoszą odnośni urzędnicy całkowitą odpowiedzialność.

Zwracam przytem uwagę, że Starosta może upoważnić referentów do samodzielnego załatwiania i podpisywania spraw tylko do granic, któreby mu nie uniemożliwiały objęcia całokształtu agend Starostwa i należytej kontroli rzeczowej nad tokiem urzędowania.

Zakres upoważnień udzielonych poszczególnym urzędnikom musi być uzależniony od kwalifikacji i indywidualnych właściwości tych urzędników.

Referentowi najstarszemu, zastępującemu go stale, może Starosta przekazać w części nadzór nad należytem funkcjonowaniem urzędu, względnie niektórych jego części (np kancelarji i poszczególnych referatów) i aprobatę oraz podpisywanie części załatwień, do podpisywania których nie zostali upoważnieni poszczególni referenci.

Ponieważ sprawa podziału aprobaty nie da się ująć schematycznie i jest zależna od personalnej obsady Starostwa, zastrzega sobie Wojewoda ewentualną zmianę w konkretnych wypadkach. W tym celu otrzymują Starostowie polecenie przedłożenia odpisu wydanych w tej sprawie zarządzeń z dokładnem wyszczególnieniem których referentów i w jakim zakresie upoważnili Panowie do samodzielnego załatwiania i podpisywania spraw.

Przypisek Redakcji: sprawy powyższe zostały uregulowane okólnikami Wojewody №№ 175 i 176 z dnia 23/XII 27 r. LL: 7018/Pr. i 7019/Pr.

W końcu przechodząc do następnego punktu (III 3) dotyczącego s z k o l e n i a u r z ę d n i k ó w podkreśla Wicewojewoda, że wyniki ostatnich egzaminów praktycznych, składanych przez urzędników Starostwa w Urzędzie Wojewódzkim świadczą, że Starostowie zbyt mało troszczą się o szkolenie urzędników, ich dokształcanie i zapoznanie z całokształtem urzędowania w Starostwie. Zdarza się, że referent zasklepiony w jednym referacie, nie zna zasadniczych ustaw, zadań i zakresu czynności w pozostałych referatach Starostwa. Wzywa więc Starostów do zajęcia się sprawą szkolenia urzędników, jako istotną częścią obowiązków, wynikających z ich kierowniczego stanowiska.

Dla należytego obznajmienia urzędników Starostw z całokształtem czynności i obowiązującem ustawodawstwem powinni Starostowie odbywać z podległym sobie personelem. a szczególnie z urzędnikami referendarskimi, wspólne p e r j o d y c z n e k o n f e r e n c j e co tygodnia, na których poszczególni referenci wygłaszaliby referaty mając na celu wzajemne zapoznanie się z innymi dziedzinami służby (referatami) i z obowiązującymi przepisami ustawowymi. W czasie takich konferencji należy odczytywać Dzienniki Ustaw, oraz Wojewódzki Dziennik Urzędowy i komentować poszczególne Ustawy, rozporządzenia, instrukcje i okólniki.

Zamykając dyskusję nad tym punktem porządku dziennego W o j e w o d a stwierdza najpierw, że obecna instrukcja jest tylko ramową i że ze zmianą potrzeb będzie musiała ulegać przekształcaniu względnie uzupełnianiu. Wobec tego Wojewoda wyraża życzenie, aby Starostowie nadsyłali co do instrukcji swoje wnioski i uwagi, które będą przez Urząd Wojewódzki w odpowiedni sposób wykorzystane.

Jednem z zadań administracji jest w y c h o w y w a n i e s p o ł e c z e ń s t w a i przyuczanie jego do wpółżycia ze sobą poszczególnych czynników składowych. Przeto do tej roli wychowawczej trzeba odpowiednio przygotować i wyszkolić pracowników Starostw.

Drogą do tego prowadzącą są przedewszystkiem perjodyczne konferencje, o których wspomniał Wicewojewoda, a nadto z j a z d y i n s t r u k c y j n e p o w i a t o w y c h r e f e r e n t ó w f a c h o w y c h (zwłaszcza przemysłowych, odbudowy, spraw wodnych i wojskowych) w Urzędzie Wojewódzkim, lub w pewnych okręgach dla przeszkolenia, oraz bogato a nawet luksusowo zaopatrzone w książki f a c h o w e b i b l j o t e k i przy Starostwach, Wydziałach Powiatowych, w Urzędach gminnych i na Posterunkach Policyjnych. Na bibljoteki nie należy żałować pieniędzy, gdyż to jest pierwszy środek do zdobycia wiedzy, a zarazem droga do osiągnięcia lepszych wyników przy umiejętnym systemie pracy.

ad XII. Z kolei omówiono sprawę wyznaczenia osobnych referentów dla spraw wyborczych do Sejmu i Senatu w Starostwach, o b j a ś n i o n o z a s a d y o r d y n a c j i w y b o r c z e j, oraz omówiono techniczne jej wykonanie zgodnie z k a l e n d a r z e m w y b o r c z y m ogłoszonym w № 25 ex 27 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego (pozycja № 352).

ad V. Następnie przystąpiono do omówienia spraw objętych punktem piątym porządku dziennego t. j. s p r a w a d m i n i s t r a c y j n y c h.

Referat o uprawnieniach wodnych, oraz o postępowaniu wodno-prawnem, tudzież o wpisach do ksiąg wodnych, wygłosił R a d c a W o j e w ó d z k i L e o n Z i e g l e r. Ze względu na ukazanie się w międzyczasie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928, wprowadzającego zmiany i uzupełnienia do pierwotnych postanowień ustawy wodnej podana poniżej treść odnośnego referatu została odpowiednio zaktualizowaną.

REFERAT Nr. I

Sprawy wodno-prawne.

Ustawa wodna z dnia 19.IX.1922 r., ogłoszona w Dzienniku Ustaw № 102 poz. 936 z r. 1922, uzupełniona i zmieniona nowelą z dnia 24 lutego 1928 r., ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6.III.1928 r. № 24 poz. 205 zawiera ogół przepisów materjalno i formalno-prawnych, na podstawie których wymienione w ustawie tej władze wodne winny regulować wszystkie zagadnienia wodno-prawne.

Zawarte w tej ustawie postanowienia n a t u r y m a t e r j a l n o - p r a w n e j określają p r a w n e w ł a ś c i w o ś c i w ó d i na tej zasadzie rozróżniają wody prywatne i publiczne, n a s t ę p n i e i c h c h a r a k t e r, mianowicie wody stojące (jeziora—sadzawki) i płynące (rzeki—strugi), s p o-

sposoby użytkowania wszystkich wód, a mianowicie użytkowanie powszechne, to jest w sposób zwykły jak pojenie bydła, czerpanie wody, używanie kąpieli i t. d., oraz użytkowanie na podstawie zezwolenia udzielonego w drodze koncesji, wreszcie sposoby utrzymania i regulacji wód, tudzież konserwacji budowli wodnych. Natomiast postanowienia ustawy natury formalnej wymieniają władze wodne, ich zakres działania to jest właściwość czyli komptencję, oraz podają sposoby załatwiania spraw wodnych, czyli tak zwane postępowanie wodno-prawne.

Z pośród zadań, bardzo zresztą licznych, jakie nakłada ustawa wodna na władze administracyjne jako władze wodne, przytoczę najpierw jako najważniejsze udzielanie zezwoleń na użytkowanie wód—czyli nadawanie uprawnień wodnych, zwanych koncesjami, następnie utrzymywanie ewidencji nadanych uprawnień czyli prowadzenia tak zwanych ksiąg wodnych.

CZĘŚĆ I.

Uprawnienia wodne, oraz postępowanie wodno-prawne.

Uprawnienia wodne w myśl postanowień ustawy wodnej mogą zaistnieć przez nadanie prawa użytkowania wody płynącej w jeden ze sposobów w ustawie tej wymienionych (art 45). Mianowicie do praw w znaczeniu powyższem należy zaliczyć następujące:

1) Prawo używania i zużywania, oraz odprowadzania wody (n. p. wodociągi),

2) prawo wzniesienia budowli, lub dokonania jej istotnej zmiany, tak w wodzie, jak nad wodą płynącą (n.p. śluzy, mosty).

3) prawo obniżenia lub podniesienia zwierciadła wody, a zwłaszcza trwałego zbierania wody przez wstrzymanie jej odpływu (n. p. młyny i stawy rybne),

4) prawo doprowadzania wody i innych cieczy (n. p. kanalizacja, urządzenia dla odwodnienia),

5) prawo urządzenia zakładu kąpielowego przeznaczonego do użytku publicznego (n. p. łazienki publiczne, plaże),

6) prawo do przeprowadzania istotnej zmiany łożyska lub brzegów wody płynącej (n. p. regulacja),

7) prawo urządzenia stałego przewozu (n. p. prom na linie), wreszcie;

8) prawo budowy portu lub przystani.

W jednym tylko wypadku dopuszcza ustawa wodna wyjątkowo do zaistnienia uprawnienia wodnego bez koncesji t. j. bez nadania prawa przez odnośną władzę wodną, a mianowicie przy wykonywaniu budowli wodnych i regulacyjnych przez Państwo i związki samorządowe na podstawie projektu technicznego, zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych.

W tym wypadku postępowanie wodno-prawne ogranicza się do rozprawy i orzeczenia co do zarzutów i żądań stron interesowanych, natomiast pomija inne zagadnienia, mianowicie zezwolenia na użycie lub zużycie wody, wzniesienie budowli wodnych, lub zmianę koryta rzeki.

Zaistnienie czyli nadanie uprawnienia wodnego następuje na skutek prośby zainteresowanego, a więc nie z urzędu.

Prośba czyli podanie o zezwolenie wodne winno zawierać prócz projektu technicznego, przedewszystkiem dokładne określenie rozmiaru i celu zakładu, oraz sposobu jego wykonania z oznaczeniem wody, na której zakład lub przedsiebiorstwo ma powstać. Następnie należy wymienić wszystkich uprawnionych do wody i zainteresowanych w wymienionym przedsiębiorstwie, oraz wyszczególnić grunta, które mają być obciążone służebnościami na rzecz zyskujących uprawnienie wodne lub im odstąpione dla potrzebnych urządzeń wodnych.

Nadto przy zakładach do używania wody należy w podaniu oznaczyć żądaną ilość wody na sekundę, oraz wysokość piętrzenia wody; wreszcie na wypadek użytkowania siły popędowej wody należy oznaczyć największą siłę dającą się uzyskać na dotyczącej przestrzeni wody (art. 191).

Zgodnie z przepisami noweli właściwem do orzekania w konkretnym wypadku jako władza wodna pierwszej instancji może być Ministerstwo Robót Publicznych, gdy chodzi n. p. o udzielenie zezwolenia na zakłady wodne oddające siłę zagranicę Państwa, lub na urzędzenie przewozu na rzekach granicznych, oraz Urząd Wojewódzki, gdy chodzi n p. o zezwolenie na urządzenie wodne przy zakładzie o sile wodnej (n. p przy młynie wodnym) ponad 50 koni mechanicznych. Natomiast przy udzielaniu zezwoleń na urządzenia wodne przy zakładzie o sile wodnej do 50 koni mechanicznych, oraz na urządzenie stawów rybnych niepozostających w bezpośrednim związku z zakładem o sile wodnej, właściwą będzie władza administracyjna I instancji (Starostwo lub gmina Lwów, Kraków, Poznań) jako władza wodna I instancji (art. 185-187). Władza wodna winna badając podanie sprawdzić, czy zachodzą przewidziane przez prawo warunki do udzielenia odnośnego zezwolenia, oraz czy zamierzone użytkowanie wody odpowiada przepisom ustawy wodnej. Jeżeli w wyniku takiego badania okaże się, że przedsiębiorstwo jest ze względów publicznych niedopuszczalne, np gdyby niekorzystnie mogło oddziaływać na obronę kraju, udaremnić lub znacznie utrudnić zamierzoną regulację i t. p. (art. 48), jako też gdyby przez udzielenie pozwolenia Państwo i związki samorządowe zostały pozbawione możliwej do uzyskania energji wody (art. 193/2), wówczas władza wodna winna odmówić pozwolenia, lub udzielić go pod warunkami zabezpieczającemi interes publiczny, jednakowoż jedynie po przeprowadzeniu formalnego postępowania wodnego.

Postępowanie wodno-prawne przepisane w części VI ustawy wodnej, polega obecnie na tem, że zamierzone przedsiebiorstwo wodne ogłasza się publicznie w gminach interesowanych przy równoczesnem wyłożeniu projektu i wyjaśnienia technicznego do publicznego przeglądu (Ogłoszenie w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym wymagane uprzednio obecnie odpadło).

Ogłoszenie publiczne o zamierzonem przedsiębiorstwie następuje w tym celu, by interesowa-

ne osoby (art. 191) mogły przeciwko temu przedsiębiorstwu wnieść swe zarzuty w terminie 2 do 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia w siedzibie władzy udzielającej zezwolenia ogłoszenia zawierającego opis i cel zamierzonego przedsiębiorstwa, do dnia rozprawy komisyjnej (art. 196). Zatem terminem najpóźniejszym do wnoszenia zarzutów jest czas, w którym odbywa się naznaczona przez władzę wodną rozprawa nad zamierzonem przedsiębiorstwem. Skutki zaniedbania tego terminu są te, iż w toku postępowania wodnego uważa się wszystkich interesowanych, tak władzy wiadomych i wezwanych do rozprawy przez doręczenie wezwania najpóźniej na 8 dni przed rozprawą, w szczególności narażonych na szkodliwe działanie przedsiębiorstwa (art. 195), jak i nieznanych, jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem na ten cel odstąpieniem lub obciążeniem własności gruntowej.

Jednakowoż taki interesowany uprawnień swych wypływających z prawa prywatnego nie traci i może ich dochodzić nawet po rozprawie wodno-prawnej w drodze prawa cywilnego t. j. przed sądem (art. 195/4).

Natomiast inaczej ma się sprawa z uprawnieniami z prawa wodnego wynikającemi, a uzyskanemi w drodze koncesji udzielonej przez władze wodne.

Ponieważ prawo wypływające z koncesji wodnej ma zawsze naturę publiczno-prawną, wynika z powyżej przytoczonych postanowień iż dawny koncesjonarjusz, który zaniedba zgłosić swe prawa najpóźniej podczas rozprawy komisyjnej nad nowo zamierzonem przedsiębiorstwem wodnem — straci na rzecz tego przedsiębiorstwa prawa z swej dawniejszej koncesji wypływające, o ile te nie dadzą się pogodzić z nowem przedsiębiorstwem. Z uwagi na powyższe następstwa, ogłoszenia o zamierzonem nowem przedsiębiorstwie winny zawierać ostrzeżenie, że ci, którzy we właściwym czasie nie podniosą przeciw wydaniu koncesji żadnych zarzutów, tracą prawo do późniejszego występowania z tymi zarzutami i mogą przeciw szkodliwym skutkom wykonywania nadanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie, albo też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z istniejącem poprzednio przedsiębiorstwem starego koncesjonarjusza, względnie o ile nie możnaby ich gospodarczo usprawiedliwić (art. 196/2).

Główną częścią postępowania wodno-prawnego jest rozprawa.

Przy tej rozprawie należy starać się o dobrowolne uchylenie podniesionych zarzutów, to jest o cofnięcie ich przez strony interesowane, na skutek porozumienia co do ustalenia wysokości odszkodowania ze stroną występującą o uzyskanie uprawnienia wodnego.

Gdyby porozumienie w powyższych sprawach między stronami nie doszło do skutku, należy podniesione zarzuty zbadać przy udziale znawcy technicznego i ewentualnie innych znawców zawodowych, z dopuszczeniem dla stron doradców i zastępców prawnych oraz fachowych.

Gdyby zasadność i rozmiary żądań zainteresowanych nie dały się odrazu w protokóle ustalić ściśle bez dodatkowych dalszych dochodzeń, a w szczególności, gdyby przy żądaniu odszkodowania nie można było z góry przewidzieć szkody i jej wysokości, wreszcie gdyby zainteresowani zamierzali później przedłożyć dowody i wyjaśnienia, należy dalszą rozprawę odroczyć i oznaczyć stosowny termin dla przeprowadzenia tych dodatkowych dochodzeń komisyjnych.

Przed upływem tak oznaczonego terminu dochodzenie komisyjne nie może być zamknięte. Z całej rozprawy spisuje się protokół, który winien podpisać przewodniczący, znawca i zainteresowane strony, względnie wybrani pełnomocnicy stron (art. 198). Na podstawie wyniku tak przeprowadzonych dochodzeń komisyjnych, opinji technicznej, oraz przy udzielaniu pozwoleń na zakłady o sile wodnej ponad 50 koni mechanicznych opinji wojewódzkiej Rady wodnej, wydają władze wodne, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności przemawiających za lub przeciw danemu przedsiębiorstwu, orzeczenia wodno-prawne.

Z powyższego wynika, ze nowela do ustawy wodnej zniosła istniejące dotąd kolegja wodne, tak powiatowe jak wojewódzkie, przekazując ich kompetencję dotyczczasową w zakresie opinjowania przy zakładach o sile ponad 50 koni mechanicznych na wojewódzkie Rady wodne. Udzielając zezwolenia na uprawnienie wodne (koncesje) powinna władza wodna w zezwoleniu uwzględnić wszelkie postanowienia przewidziane ustawą, a dotyczące tak samego przedsiębiorstwa jak i stron zainteresowanych. W szczególności należy podać:

1) opis pozwolenia t. j. oznaczyć miejsce, miarę i sposób używania wody, zaś przy wodach publicznych podać prócz tego szczegółowe warunki zabezpieczające i regulujące powszechne użytkowanie wody.

2) utratę prawa podnoszenia zarzutu,

3) wysokość odszkodowania,

4) pouczenie o środkach prawnych i t. p. (art. 201), zaś przy udzielaniu pozwoleń na prawo spiętrzenia wody. nadto:

5) ilość wody,

6) wysokość spiętrzenia,

7) przepisać środki ochronne i t. p. (art. 202).

Orzeczenie pozytywne t. j. zawierające pozwolenie, nadaje prawo użytkowania wody dopiero z chwilą uprawomocnienia się, ewentualnie po wykonaniu warunków w niem zastrzeżonych. Rozumie się samo przez się, że każdy koncesjonarjusz, t. j. ten komu udzielono pozwolenie, powinien wykonać budowle wodne, określone koncesją ściśle w/g planów przez władzę wodną zatwierdzonych.

Po ukończeniu budowli winna władza skontrolować sposób jej wykonania (kolaudacja), a w razie potrzeby zarządzić usunięcie spostrzeżonych błędów i odchyleń od planów (art. 64/5).

Zasadniczo koncesje wodne nadane na zasadzie ustawy wodnej są rzeczowymi, to znaczy są przywiązane do przedsiębiorstwa i przechodzą na każdorazowego posiadacza urządzenia zakładu lub budowli (np. śluzy, turbiny, przepustu,

zakładu o sile wodnej), względnie przedsiebiorstw, dla których uprawnienie nadano.

Odzielenie takiego uprawnienia od przedsiebiorstwa i przeniesienie go na inny zakład lub nieruchomość może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy wodnej. Od powyższej zasady dopuszcza ustawa jedyny wyjątek polegający na przywiązaniu koncesji do prawa własności gruntowej (art. 45/5), a nie do przedsiębiorstwa.

Uprawnienia wodne wygasają zasadniczo z upływem czasu, na który je udzielono, przyczem koncesja na wyzyskanie siły popędowej wody publicznej może być udzielona na przypuszczalny czas trwania przedsiębiorstwa, zaś stałym przedsiębiorstwom na okres najwyżej 90-cio letni, licząc od chwili prawomocności orzeczenia.

Zasadniczo koncesje wodne raz prawomocnie udzielone nie mogą być cofnięte przez władze, jednakowoż ustawa dopuszcza wyjątki od tej zasady w następujących wypadkach:

a) władza wodna może z urzędu, lub na wniosek związków samorządowych oraz innych korporacji publicznych, cofnąć lub ograniczyć koncesje za odszkodowaniem, a to z powodu szkód i niebezpieczeństw zagrażających dobru publicznemu (art. 63).

b) ta sama władza wodna może z urzędu cofnąć zezwolenie bez odszkodowania jeżeli:

1) pozwolenie udzielone zostało na podstawie dowodów, które w zasadniczych punktach są nieprawdziwe, a zostało udowodnionem, że to było wiadomem starającemu się o pozwolenie i jeżeli przez udzielenie pozwolenia zostały spowodowane bardzo znaczne szkody i niebezpieczeństwo dla dobra publicznego,

2) jeżeli przedsiębiorstwo przejdzie choćby częściowo w ręce obcokrajowców,

3) jeżeli przedsiębiorca zaniecha wykonywania danego prawa, zwłaszcza jeżeli usunie wykonane urządzenia, lub dopuści do ich zniszczenia,

4) jeżeli udzielone pozwolenie stanie się dla przedsiębiorstwa bezużytecznem lub zbytecznem,

5) jeżeli przedsiębiorstwo, pomimo kilkakrotnego wezwania władzy wodnej, nałożonych w pozwoleniu warunków w istotnych punktach kilkakrotnie nie wypełni, lub nie dotrzyma przepisanych terminów co do wykonania lub puszczenia w ruch zakładu.

Jeżeli pozwolenie zostało cofnięte, władza wodna może zmusić przedsiębiorcę, aby bez pretensji do odszkodowania wykonał roboty potrzebne do usunięcia szkodliwych skutków urządzenia zakładu, albo całkiem zniósł urządzenia i przywrócił stan pierwotny.

c) Wreszcie z powodu przeważających korzyści dla rolnictwa lub żeglugi może władza wodna odebrać lub ograniczyć prawo piętrzenia wody, ale jedynie na żądanie zainteresowanych i tylko za odszkodowaniem (art. 127).

Ze względu na interes publiczny, lub na wniosek stron celem powstrzymania niebezpieczeństwa zagrażającego interesom prywatnym, może władza w toku stępowania przeprowadzonego w związku z nadać się mającem uprawnieniem wodnem, wydać potrzebne zarządzenie tymczasowe.

Takie zarządzenie wydane w interesie strony winna władza uzależnić od złożenia odpowiedniego zabezpieczenia (art. 228).

Koszty postępowania wodno-prawnego przy udzielaniu pozwolenia ponosi petent (przedsiębiorca art. 206).

Koszty wywołane nieuzasadnionymi sprzeciwami i rozszczeniami może władza nałożyć w orzeczeniu na tego, który z niemi wystąpił.

CZĘŚĆ II.

Wpis uprawnień wodnych do księgi wodnej.

Drugiem bardzo ważnem zadaniem nałożonem przez ustawę wodną na władze administracyjne I instancji jest obowiązek prowadzenia rejestracji wszystkich uprawnień wodnych. Władza administracyjna I instancji jako władza wodna rejestrację tę uskutecznia przez założenie i utrzymywanie ksiąg wodnych wraz ze zbiorem map wodnych i dokumentow.

W sprawie urządzenia tudzież prowadzenia ksiąg i map wodnych istnieją szczegółowe przepisy zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7.V 1924 r. ogłoszonem w Dz. Ustaw № 44 poz. 468; odnośne wzory przesłane zostały Starostom przy piśmie Urzędu Wojewódzkiego z dnia 9.XII 1926 r. L 455/IX/II/25.

W myśl postanowień ustawy wodnej do ksiąg tych mają być wpisane wszystkie w danym powiecie już istniejące i na podstawie tej ustawy nowonabyte prawa używania wody, jako też wszystkie postanowienia co do wysokości piętrzenia wody oraz jej ilości, czyli tak zwane postanowienia określające rozmiar tych praw, tudzież wszelkie w tym względzie zaistniałe zmiany, z wyraźnem powołaniem się na odnośne orzeczenia.

Również wszystkie spółki wodne względnie związki wałowe mają być do ksiąg tych wpisane z tem, że równocześnie należy uwidocznić w dodatku do księgi wodnej statut spółki, dokument jej uznania, spis członków spółki i zarządu względnie wydziału, oraz własnoręczne podpisy osób podpisujących w imieniu spółki, a w końcu każdą zmianę w tym względzie zaszłą.

Odnośny przepis ustawy wodnej dotyczący wpisu uprawnień wodnych już istniejących opiewa następująco:

„Prawa użytkowania wód płynących w jeden ze sposobów wymienionych w art. 45, które według art. 252 zostają utrzymane w mocy, wygasają po upływie lat pięciu po wejściu w życie tej ustawy, jeżeli przedtem nie wniesiono podania o wpisanie ich do księgi wodnej".

Do praw wpisanych do księgi hipotecznej (gruntowej) przepis ten niema zastosowania.

I. Z powyższego wynika, że do ksiąg wodnych mają być wpisane wszystkie prawa użytkowania wody w sposób wyszczególniony w pierwszej części niniejszego referatu (art. 45: prawo odprowadzania, doprowadzania, piętrzenia, zbierania

wody, urządzanie przewozu, zakładów kapielowych i t. d.)

Sprawę wpisu uprawnień na przewozy stałe wyjaśnił Urząd Wojewódzki pismem okólnem z dnia 29.X 1927 r. L. 6121/II, w którem zaznaczył, że wyrażenie „stałe" nie oznacza rozciągłości przedsiębiorstwa pod względem czasu, lecz odnosi się do takich przewozów, które są opatrzone w urządzenia techniczne pozostające stale na jednem i tem samem miejscu.

Jako przykład podano przewóz linowy. Również w piśmie okólnem z dnia 12/XII 1927 r. L. 12583/II wyjaśnił Urząd Wojewódzki sprawę wpisu do księgi wodnej uprawnień przysługujących zarządowi kolei przyczem zaznaczył, że tylko te prawa użytkowania wody mają być wpisane, które w myśl postanowień prawno-materjalnych ustawy wodnej wymagają pozwolenia władzy wodnej (art. 257)

Do tych zaliczyć należy pozwolenia:

1) na urządzenie poza gruntami kolejowymi zakładów do używania wody gruntowej dla zaopatrzenia kolei w wodę potrzebną do ruchu kolejowego (np. studnie, wieże ciśnień).

2) na urządzenia przeznaczone do poboru wody celem użytkowania jej jako siły popędowej dla ruchu kolejowego (np. śluzy spiętrzające, tamy).

Natomiast mostów kolejowych oraz zakładów wodnych urządzonych na gruntach kolejowych wpisywać do księgi wodnej nie należy, ponieważ mosty nie podpadają pod pojęcie praw do używania wody w myśl art. 229. Analogicznie do mostów kolejowych także mosty i kładki drogowe nie podlegają wpisowi do księgi wodnej.

Zauważyć należy, że i prawa wykonywania rybołówstwa jako prawa do wody płynącej, które nie są użytkowaniem wody jednym ze sposobów wyżej wymieniony (art. 45) nie podlegają wpisowi do księgi wodnej i pozostają w mocy dotychczasowej rozciągłości, o ile są oparte na szczegółowym tytule prawnym (np. hipoteka, art. 254/1).

II. Z dawniej istniejących praw mogą być tylko te wpisane do ksiąg wodnych, które zostały utrzymane w mocy, to znaczy, które istnienie swoje opierają bądź:

a) na specjalnym tytule prawnym, a więc zezwoleniu, (w b. zaborze rosyjskim: zatwierdzony plan).

b) bądź na istniejących prawnie urządzeniach t. j. wzniesionych według pewnych zasad techniki i prawa, służących do wykonywania prawa wodnego, a wzniesionych przed 1 stycznia 1923 r., ewentualnie do których wykonania przystąpiono legalnie przed tym terminem.

c) bądź wreszcie na domniemanym prawnem istnieniu zakładu, który w dniu 1 stycznia 1923 r. istniał dłużej niż 10 lat i w tym czasie nikt nie wniósł zarzutów przeciw jego prawnemu istnieniu (art. 252). Domniemane prawne istnienie może wówczas mieć miejsce, gdy części urządzenia służącego do wykonywania prawa wodnego (np. śluza spiętrzająca), które faktycznie istniały przez okres 10-cio letni, wystarczały do scharakteryzowania zakładu wodnego jako istniejącego przez dany okres czasu (że to śluza, a nie inna budowla wodna),

III Ażeby uzyskać wpis musi koncesjonarjusz (uprawniony) wnieść podanie do władzy wodnej o wpis posiadanego przezeń prawa wodnego do księgi wodnej (art. 253/1) bezwarunkowo w terminie do dnia 26 XI.27 r. (art. 253/1). Zasadniczym zatem postulatem dokonania wpisu jest podanie zainteresowanego. By zainteresowany z powodu nieświadomości o obowiązujących przepisach nie stracił posiadanych praw wodnych, nakłada ustawa na władzę wodną prowadzącą księgi wodne obowiązek „ostrzeżenia" zainteresowanych przez publiczne ogłoszenie, w sposób zwyczajnie używany, o wygaśnięciu praw wodnych, jeżeli w terminie oznaczonym nie zostanie wniesione podanie o ich wpisanie do księgi wodnej.

O obowiązku tym przypomniał Urząd Wojewódzki pismem okólnem z dnia 20.XI.1923 r. L. 11818/II i pismem okólnem z dnia 11.IX 1926 r. L. 10663/II,

Co do interpretacji „sposobu zwyczajnie używanego" wyjaśnił Urząd Wojewódzki pismem okólnem z dn. 24.III.1927 r. L. 3038/II, że za taki sposób zwyczajny należy uważać albo ogłoszenie w Dzienniku urzędowym starostwa lub województwa, albo ogłoszenie na tablicy ogłoszeń starostwa, albo wreszcie pisemne zawiadomienie zwierzchności gminnej z poleceniem podania tego do publicznej wiadomości. W końcu pismem okólnem z dnia 24 VIII.1927 r. L. 8172/II.Adm., ogłoszonem w № 14/27 wojewódzkiego Dziennika urzędowego (poz. 255). przypominając Starostom powyższy obowiązek, zalecił Urząd Wojewódzki ponowne szczegółowe pouczenie interesowanych, a nawet wysyłanie indywidualnych wezwań do wnoszenia podań, lub protokólarnego składania tychże w Starostwie w jednym dniu każdego tygodnia, specjalnie w tym celu wyznaczonym. Nie wypełnienie przez właściwe władze wodne powyższego obowiązku, t. j. niewydanie ostrzeżenia w ciągu pierwszego i czwartego roku po wejściu w życie ustawy wodnej, wywoła ten skutek, że termin prekluzyjny, t. j. dzień 26 XI 1927 r. będzie dla zainteresowanych koncesjonarjuszy nieobowiązujący i mimo nie wniesienia przez nich w terminie podania o wpis, nie można będzie uważać niezgłoszonych uprawnień wodnych za wygasłe.

Zasadniczym zatem postulatem dekonania wpisu do księgi wodnej zaistniałego przed wejściem w życie ustawy wodnej prawa wodnego jest podanie ostemplowane (10 zł. i po 50 gr. od załączników) wraz z planami obrazującymi stosunki wodne, a określonymi w paragrafie 2 rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 7 maja 1924 r. Dz. Ustaw № 44 poz, 468 i dokumentami stwierdzającymi omówione wyżej prawne istnienie i rozmiar zgłoszonego uprawnienia wodnego.

Przedłożone dowody i plany zbada władza prowadząca księgę wodną. O ile jest ona zara-

zem właściwą według szóstej części ustawy wodnej z r. 1922 do wydania orzeczenia, oraz jeżeli istnienie i rozmiar prawa będą wykazane w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, orzeknie wpisanie uprawnienia do księgi wodnej, ułoży na podstawie opinji urzędu technicznego treść wpisu w zwięzłych i jasnych zdaniach, oraz rozstrzygnie, które plany i dokumenty mają być w kopjach i odpisach włączone do zbiorów.

W razie zaś wątpliwości, lub braku dokumentów, przeprowadzi władza wodna, stosując przepisy zawarte w szóstej części ustawy wodnej z r. 1922, dochodzenie, na podstawie którego wyda orzeczenie co do utrzymania w mocy i rozmiarów uprawnienia, a dopiero po uprawomocnieniu się tego orzeczenia ułoży na podstawie opinji urzędu technicznego treść wpisu do księgi wodnej.

O ile władza prowadząca księgę wodną nie jest zarazem właściwą do przeprowadzenia wyżej podanych dochodzeń i wydania orzeczenia po myśli szóstej części ustawy wodnej z r. 1922, odstąpi ona dowody i plany władzy właściwej. Władza kompetentna przeprowadzi to dochodzenie, wyda orzeczenie, ułoży treść wpisu na podstawie opinji urzędu technicznego i prześle go władzy prowadzącej księgę wodną wraz z planami i dokumentami, których kopje i odpisy mają być złożone do zbiorów, lub odmówi stanowczo wpisania do księgi wodnej, zawiadamiając o tem władzę prowadzącą księgę wodną.

Władze wodne udzielając pozwolenia na użytkowanie wody, zawiązanie spółki wodnej (związku wałowego), albo orzekając o prawności istnienia urządzeń i rozmiarach uprawnienia, które istniało przy wejściu w życie ustawy wodnej z r. 1922, lub wreszcie dozwalając na zmiany w uprawnieniach lub w odnośnych urządzeniach, winny po prawomocności orzeczenia z urzędu przesłać władzy prowadzącej księgę wodną treść wpisu i nadesłać przytem plany do zbioru map wodnych sporządzone przez interesowanego na jego koszt i sprawdzone przez odnośny urząd techniczny, oraz sprawdzone przez siebie odpisy orzeczeń wszystkich instancji.

Zakłady wodne, których urządzenia leżą w kilku powiatach i spółki wodne (związki wałowe), których grunty leżą w kilku powiatach, należy wpisać do księgi wodnej tego powiatu, w którym znajduje się główna część zakładu, a w księgach wodnych innych powiatów tylko uwidocznić je w krótkości z odwołaniem się na wpis do księgi wodnej pierwszego powiatu.

O dokonanym wpisie do księgi wodnej zawiadamia władza prowadząca księgę wodną władzę, na podstawie orzeczenia której uskuteczniono wpis, oraz wszystkich interesowanych, podając treść wpisu i wymieniając plany oraz dokumenty, których kopje złożono do zbiorów.

Oryginały planów i dokumentów należy zwrócić stronom. Jak z dotychczasowego przebiegu akcji przeprowadzenia wpisu uprawnień wodnych do ksiąg wodnych wynika, w żadnym wypadku Lubelski Urząd Wojewódzki nie mógł zarządzić wpisu bez postępowania w myśl części VI ustawy wodnej przeprowadzonego, a szczegółowo omówionego w I części niniejszego referatu. Okazało się bowiem, że żaden z uprawnionych nie mógł wykazać się wymaganymi dowodami. Zdarzają się wprawdzie wypadki, o czem wyżej nadmieniłem, że uprawniony posiada dowód istnienia prawa użytkowania wody, np. posiada plan młyna zatwierdzony przez władze rosyjskie, lecz w planie tym nie jest przewidziany rozmiar prawa, np. nie podano wysokości dozwolonego spiętrzenia wody. We wszystkich takich wypadkach zachodzi zatem konieczność przeprowadzenia formalnego dochodzenia poprzedzającego wydanie orzeczenia „co do utrzymania w mocy zgłoszonego prawa i oznaczenia jego rozmiarów".

Ustawa wodna stwarza w ogólnikowych postanowieniach art. 254 a, punkt 2, tylko podstawę prawną do wszczęcia i przeprowadzenia takiego dochodzenia, natomiast nie podaje bliższych wskazówek co do sposobu ustalenia meritum uprawnienia wodnego, to jest istnienia jego oraz rozmiarów.

Dochodzenie takie o tyle jest skomplikowane, że postanowienia części VI ustawy wodnej o postępowaniu normują jedynie kwestje udzielania nowych zezwoleń na prawo użytkowania wody, natomiast przy wpisie prawa już istniejącego chodzi o zatwierdzenie czyli dalsze utrzymanie w mocy tego prawa i jego rozmiaru.

Wobec tego przy takim dochodzeniu należy stosować przepisy części VI ustawy tylko odnośnie ogłoszenia rozprawy, formalnej strony, jej przeprowadzenia (postępowania wodno-prawnego), wydania orzeczenia, środków prawnych i doręczenia orzeczenia.

Natomiast odnośnie ustalenia prawnego istnienia i rozmiaru uprawnienia należy w całej pełni przestrzegać omówione poprzednio postanowienia art. 252 ustawy (patrz wyżej str. 26—27). Wobec tego pozostawiona jest znaczna swoboda i dowolność w określaniu treści uprawnienia władzom orzekającym.

Ze względu na różnorodność spraw i wynikającą stąd trudność stworzenia jednolitych wzorów tak dochodzeń, jak rozpraw i orzeczeń, któreby ułatwiły władzom I instancji załatwianie spraw wodnych, zarządził Wojewoda okólnikiem № 163 z dnia 17.XI.1927 r. L. 12439/Adm. delegowanie do dochodzeń przeprowadzanych przez Urząd Wojewódzki powiatowych referentów spraw wodnych i inżynierów powiatowych występujących w charakterze rzeczoznawców w sprawach wodnych należących do kompetencji starostw, ażeby asystując delegatom wojewódzkim przy dokonywanych przez nich czynnościach komisyjnych przyuczyli się praktycznie do samodzielnego urzędowania we własnym zakresie działania.

Zgodnie z odnośnem postanowieniem ustawy (art. 253) prawa nie zgłoszone do księgi w terminie do dnia 26.XI.1927 r. wygasają. W związku z tem dalsze wykonywanie tych praw będzie wykluczone, zaś istniejące urządzenia wodne będą usunięte na skutek odpowiednich orzeczeń władz wodnych.

Dla ścisłego przeprowadzenia tego zadania koniecznem jest utrzymanie ewidencji istniejących praw wodnych zgłoszonych do księgi wodnej i utrzymanych w mocy. Prawa wodne uzyskane w swoim czasie na podstawię ustawy wodnej z r. 1922, a nie wpisane w chwili ich nadania (zezwolenia) do ksiąg wodnych, ulegną obecnie z urzędu wpisowi, na zasadzie wydanego orzeczenia zawierającego zezwolenie, a więc odpada potrzeba występowania z osobną prośbą interesowanego o dokonanie wpisu.

Księgi wodne mają charakter ksiąg publicznych.

Wolno je każdemu przeglądać pod nadzorem urzędnika, oraz brać odpisy dokumentów, na które przy wpisie uprawnień powołano się, naturalnie za złożeniem przepisanej opłaty.

Zauważyć muszę, że księgi wodne mimo charakteru ksiąg publicznych mają tylko znaczenie katastru wodnego, a tem samem wpis do księgi wodnej nie stanowi dowodu zaistnienia prawa wodnego i jego rozmiaru.

Tem też różni się księga wodna od ksiąg gruntowych (hipotecznych).

Za tą różnicą przemawia także sposób dokonania wpisu, a mianowicie: do ksiąg gruntowych dokonywa się wpisu aktu w pełnej osnowie, natomiast przy wpisie do ksiąg wodnych wciąga się jedynie istotne szczegóły w streszczeniu, powołując się na akt nadania prawa wodnego, np. na orzeczenie, jako podstawę odnośnego wpisu.

Reasumując powyższe uwagi podkreślam, że ustawa wodna nakłada na władze administracyjne I instancji, odnośnie ksiąg wodnych, następujące obowiązki:

1) założenie ksiąg i ich prowadzenie,

2) wydanie ostrzeżenia nawet indywidualnego, co do utraty niezgłoszonych uprawnień,

3) przeprowadzenie dochodzeń stanowiących podstawę wpisu do księgi wodnej w myśl postanowień rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7.V 1924 r (Dz. Ust № 44) a zarazem będących definitywnem załatwieniem sprawy z wyjątkiem spraw należących do kompetencji władzy wodnej II instancji, wymagających nadto przeprowadzenia dochodzenia i wydania orzeczenia w myśl części VI ustawy wodnej o postępowaniu wodnoprawnem. Sprawy te należy przedkładać władzy II inst. po uprzedniem przeprowadzeniu przez Starostwo dochodzeń w myśl powyższego rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych.

W tym wypadku mamy zatem do czynienia z podwójnemi dochodzeniami.

4) wydanie orzeczenia o utrzymaniu prawa i jego rozmiaru, ewentualnie o odjęciu praw i usunięciu urządzeń wodnych,

5) ułożenie wpisu i jego przeprowadzenie w księdze wodnej.

Z chwilą dokonania wpisu wszystkich istniejących uprawnień wodnych, w szczególności zaistniałych przed wejściem w życie ustawy wodnej z r. 1922, nastąpi całkowite uregulowanie stosunków wodnych na terenie Województwa Lubelskiego.

Po wygłoszonym referacie i udzieleniu wyjaśnień na zapytania Starostów przez wojewódzkiego referenta spraw wodno-prawnych podkreśla Wojewoda, że najbardziej aktualnem zagadnieniem jest odpowiednie wyszkolenie fachowych referentów dla spraw wodnych w Starostwach i że przeprowadzać je będzie wojewódzki referent na miejscu t. j. w powiecie przy załatwianiu spraw konkretnych, przyczem w danym wypadku będą powoływani także referenci dla spraw wodnych z sąsiednich powiatów.

ad V 3. Następnie wygłosił referent Urzędu Wojewódzkiego Rytel referat o daninie lasowej i o odbudowie treści następującej:

REFERAT Nr. 2.

Danina lasowa i pomoc państwowa na odbudowę zniszczeń wojennych.

I. Danina lasowa. Wymiar daniny lasowej dokonany w styczniu 1925 r. został zakończony definitywnie wymiarem ostatniej raty w styczniu 1926 roku. Ponieważ orzeczenia wymiarowe stały się prawomocnemi, przeto w chwili obecnej zadaniem Starostów jest intensywne ściąganie zaległych kwot daninowych. W przebiegu poboru daniny lasowej należy podkreślić trzy fazy, które odzwierciedlały słabszy lub silniejszy nacisk władz administracyjnych na płatników, zmierzający do spowodowania wpłat.

Przy wymiarze prowizorycznym w lutym i marcu 1924 r. wpłaty były znaczne i gdyby władze administracyjne podówczas w dalszym ciągu wywierały pewien stały nacisk na płatnika, pobór prowizorycznej raty zakończony byłby w szybkiem tempie. Jednakże nacisk ten osłabł tak, że do końca 1924 r., przez cały 1925 i do 4-go kwartału 1926 roku wpływały miesięcznie bardzo nikłe kwoty, nie przekraczające przeciętnie 15.000 zł. Dopiero z dniem 1.XI 1926 r. władze administracyjne na terenie Województwa Lubelskiego przystąpiły do energicznego ściągania daniny lasowej tak w gotówce jak i w naturze.

Skutkiem stanowczych zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego był znaczny wzrost wpływów. Z porównania cyfrowego wyników poboru okazało się, że w okresie od 1 lutego 1924 do 1.X 1926 r. czyli za 2 i pół lat ściągnięto w gotówce zaledwie 960.108 zł., natomiast w okresie od 1.X 26 r. do 1.X 27 r. czyli w ciągu jednego roku ściągnięto 1.138.623 zł.

W chwili obecnej dzięki statecznemu nadzorowi i naciskowi ze strony Urzędu Wojewódzkiego ściąganie daniny lasowej przez władze administracyjne I instancji odbywa się normalnie, bowiem wszelkie zaległości daninowe płatnicy uiszczają w ratach, w ściśle określonych terminach, na mocy indywidualnych zezwoleń Ministerstwa Robót Publicznych, a nad dotrzymaniem przez płatników terminów uiszczeń władze administracyjne pilnie czuwają.

Pewna ilość płatników nie zgodziła się jednak w swoim czasie na zapłatę wymierzonego im równoważnika gotówkowego i oddała, w myśl przysługującego im ustawowo prawa, wymiary daniny lasowej w naturze. Z uzyskanych tą drogą zapasów drzewa skorzystały władze administracyj-

ne dopiero w r. 1927 i rozwinęły szeroko akcję, mającą na celu wydanie tego drewna na odbudowę poszkodowanych przez wojnę. Rozdawnictwo drzewa w większych rozmiarach, z uwagi na posiadane zapasy, odbywa się w powiatach: Węgrowskim, Sokołowskim, Zamojskim i Tomaszowskim. Dążeniem Urzędu Wojewódzkiego jest, ażeby cały zapas drzewa z daniny lasowej będącego w dyspozycji władz administracyjnych został całkowicie rozdany w bieżącym sezonie rębnym, względnie, aby zbędne zapasy drzewa zostały zlikwidowane przez sprzedaż w drodze przetargu. W szczególności w uzupełnieniu wpływów gotówkowych z daniny zajęto w lasach prywatnych w 1927 r. nadto 15 700 m^3. drzewa w naturze o wartości 500.000 zł. niezdatnego względnie zbędnego na odbudowę. Wobec tego uzyskana przez sprzedaż tego drzewa w drodze licytacyjnej kwota, zasili fundusze przeznaczone na odbudowę.

II. Odbudowa. Całokształt zagadnień w zakresie odbudowy został ujęty w okólniku Urzędu Wojewódzkiego № 105 z dnia 20.VI 27 r. zamieszczonym w Dzienniku Urzędowym № 11/27 pod poz. 203. W okólniku tym zostały skodyfikowane wszystkie obecnie jeszcze aktualne dawniejsze zarządzenia wydane kiedykolwiek przez Ministerstwo Robót Publicznych, względnie przez Urząd Wojewódzki z dodaniem praktycznych wskazówek w ten sposób, aby ułatwić Starostom i referentom odbudowy należyte ujęcie całej akcji.

Na cele odbudowy władze centralne przydzieliły dla Lubelszczyzny z początkiem 1925 r. kredyt w wysokości 1.800.000 zł. Starostowie wykorzystywali jednak ten kredyt w roku 1925 i 1926 bardzo powolnie, tak że do dnia 1.I.1927 r. zdołali wyczerpać akredytywę na wskazany cel tylko w kwocie 1.050.000 zł.

Taki stan należy uznać za nieprawidłowy, bowiem jak najszybsze odbudowanie domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, zniszczonych przez wojnę, winno być widomym i faktycznym znakiem odrodzenia państwa na polu gospodarczem. To też Urząd Wojewódzki uznał szybkie przeprowadzenie odbudowy gospodarstw zniszczonych za jeden z zasadniczych celów w zakresie konieczności państwowych domagających się doraźnego uwzględnienia. W wyniku wydanych zarządzeń resztujący kredyt 750 000 zł. został rozdzielony między poszkodowanych do dnia 1.XII.1927 r.

Przeprowadzony w ciągu 1927 r. energiczny pobór daniny lasowej (omówiony w ustępie I niniejszego referatu) miał na celu p r z y s p o r z e n i e P a ń s t w u ś r o d k ó w f i n a n s o w y c h n a o d b u d o w ę. W uznaniu tej akcji Ministerstwo Robót Publicznych udzieliło na odbudowę Lubelszczyzny w listopadzie 1927 r. nową akredytywę w wysokości 1.000.000 zł.

Nowy ten kredyt winien być jaknajrychlej rozprowadzony w postaci pożyczek pomiędzy poszkodowanych przez wojnę. To też Starostowie w w myśl ostatnich zarządzeń obowiązani są w ciągu jednego miesiąca rozdysponować go przez powiatowe Pożyczkowe Komisje Odbudowy i przesłać Państwowemu Bankowi Rolnemu skrypty dłużne poszkodowanych do wypłaty. W miesiącu styczniu 1928 r. zamierza Wojewoda przeprowadzić repartycję między powiaty wszystkich trzech pozostałych rat akredytywy tak, że w najbliższym czasie cały miljon będzie rozdysponowany.

Dla usprawnienia akcji odbudowy po powiatach zmuszony jest Urząd Wojewódzki przeprowadzać nieustannie lustracje referatów odbudowy w Starostwach i badać stan odbudowy na gruncie przez swoich delegatów, gdyż w latach uprzednich bez tego nacisku powiaty nie umiały odpowiednio zużytkować wszelkich rozporządzalnych zapasów drzewa z daniny lasowej, które w wielu wypadkach ze szkodą dla Skarbu Państwa i sprawy odbudowy uległy zniszczeniu, a w każdym razie leżały marnując się bezużytecznie. To też wynik akcji udzielania przez Rząd poza pomocą w gotówce na cele odbudowy drzewa w naturze przedstawia się następująco: W trzech latach od 1924 do 1926 wydano z lasów prywatnych łącznie zaledwie 3357 m^3, podczas, gdy wciągu jednego roku 1927 wydano trzy razy więcej, bo 9860 m^3.

Nadto z lasów państwowych użyto na cel odbudowy w latach 1924 do 1926 470 m^3, zaś w 1927 r. 11.805 m^3.

To też podczas gdy w 1924/26 odbudowano przy pomocy państwowej jedynie 190 domów w okresie 1926/7 ilość ta wyniosła 1080 domów.

W związku z tem należy podkreślić obowiązek władz odpowiedniego u ś w i a d o m i e n i a p o s z k o d o w a n y c h o możności uzyskania pomocy państwowej na odbudowę zniszczonych przez wojnę zabudowań, tudzież o sposobie i warunkach ubiegania się o tę pomoc. Tylko tą drogą ostatnie ślady ujemnych skutków wojny mogą być w najbliższym okresie czasu usunięte.

Nawiązując do wygłoszonego referatu zwraca N a c z e l n i k G r u ż e w s k i uwagę Starostów na aktualną w danym momencie sprawę u m a r z a n i a udzielonych w swoim czasie pożyczek i zaleca szybkie przeprowadzenie tej akcji na powiatowych Komisjach pożyczkowych, gdyż terminy płatności już zapadają i raty podpadają ezekucji. Zarazem jednak należy działać pod tym względem w sposób skrupulatny i obywatelski, aby umożliwić wszystkim, zasługującym na przyznanie ulgi w spłacie, korzystanie z częściowego lub całkowitego umorzenia. Z drugiej strony nie należy stawiać wniosków na ulgi dla takich pożyczkobiorców, którzy jako mający ponad 15 ha nie mieli zupełnie prawa do ubiegania się o pożyczki przeznaczone wyłącznie dla ludności uboższej. Wnioski powiatowego referatu odbudowy na komisje winny być należycie przygotowane, oparte na sumiennem zbadaniu stosunków rodzinnych i zarobkowych, oraz stanu zamożności poszkodowanego, stopnia odbudowy i c e l o w o ś c i z u ż y c i a o t r z y m a n e j p o ż y c z k i.

W szczególności nie należy bezkrytycznie i na ślepo opierać się na opinji gminy, nierzadko szablonowej i nieścisłej, ale należy ją skontrolować a w razie potrzeby sprostować, a w odnośnej opinji, która ma być podstawą decyzji komisji wojewódzkiej, należy rozbieżność między opinją powiatową, a gminną uzasadnić.

P r z e c i w p o ż y c z k o b i o r c o m s p r z e d a j ą c y m m a t e r j a ł y otrzymane na odbudowę należy wystąpić z doniesienia-

mi karnemi do sądów, gdyż tego rodzaju marnowanie środków materjalnych odbudowy dyskredytuje sprawność organów administracji państwowej nadzorujących akcję odbudowy kraju i kontrolujących celowość zużycia budulca.

W końcu zwraca uwagę Starostów na konieczność przestrzegania, ażeby wszyscy trzej delegaci samorządów powiatowych do Wojewódzkiej Komisji, względnie ich zastępcy, jawili się bezwarunkowo w dniu przeznaczonym dla rozpatrywania spraw umorzeniowych danego powiatu, gdyż nieobecność jednego członka Komisji udaremnia, wedle wyjaśnienia Ministerstwa Robót Publicznych, ważność uchwał, opóźnia zatem postęp akcji.

Drugą aktualną sprawą jest likwidacja drzewa daninowego oddanego przez płatników w naturze i stojącego w dyspozycji Starostów, ale zbędnego lub niezdatnego dla celów miejscowej odbudowy. Drzewo to będzie w obecnym sezonie rębnym pozbyte przez Urząd Wojewódzki w drodze publicznego przetargu ofertowego, względnie ustnej licytacji, a termin na przeprowadzenie tej tranzakcji został oznaczony na połowę lutego 1928 r. Odnośne ogłoszenie zawierające wykaz objektów leśnych łącznie dla wszystkich powiatów województwa Lubelskiego, oraz szczegółowe warunki licytacyjne, zamieszczone zostanie w jednym z najbliższych numerów wojewódzkiego Dziennika urzędowego (przypisek Redakcji: patrz odnośny reskrypt Wojewody Lubelskiego z dnia 11 stycznia 1928 r L. 14289/Adm.ex 27, ogłoszony w № 2 Dziennika urzędowego poz. 2, str. 18-21).

Wobec tego zadaniem Starostów będzie ustalić ostatecznie zapotrzebowanie drzewa na odbudowę i zgłosić je Urzędowi Wojewódzkiemu, ażeby przedwczesna sprzedaż nie udaremniła tej akcji.

Wojewoda podkreślając doniosłość gospodarczą i społeczną akcji odbudowy kraju żąda od Starostów szczególnej troskliwości w traktowaniu tych zagadnień i nadania im możliwie jaknajszybszego tempa, aby umożliwić rychłe zakończenie poboru daniny lasowej i odbudowy. Następnie ustala Wojewoda, po wysłuchaniu opinji Starostów, termin do przedłożenia uchwał powiatowych Komisji umorzeniowych co do pierwszej serji pożyczek udzielonych przez Państwowy Bank Rolny na odbudowę w 1925, których płatność zapadła już w dniu 1 XII 1927 r., na dzień 20 stycznia 1928 r., zwracając zarazem uwagę, że dla uniknięcia demoralizacji płatników należy na przyszłość rozstrzygać umorzenia przed terminem płatności pierwszej raty pożyczkowej.

Wojewoda zwraca uwagę, ażeby wydawany z lasów prywatnych budulec był odpowiedni na odbudowę. Z tego względu należy drzewo wydawać w dniaeh zgóry oznaczonych, co powinno być podane do wiadomości interesowanych, w obecności delegata Starostwa t. j. architekty powiatowego, technika budowlanego, lub referenta odbudowy. W związku z tem przypomina Wojewoda obowiązujące w tej mierze przepisy, a w szczególności okólniki Urzędu Wojewódzkiego №№ 149 i 151 zawarte w numerze 18 i 19 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego ex 1927 (poz. 208 i 301).

Sprawę sposobu poboru daniny lasowej traktować należy zawsze z punktu widzenia interesu odbudowy zniszczeń wojennych. To rozstrzyga o tem, czy władza nalegać będzie na dotrzymanie zobowiązania płatnika do oddania drzewa daninowego w naturze, czy też zgodzi się na cofnięcie odnośnej deklaracji i przyjmie w zamian za drzewo równoważnik gotówkowy. Upierać się przy oddaniu drzewa w naturze należy nie dla szykanowania właściciela lasu względnie drzewostanu, ale jedynie gdy drzewo daninowe potrzebne jest na odbudowę okolicznych domów. To też z niezdatnych na odbudowę materjałów lub zbędnych można zrezygnować na rzecz wpłaty gotówką. Ponieważ wpływy z daniny lasowej są podstawą finansowania przez Państwo akcji odbudowy kraju, przeto za karygodne dewastowanie lasów należy pociągać do odpowiedzialności jako za udaremnienie daniny państwowej.

Wojewoda oznajmia na zakończenie, że po całkowitem rozdysponowaniu otrzymanej w jesieni 1927 akredytywy jednego miljona między powiaty, która ta akcja będzie ukończona w przyspieszonem tempie już w miesiącu styczniu 1928, zamierza natychmiast wystąpić do władz centralnych o udzielenie nowej akredytywy w wysokości conajmniej dwu miljonów zł. Dla poparcia tego wystąpienia argumentami rzeczowymi niezbędne są cyfry o stanie zniszczeń, postępie dotychczasowej akcji odbudowy i zapotrzebowaniu dalszej pomocy na te cele z funduszów państwowych. Te zamierzenia władz wojewódzkich muszą poprzeć Starostowie przez dostarczenie odpowiedniego materjału z terenu swoich powiatów.

ad V 2. Z kolei wygłasza referendarz Urzędu Wojewódzkiego Dr. Tomasz Chmielnikowski swoje spostrzeżenia w sprawie organizacji i usprawnienia powiatowych referatów wojskowych i mobilizacyjnych, w związku z niedokładnościami ujawnionemi przy sposobności lustracji.

W związku z tem zwrócił referent specjalną uwagę na konieczność ścisłej i nieustannej kontroli ze strony referatu wojskowego w Starostwach nad należytem funkcjonowaniem działu poborowego w Urzędach gminnych i Magistratach miejskich, w szczególności zaś co do wykonywania przez samorządy czynności meldunkowych i rejestracji wojskowych. Odnośny referat brzmi jak następuje:

REFERAT Nr. 3.

Obowiązki samorządu w zakresie ewidencji i rejestracji wojskowych.

I. Zakres obowiązków. I. Ustawa wojskowa i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy nakładają na Magistraty i Urzędy gminne w zakresie spraw poborowych między innemi następujące obowiązki:

1) Prowadzenie **ksiąg meldunkowych** dla rezerwistów, pospolitaków i zwolnionych z wojska przed upływem ustawowego terminu (na zasadzie art. 66 Ustawy wojskowej) t. j. za pasowych żołnierzy.

2) prowadzenie ksiąg meldunkowych dla czasowo **urlopowanych** szeregowych.

3) sporządzanie **rejestrów** osiemnastoletnich,

4) sporządzanie **spisu poborowych**

Aczkolwiek czynności te nie należą do własnego zakresu działania gminy, ale należą tylko **do zakresu działania poruczonego**, to jednak ze względu na niezmiernie doniosłe ogólno państwowe ich znaczenie stanowią najważniejszy obowiązek Magistratów i Urzędów gminnych, gdyż pozostają w ścisłym związku **z obroną państwa**.

II. Cel. Ad. I. 1/2. Bez należytego prowadzenia powyższych meldunków **utrzymanie ewidencji wojskowej** jest nie do pomyślenia. Bez ewidencji zaś trafne **przeznaczenie** poszczególnych rezerwistów na właściwe stanowiska, jako obrońców ojczyzny w razie wojny, jest nie do przeprowadzenia.

Ad. 3. To samo dotyczy rejestrów osiemnastoletnich, które to rejestry na wypadek wojny stanowić mają niejako zastępczo ewidencje tych osób, których władze wojskowe w swojej ewidencji jeszcze nie posiadają. Osoby te bowiem w myśl Ustawy wojskowej na wypadek wojny będą obowiązane do służby wojskowej.

Ad 4. Wreszcie o ile idzie o spisy poborowych, to niezupełne lub błędne sporządzenie ich powoduje wadliwe **sporządzanie list poborowych**, a w następstwie nie należyte przeprowadzenie czynności poborowych, których podstawą są te spisy.

III. Usterki. Przeprowadzona z końcem roku 1927, z ramienia Urzędu Wojewódzkiego, w szesnastu Magistratach na terenie Województwa Lubelskiego, **kontrola działu poborowego** wykazała w tej dziedzinie cały szereg błędów i uchybień przeciw obowiązującym przepisom.

A) w szczególności **pod względem formalnym**: 1) brak zbioru zarządzeń władz nadrzędnych, mających ogólne znaczenie, 2) brak podręcznego egzemplarza ustawy wojskowej i rozporządzenie wykonawczego w referatach wojskowych niektórych Magistratów, względnie odnośne egzemplarze nieaktualizowane, nieuzupełnione, niepoprawione, (mimo rozesłanych kuponów), 3) brak odpowiedniej szafy na akta i księgi wojskowe, 4) brak podręcznego zbioru numerów **Wojewódzkiego Dziennika urzędowego**, zawierającego zasadnicze pouczenia i instrukcje, oraz zarządzenia władz państwowych w zakresie poboru, oraz ewidencji wojskowych, stanowiących zatem nieodzowną podstawę urzędowania.

B) **Pod względem materjalnym**: a) nie we wszystkich Magistratach księgi meldunkowe prowadzone są **według przepisanego wzoru**, b) Magistraty **niedostatecznie czuwają** nad tem, aby **obowiązani do meldunku** na wypadek zmiany miejsca zamieszkania, adresu, pobytu, spełniali odnośny obowiązek należycie.

Ad a) Aczkolwiek prowadzenie meldunków uregulowane zostało **instrukcją meldunkową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z roku 1926**, księgi meldunkowe są niejednolite, a mianowicie w poszczególnych miastach prowadzone są:

1) Księgi meldunkowe, w których **ujęto wszystkich** rezerwistów do 40-go roku, a pospolitaków do 50-go roku życia i wpisano ich **w kolejności zgłoszenia** się w Magistracie.

2) Księgi, w których **ujęto tylko niektórych** rezerwistów i pospolitaków, a więc tylko tych, którzy na skutek wezwanie Magistratu stawili się w Urzędzie.

3) Księgi, w których **ujęto rzekomo wszystkich** rezerwistów i pospolitaków i wpisano ich nie w kolejnym porządku zgłaszania się, lecz **według roczników**.

4) Księgi, w których ujęto tylko niektórych podlegających przepisom meldunkowym, względnie **wpisywanie dopiero rozpoczęto** (niekompletne).

5) Księgi, które zawierają **jedynie ruch rezerwistów**.

Z powyższego widać jaki zamęt i chaos panuje pod względem prowadzenia ksiąg meldunkowych, skoro na 16 Magistratów **mamy aż 5 rodzajów ksiąg meldunkowych** i są one przeważnie tego rodzaju, że zawierają tylko część rezerwistów i pospolitaków, którzy zgłosili się na wezwanie Magistratu i jako takie są **nieprawidłowe**.

Również mimo wyraźnych postanowień ustępu 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. № 50 poz. 302) Magistraty nie zawiadamiają Urzędów gminnych, miejsca urodzenia zgłaszających się do rejestracji o wpisaniu ich do spisów poborowych, co powoduje **nadmiar zbędnych poszukiwań**.

Stan powyższy świadczy o tem, że załatwiający sprawy tego działu urzędnicy nie są należycie obeznani z przepisami instrukcji meldunkowej, której sposób redakcji jest jasny i nie nasuwa żadnych w tym kierunku wątpliwości.

Ponieważ odstępstwa od ogólnych wskazuwek zawartych w instrukcji meldunkowej nie powinny być własnowolnie dokonywane, przeto winni referenci wojskowi w Starostwach, napotkawszy tego rodzaju nieprawidłowości w poszczególnych Magistratach, wytknąć to jako niewłaściwość i wezwać je zarazem, aby w najkrótszym czasie postarały się o nowe karty meldunkowe, odpowiadające ściśle wzorowi № 1 do instrukcji dla urzędów gminnych względnie meldukowych, której egzemplarze powinny znajdować się w Magistratach, oraz polecić aby meldunki wpisywane były w przyszłości do księgi w sposób wskazany w wzmiankowanej instrukcji.

Według instrukcji meldunkowej należy prowadzić dwa rodzaje ksiąg: księgi meldunkowe we-

dług wzoru № 2 i księgi meldunkowe według wzoru № 4.

Do pierwszych mają być wpisywani rezerwiści, pospolitacy i zwolnieni przed upływem ustawowego terminu, a mianowicie: pierwsi w myśl art. 73, drudzy na zasadzie art. 75, trzeci zaś wedle art. 66 ustawy wojskowej. Zarazem obowiązani są oni zawiadamiać właściwy Urząd meldunkowy o każdorazowej zmianie zamieszkania.

Natomiast w księdze meldunkowej wzoru № 4 mają być wpisywani szeregowi czasowo urlopowani, o ile na terenie danej gminy niema żadnej władzy wojskowej (P. K. U. lub Komendy Garnizonu).

Jak z powyższego wynika księgi meldunkowe wzoru № 2 mają zawierać jedynie rezerwistów, pospolitaków i zwolnionych przed upływem ustawowego terminu, księgi zaś wzoru № 4 szeregowych czasowo urlopowanych.

IV. Meldunki dla władz wojskowych (P. K. U.). Urzędy gminne względnie Magistraty jako urzędy meldunkowe dla spraw wojskowych obowiązane są zawiadamiać P. K. U. o wszelkich zmianach miejscu zamieszkania względnie pobytu zwolnionych przed upływem ustawowego terminu w ten sam sposób jak w odniesieniu do rezerwistów i pospolitaków.

Meldunki te służyć mają dla władz wojskowych jako podstawa do prowadzenia ewidencji wojskowej, której należyte uskutecznianie i utrzymywanie w stanie aktualności bez takich meldunków i zawiadamiania o tem P. K. U. byłoby wykluczone.

Natomiast prowadzenie takiej ewidencji wszystkich rezerwistów i pospolitaków w Magistratach i Urzędach gminnych jest zbędne i nieprzewidziane ani ustawą, ani instrukcją meldunkową, wydaną na podstawie tej ustawy.

V. Rejestry 18-letnich.

a) Normy prawidłowe. W myśl art. 20 ustawy wojskowej i § 128 rozporządzenia wykonawczego Magistraty i Urzędy gminne obowiązane są co roku wpisywać do rejestrów osoby, które w danym roku kończą 18 lat życia i które na terenie gminy mają faktyczne miejsce zamieszkania, względnie osoby przebywające w danej gminie, a niemające miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce to jest niewiadome.

W tym celu Magistraty i Urzędy gminne winny wezwać osoby te do zgłoszenia się w Urzędzie przez publiczne obwieszczenie, lub w sposób w danej gminie praktykowany, a skuteczny.

Wpisanie winno nastąpić na podstawie osobistych lub pisemnych zgłoszeń.

b) Terminowe zgłoszenia. Rejestracja winna rozpocząć się z dniem 15 września każdego roku, a z dniem 15 października rejestry winny być zamknięte, podpisane przez kierownika Urzędu i potwierdzone pieczęcią tegoż Urzędu.

Osoby podlegające rejestracji, zgłaszające się po dniu 15 października, winny być wpisane do dalszych bieżących arkuszy rejestrów z wymienieniem w rubryce uwagi przyczyn opóźnienia. W tej że rubryce winna być uskutecznione nadto adnotacja, t. j. wpisana liczba, za którą przeciw tej osobie zostało przesłane Starostwu doniesienie karne z powodu zgłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn w nieprzepisowym terminie.

Tylko w ten sposób sporządzone rejestry odpowiadałyby celowi, gdyż stanowiłyby odpowiednią ewidencję 18 letnich dla władz wojskowych.

c) Uchybienia. Tymczasem kontrola wykazała w tej części działu poborowego następujące uchybienia:

1) że rejestry sporządzane są w dowolnym, niekiedy skróconym terminie, który nie pokrywa się z terminem ustawowym od 15/IX do 15/X. Nadmienić należy, że powyższe skrócenie terminów, przeciwne przepisom prawnym, wyklucza stosowanie sankcyj karnych do tych, którzy nie zgłosili się w tym skróconym terminie, wbrew treści ostatniego ustępu gminnego ogłoszenia o rejestracji,

2) że rejestry sporządzane są nie na podstawie osobistych zgłoszeń, lecz na podstawie ksiąg ludności lub wyciągów metrykalnych, których przesłania Magistraty samowolnie żądają od urzędników stanu cywilnego. W następstwie tego, rejestry te nie obejmują wszystkich osób podlegających rejestracji (w myśl § 128 rozp. wyk. do ust. wojsk.) a w szczególności brak w nich osób mających faktyczne miejsce zamieszkania w danej gminie lub przebywających w gminie, a których miejsce zamieszkania jest niewiadome, lecz zawarte są w tych rejestrach imiona i nazwiska jedynie osób urodzonych na terenie gminy.

3) że w rejestrach przy niektórych osobach, niezależnie od tego, czy dana osoba zgłosiła się czy też nie, rubryki pozostają częstokroć niewypełnione, co dowodzi braku ścisłości w prowadzeniu czynności rejestracyjnych.

4) wypełnianie rubryki 7 rejestru 18-letnich w sposób przez niektóre Magistraty praktykowany, t. j. podział jej na dwa punkty a) i b) i wpisywanie w punkcie a) miejsca zamieszkania rodziców, zaś w punkcie b) miejsca zamieszkania poborowego, jest niewłaściwe.

W rubryce 7 rejestru 18 letnich należy wpisywać tylko miejsce zamieszkania rodziców, zaś miejsce zamieszkania rejestrowanego w rubryce 8 ej.

5) Rubryki 11 i 12 rejestru są wypełniane w sposób nieścisły. Umieszczone w tych rubrykach wpisy nie dają możności dokładnego zorjentowania się co do stopnia wyszkolenia w odnośnym zawodzie wpisanego, jak również i co do stopnia jego wykształcenia. Celem należytego wypełnienia rubryki 11 i 12 rejestru należy wymagać od stron okazania odpowiednich dowodów dla ścisłego określenia stopnia wyszkolenia w odnośnym zawodzie, jak również co do stopnia jego wykształcenia;

Co do tej sprawy pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego, z dnia 27/I.27 r. L: 724/II zawiera pozytywne i całkiem szczegółowe wskazówki.

6) Ponieważ zapodania rejestrowanych co do ich narodowości i wyznania nie są sprawdzane pod

względem ich wiarogodności, przeto należy zażądać od Magistratów, ażeby w przyszłości wymagały od stron wykazania się właściwymi dokumentami (metryki, poświadczenia obywatelstwa, wyciągi z ksiąg ludności stałej, dowód tożsamości itp.)

Wezwanie do okazania dowodów i dokumentów, o których mowa w p. 5 i 6 należy umieścić w ogłoszeniu o rejestracji 18 letnich.

7) że nie wszędzie wezwano do osobistego zgłoszenia się przez publiczne wezwanie, ale ograniczono się do indywidualnych wezwań.

8) że w niektórych obwieszczeniach nie podano, lub błędnie określono podstawę prawną (art. 20 Ustawy i §§ 124—137 rozp. wyk.), oraz pominięto sankcję karną, że winni nie wypełnienia obowiązków zgłoszenia, w myśl art. 85 ustawy, ulegną karze grzywny 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

9) że rejestry nie zostały w ustawowym terminie zamknięte,

10) że nie zareagowano przeciw uchylającym się od dopełnienia obowiązku zgłoszenia, w formie zastosowania do nich rygorów karnych.

11) że przy zgłoszonych po terminie nie odnotowano w rubryce uwagi przyczyn opóźnienia.

12) że nieuskuteczniono dotychczas doniesień karnych przeciw uchylającym się.

Jak z powyższego widać sporządzone w ten sposób rejestry są nieprawidłowe i nie przedstawiają żadnej wartości, a jako niezupełne, nie mogą być zużytkowane należycie do właściwego celu.

Reasumując powyższe wypada zaznaczyć, że o ile w pierwszych latach urzędowania władz polskich, jako w okresie początkowej pracy organizacyjnej, pobłażliwość na pewne uchybienia mogła być usprawiedliwiona, o tyle w obecnej chwili jest to już niedopuszczalne, gdyż sprawy meldunkowe zostały już jaknajdokładniej uregulowane przepisami prawnymi, oraz instrukcjami i przepisy te winny być przez wszystkich przestrzegane.

Dowolności zatem w tej dziedzinie nie należy tolerować. Ponieważ za tok urzędowania w Magistratach, w myśl obowiązujących przepisów, są osobiście odpowiedzialni burmistrzowie miast, przeto zwracam się do Panów z apelem, ażeby dopilnowali na przyszłość przez odpowiedni nacisk na te organa administracji samorządowej, ażeby referaty poborowe w miastach na terenie podległych Panom powiatów były prawidłowo prowadzone i nie wykazywały wykazanych wyżej błędów i uchybień.

W związku z powyższym referatem zwrócił uwagę Naczelnik Wydziału Administracyjnego Dr. Grużewski na postanowienia projektowanej noweli do obowiązującej obecnie ustawy wojskowej, która w najbliższym czasie ma być ogłoszona (Przypisek Redakcji: porównaj rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11/I 1928 r. № 4 poz. 26 Dz. U.) W szczególności:

1. Wedle tej noweli będzie włożony nowy obowiązek na urzędników stanu cywilnego i prowadzących metryki, a w tych wypadkach, gdy dotyczące księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu, lub zaginięciu także na urzędy i instytucje posiadające wtórniki (duplikaty) tych ksiąg. Mianowicie urzędnicy odnośni będą mieli obowiązek przesyłać corocznie, najpóźniej do dnia 15/IX, urzędom gminnym kompletny wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszący się do osób płci męskiej, które w danym roku ukończyły, ukończą, lub ukończyłyby, gdyby były przy życiu, 18 lat życia.

Nadto na razie organa te i urzędy będą miały obowiązek przesyłania urzędom gminnym przejściowo, w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta, wyciągów metryk dla osób dwudziestoletnich.

2. Dwudziestoletni będą wcześniej niż dotychczas, bo już w ciągu października i listopada tego roku, w którym ukończyli lub ukończą 20 lat życia, zgłaszać się ustnie lub pisemnie w urzędzie gminnym miejsca stałego (faktycznego) zamieszkania względnie pobytu.

W razie osobistego zgłoszenia się przyniosą dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby.

3. Na podstawie zgłoszeń, wyciągów z metryk, rejestrów i innych wykazów urzędy gminne wciągną poborowych do spisów poborowych w porządku alfabetycznym. Spisy te będą sporządzane w 2-ch egzemplarzach i mają one być ukończone wcześniej niż dotychczas, bo już do dnia 1 stycznia i wyłożone do publicznego przeglądu do 15 stycznia każdego roku.

4. Magistraty w Lublinie i w Siedlcach będą sporządzały spisy poborowych tylko w jednym egzemplarzu, a na podstawie niego także listę poborową i tę przeszlą Starostwu, któremu wobec tego odpada dotychczasowy obowiązek sporządzania tej listy we własnym zakresie działania.

5. Magistraty pozostałych miast i wszystkie urzędy gminne mają jeden egzemplarz spisów poborowych, przedłożyć Starostwu zaraz po dniu 15 stycznia. Wojewoda może upoważnić Magistraty i urzędy gminne do sporządzania listy poborowych zamiast drugiego egzemplarza spisu poborowych, o ile urzędy te dają należytą rękojmię prawidłowego sporządzenia listy poborowej.

Dla samorządów jest to zatem nowy obowiązek, zaś dla administracji państwowej wielka ulga.

6. Osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej od 1/IX tego roku w którym kończą 18 lat życia, aż do chwili stawienia się do poboru, zaś poborowi od chwili uznania ich przez Komisję poborową za zdolnych (kat. A), lub za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej (kat. B), następnie szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, obowiązani są wedle tego projektu zawiadamiać urzędy gminne o każdej zmianie miejsca zamieszkania (meldunki).

Tak samo mają zgłaszać w urzędach gminnych zmiany miejsca zamieszkania następujące kategorje osób:

a) ci którzy mają skrócony czas służby, lub otrzymali urlop na to, aby w ich miejsce inni otrzymali przeszkolenie.

b) urlopowani na ściśle określony termin wskutek czasowej niezdolności,

c) skazani prawomocnym wyrokiem sądowym na karę więzienia powyżej 3 lat,

d) skazani prawomocnym wyrokiem sądowym na karę conajmniej 3 miesięcy za czyny z chęci zysku lub z powodu czynów przeciwko Państwu lub społeczeństwu.

Dla tej ostatniej kategorji osób przewidziany będzie surogat służby wojskowej mianowicie: bataljony karne lub publiczne roboty przymusowe.

W skazane powyżej przez referenta Chmielnikowskiego niedomagania działu ewidencyj i rejestracji, oraz spisów wojskowych i poborowych w urzędach gminnych i Magistratach miejskich, są następstwem niewystarczającej kontroli, oraz braku odpowiedniej działalności instrukcyjnej ze strony powiatowych referentów wojskowych.

I tak przeprowadzona przez nich w niektórych gminach w miesiącu styczniu 1927, na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23 listopada 1926 L. 14040/Adm., lustracja ograniczyła się jedynie do powierzchownego zbadania, czy wszystkie rubryki spisów zostały wypełnione, natomiast nie wglądnięto zupełnie w treść poszczególnych wpisów, a mianowicie nie zbadano ich podstaw dokumentalnych.

Mimo dwukrotnie ponawianych poleceń Urzędu Wojewódzkiego z dnia 22 października 1927 r. L. 11355/Adm. i z dn a 3 grudnia 1927 r. L. 13493/Adm. niektóre Starostwa dotąd zarządzonej lustracji nie przeprowadziły, względnie nie przedłożyły odnośnych sprawozdań, co dowodzi braku należytego zrozumienia dla ogólno państwowej doniosłości usprawnienia tego działu administracji spraw wojskowych.

W sprawie spisu poborowych rocznika 1927 większość urzędów gminnych nie zwróciła się do Urzędów parafjalnych o terminowe nadesłanie wyciągów metrykalnych, wskutek czego Urzędy te albo nie posiadają zupełnie wyciągów metrykalnych albo nie wszystkie, lub wreszcie mają te, które otrzymały (na skutek bezprawnego jak dotąd zażądania) dla sporządzenia rejestracji tegoż rocznika przed dwoma laty, to jest jako 18-to letnich.

W sprawie braku kompletu wyciągów z ksiąg urodzin i śmierci należy postępować w myśl wojewódzkiego okólnika № 154 z dnia 10/X 1925 L. 11425/II, do którego dołączone jest pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 18/VII 1925 r. N. I, U. 2603/25, wyjaśniające podstawy i zasady prawne nakładające na urzędy hipoteczne obowiązek bezpłatnego dostarczania tych wyciągów w razie niemożności dostarczenia ich przez właściwe urzędy parafjalne.

Należy zatem przestrzegać, aby Magistraty korzystały z tego rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości i odnosiły się do Urzędów hipotecznych o dodatkowe nadsyłanie tych wyciągów celem uzupełnienia danych dostarczanych przez urzędy stanu cywilnego.

Gdyby Urzędy hipoteczne nie były w posiadaniu potrzebnych ksiąg należy zażądać wyciągów z Archiwum Państwowego w Lublinie.

Ponadto Urzędy gminne albo zupełnie nie przestrzegają postanowień § 139 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej w kierunku ustalenia miejsca zamieszkania poborowych, albo tylko w niektórych wypadkach, oraz nie stosują się do postanowień § 140 tegoż rozporządzenia, nakładającego na poborowych obowiązek zgłaszania się w Urzędzie gminnym do spisu poborowych.

Większość gmin zadawalnia się indywidualnem wezwaniem popisowych na podstawie rejestru 18 letnich danego rocznika. Sposób ten należy uważać za niewystarczający, nawet w razie posiadania dokładnie sporządzonych rejestrów, gdyż w w okresie dwuch lat mogły zamieszkać na terenie gminy osoby nie wpisane do rejestru, a zatem osoby te byłyby pominięte w spisie poborowych. Stwierdzono, że Urzędy gminne przeważnie sporządzają spisy poborowych na podstawie rejestrów, co jest sprzeczne z przepisami § 146 rozporządzenia wykonawczego, według którego spisy mają być dokonane przedewszystkiem na podstawie zgłoszeń. Rejestry zaś i wyciągi metrykalne oraz wyniki dochodzeń uzyskanych w myśl § 139 rozporządzenia wykonawczego tudzież inne wykazy mają służyć jedynie jako środki pomocnicze. Powyższy nieprawidłowy sposób sporządzania w ubiegłych latach spisów spowodować musiał wciągnięcie do spisów, a następnie do list poborowych osób, które nie podlegały w myśl § 148 rozporządzenia wykonawczego wpisowi na terenie danej gminy. Temsamem pojawił się znaczny procent rzekomo uchylających sie od poboru, podczas gdy faktyczna ilość tychże była minimalna.

Ta rozbieżność między błędnym stanem ewidencyjnym a faktyczną prawidłową liczbą poborowych, powoduje niepomierne wzmożenie poszukiwań za rzekomo uchylającymi się, którzy albo dawno zmarli, albo wyemigrowali zagranicę państwa niekiedy jeszcze przed powstaniem Rzeczypospolitej Polskiej, albo przenieśli się do innej miejscowości, gdzie zostali ujęci w ewidencję.

Pod nawałem tych nieproduktywnych, a żmudnych czynności ugina się obecnie nasza administracja pierwszej instancji, gmina i policja.

Przyczyną tego nienormalnego stanu, powtarzającego się dotąd corocznie, było:

1) nie zwracanie uwagi na konieczność przeprowadzenia dochodzeń w myśl § 139 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej, w kierunku ustalenia miejsca faktycznego zamieszkania, względnie pobytu, a tem samem nie przeprowadzenia korespondencji z odnośnymi Urzędami gminnymi i analogicznie z konsulatami.

2) nie zawiadamianie gminy miejsca urodzenia o wpisaniu do wpisów poborowych w miejscu zgłoszenia o czem w myśl ustawy № 2 § 149 rozporządzenia wykonawczego, oraz ustępu 10 rozporządzenia Ministerwa Spraw Wojskowych z dnia 29.VI.1926 r. (№ 50 poz. 302 Dz. U. R. P.) należy każdorazowo zawiadamiać.

3) Odnośnie ksiąg meldunkowych nie wszystkie Urzędy gminne dotychczas zaprowadziły księgi według przepisanego wzoru instrukcji meldunkowej.

Znaczne utrudnienie osiągnięcia pełnej ewidencji popisowych leży w masowem uchylaniu się ludności wyznania mojżeszowego od sporządzania prawidłowych aktów stanu cywilnego, przewidzianych przepisami ustawowymi, a wystawionych przez uprawnionych do tego rabinów jako urzędników stanu cywilnego. Dlatego należy do wszelkich tego rodzaju zauważonych zaniedbań stosować z całą surowością rygory prawne (z art. 424 K. K.).

Zamykając dyskusję stwierdza Wojewoda konieczność należytego sprawowania wszystkich agend tego tak ważnego dla obrony naszego państwa działu służby administracyjnej przez wszystkie czynniki państwowe, samorządowe i społeczne powołane do współpracy w tym zakresie, oraz wzywa Starostów do należytego nadzoru nad gminami i zapowiada szkolenie referentów wojskowych przy Starostwach przez instruktorów i lustratorów, oraz inspektorów wojewódzkich za pomocą zjazdów okręgowych. Zarazem wyraża Wojewoda nadzieję, że postanowienia zapowiedzianej noweli do ustawy wojskowej, oraz uzupełniające przepisy do rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej i nowe przepisy meldunkowe znacznie ułatwią i uproszczą pracę w referatach wojskowych w Starostwach

Ad V. 4. Następnie wygłosił inż. Siennicki referat o ochronie zabytków przeszłości treści następującej:

REFERAT Nr. 4.

Ochrona zabytków kultury i sztuki.

Każdemu obywatelowi miłującemu swój kraj jego przeszłość drogie powinny być pamiątki historyczne i zabytki przeszłości, którym po przetrwaniu różnych katalizmów dziejowych, a ostatnio okresu zaborców, oraz burzy wojny wszechświatowej grozi obecnie we wskrzeszonej Rzeczypospolitej zapełna ruina i zagłada.

Jedną z pierwszych trosk odrodzonej państwowości polskiej było wprawdzie należyte zorganizowanie ochrony zabytków, co otrzymało swój wyraz w dekrecie z dnia 31.X.1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki kultury. Niemniej jednak zamierzenia te zakrojone na szeroką skalę, nie mogły być w następstwie wprowadzone w życie z powodu połykto vanych koniecznością państwową oszczędności.

Zachodzi obawa, ze zanim te względy przestaną mieć w tej kwestji rozstrzygające znaczenie, dużo cennych zabytków przestanie istnieć z braku należytej opieki i konserwacji.

Zachować te pomniki przeszłości kulturalnej może tylko wspólny wysiłek Rządu, Samorządów i społeczeństwa.

Słowa te wyjęte z okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych Słowoja-Składkowskiego № Min. 178/27 z 12.V.27 r. mają niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż wykazują nietylko zainteresowanie ale i głębokie zrozumienie cenności naszego narodowego dorobku kulturalnego w dziedzinie zabytków przeszłości—przez osoby najwyżej postawione w dziedzinie administracji wewnętrznej państwa.

Aby racjonalnie opiekować się artystycznymi zabytkami przeszłości należy przedewszystkiem posiadać ich dokładny wykaz.

W zrozumieniu tej sprawy cywilizowane państwa europejskie dawno przystąpiły do naukowej inwentaryzacji zabytków i wiele na tem polu dokonały.

Dość powiedzieć, że prace inwentaryzatorskie ukończono już w Anglji, Francji, Włoszech i Niemczech.

Prace konserwatorów w tej dziedzinie, posiadających liczną i wykwalifikowaną pomoc dla prac pomiarowych, fotograficznych, archiwalnych historycznych, nie pozostały ukryte w składnicy urzędów. Zostały one kosztem państwa względnie samorządów opublikowane w obszernych, starannie wydanych, bogato ilustrowanych wydawnictwach. Wydawnictwa te dostępne nie tylko dla historyków sztuki i badaczy, ale również i dla szerokiej publiczności są źródłem poznania kultury plastycznej poszczególnych narodów jak również i materjałem do opracowania historji sztuki odnośnych krajów.

W Polsce prace w tej dziedzinie leżały zupełnie odłogiem. Państwa zaborcze w zrozumieniu wagi pomników przeszłości, mówiących o wielkości naszego Państwa i Narodu, albo uniemożliwiały nam dostęp do naszych zabytków, (Rosja) albo wykonywały inwentaryzacje same, nadając jej wygodne dla siebie zabarwienie polityczne.

Typowym przykładem takiej pracy jest inwentaryzacja Poznańskiego, dokonana w pierwszej połowie ubiegłego wieku przez prof. inż. architekta Juljusza Kohtego.

Uczony ten, wielkiej miary, żyjący zresztą dotychczas, z dużą sumiennością i umiejętnością zbadał wszystkie wartościowe zabytki architektury rzeźby, malarstwa, sztuk zdobniczych, ludwisarstwa i pokrewnych działów.

Praca ta, trwająca lat 12, przy całej armji pomocników, jest dziełem pierwszorzędnej wartości i stanowi część inwentaryzacji zabytkowej Rzeszy Niemieckiej; składa się ona z 8 tomów wydanych na dobrym papierze, doskonale i obficie ilustrowanych i stanowi dzisiaj jedyną pracę zakończoną i usystemowaną z dziedziny inwentaryzacji na ziemiach Polski. Jednakże, dużej miary uczony, nie potrafił uniknąć szowinizmu niemieckiego. Uderza to szczególniej w spisie artystów i rzemieślników, działających w dziedzinie sztuki na ziemiach Wielkopolski.

Ani jednego niemal nazwiska polskiego — sami Niemcy.

Również poprzekręcane z niemieckiego nazwy miast i wsi, fakty historyczne, naciągnięte z punktu widzenia politycznego, rażą niemile.

Z prac polskich w tej dziedzinie, podkreślić z dumą należy wydawnictwa Krakowskiej Akademji Umiejętności, tekę konserwatorów przedhistorycznych i sprawozdania do badania historji sztuki w Polsce. Materjały zebrane przez konserwatorów Małopolski w głównej zaś mierze przez prof. Marjana Sokołowskiego i prof. Stanisława

Tomkowicza, stanowią dzisiaj bogaty materjał naukowy, który jednak, niestety, w wielu wypadkach niedoczekał się opublikowania, a to wskutek obojętności Rządu i społeczeństwa, a co zatem idzie braku funduszów.

Pracę inwentaryzatorską, bez której żadna racjonalna opieka i konserwacja, przy najbardziej rozgałęzionej sieci Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i wysiłkach Rządu — nie jest możliwa, podjął Rząd Polski dnia 31/X 1918 roku przy pomocy konserwatorów ktorych dzisiaj w Polsce jest siedmiu.

Ich głównych zadaniem jest przeprowadzenie naukowej inwentaryzacji zabytków w powierzonych im okręgach. Przypominam że Okręg Lubelski, który nas w pierwszym rzędzie interesować powinien, składa się z Województw Lubelskiego, Poleskiego i Wołyńskiego.

Niestety, duży obszar tego okręgu, zupełny brak stałej pomocy fachowej, której Oddział Sztuki został pozbawiony od 1/I 27 zmusza konserwatora do znacznych wysiłków, których rezultat pod względem ilościowym musi być bardzo nieznaczny.

Przypomnę, że Kohte przy licznym zastępie pierwszorzędnych pracowników (dr. fil. Warschauer) wykonał powierzone sobie dzieło na małej przestrzeni tak zwanej „Provinz Posen" w lat 12.

Konserwator Lubelski w dzisiejszym niepomyślnym stanie rzeczy, na najprymitywniejsze zbadanie zabytków swego okręgu musiałby użyć jeszcze około czterdziestu lat. Nie mówiąc wcale o tem że sprawa opracowania, usystematyzowania i wydania drukiem rezultatów tej czterdziestoletniej pracy pozostawałaby nadal kwestją otwartą i nierozstrzygniętą na dalsze długie lata.

Zwracam uwagę że sprawa tutaj poruszona nie jest kwestją ambicji tego lub owego uczonego. Jest ona kwestją życia i śmierci artystycznej kultury polskiej.

Niewielu z Panów zwróciło uwagę na to, że po dziś dzień nie powstała Historja Sztuki Polskiej, że dział historji, którym się szczycą wszystkie cywilizowane narody, w Polsce nie istnieje. Że w pomnikowych dziełach traktujących o sztuce świata niema ani słowa o Polsce choć nawet murzynom o ich sztuce stron kilka poświęcono.

A dlaczego? Dlatego, że ludzie poważni w Polsce uważają sztukę za zabawkę, niegodną ich uwagi, a szeroki ogół ludowy sam jeszcze nie odczuł potrzeby sztuki w europejskiem znaczeniu tego słowa, z góry zaś niema dobrego przykładu wskazówek. Jakaż jest rola społeczeństwa w tej ważnej, a tak zapoznanej sprawie?

Oczywiście szerokie masy ludowe nie mogą być pociągnięte do bezpośredniej pracy inwentaryzatorskiej czy konserwatorskiej. Powinny one tylko ją zrozumieć i być jej przychylne i tu wyłania się główne zadanie lokalnych Towarzystw Opieki nad Zabytkami.

Prace fachowe i naukowe muszą być przeprowadzone przez fachowców i uczonych. Rezultatem tej pracy będzie naukowa inwentaryzacja zabytków w Polsce, która umożliwi racjonalną ich konserwacje, jak również bedzie materjałem do napisania Historji Sztuki w Polsce i wypełnianie tej zawstydzającej i wielce szkodliwej luki w życiu kulturalnem i międzynarodowem naszego Państwa.

Żeby jednak tę pracę niezbędną wykonać, należy uzyskać poparcie społeczeństwa, bez którego nic zdziałać nie można.

I tutaj otwiera się wdzięczne pole dla inicjatywy Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, którzy wpływem swoim znakomicie się przyczynić mogą do urzeczywistnienia programu tutaj nakreślonego. Województwo Lubelskie, jakkolwiek jest siedzibą Konserwatora najmniej może w tej dziedzinie zrobiło. A to w myśl możnej znanej maksymy iż: „nikt nie jest prorokiem w swym kraju".

Województwo Wołyńskie gdzie się odbył we wrześniu r. ub. XII Rady Konserwatystów w zrozumieniu spraw i serdecznej trosce o los swych zabytków niemych świadków dawnej świetności polskiej, w tych ziemiach i z takim zapałem rusyfikowanych, powzięło zamiar wydatnego subsydjowania przez Samorządy prac z dziedziny konserwacji i inwentaryzacji Zabytków Sztuki i Kultury.

W związku z tem pozwolę sobie przedstawić Wojewodzie i Szanownym Panom dane dotyczace współudziału Związków Komunalnych w sprawach konserwacji i inwentaryzacji zabytków, powołując się na uchwały XII Zjazdu Rady Konserwatorów w dniach 20 — 24 września 1927 r. odbytego w Łucku podkreślając, iż Starostowie, Zdołbunowski, Dubieński i Krzemieniecki oświadczyli gotowość zarezerwowania w budżetach Związków Samorządowych sum niezbędnych dla konserwacji zabytków Ostroga, Międzyrzecza Ostrogskiego, Dubna i Wiśniowca w zrozumieniu doniosłości sprawy uratowania od zagłady pomników wiekowej kultury polskiej. Nadmieniam, iż fundusze państwowe są najzupełniej niewystarczające na pokrycie najskromniejszych potrzeb w dziedzinie inwentaryzacji i konserwacji zabytków, wstawienie zaś względnie drobnych kwot w poważne pod względem finansowym budżety Związków Komunalnych, nie powinno gospodarki tych Związków zbytnio obciążyć.

Poniżej prowizoryczne zestawienie tych najpilniejszych potrzeb konserwatorskich bez zaspokojenia których, zniszczeć mogą najcenniejsze okazy wiekowego dorobku kulturalnego, oraz zmarnieć te wysiłki, które dotychczas uczyniono w celu ich uratowania.

Wykaz tymczasowy sum, potrzebnych w roku 1928—29 na koserwacje i inwentaryzacje najważniejszych, a zagrożonych zabytków na terenie województwa Lubelskiego:

A. powiat Puławski.

1) Kazimierz nad Wisłą Zamek Kazimierza Wielkiego — konserwacja . . . . zł. 2.000.—

2) Kamienica Celejowska Muzeum Kazimierskie i czytelnia ludowa doprowadzenie do stanu używalności zł. 5.000 —

3) Puławy — Pałac Marynki, mieszkanie Starosty, ogólny remont zł. 2.000.—

B. powiat Biłgorajski.

4) Kąty: były pałac przerobienie na szkołę powszechną zł. 30.000.—

C. powiaty: Zamojski, Biłgorajski i Janowski:

5) Wydawnictwo Regionalne p. t. „Inwentaryzacja zabytków sztuki i kultury na terenie Zamojszczyzny“, na zasadzie materjałów zebranych przez Krakowską Akademję Umiejętności. zł. 7.000.—

D. powiat Lubartowski.

6) Lubartów—wykupienie i remont b. pałacu Sanguszków i przerobienie na dom ludowy zł. 50.000.—

E. Zamość.

7) Remont celi Łukasińskiego zł. 5.000.—

F. Lublin.

8) Wydawnictwo Regjonalne p. t. „Monografja artystycznego i kulturalnego Lublina“ zł. 10.000.—

Nawiązując do powyższego referatu podkreśla Naczelnik Wydziału Administracyjnego Grużewski nieodzowność współudziału Związków samorządowych w sprawach Konserwacji i inwentaryzacji zabytków przez dobrowolne przyczynienie się finansowe do pokrycia związanych z tą akcją kosztów. Następnie stwierdza, że przedstawione przez Konserwatora wnioski stanowią jedynie prowizoryczne zestawienie najpilniejszych potrzeb konserwatorskich.

W końcu podkreśla z naciskiem, że cele kulturalne łączą się tutaj z praktycznymi, na których realizację środki finansowe zawsze znaleźć się muszą. Mianowicie chodzi tutaj o domy ludowe, czytelnie ludowe, szkoły powszechne, mieszkania służbowe, ochronki, sierocińce oraz wydawnictwa regionalne.

W związku z tem przypomina Starostom obowiązki i zadania wynikające dla powiatowych władz państwowych z instrukcji o organizacji opieki nad zabytkami sztuki i kultury, przesłanej Starostom pismem okólnem Wojewody Lubelskiego z dnia 1927 L. 5538/II, oraz odwołuje się do pouczenia o zasadach ochrony i odbudowy zabytków, tudzież w sprawie tworzenia miejscowych Towarzystw Opieki nad zabytkami przeszłości, ogłoszonego w № 13 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego z 1927 roku (pozycja 245, str. 321 i następne). (Przypisek Redakcji: nowe przepisy o opiece nad zabytkami zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r, № 29, poz. 265 Dz. Ust.)

W szczególności władze miejscowe i powiatowe mogą się z łatwością przyczynić do uzupełnienia wojewódzkiego spisu zabytków dostarczając materjały do ich rejestracji. Również z inwentaryzacją zabytków wiąże się sprawa umieszczania na odnośnych budowlach zabytkowych odpowiednich tabliczek informacyjnych względnie orjentacyjnych zwracających uwagę, że dana budowla zostaje pod ochroną konserwatorską. Albowiem wobec powiększającej się ilości zabytków nieruchomych, wpisywanych corocznie do katalogów zabytków, same zawiadomienia indywidualne posyłane do właścicieli nie dają w praktyce zadawalniającego wyniku. Mianowicie przy zmianie właściciela lub przeniesieniu proboszcza, o ile sprawa dotyczy kości ła, zawiadomienie o tem iż budowla jest wpisana do katalogu zabytków, zwykle nie dochodzi do rąk nowego właściciela i pamięć o tem się zatraca. Wskutek tego właściciel niejednokrotnie nie wie o obowiązkach wynikających dlań z istniejącego stanu rzeczy. Również dla szerokiej publiczności działalność władz w dziedzinie inwentaryzacji zabytków jest mało widoczna. Dla usunięcia powyższych niedomagań zaproponowałem samorzutnie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego osobnem przedstawieniem (z dnia 22.IV 1927 r. L. 3899/II) wprowadzenie tabliczek orjentacyjnych, które umieszczane w widocznem miejscu na budowlach zabytkowych, podawałyby szerokiej publiczności do wiadomości, iż dany budynek jest zabytkiem wpisanym do państwowego katalogu zabytków.

Ponieważ przepisy obowiązujące nie przewidują obowiązku umieszczania takich tabliczek przez właścicieli, przeto można ich nakłaniać jedynie do dobrowolnego zadośćuczynienia odczuwanej potrzebie. W następstwie tego nie ma narazie podstawy do nałożenia na nich obowiązku pokrycia kosztów sporządzenia takich tabliczek. Do przeprowadzenia propagandy w powyższym kierunku oraz do pokrycia ewentualnych kosztów realizacji, przy ewentualnej pomocy samorządów, powołane są właśnie jako najodpowiedniejsze miejscowe koła Towarzystw Opieki nad zabytkami.

W związku z powyższym punktem porządku dziennego odczytał Wojewoda odezwę Komitetu Muzeum Ziemi Lubelskiej w Lublinie o użyczenie zasiłków ze strony Samorządów powiatowych i miast wydzielonych dla Muzeum, stwierdzając dodatnie znaczenie tej instytucji jako gromadzącej zabytki odrębności kulturalnych lubelskiego regionu, zasługującej zatem na poparcie.

Ad V. 5. Następnie wygłosił Radca Bagieński referat treści następującej:

REFERAT Nr. 5.

Uwagi o niektórych niedomaganiach w zakresie spraw obywatelskich.

Niniejszem pozwolę sobie przestrzedz Panów przed następującemi niewłaściwościami, jakie przy załatwianiu spraw obywatelskich zauważono w czasach ostatnich:

1) Niektóre Starostwa wystawiły akta uznania obywatelstwa polskiego w myśl art. 3 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r., poz. 44 Dz. ust., na podstawie zeznań świadków, przyjmując te zeznania bezkrytycznie, wskutek czego, po późniejszem gruntownem zbadaniu, okazało się, że pochodzenie polskie osób zainteresowanych niedostatecznie względnie wcale nie zostało udowodnione. W niejednym wypadku na podstawie takich aktów zeznań zostały wydane przez Starostwa paszporty zagraniczne. Doręczenie interesowanym póź-

nie szych orzeczeń w przedmiocie unieważnienia wydanych aktów uznania, oraz wycofanie od nich paszportów zagranicznych dotychczas w niektórych wypadkach okazało się niemożliwe, gdyż zagraniczne adresy zainteresowanych Konsul tom Polskim nie są znane. Wobec tego, dla uniknięcia tego rodzaju trudności późniejszych, należy przy wystawianiu poświadczeń o uznaniu obywatelstwa postępować nader oględnie. To samo odnosi się do punktu drugiego, a mianowicie:

2) Na żądanie placówek polskich za granicą, w kilku wypadkach zostało stwierdzone obywatelstwo polskie osób, przebywających od wielu lat w Niemczech, bez zastosowania się do przepisów Konwencji Wiedeńskiej z dnia 30 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. ex 1925 r. № 21 poz. 148), w myśl których, osobom tym nie przysługuje prawo obywatelstwa polskiego, z art. 2 ustawy z dn. 20.I.1920 r. poz. 44 jeżeli nie podjęły kroków w myśl art. 7 § 3 punkt *a* tej konwencji o uznanie tego obywatelstwa.

3) Kilkakrotnie niejedno ze Starostw zamiast załatwić we własnym zakresie działania, zgodnie z art. 7 i 10 rozporządzenia wykonawczego z dn. 7.VI.1920 r. poz. 320, przedstawiało do decyzji Wojewody wnioski w przedmiocie stwierdzenia obywatelstwa na zasadzie art. 4 Traktatu Wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. R. P. ex 1920 № 110 poz. 728), aczkolwiek poprzednio otrzymywały od Urzędu Wojewódzkiego odpowiednie wyjaśnienia z powołaniem się na okólniki za № 799 z dnia 19 października 1921 r. L. 5387/II/9 i za № 125 z dnia 24 marca 1924 r. L. 2748/II. Sprawy takie winno załatwiać Starostwo, w myśl art. 7 i 8 rozporządzenia wykonawczego z dnia 7/VII.1920 r. poz. 320 Dziennika ust. we własnym zakresie działania. Odmienne postępowanie odnośnych władz powiatowych wskazuje na nieznajomość własnego zakresu działania.

4) Niejeden ze Starostów przedstawiał do decyzji Wojewody sprawy w przedmiocie nadania obywatelstwa polskiego na zasadzie art. 4 p. 4 i art. 8 powołanej wyżej ustawy z dnia 20/I 1920 r. (poz. 44 Dz. U.) W sprawozdaniach swych odnośni Starostowie wypowiadali się przychylnie co do nadania interesowanym osobom obywatelstwa polskiego, uzasadniając swe wnioski tem, że osoby te są pochodzenia polskiego.

Wobec tego uważam za wskazane zwrócić uwagę Panów, że w danym wypadku, o ile Starostowie na zasadzie aktów przedmiotowych przyjmują jako okoliczność w zupełności udowodnioną, że zainteresowane osoby, w rozumieniu wskazówek zawartych w p. 18 instrukcji min. z dnia 8 sierpnia 1920 r. № A.P. 2778/5, są pochodzenia polskiego, winni załatwić wymienione sprawy we własnym zakresie działania, wydając interesowanym akt uznania obywatelstwa a nie traktować tych spraw jako nadanie obywatelstwa i przedstawiać ich do decyzji Władzy Administracyjnej drugiej instancji, to jest Urzędu Wojewódzkiego.

5) W wielu wypadkach Starostwa w sprawach stwierdzenia obywatelstwa polskiego, względnie paszportowych, na żądanie Konsulatów Polskich, oraz w sprawach wystawienia świadectw dla zawarcia małżeństwa przez obywateli polskich zagranicą (okólnik № 893 z 24/XI 1921 r. L. 6792/I/II), nie badają, czy i w jakiej mierze osoba, przebywająca zagranicą, uczyniła zadość obowiązkowi służby wojskowej, mimo że wymaga tego p. XII instrukcji ministerjalnej z dnia 20 lipca 1923 roku № A E 11333/23 dla władz administracyjnych I i II instancji, w przedmiocie utraty obywatelstwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowej. Tego rodzaju braki w dochodzeniach stanowią karygodne zaniedbanie służbowe ze względu na interes publiczny, leżący w konieczności dopełnienia przez wszystkich obowiązku służby wojskowej.

6) W niektórych aktach uznania obywatelstwa polskiego na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 20/I 1920 r., Starostwa wymieniły, że odnośne oświadczenie, że chcą być obywatelami polskimi i że zrzekają się swego dotychczasowego obywatelstwa złożyli: interesowany, jego żona i dziecko w wieku 2 lat.

Tymczasem w myśl art. 4 p. 1 i 3, art. 5 i 13 ustawy z dnia 20/I 1920 r. nabycie obywatelstwa polskiego rozciąga się automatycznie na żonę nabywającego, tudzież na jego dzieci w wieku do lat 18, wobec czego oświadczenia tych ostatnich są zbędne, a co do nieletnich bez znaczenia, gdyż ci wogóle nie mają zdolności do działań prawnych.

7) Jeden ze Starostów prosił o wyjaśnienie, jak należy postępować z poborowymi, którzy wyjechali z kraju do Rosji jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego i do kraju nie powrócili mianowicie, czy osoby te należy uważać za uchylające się od służby wojskowej i wdrażać przeciw nim postępowanie o pozbawienie obywatelstwa polskiego w myśl art. 1 p. 3 rozporządzenia R.O.P. z dnia 11 sierpnia 1920 r. poz. 540 Dz. Ust., czy też ograniczyć się tylko do uskutecznienia odpowiedniej adnotacji w listach poborowych, bez wdrożenia postępowania o pozbawienie obywatelstwa. Inni zaś Starostowie załatwiali w powyższych wypadkach sprawy w kierunku, przewidzianym w rozporządzeniu R. O. P. z dnia 11 sierpnia 1920 r., ewentualnie przedstawiali wnioski o pozbawienie wyżej wymienionych osób obywatelstwa polskiego.

W rozumieniu art. VI Traktatu Ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. № 49 poz. 300) osoby, które nie dokonały opcji na rzecz obywatelstwa polskiego, względnie nie skorzystały z prawa powrotu do Polski na zasadzie art. 1 Układu o repatrjacji z Rosji i Ukrainy, zawartego w Rydze dnia 12 października 1920 r. między Polską z jednej strony, a Rosją i Ukrainą z drugiej strony (Monitor Polski z 14/III 1921 r. № 59), stały się obywatelami rosyjskimi, skutkiem czego podlegają wykreśleniu z ksiąg ludności stałej bez wdrażania osobnego postępowania o pozbawienie ich obywatelstwa.

Osoby te bowiem nie mogą tracić obywatelstwa polskiego, ani nie można ich pozbawić tego obywatelstwa, bo go nigdy nie uzyskały, a wy-

kreślenie z ksiąg ludności jest jedynie formalnością stwierdzającą ten stan rzeczy.

Co do wyżej wymienionych kategorji osób zo stało wydane w dniu 25 października 1926 r. za L. 11164/II odpowiednie ogólne (okólnikowe) zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego.

8) Wnioski niektórych Starostw w przedmiocie pozbawienia obywatelstwa polskiego na podstawie rozporządzenia R.•O. P. z 11 sierpnia 1920 r. zawierały oświadczenie się co do rozciągnięcia utraty obywatelstwa na członków rodziny, rozumiejąc pod „członkami rodziny" — rodziców, braci i sióstry. Jest to niezgodne z art 13 ustawy z 20/I 1920 r., oraz z wyjaśnieniem, przytoczonem w p. VI instrukcji ministerjalnej z 20 lipca 1923 r. № A.E. 11333/23, w myśl których utrata obywatelstwa może być rozciągniętą tylko na żonę interesowanego i jego dzieci w wieku do lat 18-tu.

9) Dość często się zdarza, że Starostowie w sprawach wydobycia akt stanu cywilnego t. j. urodzeń, zgonów i ślubów dla osób przebywających zagranicą, zamiast do urzędników stanu cywilnego względnie do pisarzy hipotecznych, zwracają się do gmin i magistratów jako urzędów prowadzących księgi ludności stałej, skąd żądanych akt tego rodzaju nie mogą otrzymać, co przedłuża i opóźnia merytoryczne załatwianie sprawy. Również poświadczają niekiedy Starostowie na aktach stanu cywilnego własnoręczność podpisów pisarzy hipotecznych, jakkolwiek należy to, zgodnie z art. 83 K.C. Królestwa Polskiego z r. 1825 do Sędziego Pokoju, którego podpis następnie poświadcza Prezes Sądu Okręgowego.

10) Starostwa przy załatwieniu spraw dotyczących referatu administracji stosunków osobistych przyjmują akta stanu cywilnego, sporządzone w Rosji po dniu 21 października 1918 r. (data ogłoszenia Orędzia Rady Regencyjnej do Narodu Polskiego o odzyskaniu niepodległości z dnia 7-go października 1918 r. zawartego w Dz. Pr. Kr. Pol. № 12 poz 23) bez uprzedniego zalegalizowania przez konsularne placówki polskie za granicą wymaganego zgodnie z art. 84 Kod. Cyw. Król. Pol. z r. 1825 dla wszystkich aktów władz zagranicznych, o ile one mają zyskać moc dowodową i urzędową na terenie Państwa Polskiego. Natomiast przed datą powyższą wystawione dokumenta mają moc bez takiej legalizacji. Odnośne pouczenie otrzymali Panowie przy piśmie okólnem Wojewody z dnia 25.X 1926 r. L. 11164/II (str. 3 p. 1 i 3).

11) Przy wystawieniu dla byłych rosyjskich wojskowych i urzędników pochodzenia rosyjskiego poświadczeń obywatelstwa w sprawach emerytalnych Starostwa nie badają legalności zapisu do ksiąg stałej ludności mimo, że wymagają tego okólniki Urzędu Wojewódzkiego № 799 z dnia 19 października 1921 r. za L. 5887/9/II i № 148 z dnia 24 marca 1922 r. za L. 1855/II.

W danym wypadku zadawalniają się niektórzy Starostowie jedynie wyciągami z ksiąg ludności stałej, w których jest wymienione, że zainteresowana osoba została zapisana przed r. 1915, co jest niewystarczające. Wogóle zwrócić należy uwagę, że wpis do księgi ludności stałej jest tylko jednym ze środków dowodowych na posiadanie obywatelstwa, a więc nie jedynym.

12) W myśl okólnika № 535 z dnia 9 października 1923 r. L. 5663/Pr., oraz pism okólnych z 30 września 1924 r. za L. 10515/II i 11033/II i z dnia 16 stycznia 1925 r. za L. 16181/II, władze administracyjne I instancji w sprawach wydobycia wypisów z ksiąg stanu cywilnego w Rosji winny korespondować bezpośrednio z zagranicznemi placówkami Rzeczypospolitej Polskiej, skierowując przesyłki odpowiednio zaadresowane i zakopertowane wprost do Głównego Biura Ekspedycyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Tymczasem bardzo często sprawy te Starostwa przedstawiają Urzędowi Wojewódzkiemu do załatwienia, co przedłuża niepotrzebnie tok urzędowej korespondencji i udaremnia zamierzony cel tego zarządzenia: uproszczenie postępowania administracyjnego przez pominięcie drogi służbowej.

13) Przy przyjęciu podań w sprawach obywatelstwa nie zastosowują się Starostowie, względnie odnośni referenci, do przepisów zawartych w art 145 i 151 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 98 poz. 570), w myśl których znaczki stemplowe od załączników winny być naklejone na pierwszej stronicy podania, a nie na samych załącznikach.

14) Niektórzy Starostowie w swych orzeczeniach nie pouczają o środkach prawnych, tudzież o toku instancji odwoławczych.

Że względu na trudność orjentacji w wielkiej masie rozrzuconych przepisów prawnych, rozporządzeń, instrukcji, okólników, oraz zarządzeń pochodzących z różnych czasów, częściowo zresztą już nieaktualnych dotyczących spraw obywatelstwa, Wojewoda zapowiada opracowanie przez wojewódzki referat spraw obywatelskich jednolitego pouczenia o stwierdzaniu obywatelstwa polskiego z praktycznymi wskazówkami i wzorami, wyczerpującymi całokształt zagadnienia w zakresie kompetencji I instancji, dla ułatwienia sprawnego ich załatwiania w Starostwach.

Na tem zamknął Wojewoda posiedzenie o godzinie 20-ej, naznaczając ciąg dalszy obrad na dzień następny, t. j. 17-go grudnia 1927 r., na godzinę 9.30 rano.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

Ad VI. 2. Po otwarciu posiedzenia w dniu 17-go grudnia 1927 r. o godz. 9.30 udziela Wojewoda głosu Referentowi Wydziału Samorządowego Ignacemu Gintowtowi-Dziewałtowskiemu, który wygłasza obszerny referat,

ilustrowany całym szeregiem wykresów, o działalności powiatowych i gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, oraz o wynikach urządzonych przez Urząd Wojewódzki, przy poparciu Państwowego Banku Rolnego, trzech, kursów dla kierowników gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

(Przypisek Redakcji. Referat odnośny wydrukowany został jako załącznik przy okólniku Wojewody z dn. 2.I.1928 r. L. 1/Sm. dotyczącym organizacji akcji pożyczkowo-oszczędnościowej, w № 1/ex 28 wojewódzkiego Dziennika urzędowego).

W tem miejscu zaznacza Wojewoda, że istnieją dwa typy pracowników w służbie publicznej, czy to państwowej, czy też samorządowej: jeden powszechny, niewysuwający się poza ściśle zakreślone granice obowiązków służbowych, drugi typ przejęty duchem społecznym i obywatelskim, który z umiłowaniem pewnego zagadnienia żywotnego poświęca mu nie tylko maximum energji i sił swoich, ale nadto i potrafi wydobyć z siebie pełne poświęcenie i zapał pracy twórczej, wkładając wielką dozę inicjatywy w usprawnienie danej dziedziny.

„Przysłuchując się wygłoszonemu referatowi Pana Gintowta mieli Panowie sposobność zetknąć się bliżej z pracownikiem tego drugiego typu i gdyby było w zwyczaju u zwierzchników dziękować za zajmujący i trafnie ujmujący, tak ważne zagadnienie społeczne, jak krzewienie zaniedbanej u nas oszczędności powszechnej referat, to na takie podziękowanie z mej strony Pan Gintowt rzetelnie zasłużył".

Dalej nadmienia Wojewoda, że akcja pożyczkowo-oszczędnościowa, jako podstawa dobrobytu ludności i całego społeczeństwa, jest w danej chwili zagadnieniem aktualnem, które administracja publiczna, tak państwowa jak samorządowa, musi z całą energją propagować. Pracą nad należytem organizowaniem tej dziedziny winni się zająć bezpośrednio przedewszystkiem powiatowi Inspektorowie samorządów gminnych. Celem ułatwienia tej pracy poda Urząd Wojewódzki w jednym z najbliższych numerów Dziennika urzędowego szczegółowe wskazówki praktyczne i pouczenia (patrz № 1 wojewódzkiego Dziennika urzędowego z 1928 roku). Wojewoda wypowiada się za oparciem organizacji drobnego kredytu rolnego na utworzeniu komunalnych Kas pozyczkowo-oszczędnościowych, jako mających łatwość uzyskania kredytów państwowych i bankowych dzięki pewnemu zabezpieczeniu, jakie daje gwarancja długów przez odnośne samorządy całym ich majątkiem i dochodami.

Natomiast Kasy Spółdzielcze mogą i powinny stanowić nader porządane uzupełnienie sieci Kas komunalnych i dlatego zadaniem władz państwowych oraz samorządowych, winno być popieranie ich należytego rozwoju. W związku z tem podkreśla Wojewoda konieczność powstania w każdym powiecie Powiatowej Kasy Oszczędności (samorządowej) niezawisle od istnienia obok niej innych instytucji kredytowych (spółdzielczych), zaś w każdej gminie kasy jednego typu bądź samorządowej, bądź też spółdzielczej.

Ponieważ w toku dyskusji ustalono, że jedna z przeszkód w należytym rozwoju obecnych kas gminnych pożyczkowo oszczędnościowych jest, jako objaw powojenny, brak zaufania ludności do tego rodzaju instytucji, a to ze względu na nieukończoną likwidację byłych przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz ukarżano się na brak wzorowego statutu dla powiatowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, co jest również hamulcem w należytym rozwoju organizacji drobnego kredytu, przeto Wojewoda oświadcza, że wystąpi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznzch z wnioskiem o przyśpieszenie ostatecznej likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i ostateczny rozrachunek, oraz odczytuje reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 16.XII.1927 r. № S. G. 4760/27 z zawiadomieniem, że przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o powiatowych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, z dnia 13 kwietnia 1927 r. (№ 38 poz. 339 Dziennika Ustaw) oraz statut wzorowy dla tych kas, jest obecnie w końcowem stadjum ustalenia na konferencjach międzyministerjalnych i że w najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw (Przepisek Redakcji: Zapowiedziane przepisy wykonawcze wraz ze statutem „normalnym" zostały ogłoszone w № 44 ex 1928 r, poz. 424 Dziennika Ustaw, jako rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 26 marca 1928 r.).

Równocześnie odczytuje Wojewoda pismo Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych o gotowości udzielenia powiatom pożyczek na budowę składów materjałów ogniotrwałych z tem, żeipierwsza rata w wysokości $^1/_5$ udzielonej pożyczk przypadałaby do uiszczenia na dzień 1/I.1929 r.

Ad VI 1. Następnie wygłosił Naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego, Marjan Szaynowski, referat w sprawie gospodarki związków samorządowych treści następującej:

REFERAT Nr. 6.

W sprawie gospodarki związków samorządowych.

Zanim przystąpię do omówienia sprawy budżetów Związków Samorządowych na okres 1928—1929 pragnę Panom przedstawić całokształt gospodarki samorządowej na terenie Województwa Lubelskiego na podstawie budżetów wszystkich Związków Samorządowych (a więc powiatowych, gminnych i miast niewydzielonych w okresie 1927—1928).

Na terenie Województwa znajduje się 19 Powiatowych Związków Samorządowych, 279 gmin wiejskich i 31 miast niewydzielonych.

Suma wszystkich dochodów tych Związków Samorządowych w okresie budżetowym 1927/1928 wynosiła 35.928.182 zł. w tem dochody zwyczajne 27.737.405 zł. (77 proc.) i dochody nadzwyczajne 8.190.777 zł. (23 proc.).

Największą pozycję w dochodach zwyczajnych stanowią podatki komunalne samoistne, z których preliminowaną jest suma 11.529.254 zł. (41 proc. dochodów zwyczajnych), drugie miejsce zajmują dodatki do podatków państwowych, z których według budżetów powinno wpłynąć 8.548 676 zł. (31 proc. dochodów zwyczajnych), na resztę dochodów zwyczajnych składają się spodziewane wpływy: z opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych 1.880.760 zł. (7 proc), z różnych zwrotów 1.160.297 zł. (4 proc.), z przedsiębiorstw komunalnych 927.513 zł. (3 proc.), z subwencji i dotacji 704.446 zł. (3 proc.), z majątku komunalnego 681 525 zł. (2,5 proc.), z opłat administracyjnych 581.944 zł. (2 proc.) oraz z różnych innych drobnych źródeł dochodowych na sumę ogólną 1.722.990 zł (6 proc.)

W sumie dochodów nadzwyczajnych największą pozycję stanowią pożyczki, a mianowicie 4.286.127 zł. (52 proc. dochodów nadzwyczajnych), dalej następują wpływy z podatku inwestycyjnego 2.786.497 zł. (34 proc. dochodow nadzwyczajnych) i inne drobne pozycje jak: sprzedaż majątku, subwencje, zwroty i t. p, na łączną sumę 1.118·153 zł. (14 proc. dochodów nadzwyczajnych).

Zaznaczyć wypada, że nie we wszystkich powiatach ciężary podatkowe na rzecz samorządów są jednakowo wysokie. Jak wielkie pod tym względem są nierównomierności świadczyć może do pewnego stopnia obliczenie przeciętnego obciążenia podatkami samorządowymi głowy jednego mieszkańca oraz jednego morga w powiecie. Mówię do pewnego stopnia, gdyż takie obliczenie nie daje zupełnego obrazu obciążenia podatkowego, gdyż tak gęstość zaludnienia jak też jakość (klasyfikacja) gruntów we wszystkich powiatach Województwa nie jest jednakową — lecz w poszczególnych powiatach bardzo różną.

W każdym jednak razie nie będzie od rzeczy dla orjentacji podać obciążenie podatkami samorządowymi mieszkańców i morgów w poszczególnych powiatach naszego Województwa.

Suma wpływów podatkowych wszystkich Związków Samorządowych na terenie Województwa Lubelskiego w odniesieniu do ilości mieszkańców wykazuje przeciętne obciążenie po **12,16 zł.** na głowę mieszkańca Województwa. W poszczególnych powiatach zaś obciążenie to jest bardzo różne, a mianowicie:

		Na jednego mieszkańca wypada podatków samorządowych
1)	W powiecie Bialskim	17,70 zł.
2)	„ Włodawskim	15,41 „
3)	„ Zamojskim	15,36 „
4)	„ Radzyńskim	15,04 „
5)	„ Hrubieszowskim	13,87 „
6)	„ Konstantynowskim	13,09 „
7)	„ Węgrowskim	12,90 „
8)	„ Lubelskim	12,83 „
9)	„ Chełmskim	12,18 „
10)	„ Krasnystawskim	12,14 „
11)	„ Puławskim	11,78 „
12)	„ Garwolińskim	11,64 „
13)	„ Biłgorajskim	11,33 „
14)	„ Sokołowskim	10,68 „
15)	„ Lubartowskim	10,30 „
16)	„ Siedleckim	10,24 „
17)	„ Łukowskim	9,36 „
18)	„ Janowskim	8,88 „
19)	„ Tomaszowskim	8,86 „

W odniesieniu zaś do gruntów przeciętne obciążenie jednego morga w województwie wynosi **4,89 zł.** W poszczególnych zaś powiatach obciążenie to przedstawia się następująco:

		Obciążenie morga podatkami samorządowemi wynosi:
1)	W powiecie Zamojskim	6,97 zł.
2)	„ Puławskim	6,61 „
3)	„ Węgrowskim	6,06 „
4)	„ Lubelskim	5,80 „
5)	„ Hrubieszowskim	5,59 „
6)	„ Chełmskim	5,28 „
7)	„ Garwolińskim	5,24 „
8)	„ Krasnystawskim	5,20 „
9)	„ Radzyńskim	5,01 „
10)	„ Bialskim	4,86 „
11)	„ Lubartowskim	4,59 „
12)	„ Sokołowskim	4,34 „
13)	„ Biłgorajskim	4,31 „
14)	„ Włodawskim	4,18 „
15)	„ Łukowskim	3,95 „
16)	„ Tomaszowskim	3,83 „
17)	„ Janowskim	3,70 „
18)	„ Konstantynowskim	3,66 „
19)	„ Siedleckim	3,27 „

Wyszczególnione powyżej dochody użyte zostają na pokrycie wydatków Związków Samorządowych w łącznej sumie 33 908.119 zł. Wydatki Związków Samorządowych z wyjątkiem m. Lublina i Siedlec. na terenie Województwa wg. budżetów w okresie 1927/1928 przedstawiają się następująco:

Wydatki zwyczajne wynoszą kwotę 23 256.842 złote (70 proc.), zaś wydatki nadzwyczajne 10 651.277 złotych (30 proc.) ogółu wydatków.

Z pośród wszystkich wydatków największą pozycję stanowią koszta utrzymania i budowy dróg w wysokości 9.776 151 zł. (29 proc.), drugie miejsce zajmują koszta administracji w sumie 6 396.995 zł. (18 proc.), trzecie miejsce zajmują wydatki na oświatę w wysokości 5,633 059 zł. (16.6 proc.), dalej następują wydatki na opiekę społeczną w kwocie 2.158.046 zł. (6,4 proc.), na zdrowotność 2.590 741 zł. (7,6 proc.), na popieranie rolnictwa 1,536.313 zł (4,5 proc.), na bezpieczeństwo publiczne 1.158.797 zł. (3,4 proc.), popieranie przemysłu 3 623 777 zł. (1 proc.) oraz na wszelkie inne wydatki (jak kultura i sztuka, spłata długów, utrzymanie majątku komunalnego, przedsiębiorstw komunalnych i t. p.) w łącznej sumie 4.275.532 zł. (12,6 proc.)

Tak przedstawia się w cyfrach gospodarka wszystkich związków komunalnych na terenie Województwa.

Z kolei zobrazuję Panom gospodarkę poszczególnych stopni samorządów w dziale wydatków:

Mianowicie wydatki wszystkich Powiatowych Związków Komunalnych (Sejmików) na terenie Województwa wynoszą w bieżącym okresie budżetowym: 17.350 791 zł. (t. j. 54 proc. ogółu wydatków samorządów) w tem wydatki zwyczajne 10 386.919 zł. (45 proc. wydatków zwyczajnych wszystkich samorządów za 60 proc. wszystkich wydatków Sejmikowych i nadzwyczajne 6.963.872 zł. (66 proc.) wydatków nadzwyczajnych wszystkich samorządów za 41 proc. wszystkich wydatków Sejmikowych.

Podział ogółu wydatków sejmikowych na poszególne działy gospodarki sejmikowej przedstawia się następująco:

Największą pozycję stanowią wydatki na utrzymanie i budowę dróg a mianowicie 7 996 942 zł. t j. 46 proc. wszystkich wydatków sejmikowych Drugie miejsce zajmują wydatki na zdrowotność w kwocie 2 043.676 zł. (t. j. 12 proc. wydatków sejmikowych), trzecie miejsce wydatki na koszta administracyjne 1.268.635 zł. Procentowo koszta administracji stanowią 7 proc. jeśli obliczymy je w stosunku do wszystkich wydatków sejmikowych —zaś 12 proc. jeśli za podstawę obliczenia weźmiemy tylko wydatki zwyczajne. Czwarte miejsce w szeregu wydatków sejmikowych zajmuje oświata z kwotą 1.897.610 zł. (11 proc. w stosunku do wszystkich wydatków sejmikowych), dalej następują wydatki na popieranie rolnictwa 1.361 940 zł. (8 proc.), wydatki na opiekę społeczną 850.907 zł. (5 proc.), popieranie przemysłu i handlu 311.361 zł. (2 proc.), wydatki na bezpieczeństwo publiczne 361.252 zł. (2 proc.), i wreszcie wydatki na świadczenia na rzecz innych związków komunalnych w łącznej sumie 47.000 zł.

Jak z tego przedstawienia widzimy Sejmiki w budżetach swych najmniej uwzględniły dwie pozycje, a mianowicie popieranie przemysłu i handlu, a wreszcie większość Sejmików nie uwzględniła wcale tak ważnej pozycji, jaką są zasiłki dla gmin na pokrycie niedoborów budżetowych do czego Sejmiki są obowiązane na podstawie art. 34 ustawy o finansach. Pozycje te przewidziały w swych budżetach tylko cztery Sejmiki.

Jeżeli uwzględni się okliczność, że ustawodawca już z góry przewidywał, niedostateczność źródeł dochodowych gmin wiejskich i fakt, że w każdym powiecie cały szereg tych gmin po wyczerpaniu wszystkich źródeł dochodowych z podatkiem wyrównawczym włącznie, nie jest w możności pokryć swych najkonieczniejszych wydatków —a z drugiej stony przyznanie Sejmikom z pominięciem gmin wiejskich prawa wyzyskania tak wydatnych źródeł dochodowych jak podatek inwestycyjny—to należy wyrazić przekonanie, że Sejmiki w przyszłych budżetach błąd w tym względzie popełniony naprawią.

Gospodarka gmin wiejskich przedstawia się następująco:

Ogół wydatków gminnych wynosi 10.058.589 zł. (t. j. 30 proc. sumy wydatków wszystkich samorządowych), a w tem wydatki zwyczajne wynoszą 8.863.424 zł. (38 proc. wszystkich wydatków zwyczajnych samorządowych zaś 88 proc. wszystkich wydatków gminnych), i wydatki nadzwyczajne 1.195.165 zł. (11 proc. wszystkich wydatków samorządowych nadzwyczajnych, zaś 12 proc. wszystkich wydatków gminnych).

Przeglądając poszczególne działy gospodarki gmin wiejskich widzi się, że największą pozycję wydatków gminnych stanowią wydatki na koszta administracyjne. Na ten cel w budżetach gminnych preliminowaną jest kwota 3 883.085 zł., co stanowi 39 proc. wszystkich wydatków gminnych, a jeżeli weźmiemy tylko w odniesieniu do wydatków zwyczajnych, to procent ten podniesie się do 43 proc Drugą najważniejszą pozycją w budżetach gmin stanowią wydatki na oświatę. Na ten cel w bieżącym okresie budżetowym preliminowały gminy 3.051.456 zł. t. zn. 30 proc. ogółu wydatków gminnych. Na drogi przewidziały gminy 770.815 zł. (8 proc. wszystkich wydatków gminnych), na opiekę społeczną 890.756 (9 proc. wydatków), w sumie tej mieszczą się wydatki na pokrywanie kosztów leczenia ubogich mieszkańców gmin w szpitalach publicznych.

Wydatki na inne cele nie odgrywają ważniejszej roli, gdyż stanowią: na zdrowotność 125.137 zł. (1 proc.), na popieranie rolnictwa 68.265 zł. (0,5 proc.), na bezpieczeństwo publiczne 287 177 zł. (0,25 proc.), na popieranie przemysłu 2 620 zł. (0, 02 proc.

Wreszcie gospodarka miast niewydzielonych w cyfrach przedstawia się w sposób następujący:

Wszystkie wydatki miejskie wynoszą 6.498.739 zł. (19 proc. w stosunku do ogółu wydatków samorządowych). Z tego 4.006.499 zł. (61,5 proc.) przypada na wydatki zwyczajne i 2.492.240 zł. (38,5 proc.) na wydatki nadzwyczajne.

Wydatki te rozdzielone na poszczególne działe gosgodarki miejskiej przedstawiają się następująco: Na koszta administracji preliminowano 1.245.275 co stanowi 19 proc. ogółu wydatków miejskich, zaś 31 proc. ogółu wydatków zwyczajnych. Pozycja wydatków administracyjnych zajmuje pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajmują wydatki na drogi i place w sumie 1.008.394 zł. co stanowi 15,5 proc. ogółu wydatków miejskich, dalej następują wydatki na oświatę w kwocie 683 993. zł. (10,5 proc.), na zdrowotność 421.928 zł. (6,5 proc.), na opiekę społeczną 416,383 zł. (6 proc.), na popieranie rolnictwa 106.108 zł. (1,5 proc.), na popieranie przemysłu i handlu 48 396 zł. (0,7 proc.), i na bezpieczeństwo publiczne 510,368 zł (8 proc.),

W szeregu wydatków miejskich uderza zbyt niska kwota na popieranie przemysłu i handlu skoro się zważy, że w miastach skupia się gros przemysłu, rzemiosła i handlu.

Zapoznawszy Panów w ogólnych zarysach z całokształtem gospodarki samorządowej w okresie bieżącym—kilka uwag poświęcę budżetom Związków Komunalnych, a w szczególności Sejmikowych, na okres budżetowy przyszły. W interesie gospodarki związków samorządowych leży, aby ta już od pierwszego dnia okresu budżetowego opierała się na prawomocnie zatwierdzonym budżecie. Również dążeniem władzy nadzorczej jest, ażeby budżety związków samorządowych przed rozpoczęciem się okresu budżetowego były rozpatrzone i zatwierdzone. Dlatego imieniem Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego jaknajusilniej Starostów, jako Przewodniczących Sejmików i Wydziałów Powiatowych proszę, ażebyście Panowie doło-

żyli wszelkich możliwych starań, ażeby budżety były w terminie ustawą zakreślonym t. j. najdalej do dnia 1/III 1928 r. uchwalone i przedłożone Wojewodzie do zatwierdzenia. Dalej proszę Panów o wydanie w biurze Wydziału Powiatowego energicznych zarządzeń, ażeby przy przedkładaniu budżetów ściśle trzymano się postanowień odnośnych przepisów budżetowych co do materjałów i co do ilości egzemplarzy budżetów, które muszą być władzy nadzorczej dostarczone przy sposobności przedkładania budżetów do zatwierdzenia.

Nieczynienie zadość tym wymogom powoduje nieraz przewlekłą korespondencję, stratę czasu, a nadto uniemożliwia władzy nadzorczej wydanie w terminie decyzji co do zatwierdzenia odnośnego budżetu. Dalej bardzo ważną jest rzeczą, ażeby wszystkie uchwały podatkowe były uchwalone i przedłożone władzy nadzorczej do zatwierdzenia, n a j d a l e j łącznie z budżetem. Wczesne uprawomocnienie się tych uchwał i rozesłanie na ich podstawie nakazów zapłaty ma nadzwyczaj wielkie znaczenie dla płatników, którzy mogą sobie odpowiednio rozłożyć terminy płatności podatków. Rozsyłanie nakazów zapłaty z bardzo krótkimi, czasem kilkudniowymi, terminami płatności powoduje z jednej strony liczne narzekania na władze wymiarowe, a z drugiej strony sprawa, że podatki nie wpływają do Kas Związków Samorządowych w wyznaczonych terminach, co nader ujemnie wpływa na normalny bieg gospodarki samorządowej. Przedkładanie władzy nadzorczej do zatwierdzenia uchwał podatkowych przy końcu okresu budżetowego, poza bardzo wyjątkowymi wypadkami w razie uchwalenia budżetu dodatkowego, nie powinno mieć miejsca.

Nadto najusilniej Panów proszę, ażebyście dopilnowali terminowego rozpatrzenia i zatwierdzenia przez Wydziały Powiatowe budżetów gmin wiejskich i miejskich. Niedopuszczalną jest bowiem w tym względzie zwłoka, sięgająca nieraz pół roku lub więcej. Przy tej sposobności zmuszony jestem stwierdzić na podstawie przesyłanych Urzędowi Wojewódzkiemu przez Wydziały powiatowe budżetów gmin, że Wydziały powiatowe przy zatwierdzaniu tych budżetów pomijają zupełnie przepisy budżetowe i postanowienia ustawy o finansach komunalnych. W budżetach tych znajdują się często dochody, do poboru których gminy wiejskie nie są uprawnione, natomiast nie są wyzyskane wszystkie ustawą przewidziane źródła dochodowe. Za uchybienia i niewłaściwości w tym względzie ponoszą odpowiedzialność w pierwszym rzędzie Inspektorowie Samorządów gminnych a następnie Przewodniczący Wydziałów powiatowych.

Sposobu układania budżetów pod względem formalnym nie będę omawiał gdyż sprawa ta wyczerpująco jest uregulowana przez przepisy budżetowe dla związków komunalnych zebrane przez Stefana Pachnowskiego, a wydane nakładem Zrzeszenia Samorządów powiatowych.

Natomiast o merytorycznej stronie budżetów Związków komunalnych wogóle, a Sejmików powiatowych w szczególności, chcę powiedzieć kilka słów.

Mianowicie potrzeby i zadania gospodarcze i kulturalne gmin i powiatów są tak liczne i tak różnorodne że niemożebnością jest, ażeby samorządy mogły im podołać w jednym lub dwóch latach. Prace w tych dziedzinach rozłożone być muszą na cały szereg lat. Ażeby jednak samorządy należycie mogły wywiązać się z nałożonych na nie zadań muszą ułożyć sobie program tych prac przynajmniej na najbliższe lata. Bezprogramowość w pracach samorządu jest niedopuszczalną i prędzej czy później musi bardzo ujemnie odbić się na gospodarce samorządowej. Z góry nie można narzucić samorządom programu ich działalności, gdyż program ten musi być dostosowany do miejscowych potrzeb, warunków i możliwości finansowych. Dla tego też same samorządy muszą dla siebie program prac opracować.

Potrzeba takiego programu staje się tem konieczniejszą, że większość Sejmików i Wydziałów powiatowych w roku bieżącym została zmienioną i nowi członkowie tych organów nie znają jeszcze dokładnie potrzeb powiatu, a przy opracowywaniu planu działalności zaznajomią się z temi potrzebami i dokładnie poznają te zadania, które spełnić muszą w czasie swej kadencji.

Nie mając zupełnie zamiaru wpływania na program prac samorządowych, gdyż ułożenie takiego programu, jak już wspomniałem leży w kompetencji organów samorządowych muszę jednak zwrócić uwagę na te zadania samorządów, które na całym terenie województwa są aktualne, na które Wojewoda i Urząd Wojewódzki szczególny kładą nacisk i które w budżetach wszystkich związków komunalnych muszą znaleźć uwzględnienie

Do takich w pierwszym rzędzie należą wydatki na budowę dróg bitych. Jak wielkie są potrzeby pod tym względem na terenie województwa i jak wielką wagę przywiązuje Wojewoda do tych rzeczy przekonali się Panowie z całego szeregu zarządzeń, a przedewszystkiem z pisma okólnego Wojewody z dnia 10.XI.1927 r. L. 16.535/IX/4, zamieszczonego w № 20 Dziennika Urzędowego województwa Lubelskiego poz. 314 i z odezwy Wojewody z dnia 7.XII.1927 r. L. 17.549/IX/4 zamieszczonej w № 24 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego poz. 351. Do argumentów tam przytoczonych nie mam nic do dodania chyba, jeszcze to, że na ten cel żaden wydatek nie jest zawielki.

Drugą bardzo poważną sprawą, która powinna być jak najrozleglej uwzględniona w budżetach wszystkich Związków samorządowych, jest sprawa budowy szkół powszechnych, a w szczególności szkół wyższo-klasowych. W tym względzie powołuję się na okólnik Wojewody i Kuratora Okręgu Szkolnego z dnia 10.X 1927 r., zamieszczony w № 18 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego. Każdy powiat powinien podjąć się budowy przynajmniej jednego budynku 7-mio kl. szkoły powszechnej w ciągu roku.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zasadniczo zatwierdza uchwałę Sejmików, wprowadzającą na ten cel podatek inwestycyjny z tem jednakże zastrzeżeniem, że wpływy z tego źródła uzyskane nie mogą być obracane na pożyczki dla gmin na budowę szkół, lecz na zasiłki bezzwrotne dla gmin udzielane stosownie do art. 34 ustawy o finansach komunalnych.

W dziale popierania sztuki i kultury powinny się znaleźć najkonieczniejs e wydatki na konserwację zabytków w tych powiatach, gdzie takie zabytki się znajdują, a mianowicie: Puławskim, Biłgorajskim, Janowskim, Lubartowskim, Lubelskim i Zamojskim.

Dalszą bardzo ważną dziedziną, która dotychczas, jak Panowie mogą przekonać się, na podstawie budżetów samorządowych, nie znalazła pełnego zrozumienia i uwzględnienia we wszystkich powiatach, jest sprawa popierania rolnictwa. O zadaniach samorządów w tej dziedzinie szczegółowiej mówić będzie Naczelnik Wydziału Rolnictwa. Ja ograniczę się do zwrócenia uwagi Panów Starostów tylko na poszczególne działy tej dziedziny, a mianowicie na meljoracje i zalesianie nieużytków. Te działy są aktualne we wszystkich powiatach i powinny znaleźć uwzględnienie we wszystkich budżetach. Doniosłość dla rolnictwa meljoracji rolnych została wszechstronnie omówiona w szeregu zarządzeń i wskazówek zamieszczonych w № 10 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego z 1927 r,

K r e d y t y n a p o p a r c i e a k c j i m e l j o r a c y j n e j, jak również na cele prowadzenia przy Urzędzie Wojewódzkim biura pomocy prawnej i technicznej w dziedzinie meljoracji rolnych muszą się znaleźć w odpowiedniej wysokości we wszystkich budżetach powiatowych Związków komunalnych, a także w miarę możności i w budżetach gminnych, z wyjątkiem kredytów na prowadzenie powyższego biura. Zarządzenie Wojewody co do z a l e s i e n i a n i e u ż y t k ó w objęte jest okólnikiem z dn. 17.XII.1926 r. zamieszczonym w № 2 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego.

Jak już przedtem wspomniałem Związki Komunalne wogóle, a powiatowe i miejskie w szczególności, w przeważnej ilości nie wielką wagę przywiązują do popierania rzemiosł, przemysłu i handlu. Z tego względu Wojewoda był zmuszony zwrócić uwagę Przewodniczących Wydziałów powiatowych na zaniedbania w tej dziedzinie i wezwać do organizacji dokształcającego szkolnictwa zawodowego (Pismo okólne z dn. 9.IX.1927 r. № 14 Dziennika Urzędowego województwa Lubelskiego.). Wydatki związane z popieraniem i rozwojem rzemiosł muszą znaleźć odpowiednie uwzględnienie w budżetach, szczególnie powiatowych i miejskich. Bardzo ważnem działem w tej dziedzinie jest również rozwój przemysłu ludowego. Ażeby akcja Samorządów w tym dziale mogła przynieść należyte rezultaty, potrzeba, ażeby kierownictwo tej akcji ujęli w swe ręce ludzie fachowi.

Przygotowanie sił do samodzielnego prowadzenia warsztatów na wsi i do pracy instruktorskiej jest zadaniem szkoły instruktorów przemysłu ludowego w Warszawie. Kandydatom reflektującym na ukończenie tej szkoły, należy to ułatwić przez udzielenie zasiłków lub stypendjów w odpowiedniej wysokości. O gorliwe zajęcie się tą sprawą prosił Wojewoda Panów w swem piśmie okólnem z dnia 29 lipca 1927 r. zamieszczonym w Nr. 12 Dziennika Urzędowego Województwa Lubelbelskiego.

Zalecam jak najusilniej przystępowanie Sejmików, miast i gmin wiejski h z odpowiednią ilością udziałów na członków Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Lublinie, zorganizowanego za usilną inicjatywą Wojewody. Udział jeden dla instytucji wynosi 25 zł.

Należyte zorganizowanie akcji przeciwpożarowej i objęcie całego terenu Województwa siecią dobrze wyszkolonych i wyekwipowanych straży pożarnych nie może być obce zadaniom Samorządów, a związane z tem wydatki muszą znaleźć pokrycie w budżetach komunalnych.

Zadania Samorządów na polu opieki społecznej i z dziedziny zdrowotno-sanitarnej ujmą w swych referatach odnośni Naczelnicy Wydziałów. Ja pragnę poruszyć jeszcze jedną bardzo ważną sprawę mającą związek z budżetami samorządowymi, jest to sprawa pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych.

Terminowego pokrywania tych kosztów wymaga bezwarunkowo normalne funkcjonowanie szpitali.

Obowiązek pokrywania kosztów leczenia wedle obowiązujących przepisów spoczywa tak na Powiatowym Związku Komunalnym, jak też na gminie wiejskiej. Wydziały Powiatowe bowiem według Rozp. Min. Spraw Wewn. z 29/II 1924 r. Dz. Ust. № 22/24! są obowiązane zaliczkowo pokrywać koszta leczenia na podstawie rachunków przedkładanych przez szpitale, a nadto są obowiązane pokrywać nieściągalne koszta leczenia osób, niemających stałego miejsca zamieszkania, jeśli potrzeba ich leczenia zaszła na terenie danego powiatu. Nadto na terenie Województwa Lubelskiego na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Sejmiki zobowiązały się dobrowolnie pokrywać od 1/2 do 2/3 części kosztów leczenia umysłowo-chorych w zastępstwie gmin.

Gminy wiejskie są obowiązane pokrywać koszta leczenia za swych ubogich stałych mieszkańców i mają prawo na ten cel nakładać nawet osobne opłaty.

Na podstawie dotychczasowej praktyki, niestety, z przykrością należy stwierdzić, że Sejmiki w większości wypadków nie doceniają swych obowiązków pod tym względem i albo na omawiany cel nie wstawiają do swych budżetów żadnych sum, albo też wstawiają w tak minimalnej wysokości, że nie stoją one w żadnym racjonalnym stosunku do potrzeb. Również gminy pod tym względem nie wywiązują się z ciążących na nich obowiązków, skutkiem czego szpitale, a szczególnie szpitale większe, skazane na „samowystarczalność", znajdują się stale w trudnościach finansowych i nie są w możności normalnie funkcjonować. Ponieważ zaś nie jest możliwem dopuścić do tego, ażeby skutkiem nienależytego wywiązywania się przez Związki Samorządowe z ciążących na nich obowiązków chorzy w szpitalach cierpieli często głód i chłód, przeto Urząd Wojewódzki zdecydowany jest skorzystać z przysługującego mu uprawnienia ustawowego i wstawiać do budżetu Powiatowych Związków Komunalnych kwoty przypuszczalnie niezbędnie potrzebne na pokrywanie kosztów leczenia.

Przy sposobności omawiania spraw kosztów leczenia poruszę też sprawę Związku celowego

dla utrzymania szpitala św. Józefa dla chorób skórnych i wenerycznych. Otóż pomimo zwrócenia się Wojewody, kilku sejmików (6) dotychczas nie przedłożyło uchwał o rozciągnięcie działalności Związku celowego na Oddział dla umysłowo chorych przy Szpitalu św. Jana Bożego, a nadto większość Sejmików dotychczas nie powzięło uchwał o solidarnem zaciągnięciu pożyczki (przez 15 Sejmików i miasta Lublin i Siedlce) na budowę pawilonu przy szpitalu św. Józefa na pomieszczenie chorych prostytutek. Zaznaczając, że obie te sprawy są bardzo ważne i niecierpiące zwłoki, usilnie proszę Starostów, ażeby je umieścili na porządku obrad Sejmików na najbliższem posiedzeniu i użyli swego wpływu, ażeby obie zostały zadecydowane pozytywnie.

Odnośnie budżetów gmin wiejskich Starostowie zwrócą uwagę na pismo okólne Wojewody z dnia 22/X 1927 r. L 8812/S.M. odnośnie wstawiania do budżetów gminnych wydatków związanych ze sporządzeniem spisów poborowych i ich kontrolą oraz z urzędowaniem Komisji poborowych, a nadto na pisma okólne z dnia 23/II 1927, L. 1463/III i z dnia 13/IX 1927 r. № 15 Dz. Urz. Woj, Lub.), dotyczące remontu lokali policyjnych, bibljotek, z których mogliby korzystać funkcjonarjusze P. P. oraz połączeń telefonicznych posterunków P. P.

Wreszcie powołując się na pismo okólne Wojewody z dnia 9 grudnia 1927 r. № 3144/P.H. proszę Panów o spowodowanie wstawienia do budżetów Związków Samorządowych na okresy budżetowe 1928/1929 i 1929/1930 odpowiednio wysokich kwot na pokrycie kosztów zorganizowania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929.

To byłyby najważniejsze uwagi i intencje odnośnie budżetów samorządowych.

W dalszym ciągu pragnę kilka uwag poświęcić nadzorowi wykonywanemu przez Wydziały Powiatowe nad działalnością gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Na podstawie sprawozdań przedkładanych tak przez Wydziały Powiatowe jak też przez Inspektorów Wojewódzkich stwierdzono, że w wielu wypadkach nadzór ten jest niedostateczny, skutkiem czego też w działalności samorządów niższego stopnia spotyka się wiele nieusuniętych niedomagań i braków. Na tę okoliczność Wojewoda zwrócił uwagę Przewodniczących w piśmie okólnem z dnia 22/IV 1927 r. L. 3455/III i z dnia 28/V 1927 r. zamieszczonem w № 10 Dz. Urz. Woj. Lub. Nadto wydaną została przez Urząd Wojewódzki ścisła instrukcja dla Inspektorów Samorządu gminnego określająca sposób przeprowadzania rewizji gospodarki gminnej. Zwracając na powyższe okoliczności uwagę Starostów jako Przewodniczących Wydziałów Powiatowych usilnie proszę Panów, ażebyście czuwali nad należytem wykonywaniem nadzoru nad samorządem gmin wiejskich i miast niewydzielonych i nad należytem wykonywaniem obowiązków przez Inspektorów samorządu gminnego, gdyż od sprawnego funkcjonowania gminy w wysokim stopniu zależy sprawne funkcjonowanie innych organów administracji państwowej i samorządowej. Przy obsadzaniu stanowisk Inspektorów samorządu gmin baczyć należy na to, ażeby kandydaci przyjmowani na te stanowiska posiadali dostateczne kwalifikacje moralne i fachowe, na co Wojewoda zwrócił już uwagę Panów w swem zarządzeniu z dnia 5/II 1927 r L. 921/III.

Korzystam ze sposobności, ażeby zakomunikować Panom, że w roku 1928 zorganizowany zostanie przez Urząd Wojewódzki VI z kolei kurs dla pisarzy gminnych. Kurs ten, jak w latach poprzednich, trwać będzie około 5 tygodni. Każdy powiat powinien wysłać na kurs trzech pisarzy względnie pomocników pisarzy gminnych. Na pokrycie kosztów urządzenia kursu należy przewidzieć w budżetach Powiatowych Związków Komunalnych po 100 zł, zaś w budżetach odnośnych gmin odpowiednie kwoty na djety i koszta podróży dla delegowanych na kurs pisarzy gminnych (pomocników pisarzy gminnych).

Ostatnią wreszcie sprawą, którą w kilku słowach chcę omówić jest to sprawa rozszerzenia granic miast oraz sprawa zmiany granic gmin wiejskich.

Sprawa pierwsza ma bardzo ważne znaczenie o ile chodzi o plany rozbudowy miast, budownictwo racjonalne oraz o należyte wykonywanie policji budowlanej, a wreszcie powiększenie żywiołu polskiego w naszych miastach,

W tej sprawie P. Wojewoda kilkakrotnie zwracał się do Starostów z wezwaniem o przedkładanie odpowiednich wniosków. Dotychczas jednak nie wszyscy Starostowie przedstawili w tym kierunku swe wnioski lub też wnioski nie zostały umotywowane w sposób przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wymagany. Wobec tego, proszę tych Starostów, którzy zamierzają wystąpić z projektami rozszerzenia granic miast, ażeby to uczynili możliwie szybko oraz w tym względzie ściśle stosowali się do wydanych zarządzeń, gdyż niedopełnienie jakiegokolwiek postawionego przez Ministerstwo warunku tylko opóźnia definitywne załatwienie samej sprawy i powoduje rozwlekłą korespondencję.

Z wnioskami o zmianę granic gmin wiejskich w zasadzie należy się wstrzymać do czasu przeprowadzenia ogólnego podziału administracyjnego. Obecnie należy występować z wnioskami tylko co do takich zmian, które ze względu na wielkie niewygody ludności lub też bez szkody dla interesów administracji nadal odkładane być nie mogą.

Nawiązując do powyższego referatu o gospodarce samorządowej zwrócił Naczelnik Wydziału Administracyjnego Grużewski specjalną uwagę na szczegółowe postulaty administracji państwowej pod adresem samorządów. Postulaty te powinny znaleźć należyty wyraz w odpowiednich pozycjach wydatków w budżetach związków samorządowych na rok 1928/29, tak powiatowych jak i gminnych, co stoi w związku z obowiązkami z dziedziny administracji państwowej ciążącymi na samorządach w zakresie zleconym. W szczególności chodzi tutaj o następujące pozycje:

I. Wydatki na koszt gmin w zakresie spraw obywatelskich:

1) Założenie nowych ksiąg ludności stałej, o ile w danej gminie uległy zniszczeniu, względnie wywiezione zostały do Rosji, lub zostały już całowicie zapełnione

dokonanymi wpisami, skutkiem czego brak w nich miejsca na dalsze wpisy (§ 44 i 16 instrukcji z dnia 10/22 listopada 1861 r. i reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 20.XII.1920 r. № A. P. 5215/II).

2) Założenie i prowadzenie przez prezydentów, burmistrzów i wójtów ksiąg stanu cywilnego dla wyznania mojżeszowego (art. 92 k. c). co znajdzie pokrycie w dochodach z opłat pobieranych przez magistraty i urzędy gminne za sporządzanie akt stanu cywilnego.

3) Djety i koszty podróży urzędników delegowanych przez Urząd Wojewódzki i Starostów do sprawdzenia ksiąg stanu cywilnego wyznania mojżeszowego (art. 74 k. c. i reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31.VIII.1922 r. № A. E. 4190/22), oraz do przeprowadzenia rewizji ksiąg ludności stałej (§ 37 i nast. instrukcji z 10/22 listopada 1861 r)

II. Koszty związane z poborem, które ponoszą gminy (art. 29 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i § 178 rozporządzenia wykonawczego). W szczególności należą tutaj:

1) Koszty rejestracji 18 letnich, obejmujące:

a) Koszty formularzy, druków i wydatki kancelaryjne, między innemi także wynagrodzenie pracowników zajętych przy tej rejestracji,

b) Koszty sprawdzenia przez władze I instancji spisów sporządzonych przez gminy, a mianowicie djety i koszta podróży kontrolującego personelu.

2) Koszta sporządzenia spisów poborowych—jak 1) a, b.

3) Koszta podwód celem doprowadzenia do komisji poborowej lub Starostwa uchylających się od poboru (§ 313 i § 180 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej).

4) Koszta lokalu dla komisji poborowej, światła, urządzenia ustępów i t. d. (§ 95 rozporządzenia wykonawczego) opału, (§ 98 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej).

5) Koszta stróża dziennego i nocnego przy lokalu poborowym w czasie trwania poboru (§ 96 rozporządzenia wykonawczego).

6) Koszta codziennej dezynfekcji lokalu poborowego (§ 97 rozporządzenia wykonawczego).

7) Koszta stawiennictwa naczelników gmin przy poborach (§ 59 rozporządzenia wykonawczego) i zebraniach kontrolnych (§ 581 rozporządzenia wykonawczego).

8) Koszta związane z prowadzeniem meldunków (§ 46 wojskowej instrukcji meldukowej).

Sprawa ponoszenia kosztów przez samorządy na cele poborowe została już poruszona ogólnikowo pismem okólnem z dn. 22.10.1927 r. L. 8812/Sam., co do wstawienia do budżetów gminnych wydatków związanych ze sporządzeniem spisów poborowych i ich kontrolą, oraz z urzędowaniem komisji poborowych.

III. Nadto w związku z akcją meljoracyjną przeprowadzaną na terenie województwa Lubelskiego, proszę o uwzględnienie w preliminarzach budżetowych samorządów powiatowych i gminnych na rok 1928/29 sum przeznaczonych na meljoracje rolne odwadniające, jakoteż na cele organizacyjne Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, analogicznie jak w roku 1927 zalecone to zostało okólnikami Wydziału Samorządowego z dnia 23.II.1927 roku do L. 1462/III i z dnia 5/II.1927 r. do L. 923/III/27.

Bliższe szczegóły co do zapotrzebowania środków finansowych w powyższym zakresie zawarte są w osobnych referatach o dalszym planie organizacyjnym Wojewódzkiego Biura meljoracyjnego, które zostaną wygłoszone w dniu jutrzejszym przez Radcę Zieglera i Inżyniera Szramowicza.

Tutaj ograniczę się do najogólniejszych cyfr wytycznych.

Na Wojewódzkie Biuro Meljoracyjne — proponuję wstawienie do budżetu każdego z powiatowych związków komunalnych na rok 1928/29 następujących sum:

a) budżet zwyczajny:

1) na wydatki inwestycyjne Biura meljoracyjnego po 500 zł. od każdego Sejmiku,

2) na pomoc w sfinansowaniu projektów dla spółek wodnych stosownie do zamierzeń poszczególnych powiatów: po 5.000 do 25.000 zł.

3) na stypendja dla uczniów kursów drenarskich po 500 zł.

b) budżet nadzwyczajny:

1) na opracowanie projektów meljoracji podstawowych (w miarę zapotrzebowania stosownie do zamierzeń regulacyjnych).

2) Nadto na roboty wykonawcze tam, gdzie projekty dojrzały już do realizacji, stosowne sumy, równające się udziałowi powiatu w kosztach tych inwestycji, a specjalnie w powiecie Krasnostawskim i Chełmskim na roboty wykonawcze przy regulacji rzeki Wojsławki po 50.000 zł.

IV. W końcu proszę o uwzględnienie w preliminarzach Samorządów powiatowych i gminnych na rok 1928/29 przeznaczonych na konserwację i inwentaryzację najważniejszych zagrożonych zabytków, stosownie do wniosku konserwatora zawartego w jego wczorajszym referacie ze szczególnym uwzględnieniem tych budowli, które można zużytkować dla celów praktycznych, jak na pomieszczenie czytelni i domów ludowych, szkół, urzędów państwowych i samorządowych, sądów, zakładów użyteczności publicznej (sierocińców, ochronek i t p.).

Nad zagadnieniami gospodarki samorządowej rozwinęła się nader ożywiona i wyczerpująca dyskusja w której zabierali głos prawie wszyscy Starostowie.

ad VIII 5. Następnie delegat Ministerstwa Robót Publicznych inż. Zieliński objaśnił przepisy dotyczące elektryfikacji kraju, dając zarazem wskazówki dotyczące budowania zakładów elektrycznych przez samorządy miejskie, oraz określając rolę administracyjnych władz państwowych w tych sprawach.

W szczególności zwrócił uwagę na tryb postępowania przy zakładaniu elektrowni (odnośne pouczenie z dnia 15/X 1927 r. zostało już uprze-

pnio ogłoszone w № 18 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego ex 27 poz. 289), u w szczególności na trzy odrębne kolejne stadja realizacji odnośnego zamierzenia:

1) najpierw konieczne jest uzyskanie uprawnienia rządowego na wytwarzanie i rozdział energj elektrycznej, niezbędnego dla każdego przedsiębiorstwa elektryfikacyjnego o charakterze zakładu użyteczności publicznej,

2) następnie potrzebne jest uzyskanie dwojakich odrębnych zezwoleń: policyjno-technicznego na budowę z urządzeniem zakładu elektrycznego oraz na uruchomienie tegoż.

3) dopiero po osiągnięciu poprzednich warunków dopuszczalne są umowy wiążące w przedmiocie wzajemnych świadczeń i zobowiązań między samorządami a wytwórcami energji elektrycznej, przedtem dopuszczalne jedynie umowy wstępne niewiążące.

Władze państwowe udzielające takie uprawnienia poszczególnym przedsiębiorcom zamieszczają warunki zmierzające do uzgodnienia z ogólno-państwowym planem elektryfikacyjnym.

Pamiętać należy, że uprawnienie rządowe ściśle określa zakres działania danego przedsiębiorstwa na pewnym terenie, zatem niedopuszczalne są koncesyjne umowy ciał samorządowych z producentami energji w celach zawodowego zbytu, jak również wszelkie umowy w przedmiocie zbytu lub rozdziału energji elektrycznej wychodzące poza ramy, określone uprawnieniem rządowem.

Z powyższych zasad prawnych oraz potrzeb miast, osad i innych osiedli w zakresie elektryfikacji wynikają dla państwowych władz powiatowych, oraz dla Starostów, jako Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, pewne zadania.

1) A więc przedewszystkiem obowiązek zapobiegania, ażeby nie powstawały żadne przedsiębiorstwa elektryfikacyjne bez uprzedniego uzyskania uprawnienia rządowego (koncesji),

2) Nie dopuszczać, ażeby Magistraty zawierały jakiekolwiek umowy wiążące przed uzyskaniem uprawnienia rządowego, ale co najwyżej umowy warunkowe z zastrzeżeniem że ważność zaciągniętych zobowiązań uzależniona jest od tego, że nie będą one kolidować z przyszłem uprawnieniem, o ile ono wogóle będzie uzyskane.

3) Należy wyjednać dla odnośnego samorządu pożyczkę inwestycyjną względnie budowlaną w Banku Gospodarstwa Krajowego na postawienie elektrowni, ewentualnie poprzeć odnośne starania o kredyty przedsiębiorców chętnych do stworzenia elektrowni, w braku pomyślnych warunków do stworzenia miejskiej elektrowni w danej miejscowości.

4) Popierać przedewszystkiem zakładanie miejskich elektrowni w interesie taniości prądu i stworzenia dochodowych przedsiębiorstw komunalnych.

5) Propagować w małych miejscowościach (niżej 5000 mieszkańców) okolicznościowy zbyt prądu przez przedsiębiorstwa fabryczne, mające nadmiar energji elektrycznej, zbędnej dla własnego użytku. Dla zachęty władze centralne traktują ten dział produkcji elektrycznego prądu pod wszelkimi względami nader liberalnie.

6) Dążyć do obniżenia cen względnie do utrzymania ich na odpowiednim poziomie, przez zakłady elektryczne powstałe przed wejściem w życie ustawy elektrycznej, ażeby umożliwić jaknajpowszechniejsze i najwszechstronniejsze korzystanie z energji elektrycznej jako taniego środka oświetlenia i siły popędowej. Tylko przy zbycie wielkiej ilości energji elektrycznej możliwa jest odpowiednia dochodowość przedsiębiorstwa przy niewygórowanych cenach i małym zysku jednostkowym. To też dążeniem władz państwowych przy wydawaniu uprawnień jest, ażeby określić ceny maksymalne takie, które uczynią z prądu elektrycznego przedmiot powszechnego i codziennego zapotrzebowania, a odbiorą mu charakter przedmiotu zbytkownej konsumcji,

(Przypisek Redakcji: Szczegółowe wskazówki w zakresie elektryfikacji zawierają trzy pisma okólne Wojewody Lubelskiego: 1) z dnia 3 października 1927 r. L. 6680/IX/3 w sprawie budowy sieci elektrycznych prądów silnych, ogłoszone w № 17 Wojew. Dz. Urz. poz. 282, 2) z dnia 15 października 1927 r. zawierające pouczenie o sposobie postępowania przy zakładaniu elektrowni, drukowane w № 18 Wojew. Dz. Urz. poz. 289, 3) z dnia 3 marca 1928 r. L. 2512/DR., w sprawie zasad ustawy elektrycznej z dnia 21-go marca 1922 r., drukowane w № 11 Wojew. Dz. Urzęd. z 1928 r., poz. 99.

ad VII 1—4. Następnie wygłosił Naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Kryński referat o organizacji referatów przemysłowych w Starostwach w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy przemysłowej, nadto o przemyśle ludowym, o szkolnictwie zawodowem, oraz o organizacji kominiarstwa, treści następującej:

REFERAT Nr. 7.

Sprawy przemysłowe.

I W dniu 15 grudnia 1927 r. weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7/VI 1927 roku (Dz. Ust. R. P. № 53 poz. 468). Rozporządzenie wykonawcze Ministra Przemysłu i Handlu do tej Ustawy, oraz odnośne instrukcje dla władz I i II instancji zostały już opracowane i uzgodnione z innemi Ministerstwami i ukażą się w najbliższym czasie w Dzienniku Ustaw (№ № 111, 117 i 118 ex 27) względnie będą Starostom rozesłane do wiadomości i stosowania. (Porównaj № 5 poz. 30 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego z 1928 r.)

Korzystając ze Zjazdu, pragnę wskazać Panom ten szeroki zakres pracy, jaki w związku z wprowadzeniem Ustawy przemysłowej spada na władze I instancji do bezpośredniego lub pośredniego załatwienia i wskazać na konieczność odpowiedniego zorganizowania referatu przemysłowego w Starostwach.

Z brzmienia art. 1 nowej Ustawy przemysłowej wynika, że pod pojęciem „p r z e m y s ł u“ rozumieć się będzie wszelkie zatrudnienia zarobkowe lub przedsiębiorstwa, wykonywane samodzielnie i zawodowo bez względu na to, czy jest ono wytwórczem, przetwarzającem, handlowem, czy usługowem.

Wszelkie zajęcia przemysłowe w myśl art. 7, za wyjątkiem wyłączonych w art. 2 i 8, oraz wymienionych w art. 16, w i n n o b y ć z g ł o s z o n e w S t a r o s t w i e.

Zgłoszenie winno spowodować b e z z w ł o c z n e p o t w i e r d z e n i e, wynikające zaś w razie potrzeby ze zgłoszenia dochodzenia przeprowadzać się będzie później, to jest już po wydaniu potwierdzenia o zgłoszeniu przemysłu. W szczególności o ile zgłoszony przemysł jako wolny jest rzemiosłem, władza I instancji bezzwłocznie potwierdzi zgłoszenie, a następnie zażąda przedłożenia d o w o d ó w u z d o l n i e n i a i wyda k a r t y r z e m i e ś l n i c z e. W razie gdy dla urządzenia zakładu przemysłowego wymaganem będzie z a t w i e r d z e n i e l o k a l u i u r z ą d z e n i a (art 13—30) władza przemysłowa I instancji, za wyłączeniem wypadków zastrzeżonych art. 16, przeprowadza dochodzenie, zatwierdza plany i wydaje z e z w o l e n i a.

Wszystkie te czynności winny być dokonane w terminach od 7 do 20 dni.

Dalej do kompetencji władzy przemysłowei I instancji należeć będzie z a ł a t w i a n i e s p r a w k o n c e s y j n y c h zgodnie z art. 8—12 Ustawy. A więc przyjmowanie podań, badanie warunków zastrzeżonych ustawą oraz wydanie decyzji we własnym zakresie, względnie przygotowanie spraw dla II instancji.

Artykuły 45—59, traktując o p r z e m y ś l e o k r ę ż n y m nakładają na I instancję obowiązek wydawania l i c e n c j i po zbadaniu zastrzeżonych Ustawą warunków, oraz udzielanie wizy.

Art. 39 określa czynności władzy I instancji co do a g e n t ó w h a n d l o w y c h i k o m i w o j a ż e r ó w (agentów podróżujących) a w szczególności w związku z wydawaniem im licencji na wykonywanie zawodu.

Art. 60-66 daje prawo Staroście decydowania i wydawania zezwoleń na t a r g i małe.

Wreszczcie art. 141—194 traktujące o rzemiosłach zobowiązują władze I instancji do wydawania k a r t r z e m i e ś l n i c z y c h na podstawie przedkładanych przez strony dowodów uzdolnienia.

Racjonalne uporządkowanie i wykonanie tak szerokiego zakresu działania władzy I instancji w dziale przemysłu powoduje konieczność zaprowadzenia w referacie przemysłowym następujących siedmiu r e j e s t r ó w:

I. Rejestr koncesji.

II Rejestr potwierdzeń zgłoszeń dla przedsiębiorstw handlowych.

III. Rejestr potwierdzeń zgłoszeń dla wolnych przedsiębiorstw wytwórczych (fabrycznych).

IV. Rejestr kart rzemieślniczych.

V. Rejestr zakładów przemysłowych wymagających osobnego zatwierdzenia w myśl art. 14 i 16

VI Rejestr licencji dla przemysłu okrężnego

VII Rejestr legitymacji dla komiwojażerów i agentów handlowych.

Wszystkie rejestry, za wyjątkiem rejestru rzeczowego № 5, są rejestrami osobowymi.

Wzory rejestrów zostały dziś Starostom rozdane. Nie należy ich jednak jeszcze stosować i nabywać, gdyż zostaną one przez Urząd Wojewódzki sporządzone dla wszystkich Starostw w ilości pokrywającej pełne zapotrzebowanie i rozesłane we właściwym czasie.

Skreślony powyżej zakres działalności władzy I instancji daje Starostom pojęcie ile pracy do wykonania spada na referentów spraw przemysłowych w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy. Zwłaszcza miasta większe jak: Lublin, Siedlce, Chełm, Zamość i t. d, przysporzą b wiele pracy przy zakładaniu odnośnych rejestrów.

Dotychczasowe przeto referaty przemysłowe połączone z całym szeregiem innych działów nie będą w stanie podołać pracy i winny być przeorganizowane. Na przydzielenie nowych sił urzędniczych niech Starostowie nie liczą z p o w o d u b r a k u o d n o ś n y c h e t a t ó w.

W Urzędzie Wojewódzkim będzie opracowany sposób jak najłatwiejszego wprowadzenia w życie ustawy i zorganizowania pracy w Starostwie i gminie.

Wnioski w tym względzie ze strony Starostów są b. pożądane.

Wskazanem jest u n i k a n i e c z ę s t y c h z m i a n p e r s o n a l n y c h w dziale przemysłowym i niezbędne już teraz odciążenie referatów przemysłowych od niektórych innych działów pracy.

W najbliższej przyszłości w siedzibie kilku Starostw odbędą się rejonowe z j a z d y r e f e r e n t ó w p r z e m y s ł o w y c h z sąsiednich powiatów, na których to zjazdach zostaną wyjaśnione wszelkie wątpliwości, które nasuwałyby się referentom w związku z wykonaniem Ustawy, oraz nakreślony będzie plan dalszej pracy.

Trafne i racjonalne zapoczątkowanie prowadzenia referatu przemysłowego ułatwi znakomicie pracę referatów przemysłowych i uchroni od chaosu w tak niewątpliwie ważnym i trudnym referacie.

II. Przechodząc do następnego punktu mego referatu, mianowicie do p r z e m y s ł u l u d o w e g o, nie będę uzasadniał znaczenia i konieczności rozwoju tej gałęzi życia gospodarczego. Tyle się już mówiło i pisało na ten temat, wobec czego sądzę, że Starostowie są w tym kierunku najzupełniej poinformowani i uświadomieni.

Podkreślam, że sprawa rozwoju przemysłu ludowego na terenie Województwa jest jednym z wysuniętych na pierwszy plan punktów programu działania Urzędu Wojewódzkiego, a więc musi również zająć odpowiednie miejsce w programie działalności władz I instancji.

Zapoczątkowane w r. b. T o w a r z y s t w o P r z e m y s ł u L u d o w e g o w L u b l i n i e pod przewodnictwem Wojewody organizuje się i rozpoczęło już swą działal-

ność: przygotowuje i kształci instruktorów i w granicach możności wspiera finansowo poczynania zmierzające do rozwoju przemysłu ludowego. Rozesłano kilka tysięcy zaproszeń i wezwań do zapisywania się na członków Towarzystwa. Niestety dotychczas jedynie słaby oddźwięk spotkała ta odezwa zarówno w społeczeństwie jak i w instytucjach samorządowych, zawodowych i społecznych. W szczególności z 19 Wydziałów Powiatowych dopiero 8 zapisało się na członków Towarzystwa, gmin zaledwie 4, a Magistratów tylko 2. Można jeszcze uwzględnić i zrozumieć trudności finansowe w obecnym roku budżetowym i odroczenie z tego powodu daty zapisania się instytucji samorządowych do następnego roku. Nie mogę jednak nie podkreślić stanowiska jednego z Wydziałów Powiatowych który bez motywów i kategorycznie odmówił zapisania się na czonka Towarzystwa. Sądzę, że odnośny Starosta nie znajdzie słusznych motywów na usprawiedliwienie stanowiska Wydziału, którego jest przewodniczącym.

Urząd Wojewódzki oczekuje, że Starostowie na przyszłość bardziej niż dotychczas zainteresują się tą sprawą i usilnie ją poprą na terenie podległych sobie powiatów.

III. Przechodzę do następnego punktu mego referatu, to jest do szkolnictwa zawodowego.

W Dzienniku Wojewódzkim № 14 dokładnie i szczegółowo wyjaśnione zostało znaczenie szkolnictwa zawodowego i drogi któremi dążyć należy do jego rozwoju. Nie będę więc powtarzał tego co tam już powiedziano, ani uzasadniał potrzeby rozwoju szkolnictwa, natomiast podam do wiadomości Panów stan obecny

Szkoły zawodowe w zupełności zorganizowane pod kontrolą Kuratorjum Szkolnego posiadają: Lublin, Biała, Siedlce, Żelechów, Włodawa, Puławy, Chełm, Łuków, Janów Lubelski, Krasnystaw, Węgrów i Tomaszów.

W stadjum organizacji lub uruchomione bez należytego ukończenia strony formalnej w Kuratorjum posiadają rekord Zamość, Hrubieszów, Kraśnik, Garwolin, Międzyrzec i Sokołów.

Podkreślam, że pomimo dokładnego podania sposobu postępowania przy organizacji szkolnictwa zawodowego dokształcającego w Dzienniku Wojewódzkim № 14 stale się powtarza, że do Kuratorjum wpływają podania nienależycie udokumentowane i nieformalne. To przedłuża sprawę i utrudnia uzyskanie pomocy finansowej.

Rozumiem trudności, jakie nieraz zjawiają się przy organizowaniu szkół dokształcających, jak brak lokali, środków finansowych i personelu pedagogicznego. Jednak gdzie tylko okoliczności na to pozwalają winny szkoły takie powstać.

Zwracam się więc z apelem do Starostów, aby doceniając potrzebę i znaczenie szkół dokształcających jaknajusilniej współdziałali ze sprawą ich powstawania.

IV. Ostatnim punktem mego referatu jest reorganizacja dotychczasowego systemu wycieru kominów w powiatach. Sprawa ta była dotąd uregulowana tymczasową instrukcją z dnia 12/VII 1926 r. L. 1728/VII.

Powyższe zarządzenie wywołało objawy niezadowolenia w niektórych powiatach. Nowa ustawa przemysłowa wprowadza koncesjonowanie przemysłu kominiarskiego i dopuszcza do pracy jedynie posiadających dowody uzdolnienia. Musi to spowodować inny sposób ujęcia całej sprawy niż to miało miejsce w dotychczasowej instrukcji.

Tu referent przedstawia szkic projektu zarządzenia regulującego sprawę wycieru kominów, oparty z jednej strony na obowiązku koncesjonowania przemysłu kominiarskiego, z drugiej zaś strony wprowadzający ścisły związek między czynnością wycieru kominów a Ochotniczemi Strażami Pożarnemi.

Po ożywionej dyskusji zebrani uznają projekt za bardzo celowy i nadający się po ścisłem sprecyzowaniu i umotywowaniu prawnem do rychłego wprowadzenia w życie.

Następnie w toku dalszej dyskusji nad referatem spraw przemysłowych, wyłoniła się kwestja trudności, jakie napotkają Starostwa przy wprowadzaniu nowej ustawy przemysłowej w życie.

Po skonkretyzowaniu istoty tych przeszkód, na wniosek Starosty Lubelskiego Łabudzkiego, Zjazd zwraca się do Wojewody z prośbą:

1) O wystąpienie do właściwych władz centralnych z wnioskiem o przekazanie Magistratom miast liczącym ponad 10.000 mieszkańców uprawnień władzy politycznej przemysłowej I-ej instancji.

2) o przyznanie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu odpowiednich dodatkowych etatów osobowych dla Ssarostw w związku ze znacznym wzrostem czynności skutkiem wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej.

Wojewoda zaleca Starostom wejść już obecnie w porozumienie z Magistratami miast o zaangażowanie odpowiednich pomocniczych sił kontraktowych dla załatwiania czynności rejestracyjnych w zakresie spraw przemysłowych i o przydzielenie ich do Starostwa.

Równocześnie oznajmia Wojewoda, że w miejscach siedziby okręgów Izb Rzemieślniczych odbędą się okręgowe zjazdy referentów Starostw dla przeszkolenia i zapoznania ich z przepisami ustawy przemysłowej.

W dalszym ciągu podkreślając doniosłe znaczenie przemysłu ludowego dla bogactwa narodowego, prosi Wojewoda Starostów o popularyzowanie idei tego przemysłu, a w szczególności o spowodowanie, ażeby poszczególne związki Samorządowe przystępowały na członków Towarzystwa popierania przemysłu ludowego.

Ad IV 3. Referat w sprawie organizacji, szkolenia, usprawnienia służby, oraz potrzeb Policji Państwowej wygłosił Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej Inspektor Walerjan Wiczyński kon-

cząc go następującymi wnioskami względnie spostrzeżeniami:

1) Niezbędnem jest przy orzekaniu o zdolności do służby odnośnie badanych funkcjonarjuszy policyjnych, ażeby lekarze powiatowi w rubryce 6 ej protokółu komisji lekarskiej zaznaczyli wyraźnie, czy badany funkcjonarjusz jest „trwale niezdolnym" do służby, czy też tylko czasowo. W braku bowiem stwierdzenia trwałej niezdolności Izba Skarbowa odmawia przyznania zaopatrzenia emerytalnego, opierając się na postanowieniach art. 9 punkt 2 ustawy emerytalnej z dnia 11.XII.1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 6/24 poz 46.

Wskazanem również byłoby, by Komisje lekarskie I instancji nie czyniły w protokółach badań wzmianki „że badany funkcjonarjusz nadaje się do pracy kancelaryjnej" o ile odnośny niższy funkcjonarjusz nie może być faktycznie użyty do tej pracy ze względu na brak odpowiedniej inteligencji i wykształcenia. Taka bowiem adnotacja pozbawia tem samem odnośnego funkcjonarjusza kwalifikacji „trwałej" niezdolności do służby, jako jednego z warunków potrzebnych do otrzymania emerytury. W każdym wypadku konkretnym wskazane jest zatem uwzględnienie kwalifikacji umysłowych odnośnego funkcjonarjusza.

2) W związku z nowem rozporządzeniem o kosztach przeniesienia (Dz. U. R. P. Nr. 92/27) byłoby wskazanem ograniczyć przeniesienia funkcjonarjuszy P. P. do najkonieczniejszych tylko wypadków, a to z braku odpowiednich kredytów na ten cel.

3) Miesięczne odprawy policyjne w Komendach powiatowych wykazują brak należytego programu. Referaty nienależycie przygotowane i obejmują niekiedy sprawy niepotrzebne dla policji, nie ujęte życiowo, opracowano rozwlekle. Często unika się dyskusji zamiast ją wywołać, nie przerabia się musztry. Brak obecności sędziów i prokuratorów.

Z powyższych braków wynikają nestępujące postulaty: Około 15 każdego miesiąca Starosta rozdziela na podstawie ułożonego programu referaty do opracowania między poszczególnych referentów i daje im wskazówki, co do mającego się opracować t matu.

Pomiędzy poszczególnymi odprawami miesięcznemi musi być widoczna ciągłość w referatach, które łącznie mają dać pewien całokształt. Na każdej odprawie wskazane przekonać się przez odpowiednie pytania, co zapamiętano sobie z poprzedniej odprawy.

Wskazanem jest, by każdy referent swój referat w skróceniu powielił i dał taki skrót każdemu Komendantowi posterunku. W końcu pożądanem jest dawanie Komendantom posterunków krótkich fachowych tematów do opracowania i odczytania na odprawie dla wyrobienia u nich zdolności do samodzielnego ujmowania poszczególnych zagadnień.

4) Pod adresem Samorządów zestawił Inspektor szereg potrzeb materjalnych policji, a w szczególności:

a) brak odpowiednich pomieszczeń dla posterunków, oraz mieszkań dla funkcjonarjuszów, względnie wiele z nich znajduje się w opłakanym stanie wymagającym śpiesznego gruntownego remontu z powodu zawilgocenia i uszkodzenia dachów, lub walących się ściani sufitów. Niekiedy ciasnota ubikacji, zbyt szczupła ich ilość, lub nadmierne oddalenie od urzędu gminnego, względnie od centrum danego ośrodka, utrudnia należyte sprężyste urzędowanie organów bezpieczeństwa. Jako przykład ofiarności na te cele może posłużyć magistrat miasta Siedlec, który wydał w roku 1927 na remont budynku Komisarjatu około 12.000 zł. a inne gminy powiatu siedleckiego 9.000 zł.

b) Cały szereg posterunków nie posiada dotąd zupełnie żadnego połączenia telefonicznego (38), wiele z nich ograniczonych jest do korzystania z obcych aparatów, przeważnie gminnych (41). Jedynie 173 posterunki posiadają własne aparaty telefoniczne w lokalu urzędowym, jednak i te co do jakości pozostawiają przeważnie wiele do życzenia.

c) Wielkie braki wykazuje wewnętrzne urządzenie biurowe posterunków. W szczególności brak szaf na akta i książki, odpowiednich biurek i stołów, a nawet niezbędnych krzeseł i ławek, oraz lamp, stojaków na karabiny, zegarów, spluwaczek, umywalek, wieszaków, szafek na apteczki podręczne.

Braki w tym kierunku stoją w związku z niewystarczającą pomocą ze strony Samorządów na te cele. I tak na 19 powiatów 14 wykazuje braki, a jedynie w 5 stan jest zadawalniający. W szczególności zaledwie 7 Wydziałów powiatowych udzieliło na ten cel mniej lub więcej wydatnych zasiłków, a 12 Samorządów powiatowych nie przyczyniło się zupełnie do usunięcia tych braków. W sześciu powiatach Samorządy gminne częściowo asygnowały na ten cel pewne sumy.

d) Bibljoteki przy komendach powiatowych, względnie świetlicach policyjnych, istnieją jedynie w 15 powiatach, natomiast w 4 powiatach (Garwolin, Hrubieszów, Lubartów, Radzyń) do tej pory akcji stworzenia jakichkolwiek choćby najskromniejszych księgozbiorów nie zapoczątkowano Przeciętne rozmiary omawianych bibljotek obracają się w cyfrach od 200 do 400 tomów, wyjątkowo dochodzą do 800 (Krasnystaw, Łuków), a nawet 1.600 (Lublin). Najmniejsze księgozbiory posiadają Węgrów (70 tomów) i Siedlce (115 tomów).

Na powyższy cel wypłaciły dotąd zaledwie 4 sejmiki mniejsze lub większe zasiłki (po 50, 300, 700, 1000 zł.), cztery inne powzięły odnośne uchwały względnie wstawiły odpowiednie kredyty na ten cel, natomiast reszta w liczbie 11 powiatów zupełnie na ten się nie przyczyniła żadną ofiarą.

e) Brak w wielu komendach powiatowych i na posterunkach pokoi inspekcyjnych, wraz z kompletnem ich urządzeniem i pościelą, niezbędnych dla należytego pomieszczeczenia przyjezdnych organów kontrolujących.

5) Personel policyjny nie jest należycie wyzyskany w zakresie doraźnego mandatowego karania przestępstw porządkowych, gdyż upoważnienia do posługiwania się mandatami ma jedynie część personelu. Wobec tego uważa za wskazane rozszerzenie odnośnych uprawnień na większą ilość personelu, a zwłaszcza na służbę śledczą.

Po ożywionej dyskusji nad tym przedmiotem Wojewoda wezwał Starostów do otoczenia Policji wszechstronną, troskliwą, życzliwą i serdeczną opieką w zakresie jej potrzeb, na co zasługuje pełniąc swe ciężkie obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego nieraz z narażeniem życia.

Starostowie winni dążyć, ażeby Posterunki policyjne zaopatrzone były w bogate bibljoteki tak o treści fachowej, jak ogólnokształcącej, oraz rozrywkowej (beletrystycznej), podkreślając zwłaszcza znaczenie wychowawcze utworów Jacka (Dżeka) Londona, krzepiących hart ducha i odwagę. Zarazem zaleca Wojewoda, ażeby Komendanci Posterunków uczestniczyli w sesjach sołtysów. Przy tej sposobności przypomina Wojewoda swoje zarządzenia w sprawie zaspokojenia ważniejszych potrzeb Policji Państwowej przez samorządy, a wszczególności pismo okólne z dnia 23 lutego 1927 r. L. 1463/III, oraz okólnik № 132 z dnia 13.IX.1927 r. L. 8361/B P., ogłoszony w № 15 wojewódzkiego Dziennika urzędowego, poz. 267, str. 367—369.

Wojewoda zwraca się do Starostów z wezwaniem by w okresie zimowym ograniczyli do minimum stosowanie doraźnych mandatów karnych, jak i spisywanie protokółów o przekroczeniach sanitarnych i stosowali je tylko w wypadku jaskrawych nadużyć, nacechowanych złośliwością.

Ad X 1—3. Referat o sprawach sanitarnych wygłosił Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Dr. Czesław Kujawski treści następującej:

REFERAT Nr. 8.

Sprawy sanitarne.

Budżet Powiatowego Związku Komunalnego jest w znacznym stopniu wykładnikiem żywej jego pracy. To też podawszy do wzoru budżetu szereg pozycji, które zdaniem mojem powinny być wzięte w rachubę w dziale zdrowia publicznego, przez to samo mógłbym uważać swe zadanie za skończone, zwłaszcza że dla wielu Starostów jako doświadczonych administratorów pozycje te będą może tylko przypomnieniem tych potrzeb, które Panowie w swej działalności sami dobrze odczuwają.

Jednak pomimo to, chcę prosić Panów o udzielenie kilku chwil uwagi omówieniu niektórych przynajmniej spraw związanych z ułożeniem i wykonaniem ogólnego planu akcji oraz budżetu Sejmikowego w zakresie zdrowia publicznego z pominięciem szczegółów dotyczących raczej bezpośrednich obowiązków lekarzy powiatowych.

W akcji tej widzę 2 duże działy—lecznictwo oraz akcję zapobiegawczą. W pierwszym dziale mamy na uwadze szpitale i inne zakłady lecznicze oraz personel leczniczy.

Trzeba przyznać że potrzeby szpitalnictwa znajdują zrozumienie wśród ludności, względnie jej przedstawicieli członków Sejmiku i Wydziału; niemniej znajdują one poparcie Starostów, a w wyniku mamy szereg szpitali uposażonych i prowadzonych bardzo dobrze. W innych widzimy dążenie do usunięcia istniejących braków. Wobec tego nie mam potrzeby zatrzymywać się nad zachęcaniem do rozwijania akcji szpitalnianej. Zaznaczę tylko, że liczebnie mamy na terenie Województwa 39 szpitali i 2 lecznice prywatne z ogólną liczbą łóżek 2168. Plan sieci szpitalnej opracowanej według przyjętej przez Ministerstwo normy 2 łóżek na 1000 ludności wiejskiej i 5 łóżek dla miast przewiduje na okres najbliższego 30 lecia powiększenie liczby szpitali dla naszego Województwa do 71 z liczbą łóżek 6280. Plan zresztą jest opracowany na podstawie wniosków Starostów.

Nie wchodzę w to, w jakim stopniu można uważać plan ten za realny. Sądzę że może raczej jest on zbyt szeroko pomyślany w stosunku do potrzeb, jakie w rzeczywistości się nastręczą. Obecnie naprzykład nie widziałbym potrzeby forsownego powszechnego powiększania liczby szpitali, z pewnymi wyjątkami dotyczącymi nowych punktów szpitalnych w niektórych powiatach oraz rozbudowy lub budowy szpitali nieposiadających obecnie odpowiednich gmachów.

O tem jednak jako o szczegółach lokalnych tutaj mówić nie będę. W każdym razie niema powiatu, któryby nie posiadał choć jednego szpitala.

Natomiast potrzebne jest zwiększenie wydajności pracy istniejących szpitali. Pod tym względem nie wszystkie szpitale, odpowiadają wymaganiom, jakie należałoby im stawiać, i te właśnie szpitale przeważnie mniejsze, wywołują narzekania że są kosztowne, a wskutek tego powodują dążenie do ich likwidowania w tem przeświadczeniu, że jedynie odpowiednie są szpitale duże dla większego terenu przeznaczone.

Zapewne, że z punktu widzenia i lekarskiego i buchalteryjnego trzebaby się z tem zgodzić. Jednak możliwe to jest jedynie w warunkach dobrych dróg komunikacyjnych oraz środków lokomocyjnych. Skoro tylko Województwo nasze pokryje się siecią dróg szosowych, a do transportu chorych będziemy mieli niezbędną ilość karetek sanitarnych samochodowych, wtedy przyjdzie moment na kasowanie małych szpitali. Dzisiaj muszą one nadal istnieć jeśli dla teorji lub ołówka buchalteryjnego nie chcemy poświęcić zdrowia i życia powierzonej naszej pieczy ludności.

Nie mogę tutaj zatrzymywać się nad całokształtem potrzeb organizacji szpitali, muszę jednak zwrócić uwagę na kilka szczegółów, których uwzględnienie podnieść może wydajność pracy szpitalnej oraz usprawiedliwi ich egzystencję.

Praca szpitala w 3/4 zależy od jej lekarza. Należyty wybór lekarza przygotowanego do pracy w warunkach t. zw. prowincji sprawi, że przestaniemy mówić o kosztowności szpitala, gdyż korzyści z pracy płynące całkowicie usprawiedliwią koszt. Lekarz szpitalny musi być obeznany z chirurgją w zakresie nie tylko t. zw. małej chirurgji, ale w granicach zabiegów poważniejszych, wynikających ze wskazań życiowych. Również powinien posiadać całkowicie znajomość położnictwa i chorób dzieci. A pozatem musi uwzględniać i inne działy medycyny, musi być t. zw. omnibusem co bynajmniej nie jest uchybiającem określeniem, gdyż na prowincji lekarz tej kategorji należycie

wykwalifikowany oddaje nieocenione usługi. Mowa tu o szpitalach, które posiadają jednego tylko lekarza.

Skoro zdobędziemy takiego lekarza, wówczas musimy odpowiednio urządzić szpital — aby lekarz mógł odpowiednio wykorzystać swą wiedzę. A najmniejszy nawet szpital można należycie przystosować, nie zapominając przytem o odpowiednim personelu pomocniczym. Ogólne kierownictwo szpitala powinno spoczywać w rękach lekarza.

Chcąc obsadzić stanowiska lekarzy szpitalnych odzowiednimi ludźmi, należy angażować lekarzy tylko drogą konkursu. Przytem rozstrzyganie konkursu bez fachowego udziału lekarzy jest niewłaściwe, opinja lekazska jest tu konieczna. Wreszcie należy lekarzowi szpitalnemu dać możność doskonalenia się w swej wiedzy przez ułatwianie mu wyjazdów co jakiś czas do większych ośrodków naukowych.

Należycie przygotowany personel pomocniczy i pielęgniarski ważne też posiada znaczenie, a na to niekiedy zamało się zwraca uwagi.

Następnie w szpitalach należy uwzględnić właściwe warunki do leczenia chorych zakaźnych. Większość naszych szpitali nie jest do tego przygotowana. Boć sale chorych zakaźnych przy wspólnym korytarzu ze szpitalem ogólnym są zaprzeczeniem elementarnych wymagań szpitalnictwa.

Konieczną jest przeto rzeczą i pilną rozbudowa szpitali przez wznoszenie pawilonów chorób zakaźnych, choćby na bardziej prymitywnie, aby tylko celowo urządzonych. Tam gdzie to jest wogóle możliwe należy przez odpowiednie przeróbki przynajmniej separować skutecznie część szpitala zakaźną.

W przystosowaniu szpitala do potrzeb ogólnych nie należy zapominać o położnicach oraz o gruźlikach, dla których zresztą trzeba mieć na uwadze chociażby w dalszej przyszłości wznoszenie sanatorjów w odpowiednich miejscowościach. Dotychczas posiadamy zaledwie jedno sanatorjum, przeznaczone dla dzieci.

Jeśli dodamy do tego należyte zaopatrzenie wewnętrzne szpitala przynajmniej w granicach minimalnej konieczności to wyczerpiemy zasadnicze warunki wymagające przeznaczenia odpowiednich funduszów, a zapewniające produkcyjne funkcjonowanie szpitali. Pomijam tu szereg wymagań, jakie musimy stawiać pod względem organizacji lekarskiej oraz gospodarczej szpitali gdyż to nie stanowi celu mego obecnego referatu.

Z zakresu szpitalnictwa budżet komunalny obarczyć juszcze musi o p i e k a n a d u m y s ł o w o c h o r y m i. Starostowie dobrze wiedzą, ile kłopotu przysparza umieszczanie w szpitalach chorych umysłowo. Na całe województwo mamy niespełna 100 łóżek szpitalnych dla tej kategorji chorych. Oczywiście wystarczyć to nie może, pomimo prawie dwukrotnego obłożenia oddziałów psychjatrycznych.

Obecnie jest w toku a k c j a z a ł o ż e n i a s z p i t a l a p s y c h j a t r y c z n e g o w istniejących już niewykończonych gmachach w C h e ł m i e. Gmachy te będą przystosowane do potrzeb szpitala, o r a z n a s t ą p i d a l s z a i c h r o z b u d o w a. Rozumiejąc trudną sytuację finanansową związków komunalnych, Urząd Wojewódzki czyni starania o uzyskanie kredytów państwowych na ten cel. Niewiadomo jednak jeszcze i w jakim stopniu s t a r a n i a t e o s i ą g n ą p o ż ą d a n y w y n i k. Możliwe przeto jest, że znów na barki samorządu spadnie ciężar nowych wydatków. Właściwie z tego powodu chce Panów usilnie prosić, aby użyli wszelkich swych wpływów, dołożyli wszelkich starań, aby, gdy się okaże tego potrzeba, Związki Komunalne przyszły z pomocą finansową przy realizowaniu projektowanej budowy szpitala psychjatrycznego.

Przy tej okazji wspomnę jeszcze, że udział Sejmików w utrzymaniu S z p i t a l a Św. J ó z e f a w L u b l i n i e jest nadal konieczny, a regularne wpłacanie zadeklarowanych kwot niezbędne jest dla podtrzymania prawidłowej działalności szpitala. Zresztą sprawa ta wkrótce omawianą będzie na walnem zgromadzeniu przedstawicieli Sejmików w odnośnym Związku celowym.

Z lecznictwem wiąże się ściśle kwestja ambulatorjów, oraz rozmieszczenia lekarzy na terenie województwa. O ambulatorjach pomówię potem. Co się tyczy lekarzy, to jednak nie można uważać ich rozmieszczenia za wystarczające. Ankieta zarządzona za pośrednictwem Starostów wykazała, że w 19 miejscowościach nadających się na punkty lekarskie brak jest lekarzy.

Miejscowości te same przez się nie posiadają warunków, któreby specjalnie mogły pociągać lekarzy do osiedlenia się. Dlatego też koniecznem jest, aby samorządy przez udzielanie stałych zapomóg, lub pomocy w innej postaci zachęciły lekarzy do osiedlenia się. Przytem w poszukiwaniach należy użyć wszelkich dróg aby tych lekarzy faktycznie pozyskać.

Możliwe gęste rozmieszczenie lekarzy ma zarazem znaczenie w zwalczaniu t. zw. „partactwa lekarskiego“. Jeśli ludność będzie miała łatwość w uzyskaniu racjonalnej pomocy lekarskiej, to nie będzie poszukiwała różnych typów znachorów i innych osobników leczących. a nieposiadających ku temu kwalifikacji. Nie będzie też wówczas przekroczeń uprawnień felczerskich.

Zanim jednak to nastąpi, nie możemy się obejść bez paljatywów w postaci bezpośredniego zwalczania partactwa leczniczego. Dlatego też koniecznem jest — aby ujawnione i formalnie stwierdzone wypadki nieuprawnionego lecznictwa lub przekroczenia uprawnień, zwłaszcza jeśli były one połączone ze szkodą chorego, znajdowały należytą ocenę oraz właściwe sankcje karne, przy możliwie szybkiej procedurze interwencji.

Do działu lecznictwa zaliczone są również koszta leczenia szpitalnego. Jakkolwiek mogłoby być kwestją sporną, czy regulowanie kosztów leczenia chorych niezamożnych nie należałoby raczej zaliczyć do budżetu opieki społecznej, to jednak niezależnie od tego nie mogę pominąć podkreślenia aby poświęcona była gorliwa uwaga pilnemu ściąganiu tych należności. Szpitale częstokroć znajdują się w sytuacji finansowej nader krytycznej tylko z powodu zaległości kosztów szpitalnych, a regularne wpływy zapewnią prawidłowe funkcjonowanie szpitali.

Jeżeli potrzeby lecznictwa są dla ogółu ludności dość zrozumiałe, i może niezbyt wiele po-

wodują zasadniczych trudności przy ich propagowaniu, to nieco inaczej rzecz się ma z akcją zapobiegawczą. Pod tym względem niestety nieraz musimy mieć pretensję nie tylko do ludności, ale i do jej przedstawicielstwa — ciał samorządowych.

A jednak tak samo jak chcąc zwalczać pożary, nie wystarczy wynajdywanie możliwie idealnych sposobów gaszenia ognia, jeśli nie pomyślimy o tem, aby budynki były ogniotrwałe, tak samo nie zwalczymy chorób, jeśli zapewnimy tylko idealne lecznictwo, a zapominamy o tem, aby w granicach ludzkich możności uchronić od zachorowań.

W ogólnej akcji organizacyjnej w tym kierunku na czoło wysuwają się t. zw. ośrodki zdrowia. Instytucje te o charakterze przedewszystkiem zapobiegawczym dążą w kierunku zwalczania gruźlicy, jaglicy, alkoholizmu, chorób wenerycznych, a pozatem mają za zadanie opiekę nad matką i dzieckiem, nad dziatwą szkolną. Wreszcie do czynności ośrodków zdrowia należy ambulatoryjne udzielanie porad lekarskich ludności niezamożnej.

Kierownikiem ośrodka zdrowia jest lekarz, mający do pomocy wykwalifikowaną higjenistkę.

A więc zgłaszającym się do ośrodka zdrowia udzielana jest pomoc lekarska, która w naszych warunkach musi nieco zmienić wyłączny charakter zapobiegawczy jaki właściwie powinny mieć te instytucje. A pozatem chory, lub zagrożony chorobą otrzymuje tam rady, wskazówki co do zachowania się w celu zapobiegnięcia lub zwalczenia choroby, higjenistka przeprowadza wywiady sanitarne w mieszkaniach, i tam na miejscu daje wskazówki higjeniczne, a wykrytych chorych skierowuje do przychodni. W ośrodkach zdrowia otrzymują porady higjeniczne i lekarskie oraz inną pomoc ciężarne, tam niemowlętom dostarcza się odpowiednio przygotowanego mleka i systematycznie, śledzi się rozwój dziecka. Tam wykonywane są szczepienia ochronne chorób zakaźnych, stamtąd kieruje się nadzorem higjenicznym nad szkołami i dziatwą szkolną. Wreszcie tam ma swe źródło propaganda higjeniczna w postaci pogadanek, odczytów, pokazów, rozdawnictwa ulotek, broszur.

Jak widzimy zakres czynności takiego ośrodka zdrowia jest bardzo szeroki i stanowi istotną akcje społeczną, łączącą w sobie akcję zapobiegawczą z lecznictwem, oraz propagandą zdrowotną.

W praktycznem wykonaniu należy dążyć, aby takie ośrodki zdrowia powstawały na terenie powiatu. Łączyłoby się to z podziałem powiatu na okręgi sanitarne. W każdym okręgu zorganizowane byłyby wymienione przychodnie, możnaby również pomyśleć i o kilku łóżkach któreby stanowiły prowizoryczny przytułek dla chorych kwalifikujących się do leczenia szpitalnego. Lekarz stojący na czele ośrodka zdrowia byłby zarazem sejmikowym lekarzem sanitarnym obowiązanym w swym okręgu do pieczy nad sprawami sanitarno-porządkowemi do walki z chorobami zakaźnemi, do nadzoru higjenicznego nad szkołami.

Zdaję sobie sprawę z tego, że taka organizacja wymaga czasu na jej zrealizowanie. Ale idzie oto, żeby akcję tę zapoczątkować chociażby w skromnym zakresie, zacząć chociażby od przychodni przeciwgruźliczej i lekarza okręgowego, a już stopniowo rozwijać całokształt organów ośrodka zdrowia i okręgu sanitarnego, oraz stopniowo zwiększać ich liczbę.

Zanim jednakże powstanie taka racjonalna organizacja, należy zwrócić uwagę na poszczególne pozycje tej akcji zapobiegawczo-higjenicznej. O nich kilka słów teraz powiem.

Zakłady kąpielowe są w dużem zaniedbaniu. Na terenie całego województwa dla przeszło dwumiljonowej ludności mamy 42 zakłady kąpielowe (nie licząc rytualnych kąpielisk znajdujących się w każdem prawie miasteczku).

W 8 powiatach niema ani jednego kąpieliska. Liczby te nie wymagają komentarzy.

A niema chyba nic trudniejszego do uzyskania od samorządów jak kąpieliska. Nie tylko że opornie idzie budowa nowych kąpielisk, lub podtrzymywanie istniejących, ale zdarzały się wypadki kasowania zakładów kąpielowych. I znów decydowały obliczenia buchalteryjne. Nie opłacało się.— Jak gdyby można było uważać kąpieliska za przedsiębiorstwo dochodowe.

Frekwencja kąpiących się jest istotnie kompromitująco mała. Ale to właśnie powinno nie zmniejszać, a podwoić wysiłki, aby przez wznoszenie zakładów kąpielowych, przez szerzenie propagandy czystości, przez przymusową kąpiel dziatwy szkolnej, zaszczepiać poczucie tej elementarnej potrzeby kulturalnej.

Jeżeli krzywa zachorowań na tyfus plamisty wyraźnie wznosi się w miesiącach zimowych, to jednak trzeba to w znacznej mierze postawić w związku właśnie z bardziej jeszcze upośledzonem zachowywaniem czystości osobistej, niż to bywa w porze letniej, kiedy kąpiel jest łatwo dostępna, a największy brudas chętnie się myje.

Wogóle wychowanie higjeniczne społeczeństwa powinniśmy zaczynać od dzieci, jako najpodatniejszego materjału. I dlatego niezmiernie ważną pozycją budżetu zdrowia publicznego jest nadzór higjeniczny nad zakładami opiekuńczemi i szkołami oraz organizowanie kolonji letnich. O tej pozycji budżetu zresztą w niejednym powiecie już uwzględnionej nie można zapomnieć.

Walka z chorobami zakaźnemi stanowi jedno z najważniejszych zadań W tym kierunku, oprócz organizowania oddziałów zakaźnych w szpitalach musi być przewidziany fundusz na szczepienia ochronne, akcję dezynfekcyjną, wreszcie ustalenie stanowisk dozorców sanitarnych.

Funkcjonarjusz ten jest potrzebny nie tylko do wykonywania dezynfekcji, ale jako pomocnik lekarza sanitarnego powinien on być czynny w wykonywaniu nadzoru sanitarno-porządkowego, w nadzorze nad żywnością, w wykrywaniu chorych zakaźnych i dopilnowaniu ich izolacji, wogóle w tem wszystkiem co należy do policji sanitarnej. Bez tej pomocy lekarz sanitarny obejść się nie może, a należycie wykonywana praca dozorcy sanitarnego dostatecznie usprawiedliwia ten etat.

Zaopatrzenie w studnie nie wszędzie jest wystarczające. Konieczne jest przeto przyjście ludności z pomocą finansową i fachową przy budowie studzien. Zbyteczne byłoby udowadnianie w tem gronie, jak ważne ma to znaczenie dla zdrowotności.

Pomoc położnicza jest w ogromnej większo-

ści wypadków udzielana przez t. zw. babki. Wiadomo, ile to już razy te niewykwalifikowane położne rekrutujące się przeważnie ze sfer najmniej oświeconych i najmniej kulturalnych, powodowały nie tylko choroby, ale i śmierć położnic.

Ale znów chcąc z tem złem walczyć u podstaw, niemal bezcelowe a często trudne jest ściganie karne babek. Jeżeli na terenie powiatu możliwie najgęściej rozlokujemy akuszerki po wsiach, to może nie odrazu, ale stopniowo ludność przekona się o wartości wykwalifikowanej pomocy położniczej, i typ babek z czasem zaginie, jako zbyteczny. Organizacja przeto akuszerek gminnych, oraz ułatwienie w osiedlaniu się akuszerek wolnopraktykujących stanowi ważną akcję społeczną w dziedzinie ochrony matki i dziecka.

Do zapobiegawczej dziedziny zaliczyć też musimy sprawy wychowania fizycznego. Racjonalna gimnastyka, popieranie sportów, budowa boisk, obozy letnie i t. p. wszystko to obok uwzględnienia wszechstronnych warunków higjenicznych zapewni należyty rozwój fizyczny młodzieży i zahartuje ją w odporności wobec wszelkiego rodzaju chorób. Na popieranie więc wychowania fizycznego też pewien fundusz powinien się znaleźć.

Zostawiłem na sam koniec sprawy sanitarno-porządkowe. Nie dlatego abym je uważał za mniej ważne, ale z uwagi na to, że temat ten już tyle razy był poruszany, tyle już wydano na ten temat okólników, rozporządzeń, że cokolwiekbym powiedział, byłoby to powtórzeniem rzeczy Starostom znanych.

Zaznaczyć jednak muszę, że akcja sanitarno-porządkowa z taką energją zarządzona przez władze centralne, nie wszędzie osiągnęła dostateczne wyniki.

Zapewne niepodobna spodziewać się, aby niezliczone braki sanitarne były usunięte w ciągu jednego roku. Ale inspekcje sanitarne wykazały że nieraz nie zrobiono tego, co do wykonania trudne nie było. Uważam za konieczne jeszcze raz z całym naciskiem podkreślić konieczność energicznej akcji w kierunku doprowadzenia osiedli do porządku w myśl wydanych instrukcji i zarządzeń. Co można robić w zimie wykonać teraz, jako w sezonie wolniejszym od innych prac. A na wiosnę powinny być zmobilizowane wszystkie czynniki powołane do tego, aby lato zastało nasze miasta, miasteczka i wsie w uporządkowanej sanitarnej szacie, jaka im przystoi w warunkach kulturalnego życia.

Ze szczegółów akcji sanitarno porządkowej przypomnę tutaj tylko o brukach i ściekach, uważając je za podstawę do uporządkowania osiedli. O możliwie rychłem zabrukowaniu ulic i placów naszych miasteczek, należy pamiętać w budżetach a przez zimę przygotować co się da, aby w odpowiedniej chwili rozpocząć roboty brukarskie, oczywiście pod fachowem kierownictwem.

Ale nietylko o miasteczkach lecz i o wsiach powinniśmy pamiętać. Zabrukowanie ulic wiejskich, co zresztą już w niektórych powiatach jest zapoczątkowane, nie tylko da bezpośrednie korzyści, ale stanie się niejako zarzewiem, rozbudzającem wśród ludności wiejskiej poczucie potrzeby, zaspokojenia wymagań sanitarno-porządkowych i w swoich własnych gospodarstwach.

Na tem bodaj że wyczerpaliśmy wszystko to, co możnaby w ogólnych zarysach powiedzieć o zapobiegawczej akcji zdrowotnej.

Dotychczas najwięcej może udzielono uwagi walce z chorobami zakaźnemi łącznie z ogólną akcją ściśle sanitarną.

I właśnie w tym dziale możemy przekonać się jakie ma znaczenie walka zapobiegawcza z chorobami, którą zaczęło się u nas stosować systematycznie od 1920 r,

Otóż od 1920 r. do 1926 r. włącznie liczba zachorowań w naszem Województwie spadła w rocznej statystyce: (liczby dotyczą roku 1920 i 1926) w tyfusie plamistym z 14.857 do 309, w tyfusie brzusznym z 3544 do 825, w tyfusie powrotnym z 1925 (później 6762) do 3, w ospie z 1175 do 0, w czerwonce z 1596 do 73.

W roku bieżącym jeszcze nieukończonym widzimy dalszy spadek w tyfusie plamistym, inne jednak choroby zakaźne utrzymują się jeszcze w w granicach liczbowych dotychczasowych.

Do podniesienia stanu zdrowotności ogólnej przyczynić się może w znacznej mierze propaganda. Nauczanie zasad higjeny poza szkołą za pomocą odczytów, pogadanek, wystaw, pokazów, rozpowszechniania ulotek, broszur — wszystko to jest koniecznym środkiem w akcji zdrowotnej, i również niejednokrotnie będzie wymagało zasobów finansowych. Są działy, w których niemal jedynie pomocną może być propaganda, do takich należy chociażby słabo zresztą prowadzona walka z alkoholizmem; życie wykazało, jak nikłą rolę w zwalczaniu tej groźnej społecznej choroby odgrywa stosowanie samej tylko Ustawy przeciwalkoholowej, o ile nie poparte ono będzie szeroko rozwiniętą propagandą społeczną.

Jak widzimy, potrzeb finansowych w zakresie zdrowotności jest niemało. To też licząc się z rzeczywistością niepodobna spodziewać się, aby wszystkie one w całej rozciągłości w ciągu roku budżetowego mogły być zaspokojone.

Ale idzie o to, żeby zależnie od możności i wyboru bardziej pilnych potrzeb zdrowotnych w każdym powiecie, jednak nie pomijać tych pozycji budżetowych.

Idzie o to, żeby zdrowie publiczne potraktować nie tylko jako zło konieczne, dla którego ostatecznie coś się przeznacza co zbywa z innych działów, ale żeby dział zdrowotności zajął równorzędne miejsce w budżecie co do jego znaczenia, w szeregu innych dziedzin gospodarki samorządowej.

Oczywiście w konkretnej kwocie złotych zdrowie nieraz może będzie musiało ustąpić pierwszeństwa innym wydatkom w danym momencie czy roku bardziej nieuniknionym, ale fakty które się trafiały, kiedy w budżecie nie przeznaczano absolutnie nic na zdrowotność lub prawie nic — nie mogą mieć więcej miejsca.

Już nie w związku z budżetem chcę zwrócić uwagę jeszcze na jedną częstokroć zaniedbaną dziedzinę — mianowicie n a d z ó r h i g j e n i c z n y n a d b u d o w n i c t w e m. Nieraz widzimy, jak przy budowie pomijane są względy higjeniczne czy to co do wyboru terenu czy właściwości samej budowli mieszkalnej.

Wzmocnienie nadzoru budowlanego wogóle, oraz ustalenie ścisłego kontaktu architekta powiatowego z lekarzem powiatowym, mam wrażenie, w znacznym stopniu zaradzi złemu.

Pozatem uwzględnienia też wymaga nadzór higjeniczny nad zakładami przemysłowymi w związku z warunkami ich urządzenia, procedury wytwórczej, oraz z uwagi na ochronę zdrowia pracowników.

W paru słowach zwrócę jeszcze uwagę na konieczność powoływania zarządów miejskich do czynnej akcji sanitarnej wogóle, a sanitarno-porządkowej w szczególności. Mamy sporo takich miast i miasteczek posiadających własne zarządy, które całkowicie, albo prawie całkowicie zaniedbują swe obowiązki w zakresie sanitarnym.

Pokrótce już tylko zatrzymam się na stosunku lekarza powiatowygo do Starosty oraz Wydziału Powiatowego.

W odnośnym tytule porządku dziennego świadomie użyłem określenia współpraca. Uważam, że najlepszy, najsumienniejszy lekarz powiatowy nie da sobie rady bez czynnego udziału w tej pracy Starosty, a z drugiej strony najbardziej doświadczony Starosta nie obejdzie się bez fachowej pomocy lekarza powiatowego.

Jakkolwiek należy traktować jako współpracę czynności wszystkich urzędników, jednak w działalności Starosty i lekarza powiatowego ta współpraca nabiera wybitnie realnego znaczenia.

To też zachowując wszelkie rygory i wymagania stosunku służbowego, lekarz powiatowy powinien odczuwać to, i wiedzieć, że jest potrzebny Staroście nie tylko jako wykonawca poleceń, ale jako najbliższy faktyczny współpracownik. Wszystko co dotyczy spraw zdrowia publicznego powinno się opierać o lekarza powiatowego.

Mam wrażenie, że takie postawienie sprawy doda energji lekarzowi powiatowemu, zwiększy jego ambicję a tam, gdzie Starosta okaże przytem żywsze zainteresowanie sprawami zdrowia publicznego, gdzie doda swej własnej inicjatywy lub życzliwie poprze inicjatywę lekarza powiatowego, gdzie okaże, że traktuje lekarza powiatowego nie tylko jako podwładnego, ale zarazem jako współpracownika, tam sprawy sanitarne potoczą się równą drogą i osiągną pożądane wyniki.

Dużem i niezbędnem ułatwieniem dla działalności lekarza powiatowego jest zapewnienie mu odpowiednich warunków urzędowania, a więc odpowiednie pomieszczenie na biuro oraz jego niezbędne umeblowanie, sprawna pomoc kancelaryjna, ułatwienie środków lokomocji. To ostatnie nader często szwankuje wpływając ujemnie na częstość wyjazdów lekarza powiatowego na teren powiatu, na ten szczegół zwracam specjalną uwagę.

Co się tyczy Wydziału Powiatowego, to ponien on być w stałym i ścisłym kontakcie z lekarzem powiatowym. Najwłaściwiej jest, jeśli Wydział Powiatowy posiada zorganizowany referat sanitarny z lekarzem na czele, i jeśli tym lekarzem jes właśnie lekarz powiatowy. Wszak obowiązki samorządu w dziedzinie zdrowotności w zasadzie pokrywają się z zakresem obowiązków lekarza powiatowego, a więc lekarz powiatowy będąc kierownikiem-referentem w Wydziale powiatowym wzajemnie usprawnia swoją działalność i działalność Wydziału Powiatowego.

Tam gdzie z tych lub owych względów organizacja taka w Wydziale Powiatowym jeszcze nie iest przeprowadzona, lekarz powiatowy bądź co bądz musi mysi być powoływany przez Wydział Powiatowy do udziału w obradach nad wszystkiemi sprawami dotyczącemi zdrowotności. Bez jego opinji nie powinna być decydowana żadna sprawa sanitarna lub lecznicza. Udział jego w opracowaniu budżetu sanitarnego jest wręcz niezbędny.

Tylko takie zespolenie pracy Starosty, lekarza powiatowego i Wydziału Powiatowego da możność osiągnięcia konkretnych wyników w dziedzinie zdrowia publicznego.

Wojewoda opuszczając salę zjazdową oddaje przewodnictwo Wicewojewodzie Karasińskiemu.

Ad XI. Z kolei referat o sprawach opieki społecznej wygłosił Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Korczyński o treści następującej:

REFERAT Nr. 9.

Opieka Społeczna.

1. Niestosowanie się do ustawy o opiece społecznej.

Aby uprzytomnić sobie należycie, jakie zadania czekają na spełnienie w dziale opieki społecznej, musimy przedewszystkiem zastanowić się, czy podstawowe zasady organizacji opieki, zawarte w ustawie z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej po przejściu cztaroletniego blisko okresu zostały już w życie wprowadzone. Odpowiedź wypaść musi negatywnie, bo choć tak władze administracyjne, jak i samorządy mają pełne zrozumienie ustawy, to niestety wprowadzeniu całkowitemu stały dotychczas na przeszkodzie:

2. Powody powyższego.

1) Brak dokładnych ustaw, omawiających szczegółowo poszczególne fragmenty wybitnie ramowej ustawy o opiece społecznej

2) Dostosowanie ustawy do przyszłej trzystopniowej organizacji związków komunalnych, a nie obecnej dwustopniowej, stąd niemożliwość sprawowania najwyższego stopnia opieki społecznej poruczonego nieistniejącym jeszcze obecnie związkom wojewódzkim.

3) Brak środków na należyte uwzględnienie działu opieki w budżetach samorządowych.

3. Ustawy dopełniające.

Brak ustaw dodatkowych pomimo przygotowania ich już od dawnego czasu, a dotychczas niewprowadzonych w życie usuwany jest obecnie przez ogłaszanie ich w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, jak to miało miejsce z rozporządzeniem o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa Dz. Ustaw № 92 z dnia 14 października r. b., o zaopatrzeniu inwalidów wojennych Dz. Ustaw

№ 89 z dnia 7 października, o emigracji Dz. Ustaw № 89 z dnia 11 października r. b. i jak to będzie miało miejsce z całym szeregiem innych, które nietylko uzupełnią wszelkie luki, dające się w ustawie o opiece społecznej zauważyć, ale również zapobiegną, że tak powiem, pewnej przedwczesności w samej istocie ustawy, wprowadzając przymusowo dla zastąpienia w dziale opieki wojewódzkich związków komunalnych, wojewódzkie komisje opieki społecznej, które koordynując działalność społeczno-opiekuńczą powiatowych związków komunalnych, będą w stanie rozwinąć potrzebną inicjatywę i wynaleźć środki dla zorganizowania tych działów opieki społecznej, które są zastrzeżone dla samorządu wojewódzkiego, a których to działów jak np. zakładów dla nieuleczalnie umysłowo chorych i kretynów, zakładów poprawczych dla dzieci zdeprawowanych, żłobków dla biednych niemowląt, domów pracy dobrowolnej i przymusowej i t. d. i t. d. dotkliwy brak coraz bardziej odczuwać się daje. Drogą ogłaszania Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej załatwione w najbliższym czasie zostanie również najważniejsze zagadnienie z działu opieki społecznej, a więc dokładniejsze rozgraniczenie obowiązków opiekuńczych związków komunalnych, a także ujednostajnienie organizacji opieki społecznej na terenie całej Rzeczypospolitej od samych podstaw przez stworzenie wszędzie na wzór niemiecki dzielnicowych opiekunów społecznych, powołanych tak do bezpośredniego stykania się ze stronami zainteresowanemi, jak też i do interwenjowania u władz, aby odnośne przepisy prawne były faktycznie w życiu stosowane.

Nie chcę omawiać we wszystkich szczegółach mających się niewątpliwie w najbliższym czasie ukazać rozporządzeń, gdyż zbyt wiele zajęłoby to czasu. Jednak do należytego zrozumienia ich potrzeby i sposobu zastosowania pozwolę sobie na zobrazowanie obecnego stanu opieki społecznej u nas i na wskazanie sposobów zapobieżenia istniejącym brakom i zmniejszenia kosztów sprawowania szczególnej opieki zakładowej, przy jednoczesnem zwiększeniu jej celowości, t. zn. pozwolę sobie nakreślić plan działania z działu opieki społecznej na najbliższą przyszłość.

4. Obecny stan opieki zakładowej u nas.

To co najbardziej rzuca się u nas w oczy każdemu bacznemu obserwatorowi, patrzącemu pod kątem widzenia całokształtu opieki społecznej na terenie całego Województwa, to jest bezplanowość akcji, na terenie każdego z powiatów inaczej prowadzonej, niejednokrotnie b. kosztownej, a zwykle celowo nieobmyślanej. Najlepiej to widać w dziale opieki zakładowej.

W każdym prawie powiecie mamy zakłady wychowawcze dla dzieci i młodzieży różnego wieku, różnych zdolności i skłonności, a niejednokrotnie i dla obu płci wspólne. W zakładach tych obliczonych na kilkadziesiąt tak różnorodnych wychowanków nie jest możliwem zastosowanie wychowania indywidualnego. To też widzimy u lepiej rozumiejących cele wychowawcze samorządów bardzo kosztowne wysyłanie młodzieży do specjalnych zakładów, lub też w samorządach, chcących urządzić się oszczędniej, zmuszanie większości wychowanków do kształcenia się w takim zawodzie, dla nauczania którego istnieją na terenie danego samorządu odpowiednie zakłady. Widzimy też czasami i takie smutne zjawiska, że zakład wychowawczy poza danjem wychowankowi nauki w zakresie szkoły powszechnej nie poczuwa się do obowiązku zabezpieczenia mu jakiegokolwiek przygotowania za wodowego. Na szczęście te ostatnie wypadki należą obecnie na terenie naszego Województwa do wyjątków, a już w najbliższym czasie będą należały do przeszłości.

5. Zbytnia szczupłość terenu powiatu, jako przyczyna braków.

Każdy z powyżej przytoczonych sposobów wychowania jest skutkiem zbytniej szczupłości zakresu działania terytorjalnego, jakim rozporządza Samorząd powiatowy. Wprost niema Samorząd powiatowy ani środków pieniężnych ani odpowiednich ludzi, aby rzecz całą wszechstronnie i należycie zorganizować t. zn. przeprowadzić segregację wychowanków według płci, wieku i zdolności. Zupełnie inaczej sprawa się przedstawi, skoro obejmiemy organizacją jednolitą teren całego województwa.

6. Skoordynowanie działalności na terenie całego województwa.

Wtedy otrzymamy po przeprowadzeniu segregacji wychowanków z każdej grupy wydzielonej taką ich ilość, że stać nas będzie na to, aby każda grupa otrzymała specjalny zakład i specjalnych wychowawców. Koszt takiego wychowania odpowiednio dobranej skłonnościami i wiekiem młodzieży byłby znacznie tańszy i daleko lepsze dający rezultaty niż dotychczasowy.

7. Korzyści wspólnej pracy.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich Samorządów może na terenie naszego województwa powstać tyle i takich szkół zawodowych, jakie są w stanie uprzystępnić wychowanym w zakładach sierotom zdobycie wiedzy w każdym zawodzie; może powstać odpowiednia ilość burs dla utrzymania tych dzieci podczas ich nauki, czy to w specjalnych szkołach zawodowych, czy też w średnich zakładach naukowych dla wyjątkowo uzdolnionyah; może powstać wspólny zakład dla poprawy młodzieży o złych skłonnościach; może być zorganizowany wspólny dom dla podrzutków lub niemowląt sierot; może być utworzony jeden lub kilka domów pracy dowolnej, czy to przymusowej; może założony zostać zakład dla chorych umysłowo nieuleczalnych i t. d. i t. d.

8. Dążenie do stworzenia związku celowego.

Zrealizowania powyżej zakreślonego planu w dziale opieki społecznej może się podjąć tylko organizacja, łącząca wszystkie Samorządy naszego województwa, a więc Samorząd wojewódzki, ponieważ jednakże on do tej pory nie istnieje, a pewne postulaty życiowe muszą być z działu opieki społecznej jak najprędzej w czyn wprowadzane, więc Urząd Wojewódzki dążył do stworzenia związku celowego dla spraw opieki społecznej dla całego województwa i zamierzeń tych dlatego tylko nie

doprowadził do skutku, że niektóre Samorządy nie chcąc zrozumieć własnego interesu, ustosunkowały się przeciw temu projektowi opozycyjnie. Ttymczasem stało się wiadomem, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w art. 7 mającego być ogłoszonem rozporządzenia o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych Związków Komunalnych przewidują przymusowe łączenie Samorządów w związki międzykomunalne. Pozatem w innym rozporządzeniu o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej Ministerstwo przewiduje utworzenie przy władzach administracyjnych II-ej instancji wojewódzkich komisji opieki społecznej, które właśnie będą miały za zadanie organizację i wykonywanie opieki na terenie całego Województwa, a w szczególności tych jej działów, które są zastrzeżone w ustawie dla Samorządu wojewódzkiego, oraz koordynowanie działalności społeczno - opiekuńczej wszystkich Samorządów powiatowych i miast wydzielonych. Choć skutkiem niezałatwienia dotychczas tej sprawy drogą powołania do życia związku celowego straciliśmy wiele tak pod względem organizacyjnym, jak też i finansowym, jednak mam nadzieję, że wszyscy Starostowie przez dołożenie starań do szybkiego przeorganizowania dzisiejszego sposobu spełniania opieki społecznej pomogą do odrobienia czasu straconego, skoro tylko te poprzednio wspomniane podstawy prawne do rozpoczęcia nowej pracy twórczej na polu opieki społecznej zostaną wprowadzone w życie.

9.
Utworzenie wojewódzkiej komisji opieki społecznej.

10.
Konieczność pomocy Starostów w zaprowadzaniu nowej organizacji.

11.
Nowe ciężary z działu opieki.

Ustawa o opiece społecznej włożyła ogromne ciężary na barki samorządów, jeszcze większe ciężary wkładają na też same barki dalsze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z działu opieki, które się stopniowo teraz ukazują, a naszym jest obowiązkiem, aby przygotować grunt do wcielenia w życie tych ustaw tak, żeby samorządy jaknajmniej ciężary nowe czuły. Nie samem preliminowaniem funduszów można te cele osiągnąć. Przez mądrą organizację całej akcji i przez pociągnięcie do wspólnej pracy wszystkich sił społecznych można znacznie ulżyć tym ciężkim obowiązkom, jakie czekają w najbliższym czasie samorządy, postarajmy się więc uczynić to jaknajlepiej.

12.
Sposoby ulżenia samorządom w tych ciężarach.

Starostowie powinni już teraz jasno sobie uprzytomnić, jakie faktycznie są potrzeby powierzonych im powiatów w każdym dziale opieki społecznej i co dałoby się w danym powiecie skutkiem jego specjalnych indywidualnych właściwości dla dobra organizacji opieki całego województwa uczynić, aby być zupełnie przygotowanym, gdy zacznie działać Wojewódzka Komisja Opieki Społecznej. Urząd Wojewódzki tymczasem dołoży wszelkich starań, aby wprowadzane nowe zasady współpracy były ułatwieniem, a nie ciężarem dla poszczególnych samorządów.

13.
Konieczność przestrzegania ustaw.

Zaznaczyć jednak muszę, że po ukazaniu się dodatkowych ustaw w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z działu opieki społecznej Urząd Wojewódzki będzie bezwzględnie żądał, aby ustawy te niestały się martwą literą prawa, lecz aby były rzeczywiście w życie wprowadzone, więc raz jeszcze zwracam się do Starostów z apelem; aby baczną uwagą poświęcili sprawom opieki społecznej, a szczególniej przy układaniu budżetu samorządowego z tego działu, co do czego udzielone już zostały wszystkim Związkom Komunalnym specjalne wskazówki przez Wydział Samorządowy.

14.
Bezrobocie.

Omawiają całokształt potrzeb z działu opieki społecznej starałem się dla skrócenia referatu możliwie nie wnikać w szczegóły, jednego jednak fragmentu pominąć nie mogę, gdyż w obecnym czasie przyczynia on najwięcej trosk tak władzom administracyjnym, jak i samorządom, a tym fragmentem jest walka z bezrobociem, objawem chorobliwym powojennym stopniowo zmniejszającym się wprawdzie, lecz bardzo powoli. Zbyt dobrze każdemu znane są powody powstania bezrobocia, bym miał jeszcze o nich wspominać, dość stwierdzić, że na skutek zmian powojennych w charakterze naszego przemysłu i rastoju w wielu jego działach, jak np. budowlany, powstały całe masy bezrobotnych, z których najliczniejsza i najtrudniejszą do zatrudnienia jest kategorja niewykwalifikowanych, dla której ani państwo, ani samorządy nie są w możności zapewnić odpowiedniej ilości pracy, jakoteż odpowiednich warunków płacy. Również i na wsi, wobec stopniowego realizowania ustawy o reformie rolnej, wbrew intencjom tej ustawy rok rocznie zwiększa się liczba bezrobotnej służby folwarcznej, która wymaga bezwarunkowo opieki ze względu na ustawiczne zmniejszanie się ilości odpowiednich dla niej warsztatów pracy.

15.
Emigracja.

Brak pracy odruchowo wywołał w środowisku roboczem dążność do szukania zarobków poza granicami kraju i nic też dziwnego, że obecnie utarło się powszechnie zdanie, że bezrobocie wywołało w Polsce emigrację zarobkową, a Rząd polski z konieczności zmuszony jest sprawy emigracji niekiedy popierać, a nawet ostatnio stara się sam uzyskać dla swoich obywateli odpowiednie warunki pracy na obcych terenach. Dążność do emigracji zarobkowej elementu robotniczego zajmuje obecnie w naszym państwie miejsce pierwszorzędnego znaczenia nietylko pod względem ekonomicznym, lecz i politycznym. Mówiąc o emigracji robotników polskich, specjalnie chcę tutaj zwrócić uwagę Starostów, że wyjeżdżać zagranicę, bądź też do krajów zamorskich mogą tylko robotnicy, w ścisłym tego słowa znaczeniu i należy dążyć do tego, ażeby rolnicy posiadający w kraju małe gospodarstwa nie wyzbywali się tu swojego majątku dla udania się na emigrację, gdyż skoro element taki na obcych rynkach pracy nie będzie mógł dać sobie rady, stanie się

on w przyszłości ciężarem odnośnego Związku Komunalnego, z terenu którego wyemigrował.

Emigracja jako taka ma jednak dla robotników rolnych pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o emigrację zamorską, osadniczą, która w ostatnich czasach ma głównie widoki powodzenia przy kierowaniu się do niektórych departamentów Brazylji. Element robotników rolnych polskich do pracy w fazendach kawowych jest tam bardzo pożądany i stwierdzonem zostało, że rodzina złożona z 3-ch do 4-ch osób po 4 ch latach staje się zwykle samodzielną rodziną osadniczą.

16.
Ustawa o emigracji.

Doceniając ważność racjonalnej emigracji rząd polski stara się uregulować te sprawy przy pomocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji, która przewiduje wszystkie te okoliczności, w jakich emigracja bez szkody obywateli odbywać się może, oraz środki potrzebne do przeciwdziałania emigracji dzikiej, na skutek której obywatel polski na obcym terenie może się stać przedmiotem wyzysku nieuczciwych spekulantów.

17.
Znaczenie organizacji opieki społecznej.

Nie uważając za właściwe poruszanie innych fragmentów z działu opieki społecznej, chcę jednak kończąc mój referat wyraźnie podkreślić, że opieka społeczna w dziale administracji państwowej nie jest tak małoważną, jak to się niektórym starej daty administratorom, nie przygotowanym do nowych form ustroju państwowego, wydaje. Należycie zorganizowana opieka społeczna jest najlepszem zabezpieczeniem przeciwko tak niepożądanym w interesie bezpieczeństwa publicznego wybuchom zbiorowego niezadowolenia i dlatego każdy dbając o dobro państwa administrator baczną uwagę należytej organizacji opieki społecznej poświęca, widząc w tem jeden z ważniejszych czynników utrzymania ładu i porządku i dlatego też od Panów, którzy jesteście w pierwszej linji powołani do stania na straży interesu państwa Urząd Wojewódzki spodziewa się jaknajwiększego zainteresowania i szczerego zajęcia się sprawami opieki społecznej, w/g planu jaki nakreśliłem i wskazówek, jakie znajdą Panowie we wszystkich tyczących się tego działu ustawach i rozporządzeniach.

Na tem W i c e w o j e w o d a zamknął posiedzenie o godzinie 22-ej naznaczając początek następnego na dzień jutrzejszy na godzinę 9.30 rano.

TRZECI DZIEŃ ZJAZDU.

Po otwarciu posiedzenia w dniu 18 grudnia o godzinie 9.30 sprawy budowlane przedstawił i n ż. S. P i o t r o w s k i Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych w referacie o następującej treści.

REFERAT Nr. 10.

S p r a w y b u d o w l a n e.

Sprawa dachu nad głową jest prawie tak dawną, jak człowiek na ziemi. W różnych czasach w różny sposób dążono do jej rozwiązania, jednak jej nigdy w zupełności nie uregulowano; bodaj, że najlepiej stała w tych zamierzchłych czasach, kiedy człowiek zamieszkiwał jaskinie. W miarę zwiększania się zaludnienia sprawa dachu nad głową komplikowała się. Dzisiaj wobec powstania większych osiedli, oraz szybkiego ich rozrostu, przystąpienie do jej rostrzygnięcia nie cierpi zwłoki.

I. Wyłania się z a d a n i e z a b u d o w y, r e g u l a c j i i k o m a s a c j i o s i e d l i. I jedno i drugie ma zapewnić człowiekowi bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia.

1. R e g u l a c j a ma rozwiązać sprawy racjonalnej zabudowy miast przez stworzenie odpowiednio dogodnej komunikacji o ulicach szerokich, przez założenie placów, skwerów, ogrodów, parków, jako zbiorników zdrowego powietrza, pełnych słońca, boisk, stadjonów i dzielnic, służących pewnym celom (o zabudowaniu zwartem, przemysłowe, dworkowe i t. p,), z przeznaczeniem odpowiedniego miejsca na gmachy użyteczności publicznej, a więc, poza kościołem i szkołą, także na domy ludowe i kąpielowe, szpitale, elektrownie rzeźnie i t. d.

2. K o m a s a c j a w miastach ma usunąć ciasnotę, na wsi ma ułatwić, uprościć organizację pracy na roli przez skupienie gruntów, należących do jednego właściciela i pobudowanie na nich zagród według ustalonego dla danej dzielnicy kraju typu, z uwzględnieniem w miarę możności b u d o w a n i a o g n i o t r w a ł e g o i zastosowaniem się bezwarunkowem do obowiązujących przepisów budowlanych. Może szczupłość środków jakiemi rozporządza społeczeństwo, ale także nieświadomość, są przyczyną tego, że na palcach można policzyć miasta, które p l a n y z a b u d o w y p o s i a d a j ą. Zdarzały się nawet wypadki skreślania w projektach preliminarzy budżetowych sum, wstawianych przez samorządy miast n a w y k o n a n i e p l a n ó w p o m i a r o w y c h i r e g u l a c y j n y c h.

Starostowie mają możność wykazania w tej dziedzinie wybitnej inicjatywy i wywarcia rozstrzygającego wpływu, opierając się na obowiązujących przepisach budowlanych, które umożliwiają Staroście spowodowanie wykonania i zrealizowania planów zabudowy nietylko całych osiedli, ale także części ich, np. dzielnic podmiejskich, spalonych lub też zabudowanych wadliwie.

Posiadanie jednak planów zabudowy nie rozstrzyga sprawy samego budowania. Wielkie, miejscami katastrofalne, zniszczenie spowodowane wojną światową z jednej strony,—ustanie normalnego budowania w stosunku do przyrostu ludności i zachwianie w tej dziedzinie równowagi z drugiej strony,—jest przyczyną że budownictwo stanęło na martwym punkcie.

My ruszyć z miejsca dotąd nie zdołaliśmy, a ruszyć trzeba, bo niebezpieczeństwo u progu. Bo rzesze obywateli coraz szersze, nie mając nieraz dosłownie dachu nad głową, stopniowo obojętnieją na wszystko, co je otacza, w pogoni za zaspokojeniem elementarnej potrzeby, jaką jest kąt własny, przestają być czynnikiem twórczym, opuszczają szeregi walczących o lepsze jutro dla Ojczyzny.

II. By budować trzeba mieć ś r o d k i f i n a n s o w e. Środki te dawał i daje w znikomej części budujący; resztę musi dać s z e r o-

ko pojęta akcja kredytowa — to najważniejsze. Gdy kredyty się znajdą, trzeba będzie drogą propagandy, przy pomocy czynników, mających wpływ na szerokie masy a więc przy pomocy kościoła (kazalnica), nauczyciela ludowego, instytucji społecznych, wreszcie radja, (bo „Polskie radjo" zrozumie doniosłość sprawy i odczyty zorganizuje), pouczać o tem, że w jedności siła, że potrzebne są spółdzielnie dla zorganizowania akcji budowlanej, składnic oraz wytwórni materjałów budowlanych, cegielni i t. p.

Szczególną uwagę zwrócić należy na zakup materjałów budowlanych. Tutaj poza uproszczeniem i ułatwieniem zakupu doprowadzić należy tą drogą do ich potanienia, bo samemi rozporządzeniami i papierowymi zakazami nie zdziała się nic albo niewiele. Natomiast przez obranie drogi, na którą samo życie wskazuje, t. j. przez silną i rozległą organizację i przeciwstawienie się przez nią pasożytnictwu, któreby chciało, korzystając z konjunktury, przechowywać materjały i śrubować ceny, stworzyć można rzecz wiekopomną. To nie przesada! Wieki pamiętają Kazimierzowi Wielkiemu popieranie i organizowanie budownictwa, dzięki czemu pozostawił Polskę murowaną.

III. Żeby budować celowo i trwale, trzeba stosować się ściśle do przepisów budowlanych, które przecież nie są czczym wymysłem administracji technicznej i zbędną formalistyką tak, jak to nawet szerokie rzesze inteligencji naszej pojmują, ale opartemi na wiekowych doświadczeniach zasadami budowania. Trzeba zerwać z przyzwyczajeniem, będącem jakby drugą naturą ludzką —obchodzenia przepisów. Trzeba szerzyć poszanowanie dla nich, ale też trzeba, by administracja państwowa dawała dobry przykład. Niestety to nasza „bolączka" że niektórzy Starostowie sami propagują niestosowanie się do obowiązujących przepisów budowlanych przez tolerowanie dzikiego budownictwa. Budynki np. szkolne wznoszone są przez samorządy bez zbadania gruntu, bez zatwierdzonych planów, bez rysunków szczegółowych, bez odpowiedzialnego kierownictwa. Jakie są skutki tego? Po pierwsze ściany wskutek nieodpowiedno założonych fundamentów na niezbadanym gruncie rysują się. Po drugie budują się budynki o niewygodnym lub nieracjonalnym rzucie poziomym. I tak np. spotykamy szkolne gmachy, wbrew zasadom ustalonym przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego o klasach zwróconych na północ lub na południe, o wspólnych wejściach i schodach do mieszkań nauczycieli i sal szkolnych, ba nawet bez kanałów dymowych, po trzecie, niejednokrotnie rozwiązanie architektoniczne budynków urąga naiprymitywniejszym pojęciom o estetyce. Po czwarte powstają straty materjalne wskutek nieumiejętnego i nieekonomicznego rozwiązywaniu rzutów poziomych, co powiększa kubaturę budynku (przestrzeń obudowaną), następnie wskutek użycia nieodpowiednich materjałów do wykonania części budynków grożących niebezpieczeństwem ognia (np. belki drewniane wpuszczane do kominów, ściany drewniane stykające się bezpośredno z piecami). To samo dotyczy wogóle budownictwa jak wiejskiego, tak i miejskiego

IV. W jak wielkim stopniu niedoceniają się u nas znaczenia zasad budownictwa i ich ścisłego przestrzegania w rozumieniu zachodnio - europejskiem nawet u góry, u czynników rządzących dowodzi fakt, że kiedy zaczęła się orgja oszczędności i szał redukcji, to na pierwszy ogień poszli architekci powiatowi. To też o ile prawie nie do pomyślenia jest, aby w powiecie nie było przynajmniej jednego stanowiska lekarza — weterynarza, kierownika Zarządu Drogowego, Inspektora szkolnego, Komisarza Ziemskiego, to jest faktem, że architekt powiatowy obejmuje swą działalnością aż cztery powiaty. To co się stało nie odstanie, i trudno będzie znowu doprowadzić do tego, aby każdy powiat posiadał odrębnego państwowego architekta bez dotkliwego zachwiania równowagi budżetowej. Wobec tego jako jedyna możliwa do realizacji pozostaje inna droga: Trzeba przerzucić ciężar nie pierwszy i nie ostatni raz na Związki Komunalne i utworzyć stanowiska budowniczych samorządowych. Budowniczowie ci musieliby mieć odpowiednie studja, praktykę budowlaną i prawo prowadzenia robót budowlanych. Zadaniem ich byłoby: 1) załatwianie tych spraw technicznych, których ułatwianie dziś jest obowiązkiem architektów powiatowych w myśl tymczasowych przepisów Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7.VII.1919 r. (Monitor Polski № 158); 2) kierowanie robotami budowlanemi, wykonywanemi przez Związki Komunalne; 3) opinjowanie o projektach dla tych Magistratów, które na swego budowniczego miejskiego zdobyć się nie mogą lub nie widzą potrzeby posiadania go (rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12.VIII 1924 r. Dz. Ust. № 87); 4) załatwianie odwołań od decyzji wójtów (Ustawa z dnia 18 VII.1924 r. Dz Ust. № 73); 5) współudział przy opracowywaniu planów zabudowy osiedli; 6) wykonywanie w miarę możności projektów budynków, wznoszonych przez Związki Komunalne; 7) praca instruktorska w dziedzinie budownictwa wiejskiego i miejskiego; 8) porady techniczne; 9) inspekcja budowlana wsi, o ile ta czynność będzie przez władze państwowe samorządowym budowniczym powiatowym poruczona. Na razie aż do powstania Samorządu wojewódzkiego, nadzór nad czynnościami budowniczych samorządowych sprawowałby Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) za pośrednictwem swych Architektów rejonowych w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Samorządowym.

V. Po zorganizowaniu w powyższy sposób spraw budowlanych w powiatach sprawa zarządu i remontu budynków państwowych znalazłaby należyte rozwiązanie.

Architekci powiatowi (rejonowi), odciążeni od czynności, ściśle z urzędowaniem ich nie związanych, mogliby więcej czasu i energi poświęcić budynkom państwowym, które przeważnie traktowane są po macoszemu. A pracy jest tu dużo! Realności państwowe bowiem muszą być zainwentaryzowane; każdy budynek musi

posiadać plany w skali 1 : 100 (wyjątkowo 1 : 200); celowe przeznaczenie budynków państwowych, które w pierwszym rzędzie winny służyć potrzebom państwowym, czeka na załatwienie; sprawa czynszów, ich ściąganie, umów dzierżawnych ledwo się posuwa.

Z zarządem gmachów państwowych ściśle łączy się koszt tego zarządu i remont, które wywołują wiele nieporozumień. Koszt zarządu budynków t. zw. „przekazalnych", to jest zajmowanych przez urzędy i instytucje państwowe, należy do użytkowników proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni przytem największy urząd jest głównym użytkownikiem i sprawuje zarząd realnością. Remont drobny należy do organów Ministerstw użytkujących budynki (rozporządzenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18.IV.1921 r. № IX 684). Organy te, w razie potrzeby przy pomocy technicznej architekta powiatowego, winny zestawiać projekty preliminarzy budżetowych i wykonywać remont drobny z sum przyznaczonych do ich dyspozycji przez właściwe Ministerstwa. Natomiast remont kapitalny (drobny i kapitalny) budynków państwowych o charakterze zabytkowym należy do kompetencji organów Ministerstwa Robót Publicznych, które przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych urzędów ustanawiają projekty preliminarzy budżetowych, na podstawie protokółów naradczych tudzież kosztorysów i planów, przez siebie wykonanych, oraz prowadzą remonty. Uregulowanie sprawy remontów w praktyce zgodnie z obowiązującymi przepisami uprości procedurę i uzdrowi stosunki, gdyż odciąży architekta powiatowego od zajmowania się drobiazgami w tym rodzaju, jak sprawa wybitej szyby, brakującej śruby do pieca lub łańcuszka do zbiornika w wygódce.

W związku z powyższem stanowiskiem w projekcie preliminarza budżetowego na rok 1929/30, który Dyrekcja Robót Publicznych w Lublinie przedłoży Ministerstwu Robót Publicznych, remonty drobne, oprócz remontów w budynkach t. zw „nieprzekazanych", uwzględnione nie będą. To co tu powiedziano, z wyjątkiem spraw zarządu, stanowi ramy, które obejmują najważniejsze zagadnienia, związane z organizacją budownictwa państwowego i samorządowego.

Wpływ Starostów, jako kierowników I-ej instancji państwowej administracji ogólnej, oraz jako Przewodniczycych Wydziałów Powiatowych i oddanie się Panów sprawie budownictwa zadecyduje o tem, czy w przyszłości osiedla nasze wiejskie i miejskie zachowają dotychczasowy nie pożądany typ, aż nadto dobrze nam wszystkim znany z brzydoty, ciasnoty i brudu—czy też przybiorą one nową odmienną szatę, przekształcając się w osiedla zabudowane wygodnemi i pięknemi budowlami, pełne zdrowia, uroku i radości życie, gdzie będzie się wychowywał i rósł zdrowy duchem i ciałem obywatel, który dzięki swej kulturze dźwignie swoją ojczyznę ku nieznanym wyżynom.

VI. (Przypisek Redakcji: Wobec zasadniczego unormowania całokształtu przepisów budowlanych w nowej ustawie, która wyrugowała całą mozajkę partykularnych i dzielnicowych przepisów będących spuścizną ustawodawstwa byłych zaborców opuszczono tę część referatu, która była poświęcona szczegółowemu omówieniu dawniejszych przepisów budowlanych, które obecnie wyszły z użycia. Odnośne Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. zawierające nowe przepisy budowlane ukazało się w Dzienniku Ustaw № 23, poz. 202 i będzie przedmiotem odpowiedniego referatu, który się ukaże w najbliższym czasie w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym).

Po ożywionej w tym przedmiocie dyskusji zwraca Wojewoda uwagę, że dziedzina budownictwa jest do tej pory w zupełnem zaniedbaniu. Przyczyną tego jest nie tyle wadliwa organizacja, ile brak odpowiedniej ilości ludzi fachowo wykształconych i w należytym stopniu uspołecznionych, którzyby swoje czynności służbowe wykonywali wyłącznie pod kątem interesu publicznego, nie kierując się względami osobistej korzyści lub wygody. Niestety zmaterjalizowanie społeczeństwa powojennego doprowadziło do znacznego obniżenia poziomu etyki i bezinteresowności w służbie publicznej. Dlatego brak odpowiednich ludzi należy uzupełnić przez wychowanie nowego pokolenia architektów z pośród dorastającej młodzieży. Wdzięczne pole do działalności mają tutaj samorządy powiatowe. Ich rzeczą będzie wyszukać wsród młodych studentów politechnik odpowiednie jednostki i zachęcić je do specjalizacji w budownictwie i architekturze, a następnie dopomóc do ukończenia studjów przez udzielanie stypendjów, przy równoczesnem zobowiązaniu ich do wstąpienia do służby samorządowej (architekci samorządowi).

Ważnym również czynnikiem w odbudowie kraju jest budowa cegielni, która jednakowoż wymaga uprzedniego dokładnego zbadania warunków miejscowych przez siły fachowe.

Momentem, który winien skłaniać do energicznego zajęcia się racjonalną odbudową osiedli, to pożar. Jednakowoż do akcji odbudowy obecnie nikt w powiecie nie jest należycie przygotowany. Przeszkodą w należytym postępie akcji odbudowy jest również komasacja, która trwa zbyt długo, a przecież były wypadki, w których komasacja i akcja odbudowy przeprowadzoną została w ciągu kilku tygodni. Tylko taką odbudowę można uważać za celową i racjonalną, która w systemie swoim usuwa stare przyczyny pożarów i zmniejsza prawdopobieństwo szerzenia się ognia. Zwrócić należy na tem miejscu uwagę na wskazówki i zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w sprawie walki z żywiołową klęską pożarów, oraz pomocy doraźnej ofiarom ognia, tudzież odbudowy zniszczonych przez pożary osiedli, zawarte w trzech pismach okólnych z dnia 13 maja 1927 L. 2675/Pr., z dnia 26 sierpnia 1927 L. 7973/BP. i z dnia 12 grudnia 1927 L. 10981/BP., ogłoszone w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym (№№ 9, 14 i 28 z 1927 r., pozycje 167, 253 i 370), oraz w osobnych odbitkach (broszurkach), jako №№ 5 i 17 wydawnictw wojewódzkich. Sprawa ta będzie również poruszona w najbliższych dniach na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego, na które zgłoszony został odpowiedni wniosek w spra-

wie rozszerzenia siedlisk i przymusowego przenoszenia zabudowań na parcele odleglejsze w interesie bezpieczeństwa pożarowego osiedli. (Przypisek Redakcji: Powyższy wniosek uchwalony został na II posiedzeniu RNUR z dnia 20 grudnia 1927; porównaj protokół odnośny ogłoszony w № 9 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego ex 1928, pozycja 74, str. 205—206. Szczegółowe przepisy w tym względzie zawiera nowa ustawa budowlana z dnia 16 lutego 1928 № 23 poz. 202 Dz. Ust. art. 68—171 traktujące specjalnie o scalaniu, przekształcaniu wadliwie zabudowanych działek, oraz o wywłaszczaniu działek ze względu wyższej użyteczności).

W związku z powyższą sprawą zwraca Wojewoda uwagę na konieczność jak najściślejszego współdziałania władz administracji ogólnej z władzami ziemskiemi, a w szczególności powiatowych architektów, oraz referentów odbudowy, z powiatowymi komisarzami ziemskimi.

W razie potrzeby, to jest w braku samorzutnego wyczucia potrzeby takiego współdziałania ze strony wspomnianych czynników, mają Starostowie wdzięczne pole do inicjatywy w danym kierunku; tego rodzaju interwencję z urzędu ze strony Starostów, jako kierowników administracji powiatowej, uważam za najistotniejszy obowiązek w danym kierunku.

W końcu wzywa Wojewoda Starostów do zwrócenia większej uwagi na dziedzinę planowego i racjonalnego budownictwa, a w szczególności na regulację wsi i małych osad.

Następnie wygłasza inż. Stojanowski referat w sprawie kursów dokształcających dla rzemieślników treści następującej:

REFERAT Nr. II.

Kursa zawodowe dokształcające dla robotników budowlanych.

W dniu 25-go sierpnia 1927 r. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z inicjatywy i pod przewodnictwem Wojewody w sprawie przygotowania i wyszkolenia rzemieślników budowlanych. Bezpośrednią przyczyną zwołania tej konferencji było stwierdzenie braku należycie wykwalifikowanych rzemieślników budowlanych murarzy i cieśli, którzy wobec spodziewanego znacznego ożywienia ruchu budowlanego w najbliższej przyszłości, mogliby zadośćuczynić zapotrzebowaniu pracownikow w odnośnej dziedzinie.

Obawy powyższe znajdują zupełne uzasadnienie w faktach ze stosunków budowlanych w Województwie, w szczególności na terenie miasta Lublina, gdyż stale daje się faktycznie odczuwać, nawet przy obecnym słabym ruchu budowlanym, brak należycie wykwalifikowanych murarzy, cieśli, a jeżeli mowa o drogach, to i dobrych brukarzy, w związku z rozwinięciem w Województwie budowy dróg. W stosunkach budowlanych na terenie Lublina mieliśmy w ubiegłym sezonie słabego ruchu budowlanego prawie 100 procentowe zatrudnienie murarzy, co się uwidacznia z poniżej podanych cyfr. Cegielnie lubelskie wyprodukowały w ubiegłym sezonie około 18 miljonów sztuk cegły, które prawie w całości zostały zużyte na terenie miasta, trzystu zaś murarzy, zatrudnionych na terenie miasta Lublina, mogłoby w ciągu jednego sezonu wyrobić conajwyżej 20 miljonów cegły. Z zestawienia powyższych cyfr można wnioskować, że przy wzmożeniu ruchu budowlanego w mieście do rozmiarów tylko produkcji cegielni, uwarunkowanej techniczną możliwością i stanem urządzeń tychże, czyli do produkcji 25 miljonów sztuk cegły, brak robotników budowlanych dałby się już dotkliwie odczuć tembardziej, że jeżeli w zwykłych warunkach możnaby liczyć na dopływ nowych sił fachowo wyszkolonych z powiatów, to w obecnym czasie przy tak długim zastoju w budownictwie na to liczyć nie można.

Wyżej wspomniana konferencja, po rzeczowej dyskusji, przyszła do jednomyślnego wniosku, że celem zapobieżenia spodziewanemu brakowi robotników budowlanych należy utworzyć w większych miastach Województwa kursa dokształcające 4-o miesięczne dla doszkolenia zatrudnionych już w dziale budowlanym i drogowym robotników oraz 3-ch letnie z programem dostosowanym do typu szkół dokształcających zawodowych M. W. R. i O. P., celem tworzenia nowych zastępów wykwalifikowanych robotników budowlanych i drogowych.

Utworzony w Lublinie komplet organizacyjny z sił fachowych O. D. R. P. opracował, w myśl powyższych zasad, programy dla wymienionych 2-ch typów kursów i stosownie do zarządzeń Wojewody zostały uruchomione już w obecnym sezonie kursa dokształcające 4-o miesięczne w miastach: Lublinie, Chełmie, Zamościu, Białej Podl., Siedlcach i Puławach, przyczem w tem ostatniem mieście z powodu kontynuowania robót w zimowym sezonie położonym w pobliżu Dęblina, narazie brak dostatecznej liczby słuchaczy,

We wszystkich powyższych miastach kursa utworzone zostały przez Magistraty przy czynnem finansowem poparciu Samorządów Powiatowych, z których naprzykład bialski samorząd powiatowy w zrozumieniu interesu społecznego i własnego, leżącego w skuteczności podjętej akcji, przyznał zasiłek Magistratowi już w pierwszym dniu podjęcia na terenie Białej akcji organizacyjnej kursów.

Według sprawozdań Magistratów z działalności kursów frekwencja na odbywających się w danej chwili kursach 4-o miesięcznych przedstawia się w cyfrach:

Miasto	Rozpoczęcie wykład.	Murarzy	Cieśli	Brukarzy	Ogółem
Zamość	17/XII	19	7	10	32
Chełm	21/XI	31	7	—	38
Biała Podl.	15/XI	19	5	2 i inn. 7	33
Siedlce	15/XI	32	9	5	46
Lublin	1/XI	35	15	—	50
Puławy	9/XII	8	—	—	8
	razem	144	43	17 + 7	207

Jak widać z powyżej podanych cyfr najgorzej przedstawia się frekwencja na kursach brukarskich. Ze względu na to, że już w nadchodzącym sezonie przewidywany jest duży ruch w budownictwie drogowem, konieczny jest ze strony Magistratów i samorządów powiatowych duży nacisk w kierunku usprawnienia kursów brukarskich jako jedyny sposób otrzymania odpowiednio przygotowanych robotników, brak których odczuwano już w ubiegłym sezonie.

Utworzenie kursów 3-ch letnich dla rzemieślników budowlanych napotkało na trudności natury materjalnej, t. j. brak środków w kasach Magistratów na pokrycie stosunkowo znacznych doraźnych wydatków, związanych z utworzeniem tych kursów. Należy jednak mieć pewność, że Magistraty jak również i samorządy powiatowe, w zrozumieniu własnych i społecznych interesów, przygotują odpowiednie środki na utworzenie pomienionych kursów z początkiem przyszłego sezonu zimowego tembardziej, że kursa, szczególnie 3-ch letnie, znajdą w każdem większem skupieniu ludności odpowiedni materjał, który w obecnych warunkach pozostaje na opiece ulicy i łatwo może być wchłonięty w karby organizacyjne kursów i podniesiony pod każdym względem do poziomu prawdziwie użytecznych członków społeczeństwa.

Dotychczasowa praktyka z prowadzenia kursów nasuwa spostrzeżenia słabego uświadomienia w środowisku robotników praktycznego znaczenia kursów. Konieczne zatem jest, poza dążeniem do rozbudzenia w słuchaczach ducha obywatelskiego i społecznego, utrzymanie kursów na poziomie praktycznym, ściśle dostosowanym do potrzeb i umysłu słuchaczy. To się odnosi w szczególności do kursów 4-o miesięcznych, słuchaczami których są ludzie często w wieku ponad lat 30.

Na zakończenie wypada nadmienić, że sprawie organizacji dokształcającego szkolnictwa zawodowego poświęcone jest specjalne pismo okólne Wojewody z dnia 9 września 1927 L. 2426/PH., ogłoszone w № 14 ex 27 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego (pozycja 254) oraz jako odrębna odbitka (Przypisek Redakcji: porównaj nadto pismo okólne z dnia 7 marca 1923 L. 716/)P., ogłoszone w № 10 poz. 82 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego).

ad VIII 2 a. b. c. W sprawie organizacji Zarządów drogowych wygłosił Dyrektor Jankowski referat treści następującej:

REFERAT Nr. 12.

W sprawie organizacji Zarządów drogowych.

Jakkolwiek zasady, na których winna się opierać organizacja administracji drogowej na powiatach zostały szczegółowo omówione na poprzednich zjazdach, a dotyczący referat inż. Marynowskiego został ogłoszony w № 8 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego z dnia 2.V1927 r., to jednak muszę stwierdzić, że wcielenie tych zasad w życie postępuje b. powoli i jest jeszcze cały szereg powiatów, w których zespolenie gospodarki drogowej dotychczas nie nastąpiło, a w innych jeżeli nastąpiło to tylko formalnie, a nawet co gorzej w niektórych wypadkach ujawniają się wprost odwrotne tendencje. Wobec tego muszę prosić Starostów o jaknajszybsze zespolenie biur Zarządów Drogowych z biurami Wydziałów Powiatowych. Anomalja taka jak opłacanie z kredytów państwowych wydatków na najem kancelarji, utrzymanie porządku w biurach, ponoszenie kosztów wydatków telefonicznych i t p. muszą bezwzględnie ustać z końcem bieżącego okresu budżetowego. Następnie muszę znowu podkreślić konieczność zwolnienia Zarządów Drogowych od prowadzenia czynności kasowo-rachunkowych tak z gospodarki na drogach powiatowych jak i samorządowych. W społecznej gospodarce pieniężnej musimy dążyć do jaknajracjonalniejszej organizacji któraby umożliwiła jaknajszerszą kontrolę, a uniemożliwiła jakiekolwiek zarzuty. Dlatego też powierzanie Zarządom Drogowym, a w szczególności służbie drogowej wypłat uważam za zupełnie niewłaściwe, a zresztą sprzeczne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20.V.1920 r. mocą którego inżynierowie zostali przydzieleni do Wydziału Powiatowego dla wykonania robót, a nie prowadzenia rachunkowości. W związku ze sprawą rachunkowości wiąże się sprawa formalnego traktowania przez Wydziały Powiatowe sprawy wyrachowania się z kredytów asygnowanych na wydatki na drogi państwowe. Kredyty te są asygnowane na Wydział Powiatowy w osobie jego Przewodniczącego a więc odpowiedzialność za należyte zużycie tych kredytów ponosi Wydział Powiatowy, który winien przedkładać odnośne zliczenia do Urzędu Wojewódzkiego (O. D. R. P.). W praktyce dzieje się to tak, Zarząd Drogowy zestawia zliczenia odsyła je do Wydziału Powiatowego, w tym wypadku do biura tego Wydziału i zawiadamia Dyrekcję, że takie zliczenie odeszło i w tejże poczcie Dyrekcja otrzymuje odnośne zliczenie przesłane przez tenże Wydział Powiatowy do Dyrekcji „według właściwości“. —Dowodzi to tylko faktu, że biuro Wydziału Powiatowego zupełnie nie sprawdza tych zliczeń pod względem formalnym i potem zaczyna się korespondencja w sprawie usunięcia usterek różnego rodzaju zwrotu drobnych kwot, czasem w pół roku po dokonaniu wydatku, kiedy zainteresowanej osoby nie można już odszukać.

Nie należy zapominać, że dochody i wydatki na drogach państwowych przechodzą przez budżet Sejmiku Powiatowego, że dotyczące dokumenty tak jak to bywa w innych województwach, mogłyby pozostać w aktach Wydziałów Powiatowych i mogłyby podlegać tam na miejscu sprawdzaniu ze strony Państwowej Kontroli, przyczem za formalną stronę tych dokumentów odpowiedzialność spada na Rachubę Wydziałów Powiatowych.

Wobec czego rola stacji przesyłowej, do jakiej ogranicza się obecnie Rachuba Wydziałów Powiatowych winna jaknajprędzej ustać, gdyż pośrednictwo tego rodzaju dla sprawności urzędowania jest zupełnie niepotrzebne, o ile nie jest podyktowane względami rzeczowymi.

Następnie należy zwrócić uwagę na to, aby gospodarcza strona Zarządu drogami państwowymi rzeczywiście doznawała nadzoru ze strony Wydziału Powiatowego. Wydział Powiatowy administruje drogami państwowemi podług wskazówek

udzielonych przez Urząd Wojewódzki (O.D.RP.) i do nich winien się stosować, w ramach jednak tych wskazówek ma szerokie pole do działania a więc przedewszystkiem przyjmowanie i zwalnianie służby drogowej na drogach państwowych należy na wniosek Kierownika Zarządu Drogowego do Wydziału Powiatowego, który może upoważnić do samodzielnego działania Kierownika Zarządu Drogowego jednak w imieniu Wydziału Powiatowego względnie Przewodniczącego.

Natomiast podział czynności służby drogowej, organizacja nadzoru nad robotami, wydawanie zarządzeń służbie drogowej należy do zakresu działania Kierownika Zarządu Drogowego i nie powinno się odbywać poza jego plecami.

Załatwienie zakupów do kwoty 500 zł. może być wykonywane przez Kierownika Zarządu Drogowego. Większe zakupy winny być wykonywane w myśl przepisów o oddawaniu państwowych robót i dostaw w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym względnie Komisją drogową. Szczególniejszy nacisk należy położyć na odbiór wykonanych przez przedsiębiorców dostaw i robót, do których znowu winien być wyznaczony delegat Wydziału powiatowego względnie Komisji drogowej, niezależnie od przedstawicieli Dyrekcji delegowanych w ważniejszych wypadkach. Delegaci ci winni zwracać uwagę przedewszystkiem na gospodarczą stronę wykonania umowy.

Sposób ten umożliwi z jednej strony zapoznanie się miejscowego społeczeństwa z gospodarką drogową z drugiej strony prowadzi czynnik społecznej kontroli nad pracą urzędników państwowych.

Wreszcie muszę prosić Starostów o zwrócenie uwagi na poziom przedkładanych II-giej instancji sprawozdań i wniosków z zakresu referatów technicznych, jednak nie dotyczących spraw technicznych. Muszę stwierdzić, że poziom ten jest b. niski. Składane do Urzędu Wojewódzkiego (O. D. R P.) podania w sprawach służby drogowej, dotyczących dróg gminnych, przydziału lokali, samochodowych i t. p. słowem w sprawach dotyczących praw osób 3-cich przychodzą zupełnie nie rozpatrzone pod względem prawnym, albo z wnioskiem sprzecznym z istniejącymi przepisami, albo zupełnie bez wniosków, wprost „do decyzji", przyczem nie wiadomo co ma być decydowane i dopiero zaczyna się korespondencja, która stale robi wrażenie załatwianej na kolanie, gdyż wskutek nie wyczerpującego przedstawienia sprawy przez I-szą instancję Urząd Wojewódzki (O.D.R.P.) nie zawsze może przewidzieć, jakie okoliczności będą dla danej sprawy miarodajnemi. Dowodzi to z jednej strony niewyrobienia dotyczących referentów, które jest spowodowane dotychczasową centralizacją w II-ej instancji spraw, jest jednak także dowodem nie zwracania przez Starostów uwagi na sposób załatwiania spraw przez referentów.

Dlatego też dla zmniejszenia pracy tak w Urzędzie Wojewódzkim, jak i w I-szej instancji należy dążyć do usunięcia tej niewłaściwości.

ad VIII 2 d. O budowie i utrzymaniu dróg wygłosił Inż. Wasilewski referat treści następującej:

REFERAT Nr. 13.

Budowa i utrzymanie dróg.

Zazwyczaj poszczególne Zarządy Drogowe rozpoczynały swoją działalność od drobnych robót prowadząc je sposobem gospodarczym i dopiero z czasem przy zwroście zakresu robót przechodzą na system przedsiębiorcy lub półgospodarczy.

Zasadniczo zaleconém jest prowadzenie robót sposobem gospodarczym; wypadają one taniej przy sprężystem nadzorze i rutynowanej administracji, zwłaszcza, gdy robota niezbyt skomplikowana, nie wymaga ani specjalnych urządzeń, ani specjalnej organizacji, którą ewentualnie miałby dostarczyć przedsiębiorca. Wadą sposobu gospodarczego jest obciążenie szczegółami administracji, która mogłaby być wyzyskana w innej formie oraz potrzeba prowadzenia drobiazgowej ewidencji wydatkowanych sum i ruchu materjałów. Dla tych przyczyn ciała zbiorowe ze względu na łatwiejszą kontrolę ze strony swych organów chętnie korzystają z usług przedsiębiorcy. Nie jest wykluczonem przeprowadzenie robót tanio i dokładnie przez małego przedsiębiorcę miejscowego o ile taki fachowy sumienny wykonawca znajdzie się na miejscu. Jednak nie należy tego stawiać za zasadę. Ze względu na poziom dokładności i fachowości wykonania należy dążyć do zainteresowania się większych firm fachowych. Niezbędnem jest ażeby zarządy drogowe wcześniej były zorjentowane, jakie roboty mają być wykonane. Zarząd drogowy winien być w posiadaniu gotowych i zatwierdzonych projektów i kosztorysów na rok następny, w porę ogłaszać przetargi i możliwie szersze, aniżeli to się obecnie dzieje, oddając większą ilość robót jednemu przedsiębiorcy, aby i ten mógł prowadzić racjonalną gospodarkę i ceny wykonania obniżyć. Przy przetargach oddawanie roboty bezwzględnie najniższemu oferentowi winno być bardzo krytycznie stosowane. Odbyty przetarg w porę i jeden dla możliwie wszystkich robót zamiast częstych w ciągu całego roku powtarzanych przetargów na oddzielne małe objekty; uwolnią administrację Zarządu Drogowego od wielu czynności kancelaryjnych w tym okresie, kiedy administracja winna być zajęta na drogach oraz umożliwić interesowanie się robotami większym fachowym firmom znanym z solidnej pracy. Powinno się bezwarunkowo unikać rozpowszechnionego niestety zwyczaju rozpoczynania robót w okresach najniewłaściwszych, jedynie dlatego, że dopiero na ten okres zostały przygotowane plany i kosztorysy.

Najodpowiedniejszą porą dla przeprowadzenia przetargów na roboty wymagające dostawy materjałów w znaczniejszych ilościach jest późna jesień, celem umożliwienia wykonania dostawy w porze zimowej.

Zwłaszcza jest to ważne ze względu na dostawę materjału drzewnego, jeżeli chodzi o materjał drzewny zimowego cięcia.

Bardzo często jednak zachodzą wypadki dostawy materjału dopiero w okresie, który winien być wykorzystany dla budowy, a który mija bezużytecznie z powodu braku materjału. W następstwie tego prowadzi się roboty w okresie nieodpo-

wiednim, wypadają one drożej i gorzej są wykonane.

Co do wykonania robót należy zauważyć, że większe roboty ziemne wymagają odpowiedniego ustalenia się, osiągnięcia i dlatego niezbędne jest wykonanie takich robót na kilka miesięcy przed budową nawierzchni twardej.

Powinny być one wykonywane w końcu lata, ażeby w ciągu zimy i wczesnej wiosny mogły się należycie ustalić.

Natomiast małe nasypy i wykopy nie powinny być wykonywane w jesieni, gdyż jako łatwo osiadające się nie wymagają dłuższego działania czasu i deszczów, a przeciwnie w czasie zimy bywają rozmyte i rozjeżdżone, przez co cała robota może być zmarnowaną.

W żadnym razie nie należy uskuteczniać robót brukarskich i wałowania nawierzchni w czasie, kiedy ziemia jest zmarznięta.

Uwagi powyższe wskazują, jaka pora roku jest najodpowiedniejsza dla rozpisania przetargu na odnośną kategorję robót.

Należy bardzo zalecić prowadzenie ewidencji firm i przedsiębiorców, wykonywujących roboty budowlane.

Ułatwia to bowiem w znacznej mierze orjentację co do solidności i fachowości przedsiębiorców i umożliwia lepszą ocenę przy rozpatrywaniu wniesionych do przetargu ofert.

Ewidencja taka daje również możność zaproszenia poważniejszych przedsiębiorców do wzięcia udziału w rozpisanym przetargu i rozszerzyć w ten sposób koło zainteresowanych daną budową, co zawsze jest z korzyścią dla wyników przetargu.

Ewidencja powinna zawierać kwalifikację firm budowlanych opartą na opinji, uzyskiwanej w sposób poufny od instytucji, dla której odnośna firma wykonała już pewną robotę.

Z postępu przedkładanych Urzędowi Wojewódzkiemu projektów technicznych budowy dróg nie można się spodziewać, ażeby wszystkie drogi przeznaczone do budowy w r. 1928 mogły w porę uzyskać zatwierdzone projekty.

Sprawy opracowania projektów nie należy odkładać do czasu możliwego zdobycia funduszów na przeprowadzenie budowy.

Gotowy projekt, wykonany kosztem nieznacznym w stosunku do kosztów budowy, orientuje dokładnie o przyszłych kosztach budowy, zezwala na korzystanie z każdej dobrej sposobności uzyskania pomocy państwowej, czy też pożyczki bankowej.

Bez projektów technicznych Urząd Wojewódzki zmuszony jest wstrzymywać poszczególne drobne roboty, które często nie mogą wejść, jako części nowej drogi i byłyby nieekonomiczną rozrzutnością.

Niestety faktem jest, że cały szereg dróg buduje się bez zatwierdzonych i najczęściej źle opracowanych projektów technicznych.

Że jest to połączone ze znacznymi nieraz niepotrzebnemi kosztami, to było już niejednokrotnie wykazywane na innem miejscu.

W tej chwili chodzi o wyjaśnienie dlaczego Sejmiki nie przedstawiają projektów do zatwierdzenia, względnie opóźniają się z ich opracowaniem.

Otóż jedną z najpoważniejszych przyczyn jest to, że Wydziały Powiatowe takich Sejmików wkładają obowiązek opracowania wszystkich projektów na inżyniera powiatowego. Wydział Powiatowy w takim wypadku nie uświadamia sobie w należytym stopniu, że opracowanie projektu kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów drogi nie jest błahostką, że wymaga ono kilku lub kilkunastu miesięcy wyłącznej i usilnej pracy i że przeto obarczenie inżyniera powiatowego opracowaniem projektu, przy równoczesnych jego czynnościach organizacyjno-budowlanych, nie może wydać pożądanych wyników.

Z tych względów wskazane jest oddawanie przeprowadzenia studjów i opracowania projektów osobom odpowiednio uzdolnionym i uprawnionym, posiadającym należyte doświadczenie w tego rodzaju pracach — najlepiej po zebraniu i porównaniu ofert.

W końcu należy zauważyć, że zaniedbaną jest sprawa kilometrowania i oznakowania dróg gruntowych.

Potrzeba zaś ewidencji tych dróg i ich stanu, organizacja i kontrola wykonywanych robót, utrzymanie ewidencji mostów nakazują bezwzględnie ustalić conajmniej słupy kilometrowe na wszystkich drogach wojewódzkich i powiatowych.

Istnienie słupów kilometrowych już na pierwszy rzut oka świadczy, że droga znajduje się w czyjejś opiece.

Częstokroć zachodzi potrzeba określenia ilości przebytych w celach urzędowych kilometrów; wobec braku oznaczenia długości drogi na gruncie, określa się ją z mapy, co z natury rzeczy nie może być dokładne.

W związku z powyższem pozostaje konieczność oznakowania wszystkich mostów większych i mniejszych. Brak numeracji niezmiernie utrudnia kontrolę, przy odbudowie znaczniejszej ilości małych mostów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawa ewidencji dróg gminnych, która dotychczas w żadnym powiecie nie została całkowicie załatwioną t. j., że nie wszystkie drogi publiczne poza drogami państwowemi, wojewódzkiemi i powiatowemi zostały zaliczone do kategorji dróg gminnych.

Skutki tego są takie, że gdy przychodzi do wykonania, naprawy czy budowy drogi publicznej lub mostu, nie zaliczonej do żadnej kategorji dróg okazuje się, że właściwie nie wiadomo, kto ponosi obowiązek i odpowiedzialność za utrzymanie drogi czy mostu, względnie w jakim stopniu obowiązany jest do udziału w kosztach budowy.

Odnośny okólnik Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18.III.1921 r. № XII—170 wydany w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych między innemi normuje także sposób ustalenia sieci dróg gminnych, co winno było być zakończone do dnia 15.I.1922 r.

Brak ustalonej sieci tych dróg powoduje:

1) chaos pod względem obowiązków ponoszenia kosztów utrzymania, z którego wypływa cały szereg sporów, nieporozumień i rekursów,

2) niemożność należytego i sprawiedliwego użytkowania świadczeń drogowych.

3) odwleka sprawę rozbudowy dróg gminnych.

Ponieważ do dnia 15/I 1922 r. poszczególne związki gminne sprawy tej nie załatwiły, obowiązek ustalenia sieci dróg gminnych przeszedł po upływie tego terminu na powiatowe związki samorządowe (punkt 12 wymienionego wyżej okólnika M. R. P.).

Wobec tego, że w związku z dążeniami do należytego zużytkowania szarwarku i do rozbudowy sieci dróg gminnych, sprawa ta nabiera szczególnie poważnego znaczenia, Dyrekcja zmuszoną jest podkreślić konieczność jaknajrychlejszego uregulowania i ostatecznego załatwienia tej sprawy.

Po obszernej dyskusji w sprawach dotyczących budowy i utrzymania dróg zabiera głos W o j e w o d a i stwierdza, że minął już okres dyskusji czy należy budować drogi, ale obecnie aktualnem jest zagadnienie j a k t e d r o g i b u d o w a ć i skąd zdobywać środki na ich budowę. Na ten cel, jako na rentowną inwestycję, wskazane jest nawet z a c i ą g a n i e d ł u g o t e r m i n o w y c h p o ż y c z e k, bo należycie rozbudowana sieć dróg, znajdujących się w odpowiednim stanie używalności, podnosi gospodarczo stan zamożności ludności, a co zatem idzie zwiększa zdolność finansową obywateli Państwa jako płatników podatków.

Inżynier państwowy, który jest przydzielony do zarządu drogowego przy Wydziale Powiatowym, powinien otrzymać nietylko d o d a t e k k o m u n a l n y, ale wskazane jest w interesie służby przyznanie mu również z odpowiednich r e m u n e r a c y i z a w y d a t n e w y n i k i j e g o d z i a ł a l n o ś c i, ażeby go zachęcić do pracy, oraz ażeby mu umożliwić całkowite oddanie i poświęcenie się pracy nad budową i utrzymaniem w należytym stanie dróg, bez potrzeby szukania zarobku ubocznego.

Następnie wzywa Wojewoda Starostów do nadsyłania swoich uwag i spostrzeżeń w związku z o d e z w ą o b u d o w i e d r ó g, zamieszczoną w 24-m numerze Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego z 1927 r.

Zarazem stwierdza Wojewoda, że cała r a c h u n k o w o ś ć z w i ą z a n a z g o s p o d a r k ą d r o g o w ą powinna być prowadzona przy Wydziale Powiatowym, a wszelkie wypłaty winni dokonywać jedynie urzędnicy Wydziału Powiatowego. Do budowy dróg zaleca Wojewoda u ż y c i e s z a r w a r k u w jak najszerszej mierze.

Wojewoda zachęca Starostów do wzięcia udziału w k o n g r e s i e d r o g o w y m mającym się odbyć w Warszawie w dniach 3-go i 4-go stycznia 1928 r., oraz wzywa do przygotowania wniosków w sprawie o b n i ż e n i a t a r y f y k o l e j o w e j n a p r z e w ó z k a m i e n i a d o b u d o w y d r ó g.

Na wezwanie Wojewody do i n t e n s y w n e j b u d o w y d r ó g w roku przyszłym Starostowie oświadczają gotowość wybudowania w roku 1928 łącznie niemniej niż 300 klm. dróg bitych, a w tem Starosta Sokołowski 25 klm., Starosta Garwoliński 30 klm., Węgrowski 15 klm.

ad. VIII/3. Na temat uregulowania ruchu autobusowego wygłosił I n ż y n i e r T r o j a n o w s k i referat treści następującej:

REFERAT Nr. 14.

Uregulowanie ruchu autobusowego.

W organizmie społecznym wymiana towarów gra pierwszorzędną rolę i będąc wynikiem niebędnych potrzeb kulturalnych, stwarza z kolei nowe zapotrzebowania, otwiera nowe możliwości kulturalne, jest niejako najżywotniejszym elementem postępu.

Transport jest środkiem wymiany towarów, jest on tym pośrednikiem między wytwórcami i spożywcami, tym życionośnym łącznikiem, bez którego wzrost wytwórczości staje się zbędnym wysiłkiem, a wzrost zapotrzebowania jałowem pragnieniem.

Potężny rozwój kultury ostatnich czasów rozszerza w zawrotnem tempie wytwórczość we wszystkich dziedzinach życia, a wraz z nią tworzy się popyt.

Wojna światowa, roznosząc pożogę i rozkład moralny, niosła jeszcze w najodleglejsze zakamarki świata i głuche zaścianki zacofanych warstw społecznych potężny wiew kultury i wydobyła ztamtąd całe rzesze nowych konsumentów.

Dotychczas uniwersalny środek transportu kolej, uzupełniany rozwozem konnym, okazał się zupełnie niewystarczającym. Zwiększona produkcja, zwiększona konsumcja domaga się od swego pośrednika: transportu, większej sprawności. Transport w obecnych warunkach musi się stać dogodnym i szybkim, nietylko masowym, ale i jednostkowym, dosięgającym w sposób możliwie bezpośredni konsumenta.

Wymagania te są najistotniejszą przyczyną rozwoju transportu samochodowego, one bowiem domagają się uprzystępnienia i zróżniczkowania transportu, nasycenia nim rozwijającej się i rozdrabniającej sieci komunikacyjnej krajów cywilizowanych, co możliwe jest tylko przy pomocy pojazdu mechanicznego o dużej nośności i szybkości, niezwiązanego torem, niezależnego od skomplikowanych urządzeń ruchu na drogach żelaznych. (Inż. A. Dąbrowski: „Główne wytyczne do organizacji komunikacji samochodowych", Warszawa 1928 r.).

Wymagania transportu samochodowego przyczyniły się do rozwoju i rozkwitu przemysłu samochodowego, czyniącego obecnie z samochodu przedmiot codziennego użytku.

W ostatnich latach samochód w przyspieszonem tempie zdobywa sobie na całym świecie miejsce czołowe jako środek transportowy, osobowy i towarowy. U nas, mimo nieświetnego stanu naszych dróg, daje się zauważyć silny ruch w tym kierunku, który się wyraża w bardzo widocznem zwiększeniu ilości samochodów w miastach i po wsiach. Okolice, leżące dalej od większych miast, nie mające nadziei korzystania w najbliższej przyszłości z udogodnień kolejowych, skutecznie nawiązały kontakt z odległemi miejscowościami, aczkolwiek do celów turystycznych samochód w Polsce jest jeszcze stosunkowo niewiele używany,

to jednak stanowi on przeważnie narzędzie indywidualnej szybkiej komunikacji, dla osób prowadzących interesy lub używających go w życiu codziennen. Również jak wykazały doświadczenia wojny światowej i naszej wojny z r. 1920, należyty rozwój transportu samochodowego jest podstawowym warunkiem skutecznej obrony Państwa w większym stopniu, niż rozwój innych środków transportowych.

Rozwój transportu samochodowego u nas, jest wielce uzależniony od stanu dróg, które nie są znakomite i słyszymy ciągle, że finanse nasze nie pozwalają na poświęcenie większych środków na budowę dróg. To nieprawda. Nie tyle brak nam pieniędzy, ile zrozumienia doniosłości sprawy, która jest jedną z najważniejszych. Jeśli się pomyśli jakie straty naród ponosi wskutek utrudnionej, czy też chwilami i miejscami uniemożliwionej komunikacji, to trzeba sobie powiedzieć, że jeżeli są środki na różne rzeczy, to muszą się one znaleźć przedewszystkiem na budowę i utrzymanie dróg.

Dla gospodarszego i kulturalnego rozwoju, dla dobrobytu ekonomicznego, dobry stan dróg ma nadzwyczajne znaczenie. Przytoczę tu, co powiedział o swoim narodzie wielki fabrykant samochodów Henryk Ford: „Nie dlatego posiadamy dużo samochodów, że jesteśmy bogaci, ale dlatego jesteśmy bogaci, że mamy dużo samochodów".

Nię od rzeczy będzie, jeśli tu wymienię, na podstawie statystycznych danych umieszczonych w № 5 z 1927 r. miesięcznika „Auto", ilości wszystkich pojazdów mechanicznych, a więc samochodów osobowych, ciężarowych, autobusów i motocykli, u nas i w innych krajach. W dniu 1 stycznia 1927 r. było wszystkich pojazdów mechanicznych:

w Afryce	227,777
w Ameryce	23,495,766
z czego w St. Zj. A. P.	22,059,910
w Azji	348,300
w Australji	550,546
w Europie	3,219,341
razem na całym świecie	27,841,730

Z krajów europejskich miasta najwięcej:

1.	Anglja	1,482 623
2.	Francja	1,056,000
3.	Niemcy	593,400
4.	Włochy	212,000
5.	Belgja	192,730
6.	Polska	19,576

Miejsce porządkowe krajów całego świata według ilości pojazdów mechanicznych znajdujących się w ruchu zajmują:

1. Stany Zjednoczone A. P.
2. Anglja
3. Francja
4. Kanada
5. Australja
6. Niemcy
36. Polska
60. Rosja i t d.

W Polsce, jak wyżej przytoczyłem, mieliśmy w dniu 1 stycznia 1927 r. 19.576 pojazdów mechanicznych, w tej liczbie było:

samochodów osobowych	12.576
samochodów ciężarowych	2.966
autobusów	1.012
motocykli	3 022

W Województwie Lubelskiem mieliśmy w dniu 1 stycznia 1927 r. 348 pojazdów mechanicznych, w tem:

samochodów osobowych .	156
dorożek samochodowych .	60
samochodów ciężarowych .	47
autobusów	53
motocykli	32

a w dniu 1 stycznia 1928 r. 518 pojazdów mechanicznych, w tem:

samochodów osobowych .	238
dorożek samochodowych .	66
samochodów ciężarowych .	51
autobusów	127
motocykli	36

Dzisiaj w dniu 12 maja 1928 r. mamy w Województwie Lubelskiem 568 pojazdów mechanicznych, w tej liczbie:

samochodów osobowych .	251
dorożek samochodowych .	71
autobusów	158
samochodów ciężarowych .	53
motocykli	35

Tu podkreślam cyfry dotyczące autobusów w Województwie Lubelskiem, mianowicie:

w dniu 1 stycznia 1927 r. . .	53
w dniu 1 stycznia 1928 r. . .	127
w dniu dzisiejszym (12.V 1928)	158

i cyfry te dowodzą, że u nas transport samochodowy rozwinął się nadzwyczajnie i że zbiorowy przewóz osób autobusami odgrywa dzisiaj w gospodarce krajowej bardzo poważną rolę. W tempie, w jakiem teraz kroczymy naprzód, możemy przewidzieć, iż w krótkim czasie pozostanie bardzo niewiele odległych, niedostępnych okolic, izolowanych i odciętych od świata.

Mówiąc o autobusach, również muszę tu wspomnieć o wydanych przez Lubelski Urząd Wojewódzki pozwoleniach (koncesjach) na uprawianie samochodowych przedsiębiorstw przewozowych. Podczas gdy w poprzednich latach do 31 grudnia 1926 r. wydano razem 86 pozwoleń, to od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1927 r. wydano 98 pozwoleń, a od 1 stycznia 1928 r. do 12 maja 1928 r. wydano 51 pozwoleń. W rzeczywistości jest dzisiaj tylko 133 pozwoleń, albowiem 16 wygasło.

Liczba kierowców wynosiła w 1926 r. 490, w ciągu 1927 r. przybyło dalszych 136 pozwoleń, wobec czego w danej chwili mamy uprawnionych do jazdy 674 kierowców.

Liczne linje autobusowe mogłyby być prawdziwem dobrodziejstwem dla miejscowości pozbawionych kolei, gdyby eksploatacja tych linji odbywała się racjonalnie. Niestety po za nielicznemi wyjątkami, w komunikacji autobusowej panuje prawdziwa anarchja. Mniej lub więcej rentowne linje przedsiębiorcy eksploatują bez żadnych skrupułów, może częściowo dlatego, że są to przeważnie byli właściciele i równocześnie furmani swoich zaprzęgów konnych. Jako tako dzieje się jeszcze na tych linjach, gdzie istnieje konkurencja. Jednak na wielu linjach nieliczenie się z pasażerami przy-

jęto wprost oburzające rozmiary. Często ma miejsce przeładowanie autobusów ponad dopuszczalną ilość osób, co może być przyczyną katastrofy.

Przedsiębiorcy nie stosują się do oznaczonego rozkładu jazdy i autobusy odchodzą wtedy dopiero, kiedy mają komplet, a właściwie nadkomplet pasażerów. Pasażerowie którzy wcześnie przybyli, licząc na obowiązujące godziny odjazdu, zmuszeni są czekać po kilka godzin aż zbierze się komplet. Zdarzało się, gdy przedsiębiorca widząc niedostateczną ilość pasażerów, sądził, że jazda tego dnia mu się nie opłaci, kazał wysiąść ludziom, którzy i tak już stracili dużo czasu na czekanie i jedzie najspokojniej do garażu, a w razie sarkania publiczności zawsze można znaleźć wytłumaczenie w uszkodzeniu samochodu. Taki stan rzeczy zniechęca oczywiście ludność do komunikacji samochodowej, wielu naraża na poważne straty i dyskredytuje samochód jako zbiorowy środek komunikacyjny.

W zdarzających się nieszczęśliwych wypadkach, katastrofach, lwią część winy ponoszą kierowcy samochodowi, którzy bądź w stanie nietrzeźwym, bądź też nadmiernie szybką jazdą powodują nieszczęśliwe wypadki. Ale nie zawsze kierowca samochodu jest winnym. Często powodem wypadków jest nieostrożność woźniców i przechodniów, którym się zdaje, że przepisy ich nie dotyczą, a nieszczęśliwe wypadki mają częstokroć swe źródło w nieumiejętnem zachowaniu się przechodniów na ulicy.

Obowiązujące przepisy na drogach publicznych i wydane na ich zasadzie przepisy o ruchu samochodów, winny być rzeczywiście w życie wprowadzone, to znaczy, aby powołane do tego władze wykonawcze jak najsurowiej strzegły ich stosowania. Policja i służba drogowa winna zwracać baczną uwagę na ruch na drogach, oczywiście i w miastach, gdzie samowola woźniców i przechodniów jest dobrotliwie tolerowaną, winna zmuszać i przyzwyczajać niesfornych furmanów i drzemiących kmiotków do bezwarunkowego stosowania się do tych przepisów, winna zwracać uwagę na niebezpieczne dla automobilistów figle i wybryki przydrożnych rozwydrzonych bezkarnością pastuszków i karać doraźnie.

Ponieważ obowiązujące u nas rozporządzenia i przepisy często nie są przestrzegane, przeto Wojewoda polecił opracować okólnik do Starostów i instrukcję obejmującą całokształt obowiązujących przepisów. Okólnik ten uzgodniony z Wydziałem Bezpieczeństwa Publicznego i Wydziałem Administracyjnym ukaże się w jednym z najbliższych numerów Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego, a instrukcja odbita w większej ilości egzemplarzy, zostanie przesłana Starostom, celem rozdania jej organom powołanym do czuwania nad przestrzeganiem przepisów o ruchu samochodów.

(Przypisek Redakcji: W № 41 pozycja 396 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 27-go stycznia 1928 roku wprowadzające nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, którem równocześnie uchylono z dniem 1 maja 1928 dotychczas obowiązujące przepisy, mianowicie rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 6/VI 1922 № 65 poz. 587 Dz. Ust., z dnia 18/X 1924 № 97 poz. 902 i z dnia 25/XI 1924 № 104 poz. 951 Dz. Ust.).

Na wniosek Starosty Włodawskiego przyrzekł Wojewoda wystąpić do Ministerstwa Robót Publicznych o odroczenie terminu do składania egzaminów szoferskich dla Starostw posiadadających samochody służbowe, do wiosny 1928 r.

ad VIII 4. Następnie wygłosił referat Radca Urzędu Wojewódzkiego Ziegler o działalności Biura Meljoracyjnego treści następującej:

REFERAT Nr. 15.

Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego za rok 1927.

Strona organizacyjna.

W zrozumieniu działalności meljoracji rolnych dla gospodarstwa krajowego obecny Wojewoda Lubelski w szeregu zarządzeń do Starostów dał wyraz przeświadczeniu, że skierowanie rozwoju rolnictwa na właściwe tory, przez zwiększenie żyzności gleby w drodze meljoracji (głównie osuszających) jest jednym z pierwszych warunków podniesienia się dobrobytu społecznego i jako takie powinno stać się głównym celem naszych zamierzeń gospodarczych.

Między innemi pismem okólnem z dnia 23 lutego 1927 r. L. 1462/III wyraźnie Wojewoda podkreślił obowiązek ustawowy, jaki ciąży na powiatowych związkach samorządowych, a którym jest ochrona rolnictwa i troska o podniesienie jego poziomu, w szczególności przez doprowadzenie gruntów do stanu zapewniającego zwiększoną produktywność.

Chcąc przyjść Związkom Samorządowym z pomocą w ich usiłowaniach w kierunku podniesienia kultury rolnej przez przeprowadzenie meljoracji odwadniających, a przytem zapobiedz marnowaniu się funduszów publicznych z powodu nieświadomości i braku fachowych wskazówek przy podejmowaniu tych prac, przystąpił Wojewoda do zorganizowania przy Urzędzie Wojewódzkim pomocy prawnej i technicznej w dziedzinie meljoracji rolnych.

W związku z powyższem powstało przy Urzędzie Wojewódzkim Biuro Meljoracyjne, którego pierwszem zadaniem jest udzielanie wszystkim Związkom Komunalnym fachowych rad i pomocy w dziedzinie planowanych przez te związki prac meljoracyjnych.

Ze względu na to, że koszty połączone z organizacją tego biura nie mogły być pokryte z funduszów państwowych, zwrócił się Wojewoda do Panów jako Przewodniczących powiatowych Związków Komunalnych o wpłacenie na ten cel po 500 zł. z sum preliminowanych przez te Związki na popieranie meljoracji rolnych.

W ten sposób powstał fundusz inwestycyjny wynoszący 9.500 zł. Z tej kwoty zakupiono wiosną i latem 1927 r. trzy in-

strumenty miernicze kompletne (teodolidy), 5 łat, 18 tyczek, 4 taśmy, 2 komplety szpilek, 2 pary kosturów za cenę 5 277 zł. 15 gr. Obecnie dodatkowo zamówiono 2 dalsze instrumenty miernicze z przynależnościami za cenę 2.700 zł. W ten sposób w przyszłym wiosennym sezonie prac pomiarowych w polu będzie biuro rozporządzało pięcioma kompletami instrumentów mierniczych.

Komplet przyrządów mierniczych dla jednej sekcji pomiarowej obejmuje niżej wyszczególnione przyrządy, a ceny ich według obowiązującego obecnie cennika wynoszą:

1 teodolit ze statywem (148.80) . . .	1327.30	zł.
3 łaty miernicze (sztuka 72 zł) . . .	216.—	"
6 tyczek (sztuka 6 zł.)	36.—	"
1 taśma stalowa	42.—	"
1 „ parciana	24.—	"
1 komplet szpilek do taśmy stalowej	6.—	"
2 kostury do taśmy stalowej	12—	"
1 parasol	70,—	"
1 świder do robienia sond	80.—	"
Razem . .	1813.30	zł.

Nadto udzielono kwotę 1.334 zł. Wydziałowi Powiatowemu w Radzyniu w formie krótkoterminowej bezprocentowej pożyczki na zapłacenie drugiej raty za sporządzenie projektu technicznego regulacji rzeki Białki. Termin zwrotu tej pożyczki oznaczono na dzień 1 marca 1928 r. Wreszcie 135 zł. wydatkowano na ogłoszenia w przeglądzie technicznym w Warszawie, oraz czasopiśmie technicznem we Lwowie konkursu na siły techniczne do Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego.

Pozostaje jeszcze do dyspozycji reszta w kwocie 54 zł.

Zgodnie z zapowiedzią uczynioną w powyższem piśmie okólnem, udokumentowane wyrachonie, oraz sprawozdanie z wydatkowania całej sumy, zostanie dostarczone Starostom po ostatecznem jej rozchodowaniu.

Wobec zasady naszego ustawodawstwa wodnego, że nie Państwo, lecz ciała samorządowe i spółki wodne łożone z zainteresowanych mają podejmować i przeprowadzac roboty meljoracyjne, sprawa pomocy technicznej i związanego z nią kredytu na opłacenie kosztów sporządzenia projektów technicznych pozostała nadal otwartą.

Rozumiejąc doskonale, że bez żywych przykładów wszystkie usiłowania zmierzające do takiego uświadomienia zainteresowanych, by ci łożyli pieniądze na cele meljoracyjne, nie dadzą pożądanych wyników, prowadzą władze wojewódzkie na terenie Lubelszczyzny akcję meljoracyjną w dwuch kierunkach, a mianowicie:

1) W kierunku jaknajszerszego uświadomienia ludności o znaczeniu meljoracji odwadniających,

2) przeprowadzają własnemi i zakontraktowanemi siłami technicznemi prace pomiarowe i wykonawcze na gruncie.

I. W pierwszym kierunku idąc polecił Wojewoda opracować całokształt sprawy meljoracyjnej w broszurze pod tytułem „Meljoracje rolne i spółki wodne". Ze względu na zawarte w niej pouczenia i wskazówki oraz wzory, a wobec zalecania jej przez właściwe władze centralne spodziewać się należy, że książeczka ta znajdzie się w rękach wszystkich zainteresowanych akcją meljoracyjną i w ten sposób cel tej publikacji będzie osiągnięty.

Wobec dodatkowych zapotrzebowań ze strony Samorządów, nietylko na terenie naszego województwa leżących nakład wkrótce będzie całkowicie wyczerpany, co umożliwi przygotowanie drugiego poprawnego wydania uzupełnionego, uwzględniającego najnowsze zmiany ustawowe, doświadczenia praktyki, oraz orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

II. Drugim kierunkiem akcji meljoracyjnej są poczynania natury technicznej.

W tym kierunku działalność Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego polega przedewszystkiem na ścisłej kontroli nad robotami przeprowadzanemi przez prywatne przedsiębiorstwa, następnie na dokonywaniu ekspertyz meljoracyjnych i na udzielaniu związanych z tem rad i wskazówek fachowych, w końcu na sporządzaniu we własnym zakresie działania swojemi siłami technicznemi lub prywatnemi doraźnie kontraktowemi, projektów technicznych, celem umożliwienia zawiązywania spółek wodnych, dla przeprowadzenia tak meljoracji podstawowych jak i szczegółowych.

Nadmieniam w tem miejscu, że w Wojewódzkiem Biurze Meljoracyjnem wykonywa się przedewszystkiem projekty meljoracyjne zgłoszone przez tych Starostów, którzy zgodnie z zarządzeniem Wojewody (pismo okólne z dnia 27.I.1927 roku L. 264/III) i na podstawie celowych uchwał odnośnych reprezentacji samorządowych, wstawili do budżetów samorządowych już w roku 1927 odnośne sumy na poparcie akcji meljoracyjnej.

Sumy te mają stanowić nienaruszalny (zakładowy) fundusz kredytu meljoracyjnego przeznaczonego na pożyczki chwilowe (krótkoterminowe) dla drobnej własności rolnej na pokrycie kosztów związanych z zakładaniem spółek wodnych, oraz podjęciem przez nie wstępnych czynności.

Z uwagi na zwrotny charakter tych zasiłków akcja taka nie uszczupli funduszów samorządowych.

Celem umożliwienia prowadzenia w dalszym ciągu w roku przyszłym (1928) tak rozpoczętej w bieżącym roku (1927) akcji meljoracyjnej, zwracam się do PP. Starostów z prośbą o spowodowanie wstawienia do budżetów tak samorządów powiatowych jak i gminych, także na rok 1928/29 możliwie największych sum, których możnaby użyć na meljoracje podstawowe, w szczególności na regulacje rzek tem więcej, że bez uprzedniego przeprowadzenia rego rodzaju meljoracji nie będzie można w niektórych powiatach przystąpić do meljoracji szczegółowych.

Kwota 80,000 zł. projektowana przez Sejmik sokołowski na powyższy cel niech będzie przykładem. Również proszę Starostów o ponowne przyznanie z początkiem roku 1928 po 500 zł. z każdego powiatu na cele inwestycyjne Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego. Sumy te będą

użyte na zakupno dalszych instrumentów mierniczych, ażeby z czasem uzupełnić ilość ich przynajmniej do liczby powiatów.

Przegląd prac dokonanych w 1927 roku, oraz program prac projektowanych na 1928-29 rok pod względem technicznym przedstawił i n ż. S z r a m o w i c z w referacie treści następującej:

REFERAT Nr. 16.

Przegląd prac meljoracyjnych dokonanych i projektowanych (1927, 1928/29).

A) Przegląd prac dokonanych w 1927 r.

I. Z z a k r e s u m e l j o r a c j i p o d s t a w o w y c h: 1. Wojewódzkie Biuro Meljoracyjne prowadziło w roku bieżącym przedewszystkiem zapoczątkowane jeszcze w roku 1921 z d j ę c i a n a r z e c e K r z n i e w p o w. B i a l s k i m (lewo-brzeżny dopływ Bugu) na długości około 70 kl. i na prawo-brzeżnym jej dopływie mianowicie na rzece Zielawie na długości około 7 klm.

Uregulowanie tych rzek da możność osuszenia bagnistych łąk nad niemi położonych o obszarze około 10.000 hektarów, a nadto umożliwi uregulowanie całej sieci pobocznych rzeczek i obszernych bagnisk nad niemi położonych, których w dolinie rzeki Krzny znajdzie się około 40.000 ha. Prace te przeprowadza się kosztem Państwa, które udzieliło na ten cel 13.000 zł. przy udziale Sejmiku Bialskiego, który uchwalił na ten cel również 13.000 zł. a dotychczas asygnował na poczet tej dotacji 6 000 zł.

Prace pomiarowe, przy których zajęci byli 1 inżynier i 4 techników, zaczęto około 7 lipca br. a zakończono w pierwszych dniach grudnia. Trwały więc one około 5 miesięcy. Obecnie na podstawie tych zdjęć opracowuje się projekt regulacji tej rzeki.

2. W p o w i e c i e S i e d l e c k i m przeprowadzono studja i pomiary na górnym biegu r z e k i L i w c a, który w tej okolicy zabagnia około 5 000 ha. Przy studjach tych był zajęty 1 inżynier i 2 techników, a zaczęte przy końcu lipca trwały 4 i pół miesiąca. Wydział Powiatowy asygnował na ten cel dotychczas 8.000 zł. a nadto opłacał z własnych funduszów wszelką pomoc techniczną, a więc robotników, podwody dla techników i t. p.

3. Wreszcie trzecią poważniejszą robotą z zakresu meljoracji podstawowych były studja i pomiary przeprowadzane w p o w i e c i e R a d z y ń s k i m n a r z e c e B i a ł c e i jej dopływie (bez nazwy) zabagniających razem około 5.000 ha. Na przeprowadzenie tych prac, których koszt wyniesie około 9.000 zł., Sejmik Radzyński wydatkował dotychczas około 3.000 zł.

Dla braku własnych sił technicznych prace w tym powiecie oddano inżynierom z poza biura meljoracyjnego. Materjały zebrane przy wyżej wymienionych studjach i pomiarach są obecnie w opracowaniu.

II. Z z a k r e s u m e l j o r a c j i s z c z e g ó ł o w y c h przeprowadzone zostały zdjęcia gruntów włościanskich w pow. Siedleckim, na terenie wsi Grodzisk i Karcze o łącznym obszarze około 500 ha. w pow. Węgrowskim na obszarze 4 wsi Jartypory, Krypy, Brotnów, Ziomaki o powierzchni około 400 ha, i wreszcie w powiecie Hrubieszowskim we wsi Hostynne na obszarze o powierzchni około 450 ha. Wszystkie te prace są subwencjonowane przez właściwe Sejmiki.

B) Program prac projektowanych na rok przyszły 1928/29.

W związku z przeprowadzaną na terenie Lubelszczyzny akcją meljoracyjną Ministerstwo Robót Publicznych zarządziło przedłożenie p r e l i m i n a r z a b u d ż e t o w e g o W o j e w ó d z k i e g o B i u r a M e l j o r a c y j n e g o na rok 1928/29, co Urząd Wojewódzki wykonał jeszcze w lipcu 1927 r. Również przesłano Ministerstwu Robót Publicznych preliminarz na opracowanie projektów regulacji rzek, na pokrycie których przewiduje się uzyskanie z a s i ł k u z e s t r o n y P a ń s t w a.

Na podstawie tych preliminarzy budżetowych przewiduje się opracowanie następujących projektów.

a) z k r e d y t ó w p a ń s t w o w y c h:

1) rzeki Krzny w pow. radzyńskim i łukowskim,

2) rzeki Huczwy w pow. hrubieszowskim i tomaszowskim,

3) rzeki Liwiec, w pow. siedleckim, sokołowskim i węgrowskim,

4) rzeki Tanew w pow. biłgorajskim,

5) odwałowania Wisły w miejscowościach Annopol, Kosin, Janiszów, w pow. Janowskim.

b) z k r e d y t ó w S e j m i k o w y c h: projektów regulacji r z e k K o s t r z y ń i M u c h a w k i w pow. Siedleckim na długości około 90 kl. i rzeki Wilgi w pow. Garwolińskim na długości 20 kl. Koszt opracowania ostatnio wymienionych projektów przewidywany jest na kwotę 66.000 zł, z których udział Związków Samorządowych i stron zainteresowanych w łącznej wysokości 60 proc. wynosi 39 600 zł.

Z własną inicjatywą wystąpił Wydział Powiatowy Sejmiku w Sokołowie, który projektuje w przyszłym roku o p r a c o w a n i a p r o j e k t u o b w a ł o w a n i a r z e k i B u g na długości około 60 klm. i o s u s z e n i e r o z l e g ł y c h b a g i e n n a d b u ż a ń s k i c h obejmujących obszar około 15.000 ha.

Koszt tego projektu na podstawie przeprowadzonej przez Biuro Meljoracyjne ekspertyzy, przewidywany jest na sumę około 80.000 zł.

Projekt jest już zgłoszony w Wojewódzkim Biurze Meljoracyjnym do opracowania.

Ponadto przewiduje się opracowanie w każdym powiecie projektu dla meljoracji szczegółowych na obszarze średnio 300 ha kosztem około 6.000 zł. (licząc po 20 zł. za 1 ha). W całem województwie przewiduje się opracowanie projektów meljoracji szczegółowych na obszarze 5.700 ha.

Dla wykonania powyższych zadań konieczny jest personel składający się conajmniej z 14 in-

żynierów i 25 techników. Natomiast obecnie rozporządzalny personel do tych robót wynosi zaledwie 2 inżynierów i 7 techników, czyli, że na powyższe roboty należy bezwarunkowo zaangażować dodatkowo jeszcze 12 inżynierów i 18 techników.

Pomijając narazie sprawę, czy taką ilość sił technicznych będzie można pozyskać dla prac na terenie Lubelszczyzny, należy podkreślić, że urzeczywistnienie tego uzależnione jest przedewszystkiem od zapewnienia kredytów we właściwym czasie, aby umożliwić zawczasu należyte planowanie prac wedle rozporządzalnych sił i środków. Zawiadomienie o kredytach państwowych, o ile są przyznawane przez Ministerstwo Robót Publicznych, otrzymuje Urząd Wojewódzki przed nowym okresem budżetowym, a więc najpóźniej w miesiącu marcu, niekiedy nawet wcześniej. Podobnie rzecz się winna mieć i z kredytami samorządowymi.

Każdy z Wydziałów Powiatowych, który zamierza przeprowadzić jakiekolwiek meljoracje na terenie swojego powiatu, winien więc już obecnie zorjentować się w jakości i rozmiarze tych robót i konieczne na to kredyty zapewnić, a nadto roboty te zgłosić kierownictwu biura przed nadejściem sezonu robót wiosennych na gruncie, ażeby zgłoszone roboty można było we właściwy sposób zorganizować.

W ten sposób uniknęłoby się w nadchodzącym roku (1928) tych wszystkich niedomagań organizacyjnych, które z przyczyn od czynników wojewódzkich niezależnych miały miejsce w roku bieżącym (1927). Mianowicie na ostatnim zjeździe sekretarzy Wydziałów Powiatowych w początkach 1927 r. były złożone oświadczenia, że każdy z Wydziałów Powiatowych przeznaczył na rok 1927 po kilka a nawet kilkanaście tysięcy złotych na opracowanie projektów meljoracyjnych. Na podstawie tych oświadczeń poczyniono starania o zaangażowanie pracowników technicznych, których dotychczas biuro nie miało i na podstawie tych starań poczęły wpływać podania o posady. Ponieważ jednak technicy ci mieli być zajęci przy robotach zgłaszanych przez poszczególne powiaty i opłacani z funduszów samorządowych, więc też ich przyjęcie było uzależnione od zgłoszonych robót i wpływu przeznaczonych na ten cel dotacji samorządowych. Niestety mimo tych oświadczeń ze strony czynników samorządowych (w lutym 1927) do połowy roku 1927, t. j. do miesiąca lipca, nie wpłynęło ani jedno zgłoszenie o zapoczątkowanie robót pomiarowych, wobec czego i technicy, którzy swe usługi zgłosili, nie znalazłszy zapowiedzianej pracy zwrócili się do innych biur na terenie innych województw i wielu z nich zostało w charakterze pożądanych współpracowników dla naszego biura na zawsze straconych. Roboty więc zgłoszone w czasie późniejszym musiały być o d d a n e i n ż y n i e r o m p r y w a t n y m w p r z e d s i ę b i o r s t w o, a te które podjęło się biuro wojewódzkie prowadzić we własnym zakresie zostały zorganizowane z wielkiemi trudnościami, gdyż dla ich zapoczątkowania w określonym czasie nie można było pozyskać odpowiednio ukwalifikowanych sił technicznych. Ażeby więc uniknąć tego niepożądanego objawu w roku przyszłym koniecznem jest zgłaszanie robót wcześnie, a więc n a j p ó ź n i e j d o d n i a 15 m a r c a. Równocześnie z tem powinny być przesłane na te roboty fundusze, względnie obowiązujące deklaracje, na podstawie których Wojewódzkie Biuro Meljoracyjne mogłoby przedsięwziąć te wszystkie kroki, które są potrzebne do zrealizowania powierzonych mu robót.

Tutaj muszę podkreślić, że na pierwsze miejsce winny być wysunięte r o b o t y o z n a c z e n i u o g ó l n e m, w których przeprowadzeniu zaangażowany jest interes publiczny, a dopiero na drugiem miejscu mogą wchodzić w grę meljoracje szczegółowe leżące w interesie jedynie miejscowych czynników poszczególnych wsi. Tego rodzaju kolejność wskazana jest z rozmaitych względów. Przedewszystkiem m e l j o r a c j e p o d s t a w o w e obejmują znaczniejsze obszary i już z tego tytułu mają znaczenie większe. W y k o n a n i e tych robót jest znacznie droższe, wskutek czego poszczególne jednostki, nawet w postaci wsi czy gmin, podołać finansowo im nie mogą i pomoc Państwa oraz samorządów powiatowych jest w tych wypadkach konieczną. O p r a c o w a n i e projektów tych meljoracji jest natomiast znacznie tańsze, bo podczas gdy koszt opracowania projektu meljoracyj szczegółowych wynosi około 20 zł. za 1 ha, to dla meljoracji podstawowych kosztuje tylko 3 do 5 zł., zależnie od warunków miejscowych. Na podstawie projektu meljoracji podstawowych w i e l e r o b ó t b ę d z i e m o ż n a w y k o n a ć s p o s o b e m g o s p o d a r c z y m, gdyż polegają one głównie na robotach ziemnych odczyszczeniu koryta rzek z namułu i chwastów itp., które jak już wyżej wspomniano, nawet w drodze poleceń administracyjnych przymusowo zarządzić i siłami miejscowemi wykonać można.

Przeprowadzenie tych robót da możność o s u s z e n i a r o z l e g ł y c h b a g n i s k, których na obszarze naszego Województwa jest około 250,000 ha, a na terenie każdego z powiatów po kilka tysięcy ha. Bagna te stanowiąc zupełne nieużytki w pierwszym rzędzie winny być przekazane uprawie rolnej.

Na drugiem miejscu proponuje się p o p i e r a n i e m e l j o r a c j i s z c z e g ó ł o w y c h ł ą k systemem rowów otwartych, na trzecim dopiero d r e n o w a n i e p ó l o r n y c h.

Tego rodzaju segregację meljoracji szczegółowych wprowadza się dlatego, że na rynku daje się odczuwać obecnie w i e l k i b r a k d r e n ó w i roboty drenarskie nie mogą być w szybkim tempie zrealizowane, podczas gdy roboty ziemne, jakie przeważnie przy osuszeniu łąk przychodzą, mogą być wykonane siłami miejscowemi.

Ponadto przez meljoracje łąk wprowadza się zupełny przewrót w gospodarstwie rolnem w kierunku dodatnim, gdyż łąki kwaśne przemieniają się wskutek tych robót na łąki słodkie, co przyczynia się do kilkakrotnego zwiększenia wydajności mleka u krów, zwiększenia na tym samym obszarze ilości inwentarza, nadto poprawienia stosunków zdrowotnych tak dla zwierząt jak i dla ludzi.

Jak wielką wagę przykładają za granicą do meljoracji łąk, wystarczy tylko nadmienić, że na-

przykład w Niemczech nazywają łąkę „matką roli".

Przy popieraniu przez poszczególne Wydziały Powiatowe akcji meljoracyjnej w kierunku drenowania pól winna być równocześnie wzięta pod uwagę budowa pieców do wypalania rurek drenarskich, a tem samem przygotowanie materjału dla tych robót. W podobnem położeniu znajdował się w latach 1894 w Małopolsce Wydział Krajowy, który posiadając już wtedy należycie zorganizowane Krajowe Biuro Meljoracyjne i znaczną ilość zaprojektowanych robót, stanął na martwym punkcie w chwili przystąpienia do robót wykonawczych na gruncie z powodu niemożności otrzymania rurek drenarskich, których na małopolskim rynku zupełnie zabrakło.

Ażeby temu brakowi zapobiedz Wydział Krajowy rozpisał konkurs na mały piec drenarski o produkcji 375 do 450 tysięcy rurek drenarskich rocznie, a z przedłożonych projektów komisja rzeczoznawców poleciła projekt inżyniera Wydziału Krajowego Tadeusza Sikorskiego, którego koszt budowy w tym czasie wynosił 2921 zł. 44 gr. (5842 Koron i 81 ct.). Według obecnie istniejących cen na materjały i robociznę koszt takiego pieca wyniesie około 20,000 zł. Licząc nadto na zakup maszyn i uruchomienie pieca około 15.000 zł. otrzymamy łącznie sumę 35.000 zł. jako maksymalny koszt podjęcia wytwórczości drenów. Koszt zaś drenów w ilości produkowanej przez taki piec, a więc średnio 400 tysięcy sztuk, po 120 zł za 1000 sztuk, wyniesie 48.000 zł., czyli, że zupełna opłacalność takiego pieca jest zapewniona.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że piece te miały charakter prowizoryczny, gdyż budowano je tylko dla jednej lub kilku najwyżej robót przeprowadzanych w najbliższej okolicy, i mimo to cel swój zupełnie osiągały.

Sądzę, że rozwiązanie sprawy braku rurek drenowych w sposób powyższy mogło by mieć zastosowanie i u nas, przynajmniej tymczasowo, póki nie powstaną cegielnie kręgowe o charakterze produkcji masowej, budowane w miejscach najodpowiedniejszych i najdogodniejszych a których wybudowanie obecnie wskutek bardzo znacznych kosztów dochodzących do trzystu a nawet czterystu tysięcy zł. prawdopodobnie nie będzie mogło być prędko urzeczywistnione.

Z drenowaniem wiąże się sprawa zyskania odpowiednio wykwalifikowanych ludzi dla prac wykonawczych w terenie. To też wojewódzkie biuro meljoracyjne zaproponowało wstawienie w budżetach poszczególnych samorządów powiatowych na rok 1928/29 po 500 zł. na stypendja i zasiłki dla uczniów kursów drenarskich. Podkreślam, że w interesie wyszkolenia dozorców drenarskich jest to wydatek nieodzowny.

Jak już wyżej powiedziano zapoczątkowane są zdjęcia na rzece Krznie i Liwcu i żywimy nadzieję, że prace te będą obejmowały coraz szersze kręgi tych dorzeczy tak, że w przeciągu 2 do 3 lat, o ile będą udzielane ze strony właściwych samorządów powiatowych odpowiednie kredyty, będziemy mieli gotowe projekty dla uregulowania tych rzek na łącznej długości około 300 klm. i osuszenia bagnisk na obszarze 66.000 ha., a zarazem przypuszczamy, że w tym czasie będą też zapoczątkowane roboty wykonawcze na odcinkach obecnie zdjętych i opracowywanych.

Poza temi rzekami pozostaje jednak jeszcze, szczególnie w powiatach północnych, szereg innych rzek, które ze względu na obszary, które wskutek nieuregulowanego swego biegu zabagniają, powinne być w najbliższej przyszłości objęte pracami meljoracyjnemi. W tym kierunku należy więc wziąć pod uwagę przedewszystkiem następujące rzeki:

1) dorzecze Tyśmienicy i jej dopływów, Bystrzycy, Piwonji i innych o łącznej długości 120 klm. i z obszarem bagnisk 31.000 ha.

2) następnie dorzecze Uherki z bagnami Cichy Kąt, Łysa Kobyła i innemi o długości 40 klm, i z bagnami o powierzchni 20.000 ha.

3) dorzecze Włodawki i jej dopływów z Krowiem Bagnem i innemi długości 74 klm. z bagniskami o powierzchni 17.400 ha.

4) dorzecze Udalu o długości 27 klm. z 8.500 ha bagnisk.

5) wreszcie w południowej części województwa większy kompleks bagnisk znajduje się w dorzeczu rzeki Huczwy, a mianowicie 13.300 ha, która jest objęta naszym programem na rok przyszły.

6) w końcu wchodzi tu także w grę niespławna cześć rzeki Wieprza długości 92 klm., z 38.500 ha bagnisk, a w dorzeczu jej dopływów, jak Łabunki, Wolicy, Sonicy, Mogilnicy, Poru i t. p. mamy do uregulowania 462 klm. rzek i związane z tem osuszenie 34.000 ha bagnisk.

W myśl rozporządzenia Prezydynta Rzeczypospolitej z dnia 9.XI.1927 r. o regulacji i utrzymaniu wód spławnych (Dz. Ust. № 102 poz. 882) koszty pomiarów i opracowania projektów tych rzek tylko w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie mogą być zaliczkowo pokrywane z funduszów państwowych, które to wydatki będą zwracane ze specjalnych funduszów budowli i utrzymania tworzonych z udziałów państwa, samorządów i interesowanych. Wniosek z tego, że w ten sam sposób ma zamiar Państwo odnosić się także do studjów i pomiarów na rzekach niespławnych, potwierdzając tem samem tezę, że inicjatorami w uregulowaniu stosunków wodnych na tych rzekach winny być tylko samorządowe Związki Komunalne. W związku z tem stoi zgłoszony przez Dyrektora O. D. R. P. inż. H. Jankowskiego wniosek do Prezydjum Wojewódzkiej Rady Naprawy ustroju rolnego w sprawie kredytów na cele regulacji rzek na terenie Lubelszczyzny, który będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu Rady, zapowiedzianem na dzień 20 grudnia 1927 r. (Przypisek Redakcji: Porównaj protokół posiedzenia Rady Naprawy Ustroju Rolnego, drukowany w № 9/ex 28 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego poz. 74, a zwłaszcza odnośny ustęp z przemówienia Wojewody str. 201 — 203, oraz przemówienie inż. Szramowicza, tamże str. 203—204).

Następnie zabrał głos Naczelnik Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego dr. B. Grużewski celem zwrócenia uwagi na zamierzoną przez Wojewodę reorganizację dotychczasowego ustroju Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, a to celem uzgodnienia samorzutnych poczynań organizacyjnych w tej dziedzinie podjętych na terenie Lubelszczyzny, z nowemi zarządzeniami władz centralnych zmierzającemi do obudzenia działalności władz w tym kierunku we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej, oraz do oparcia jej w całem państwie na jednolitych zasadach organizacyjnych. W każdym razie z chlubą stwierdzić należy inicjatywę lubelskiego regionu w tej tak ważnej dla przebudowy ustroju rolnego gospodarczej działalności wojewódzkich władz państwowych.

W szczególności zarządzeniem Wojewody z dnia 23.III 1927 r. L. 1388/Pr., wydanem w związku z dążnością do ożywienia przeprowadzanej na terenie Województwa Lubelskiego akcji meljoracyjnej, tudzież przy organizowaniu Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, poruczone zostało załatwianie spraw wodno-meljoracyjnych w zakresie organizacyjno-prawnym Radcy Wojewódzkiemu Leonowi Zieglerowi, zaś w zakresie technicznym, tak opinjodawczym, jak wykonawczym, dwom inżynierom hydrotechnikom z Okr. Dyr. Robót Publ. mianowicie panom Stanisławowi Mostowskiemu i Stanisławowi Szramowiczowi, pod kierownictwem Naczelnika Wydziału Administracyjnego Dr. Bolesława Grużewskiego. W ten sposób organizacyjnie Biuro to stanęło w najściślejszym związku z Wydziałem Administracyjnym.

Wobec Zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 11.VII 1927 r. L. I. Os. 2105/27, którem Ministerstwo zaleciło utworzenie referatu o charakterze biura konstrukcyjnego dla spraw meljoracyjnych przy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych zarządzoną zostanie przez Wojewodę w najbliższym czasie reorganizacja Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, istniejącego dotychczas przy Wydziale Administracyjnym Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w tym kierunku, że z dniem 1 marca 1928 roku przydzielonem ono zostanie do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych razem ze wszystkimi aktami i zakupionymi dla celów meljoracyjnych instrumentami i narzędziami mierniczymi, oraz funduszem organizacyjnym.

Do zakresu działania tego Biura będzie należało:

1) Opracowywanie projektów meljoracji podstawowych (regulacji rzek niespławnych), obwałowania rzek, podstawowych urządzeń dla odwodnień i nawodnień oraz ich kosztorysów dla ciał samorządowych, spółek wodnych lub celem tworzenia spółek wodnych.

2) Opracowywanie projektów meljoracyjnych i ich kosztorysów w związku z operacjami agrarnemi dla celów Okręgowych Urzędów Ziemskich.

3) Opracowywanie projektów meljoracji i ich kosztorysów dla ciał samorządowych, spółek wodnych, lub celem założenia spółek wodnych w związku z pożyczkami z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne.

4) Kontrola wykonania meljoracji wymienionych w poz 2 i 3-ej.

5) Opinjowanie dla celów urzędowych i udział w dochodzeniach wodno-prawnych dla projektów meljoracyjnych opracowanych przez firmy prywatne.

Natomiast nie będzie należało do zakresu działania Biura Meljoracyjnego wykonywanie kontroli publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych i współdziałanie w sprawach administracyji wodnej, gdyż czynności te, jako należące do władzy wodnej, wchodzą w zakres agend Oddziału Wodnego Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, tudzież do zakresu działania referatu wodno-prawnego, pozostającego nadal w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego.

Organizacja Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego, w jego nowej formie, powierzoną zostanie Dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Inż. Konradowi Jankowskiemu, któremu równocześnie powierzone zostanie na razie także bezpośrednie kierownictwo Biura, aż do czasu obsadzenia stanowiska osobnego kierownika Oddziału Wodnego w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

Do zadań Kierownika Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego będzie należało w szczególności także dalsze rozszerzanie jego agend i kierunków działania, a w związku z tem wewnętrzna rozbudowa organizacyjna, oraz podział pracy.

Wobec tego zmienione zostanie obowiązujące dotąd zarządzenie Wojewody z dnia 23 go marca 1927 r. L. 1388/Pr. w tym kierunku, że sprawy organizacyjne Biura, załatwiane dotychczas przez referenta wodno-prawnego w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego Radcę wojewódzkiego Leona Zieglera, należeć będą do Kierownictwa Biura, zaś sprawy techniczno-meljoracyjne do personelu technicznego Biura.

Żeby jednakowoż utrzymać dotychczasowy wpływ Wydziału Administracyjnego na kierunek akcji meljoracyjnej, oraz zabezpieczyć tej ostatniej dalszy celowy rozwój, zaś Biuru meljoracyjnemu zapewnić nadal nieodzowną pomoc prawną, zgodną zresztą z kierunkiem i zasadami załatwiania spraw prawno-meljoracyjnych w administracji państwowej, przydzielony zostanie do tego biura w charakterze radcy prawnego, a zarazem referenta dla spraw ogólnych Biura, Radca wojewódzki Leon Ziegler.

W wypadkach wątpliwych zasadniczego znaczenia co do kierunku akcji meljoracyjnej, będzie Kierownictwo Biura jak i radca prawny zasięgał decyzji Wojewody, zaś w razie różnicy zdań co do kwestji natury prawnej, będzie wątpliwości rozstrzygał Wydział Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego.

Czynności swoje w ramach biura meljoracyjnego będą pełnili urzędnicy wojewódzcy jako nadliczbowe, niezawiśle od swoich właściwych czynności służbowych w ramach Urzędu Wojewódzkiego.

Zarazem, celem zabezpieczenia interesów rolnictwa w kierunku orzekania o racjonalnem stososowaniu meljoracji rolnych, będzie kierownictwo Biura w poszczególnych zamierzeniach meljoracyjnych, projektowanych przez Biuro, obowiązane zasięgać opinji agrotechnika w osobie Naczelnika Wydziału Rolnego, lub wskazanego przez niego przedstawiciela wiedzy agronomicznej.

Co do kierunku działalności Biura zastrzegł Wojewoda jako naczelną zasadę ograniczenie rozmiarów podejmowanych zdjęć przedwstępnych, oraz opracowanych na tej podstawie projektów technicznych, do granic możliwości wykonania odnośnych robót na gruncie, tak w uwzględnieniu szczupłego personelu technicznego (hydrotechników), jako też rozporządzalnych środków finansowych, króre na te cele mogą uzyskać względnie przeznaczyć: interesowani, samorządy i władze państwowe. W szczególności zastrzegł się Wojewoda kategorycznie przeciw sporządzaniu projektów na zapas, które nie będą mogły liczyć na szybkie wykonanie.

Oprócz Dyrektora Jankowskiego, Radcy Wojewódzkiego L. Zieglera, tudzież inżynierów Mostowskiego i Szramowicza, mogą być w miarę możności i potrzeby przydzielani czasowo do Biura meljoracyjnego nadto i inni urzędnicy państwowi i niżsi funkcjonarjusze (nadzorcy meljoracyjni), co jednak nie przesądza ich właściwych funkcji pełnionych w ramach Oddziału Wodnego Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych. Czynności bowiem w zakresie Biura Meljoracyjnego będą spełniali wymienieni urzędnicy państwowi jako nadliczbowe.

Wpływy Biura Meljoracyjnego, które służyć mają na pokrycie kosztów jego utrzymania, wykonania pomiarów i sporządzenia projektów, oraz na wynagrodzenie dla zajętego w biurze personelu składać się będą:

1) z kwot przekazanych biuru z państwowego funduszu meljoracyjnego za wykonanie projektów meljoracji publicznych, ustalonych w procentowej wysokości udziału, jaki w pokryciu kosztów danej meljoracji przypada ustawowo na Państwo.

2) z kwot wpłaconych przez Okręgowe Urzędy Ziemskie na rzecz funduszu meljoracyjnego za opracowane na ich rachunek projekty, w wysokościach ustalonych bądź na podstawie norm wynagrodzenia jednostkowego ustanowionego przez Ministerstwo Reform Rolnych, bądź też na podstawie umów specjalnych, oraz

3) z kwot wpłacanych na rachunek funduszu meljoracyjnego przez Samorządy, Spółki Wodne i Bank Rolny za wykonanie projektów według specjalnych umów.

Z wpływów tych, po pokryciu wydatków związanych z utrzymaniem Biura, pokrywane będą zaliczkowo przez Biuro przedewszystkiem koszta projektów meljoracji dla zawiązać się mających Spółek Wodnych, gdy strony zainteresowane złożą prawomocne zobowiązanie, że zwrócą koszty projektu w przeciągu dwuch lat, o ile w ciągu tego okresu nie przystąpią do zawierania Spółki Wodnej.

(Przypisek Redakcji: Odnośne zarządzenie organizacyjne ukazało się pod datą 7 go marca 1928 r. L: 744/Adm.)

Powyżej projektowana organizacja, oraz obsada personalna Biura Meljoracyjnego nie wyklucza możliwości oddawania projektów do opracowania, w całości lub częściowo prywatnym biurom technicznym, oraz wolno praktykującym inżynierom, którzy zgłoszą w Urzędzie Wojewódzkim chęć podejmowania się prac meljoracyjnych lub zostaną zakontraktowani przez samorządy lub zainteresowanych do zaprojektowania urządzeń meljoracyjnych, względnie uskutecznienia robót wykonawczych na gruncie. Jednakże Urząd Wojewódzki zastrzega sobie kontrolę nietylko jako władza wodna nad jakością opracowanych i przedkładanych do zatwierdzenia planów, ale jako władza nadzorcza nad samorządami także nad treścią umów zawieranych przez podejmujące roboty meljoracyjne samorządy z prywatnemi firmami technicznemi, ażeby zapewnić należyte zawarowanie interesów publicznych, oraz finansów komunalnych, w warunkach odnośnych umów. Dlatego właśnie wskazane jest ze strony samorządów zasięganie opinji Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego co do treści takich umów przed ich definitywnem wiążącem podpisaniem, względnie posługiwanie się wzorami takich umów opracowanymi przez to Biuro. W szczególności zastrzega Wojewódzkie Biuro Meljoracyjnege dotrzymanie terminów, oraz należyte opracowanie projektów, aby mogły stanowić wystarczającą podstawę nie tylko do technicznego wykonania zamierzonej meljorcji n. p. osuszenie danego terenu, ale także do uregulowania w drodze postępowania wodno-prawnego stosunków prawnych do osób trzecich to jest sąsiednich właścicieli, graniczących z urządzeniami meljoracyjnemi, względnie przez których grunta będą przechodziły rowy odwadniające. Również przewidziany jest w takim projekcie umowy nadzór nad przebiegiem robót, oraz uzależnioną jest od postępu poszczególnych stadjów dokonanych prac stopniowa wypłata należytości częściami, naturalnie w drodze dobrowolnego poddania się przedsiębiorcy takim warunkom.

Wzory takich umów z uwzględnieniem najrozmaitszych możliwych warjantów (odmianek) w szczegółach będą zamieszczane w nowem wydaniu broszury o meljoracjach rolnych i spółkach wodnych, które znajduje się w przygotowaniu.

Po ożywionej dyskusji, w której uczestniczyli niemal wszyscy Starostowie, zabrał głos Wojewoda zaznaczając, że sprawa meljoracji rolnych, ich znaczenia dla gospodarstwa społecznego, oraz korzyści, została w ciągu roku 1927 na terenie Lubelszczyzny do tego stopnia spopularyzowaną, że dzisiaj potrzeba ich nie wymaga już bliższego uzasadniania. Ponieważ utarło się w społeczeństwie błędne z gruntu mniemanie, jakoby Lubelski Urząd Wojewódzki wstąpił na drogę zmonopolizowania wszystkich robót meljoracyjnych na terenie całego Województwa w wojewódzkiem biurze meloracyjnem, wyłączając od pracy w tym kierunku, a na tym terenie, wszelkie przedsiębior-

stwa prywatne, a nawet organizacje rolnicze o charakterze zawodowym i społecznym, przeto uważam za wskazane z tego miejsca autorytatywnie przeciwstawić się tego rodzaju błędnemu mniemaniu, względnie zakusom skądkolwiek bądź w tym kierunku idącym.

Jestem bowiem przekonany, że jedynie przez najszerszą i najściślejszą współpracę władz państwowych, oraz czynników samorządowych, z organizacjami społecznemi i prywatną przedsiębiorczością, można dokonać wielkiego dzieła gospodarczego odroczenia kraju przez zmeljorowanie terenów podmokłych i zabagnionych. Niema tutaj zatem konkurencji, ale jest współpraca, w której władze państwowe muszą ująć w swe ręce kierunek całej akcji i nadzór nad nią w interesie publicznym. Pod tym względem muszę uwypuklić jako wytyczną linję działalności Urzędu Wojewódzkiego nieustępliwą czujność, ażeby czynniki zainteresowane w osuszeniu ich gruntów, oraz projektujący odnośne urządzenia meljoranci, nie rozwiązywali nasuwających się trudności w realizacji tych zamierzeń przez jednostronne traktowanie sprawy i przerzucanie szkody na grunta sąsiadów przez ich zabagnienie, ale ażeby sprawa odpływów wód z terenów osuszanych była w każdym wypadku należycie technicznie i prawnie rozwiązana.

Tylko tą drogą można stopniowo zmniejszać przestrzenie zabagnione i podmokłe i pozyskać nieużytki dla uprawy rolnej względnie podnieść stopień zagospodarowania ziemi!

Aby doszczętnie rozchwiać legendę o monopolicznych zakusach Wojewódzkiego Biura Meljoracyjnego przypomnę moje zarządzenie z dnia 22 listopada 1927 roku L. 12022/Adm., ogłoszone w № 22 Wojewozkiego Dziennika Urzędowego (pozycja 336) w sprawie rejestracji osób i instytucji zajmujących się sporządzaniem projektów technicznych urządzeń meljoracyjnych, a mających siedzibę na terenie Województwa Lubelskiego. W zarządzeniu tem zwróconem do Starostów podkreślono wyraźnie, że w związku z rozwojem akcji meljoracyjnej na terenie Województwa Lubelskiego i wynikającem stąd zwiększonem zapotrzebowaniem odpowiednio wykwalifikowanych sił technicznych, zachodzi potrzeba przeprowadzenia rejestracji osób i instytucji, które byłyby skłonne na wezwanie Biura Meljoracyjnego, istniejącego przy Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, podejmować się sporządzania projektów technicznych urządzeń meljoracyjnych i odnośnych kosztorysów.

Założenie i utrzymanie takiej ewidencji podyktowała Urzędowi Wojewódzkiemu wielka ilość zgłoszeń na projekty, oraz roboty wykonawcze na gruncie, ze strony interesowanych osób i spółek wodnych, a których wspomniane biuro nie jest w możności uskutecznić własnemi siłami.

Wobec powyższego stanu rzeczy prosiłem w tem zarządzeniu PP. Starostów o stosowne zawiadomienie o tem wezwaniu wszystkich zainteresowanych na terenie odnośnych powiatów, oraz o odpowiednie zachęcenie ich do dobrowolnego zgłaszania chęci współpracy z Wojewódzkim Biurem Meljoracyjnem, które w miarę potrzeb będzie się do nich zwracać o podjęcie koniecznych robót

Wyniki tej rejestracji będą wkrótce ogłoszone w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym wraz z wykazem meljorantów upoważnionych do wykonywania tych prac przez Ministerstwo Rolnictwa, oraz z apelem do nich o podjęcie prac na terenie Lubelszczyzny.

Sądzę, że to powinno rozchwiać wszelkie wątpliwości co do właściwych intencyj władz wojewódzkich i w tym kierunku proszę PP. Starostów informować zainteresowane czynniki.

Następnie z żywem zadowoleniem muszę podkreślić projekt Starosty Zamojskiego (Strzeszewskiego) w sprawie tworzenia za przykładem Radomia i Warszawy powiatowych spółek wodnych, o ile ta forma orgaizacyj na da możność uzyskania na cele meljoracyjne wydatniejszych kredytów zagranicznych i przyśpieszy tempo całej akcji.

Ponieważ w stosunku do zapotrzebowania daje się odczuwać w tym dziale dotkliwy brak wykwalifikowanych pracowników technicznych, oraz personelu pomocniczego w postaci dozorców meljoracyjnych, przeto występowałem już kilkakrotnie do Panów jako Przewodniczących Wydziałów Powiatowych z usilnemi odezwami, ażeby Panowie użyli wszelkiego swego wpływu na Związki Samorządowe w tym kierunku, ażeby te ostatnie wyszukiwały (ewentualnie za pośrednictwem miejscowych organizacji społecznych i rolniczych), oraz zachęcały odpowiednich kandydatów do poświęcenia swych sił i zdolności tej tak pożądanej z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju specjalności, oraz do zgłaszania się na odpowiednie kursa dłuższe (dwuletnie) lub krótsze (cztero i dwu miesięczne), urządzane we Lwowie przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, w Poznaniu przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej i w Warszawie przy Państwowej Szkole Rolniczej, a to celem nabycia odpowiednich wiadomości teoretycznych, względnie ich pogłębienia i uzupełnienia.

Praktykę pozaszkolną, niezbędną do uzyskania patentu, powinni odbyć tacy stypendyści przy robotach podejmowanych na terenie województwa.

Równocześnie zalecałem odnośnym Związkom Samorządowych udzielanie uczęszczającym na te kursa pomocy materjalnej w postaci zwrotu opłat za korzystanie z nauki, lub zasiłków na całkowicie, a przynajmniej częściowe, pokrycie kosztów mieszkania i utrzymania.

Pozyskanie jak największej ilości kandydatów na te kursy leży w interesie publicznym tembardziej, że dając pomoc uczestnikom kursów mogą i powinny odnośne Samorządowe Związki zastrzedz w postaci osobnej deklaracji żądanej od stypendystów, że po ukończeniu kursu obowiązani będą przez szereg lat poświęcić się służbie samorządowej względnie państwowej. W ten sposób będzie sposobność pozyskania dla poszczególnych powia-

tów nowych sił technicznych w zakresie meljoracji.

Ponieważ wezwania moje idące w tym kierunku znalazły dotąd nader słaby odzew w powiatach i gminach, przeto przypominam cały szereg moich zarządzeń dotyczących tej sprawy, a mianowicie: z dnia 11 maja 1927 r. L. 5303/III (№ 9 poz. 169 Wojew. Dz. Urzęd.), z dnia 23 maja 1927 L. 8483/IX/2, z dnia 18-go października 1927 roku L. 11292/Adm. i z dnia 7-XII 1927 r. L. 12421/Am. (№ 23 poz. 347 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego). W związku z tem proszę Panów o bardziej intensywne niż dotychczas poparcie tej akcji Urzędu Wojewódzkiego.

Na równi z pozyskaniem dla Lubelszczyzny jak największej ilości wolno praktykujących hydrotechników ważną rzeczą jest także w y s z k o l e n i e p e r s o n e l u t e c h n i c z n e g o, oraz a d m i n i s t r a c y j n e g o, w S t a r o s t w a c h wyspecjalizowanego w sprawach wodnych i melioracyjnych. W tym kierunku wdrożyłem akcję, której zapoczątkowaniem była podjęta z początkiem bieżącego roku (1927) d z i a ł a l n o ś ć i n s t r u k c y j n a z e s t r o n y W o j e w ó d z k i e g o O d d z i a ł u W o d n e g o na zjeździe powiatowych inżynierów odbytym dnia 22 lutego 1927. Dla usprawnienia referatów wodno-prawnych w Starostwach spowodowałem o p r a c o w a n i e w s k a z ó w e k p r a k t y c z n y c h i w z o r ó w ułatwiających załatwianie spraw wodnych w formie wspomnianej kilkakrotnie broszury o spółkach wodnych i meljoracyjnych. Wszelkie uwagi krytyczne, jakie Panom nasunęło praktyczne stosowanie zawartych w niej pouczeń, są bardzo pożądane i będą odpowiednio zużytkowane przy opracowaniu drugiego poprawnego wydania, które wobec zupełnego wyczerpania pierwszego nakładu, ukaże się z wiosną 1928 r.

W tym samym celu zarządziłem pismem okólnem z dnia 23/III 1927 L. 1388/Pr. r e j e s t r a c j ę r e f e r e n t ó w, którym Panowie oddali prowadzenie tych agend na terenie powierzonych Panom powiatów. Równocześnie uzależniłem wszelkie zmiany w obsadzie osobowej referatów wodno-meljoracyjnych w Starostwach od mojej zgody, aby w ten sposób zapobiedz niepożądanym dla sprawnego funkcjonowania tych referatów zbyt częstym zmianom, co jest jedynym środkiem prowadzącym do utrzymania jednolitego kierunku w prowadzeniu agend wodno-meljoracyjnych we władzach administracyjnych pierwszej instancji.

W związku z wprowadzeniem w życie w połowie lipca 1927 r. nowej instrukcji kancelaryjnej i organizacyjnej, a zarazem nowego podziału pracy w Starostwach, nastąpiły znaczne zmiany w obsadzie osobowej poszczególnych referatów. W szczególności stwierdziłem, że obecny stan faktyczny pod tym względem w referacie wodno-prawnym i meljoracyjnym odbiega znacznie od stanu ewidencyjnego prowadzonego w wojewódzkim referacie wodno-prawnym, a opartego na przedłożonych przez Starostów sprawozdaniach. Wobec tego stan ewidencyjny należy jak najrychlej doprowadzić do aktualności i w tym stanie stale utrzymywać. W tym celu proszę Panów nadsyłać natychmiast sprostowania odpowiadające zmianom personalnym. Zarazem wobec stwierdzonych kilku faktów niezastosowania się do wyraźnego polecenia o zasięgnięciu mojej zgody na zmiany w obsadzie referatu wodno-meljoracyjnego proszę, aby na przyszłość podobne wypadki się nie zdarzały.

Przechodząc z kolei do o b s a d y t e c h n i c z n e j w o j e w ó d z k i e g o r e f e r a t u w o d n o - m e l j o r a c y j n e g o przypominam, że dla odciążenia inżynierów hydrotechników Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie od nadmiaru obowiązków i prac związanych z powoływaniem ich w charakterze rzeczoznawców technicznych przy dochodzeniach wodno-prawnych, przesłałem przy piśmie okólnem z dnia 16/VII 1927 L. 5731/II wykaz powiatowych inżynierów tak państwowych jak samorządowych, którym równocześnie zaleciłem współdziałanie w charakterze rzeczoznawców w dochodzeniach w sprawach wodno-meljoracyjnych przeprowadzanych przez odnośnych PP. Starostów z tytułu kompetencji t. j. w sprawach, co do których orzecznictwo należy od zakresu działania władzy wodnej I instancji — jakoteż w sprawach, co do których właściwa władza wodna II instancji przeprowadzenie dochodzenia poruczy zastępczo Starostom.

Ze względu na trudności interpretacyjne postanowień obowiązującej ustawy wodnej z r. 1922, z któremi spotyka się administracja państwowa przy stosowaniu poszczególnych postanowień i zasad tej ustawy w praktyce, ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego i odpowiedniej judykatury doszedłem do przekonania, że sama chociażby najdokładniejsza, jednak jedynie teoretyczna znajomość przepisów ustawy tej, jest niewystarczająca dla trafnego i jednolitego przeprowadzenia na terenie całego Województwa akcji założenia ksiąg wodnych i uskutecznienia w nich wpisu nadanych na zasadzie tej ustawy, jakoteż zaistniałych przed jej wejściem w życie i utrzymanych nadal w mocy, uprawnień wodnych.

By na terenie tutejszego Województwa u j e d n o s t a j n i ć s p o s ó b p r z e p r o w a d z a n i a p o s t ę p o w a n i a w o d n o - p r a w n e g o zarządziłem praktyczne instruowanie tak odnośnych referentów wodnych w Starostwach jak i wyznaczonych do tych spraw rzeczoznawców technicznych ustanowionych przy władzach pierwszej instancji. Instruowanie tego rodzaju odbywa się p r z y s p o s o b n o ś c i p r z e p r o w a d z a n i a d o c h o d z e ń w związku z postępowaniem wodno prawnem w konkretnych wypadkach, wdrożonem na skutek podań osób interesowanych o wpis uprawnień wodnych do księgi wodnej. O księgach wodnych w szczególności o obowiązku ich zakładania, utrzymywania i prowadzenia zostanie ogłoszone w najbliższym czasie osobne wyczerpujące pouczenie wraz z wzorem protokółu dochodzenia prowadzonego w związku z wpisem zgłoszonego prawa wodnego.

Dochodzenia wspomniane przeprowadza na miejscu wydelegowany specjalnie w tym celu referent spraw wodnych Urzędu Wojewódzkiego przy współudziale delegata Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych jako rzeczoznawcy technicznego.

O ile dochodzenie powyższe odbywa się poraz pierwszy w danym powiecie, wówczas dla celów instrukcyjnych, na stosowne zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego, deleguje odnośny Starosta z pośród swego personelu referenta spraw wodnych i technicznego rzeczoznawcę powiatowego, którzy asystując przy dokonywaniu czynności urzędowych przez delegatów wojewódzkich zapoznają się naocznie i praktycznie ze wszelkiemi formalnościami wymaganemi przez ustawodawstwo wodne i ze sposobem prowadzenia w prawidłowy sposób dochodzeń, by następnie mogły one posłużyć za wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia o wpisie ustalonego w ten sposób prawa i jego rozmiarów do księgi wodnej. W szczególności rozstrzygające znaczenie pod tym względem stanowi prawidłowy układ opinji technicznej.

Równocześnie przy sposobności takiego pogladowego zapoznawania personelu Starostwa z przebiegiem konkretnych spraw udzielają delegaci Urzędu Wojewódzkiego wszelkich wyjaśnień i wskazówek w zakresie prowadzenia referatu i całokształtu spraw wodnych i meljoracyjnych pod względem prawnym i technicznym, oraz ustalają stopień zainteresowania się temi sprawami, oraz zakres znajomości obowiązujących przepisów wodnych miejscowego personelu, a w razie możliwości przeprowadzają także lustracje referatu w Starostwie.

Zwracam uwagę, że odnośni referenci Starostwa i techniczni rzeczoznawcy muszą wykazać minimalnie znajomość powołanych wyżej, a wydanych przezemnie pouczeń, oraz wszelkich innych moich zarządzeń w zakresie spraw wodnych i meljoracji, tudzież książki Dyrektora Departamentu Ministerstwa Robót Publicznych i n ż y n i e r a M a r j a n a P r o k o p o w i c z a o m e l j o r a c j a c h r o l n y c h, która w swoim czasie została w tym celu Panom rozesłaną pismem z dnia 21.III.1917 r. L. 3044/II.

Przy tej sposobności zwracam uwagę, że w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydeta Rzeczypospolitej zmieniające i uzupełniające przepisy ustawy wodnej z dnia 19.IX.1922 r. Wobec tego proszę P. Starostów wezwać odnośnych referentów wodnych do dokładnego zaznajomienia się ze zmianami, które będą wprowadzone tem rozporządzeniem, oraz polecić właściwe ich stosowanie w praktyce. (P r z y p i s e k R e d a k c j i: odnośna nowela do ustawy wodnej z dnia 24 lutego 1928 r. została ogłoszona w № 24 Dziennika Ustaw z r. 1928, poz, 205).

Zarazem proszę zwrócić referentom tym uwagę, że w niedalekiej przyszłości odbędzie się z j a z d p o w i a t o w y c h r e f e r e n t ó w w o d n y c h i powołanych do spraw wodnysh w charakterze znawców inżynierów powiatowych, na którym będę miał możność przekonać się, o ile odnośny personel powiatowy zaznajomiony jest z przepisami wodno-prawnymi oraz meljoracyjnymi, tudzież w jakim stopniu wykazuje zainteresowanie się temi sprawami i rozwija odpowiednią inicjatywę w realizacji tych doniosłych zagadnień w przydzielonym sobie zakresie działania.

Tylko drogą takiej ścisłej współpracy spodziewam się osiągnąć zupełną koordynację działalności władz administracyjch I i II instancji w zakresie omawianych spraw i zapewnić jaknajdalej idące usprawnienie i przyspieszenie toku załatwiania spraw wodno meljoracyjnych.

Odnośne zarządzenie otrzymali Panowie w. moim okólniku № 163 z dnia 17 listopada 1927 r L. 12439/Adm.

Dodatnie wyniki skutecznej akcji prowadzonej w tym kierunku na terenie niektórych powiatów dowodnie stwierdzają, że tak odnośni Starostowie jakoż referenci spraw wodnych pojęli trafnie moje intencje i przejawili należyty wysiłek w kierunku ożywienia akcji meljoracyjnej, ażeby sprawę tę, o wielkiem gnspodarczo- państwowem znaczeniu, postawić na właściwym poziomie. Tutaj dodam słowa zachęty dla wszystkich do dalszej wytrwałej pracy na niwie meljoracji rolnych i spraw wodnych, do których należytego prowadzenia przywiązuję pierwszorzędną wagę.

W końcu oznajmia Wojewoda, że sprawozdanie z wydatkowania przez Wojewódzkie Biuro Meljoracyjne kwot wpłaconych przez samorządy powiatowe na fundusz inwestycyjny, zostanie przedłożone do szczegołowego wglądu komisji rewizyjnej, złożonej zgodnie z opinją zebranych z przedstawicieli trzech Wydziałów Powiatowych w Lublinie, Siedlcach i Zamościu, poczem wraz z oświadczeniem tej Komisji co do absolutorjum będzie ogłoszone w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

ad IX 1—2. Z kolei I n s p e k t o r o c h r o n y l a s ó w S z y s z k o w s k i wygłasza referat o zadaniach władz administracyjnych w związku z nową ustawą o zagospodarowaniu lasów prywatnych, oraz o lasach ochronnych, tudzież o zalesieniu nieużytków, treści następującej:

REFERAT Nr. 17.

Zagospodarowanie lasów niestanowiących własności Państwa.

Jednym z wielkich obowiązków, spoczywających na barkach budowniczych, dźwigających gmach Rzeczypospolitej jest i będzie restytucja naszych lasów w całej pełni.

Dziś, gdy owo legendarne przysłowie „nie było nas, był las, nie będzie nas będzie las" straciło swe znaczenie, gdy grozi nam brak drzewa na własne potrzeby, gdy fachowcy świata zaliczają Polskę do rzędu państw, importujących drzewo, to wreszcie musimy powiedzieć sobie, że ocalałe resztki lasów winniśmy zachowywać, ograniczając użytkowanie tychże li tylko do czerpania rocznego przyrostu w postaci poręby.

Rząd docenia powyższe i w tym celu z całą surowością prawa, opracował nową ustawę leśną, która rozciąga swe przepisy na wszystkie terytorja Rzeczypospolitej. Ustawa ta wyszła jako Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/VI 27 r. (Dz. Ust. № 57 poz. 504).

W krótkich słowach zobrazuje przed Panami główne zasady powyższego rozporządzenia. Przepisom o ochronie lasów podlegają wszystkie lasy ponad 5 względnie 10 ha, nie będące własnością Państwa. Z lasów do 5 ha względnie do 10 ha, podlegają przepisom lasy ochronne, obciążonei służebnościami oraz te, które łącząc się z innym

kompleksami leśnymi, tworzą obszar ponad 5 względnie 10 ha.

Lasy powyższe muszą być urządzone na podstawie programów względnie planów gospodarstwa leśnego. Dla lasów do 50 ha, za wyjątkiem lasów serwitutowych oraz lasów ochronnych wymagane programy gospodarcze zatwierdzają Starostowie. Program gospodarczy może zawierać: szkic lasu, zwięzły opis drzewostanu i siedliska, oraz winien zawierać wszystkie zamierzenia gospodarczo-leśne, a więc cięcia i zalesienia.

Program tenże może być zatwierdzony dla lasów do 50 ha na okres od 1 do 10 lat nie dłużej.

Te grunty leśne, które zostały zamienione na trwałe użytkowanie rolne przed 1 stycznia 1927 r. nie podlegają przepisom o ochronie lasów o ile nie było nakazu władzy orzekającej zalesienia tych terenów, względnie jeżeli nakaz taki nie istniał w zatwierdzonych planach gospodarczych.

Natomiast wszystkie zagajniki, powstałe na gruntach ornych przed 1 lipca 1927 r. automatycznie w chwili ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta stały się lasem.

Lasy takie nie mogą być zwalniane od podatków państwowych i gminnych oraz nie mogą służyć jako ekwiwalent dla ubiegających się o wyrąb pewnej przestrzeni leśnej. Użytkowanie lasów niezgodne z zatwierdzonym programem, względnie planem gospodarczym, lub też bez planu i programu jest niedozwolonem, nosi charakter wyrębu nieprawnego i podlega karze, stosownie do przepisów karnych od 33 do 50 art. rozporządzenia.

W razie przekazania sprawy karnej do Sądu, na skutek żądania strony, należy wtedy Komisarza Ochrony Leśnej, który zbadał przedmiot sprawy na gruncie podać jako świadka, zaś w charakterze oskarżyciela winien występować inny urzędnik Starostwa.

Przyczyną rozmnażania się wszelkich szkodników leśnych w pierwszym rzędzie jest zanieczyszczenie lasu po eksploatacji.

Kupcy leśni po wyrobieniu sortymentów drzewnych na porębie, pozostawiają ją zanieczyszczoną odpadami, wierzchami, gałęziami, na której gieżdżą się i wywodzą wszelkie szkodniki leśne i przy sprzyjających warunkach mogą epidemicznie wystąpić, zagrażając lasom.

Aby nie dopuścić do podobnego stanu w lesie, w mocy Starosty jest wydanie zarządzeń oczyszczenia lasu w celu uniknięcia inwazji szkodników leśnych, a to zgodnie z art. 18 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/VI 1927 r.

W razie niezastosowania się właściciela porębów do zarządzenia Starosty należy pociągnąć go do odpowiedzialności karnej według art. 48 rozporządzenia

(Przypisek Redakcji: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r., ogłoszone w № 25 poz. 210 Dz. Ustaw, zwalnia od parcelacji grunta poddane zalesieniu).

Organizacja władz.

Nowa ustawa o ochronie lasów zmieniła organizację władz w zakresie ochrony lasów. Kompetencje byłej Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów, jako organu orzekającego I instancji, przeszły na Wojewodę częściowo na Starostę. Kompetencje zaś byłej Głównej Komisji Ochrony Lasów, jako organu II instancji przeszły na Ministra Rolnictwa. Władze orzekające tak I jak i II instancji wykonywują swą pracę, wchodzącą w zakres ich kompetencji, przy pomocy personelu technicznego, jakim są inspektorowie i komisarze ochrony lasów.

Lasy ochronne i zalesienie nieużytków.

Liche grunta orne o tendencji zwiewnych piasków, ustalonych i zalesionych winny być starannie strzeżone, wyrąb drzewostanów na takich powierzchniach nie dozwolony. Lasy takie zgodnie z art. 19 i 20 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej winny być uznane za ochronne.

Orzeczenie o uznaniu lasów za ochronne może nastąpić na skutek zgłoszonego wniosku stron, przewidzianych rozporządzeniem.

Lasów tego rodzaju jest znaczna ilość w północnej części województwa, a więc w powiatach: włodawskim, sokołowskim, węgrowskim, siedleckim, garwolińskim, konstantynowskim.

Proszę PP. Starostów o zwócenie bacznej uwagi, by lasy podobnego typu były zachowywane i pozostawały w specjalnej opiece, czy to gmin, czy to posterunków policyjnych.

W tym więc celu należy zgłaszać wnioski o uznanie lasów tych za ochronne, które sama ustawa weźmie w specjalną opiekę.

W związku o powyższem łączy się ściśle jedna z najpoważniejszych bolączek życia gospodarczego—to setki tysięcy hektarów zwiewnych piasków, które nie tylko, że same nie produkują, lecz zasypują sąsiednie pola uprawne, pozbawiając często nie jedną rodzinę warsztatu pracy.

Jedynem środkiem zaradczym dla powstrzymania wędrówki takich lasów jest ustalenie i zalesienie.

Akcja ta podjęta żywo przez Wojewodę, aby wydała konkretne wyniki wyrażające się w poważnych cyfrach, musi bezwarunkowo poparta szczerze i z zapałem nietylko przez organa podwładne, lecz i przez czynniki społeczne. Dlatego też proszę Panów, którym bezpośrednio spawa zalesienia nieużytków jest powierzoną, aby z większym zapałem niż dotychczas, akcję tę starali się rozwijać wśród posiadaczy nieużytków.

Do czasu dopóki nie ukaże się ustawa przymusowo nakazująca zalesianie nieużytków trzeba zespolić wysiłki wszystkich, którzy mają dobrą wolę w tym kierunku i propagować i podkreślać doniosłość ustalenia i zalesienia nieużytków.

Z sejmików, które rzeczywiście sprawę tę wzięły do serca i nie w słowach lecz w czynach wykazały swą pracę w tym kierunku są:

Sejmik Garwoliński, Bialski, Lubelski, Lubartowski, Siedlecki, Sokołowski — częściowo Węgrowski i Biłgorajski. Pozostałe sejmiki tkwią nadal w inercji, aczkolwiek niektóre z nich mają znaczne połacie nieużytków na swych terenach.

Pieniądze na zalesienie nieużytków są: a mianowicie fundusze Ministerstwa Rolnictwa oraz dy-

spozycyjne sumy Wojewody na zalesienie nieużytków. Aby otrzymać subwencję, winni Panowie wystąpić z wnioskami jaknajspieszniej, by przed 10 stycznia 1928 r. można było wnioski przesłać do Ministerstwa Rolnictwa.

Jednocześnie zaznaczam, że rachunki i sprawozdania tak rzeczowe, jak i z wydatkowanych sum winny być prowadzone ściśle, stosownie do okólnika L. 117 z dnia 17/XII roku ubiegłego. (L. Dz. Woj. № 2 z 1/II 27 r.) i nadesłane do Urzędu Wojewódzkiego przed 10 czerwca 1928 r.

Jeśli zostaną przyznane subwencje poszczególnym sejmikom z funduszu dyspozycyjnego Wojewody o czem będzie nadmienione, to należy rachunki prowadzić oddzielnie, nie łączyć z sumami, przyznanemi przez Ministerstwo Rolnictwa.

Sposób sporządzania rachunków i przedstawiania sprawozdań tak rzeczowych jak i rachunkowych pozostaje ten sam dla obu pozycji.

Wobec tego proszę P. Starostów o osobiste zajęcie się tą sprawą w Wydziale Powiatowym i o niedopuszczenie, by choć jeden grosz, przyznaczony na zalesienie nieużytków, przepadł bezpowrotnie.

Na zakończenie pozwolę sobie przypomnieć Panom, że zasadnicze przepisy o ochronie oraz zagospodarowaniu lasów zostały szczegółowo omówione w dwu pismach okólnych Wojewody z dnia 16 i 17 listopada 1927 roku i L. 13.484/RW. i L. 13 868/RW. ogłoszonych w № 21 ex 27 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego, jako pozycje 320 i 321. Nadto zwracam uwagę na protokół Wojewódzkiego Zjazdu Komisarzy Ochrony Lasów, odbytego dnia 10 października 1927 r., ogłoszony w № 3 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego z roku 1928 (poz. 15, str. 39—49), traktujący w referatach, przemówieniach, oraz wyjaśnieniach wyczerpująco całokształt zagadnień związanych z ochroną lasów i jej organizacją.

(P r z y p i s e k R e d a k c j i: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r., ogłoszone w № 21 ex 28 poz. 179 Dziennik Ustaw, zawiera drobne uzupełnienia postanowień powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów).

W o j e w o d a zaznacza konieczność należytego zespolenia Komisarzy ochrony lasów ze Starostwami pod względem urzędowania i kancelarji, a opracowanie projektu porucza Staroście Bialskiemu i Węgrowskiemu, oraz Zamojskiemu i Tomaszowskiemu.

W związku z tem dając p r o g r a m o w e u j ę c i e dla dalszej działalności Komisarzy Ochrony Leśnej podkreślił Wojewoda przedewszystkiem moment przełomowy jaki się wyłonił z faktu zespolenia tego specjalnego organu fachowego administracji resortowej z administracją ogólną, z czego wynikło pod względem organizacyjnym całkowite podporządkowanie się K. O. L. Starostwom, jako bezpośrednim zwierzchnikom, którzy powinni w pełnej mierze korzystać z wypływających stąd uprawnień. Do tej nowej roli doradców fachowych i biegłych wykonawców muszą się Komisarze Ochrony Lasów nagiąć i znaleźć właściwą drogę postępowania. Przewodnią myślą w ich działalności służbowej musi być doskonałe zharmonizowanie punktu widzenia resortowego z zadaniami ogólnej administracji, z interesem społeczeństwa i państwa, jako całości. Z tego wynika, że zagadnienie zespolenia należy ująć nie jako sprawę czysto formalnej natury, ograniczoną do drobiazgów kancelaryjnych i składnicy aktów. Należy pójść głębiej w istotę rzeczy; chodzi tutaj o kierownicze ustosunkowanie się Starosty do Komisarza O. L. jako podporządkowanego Staroście organu fachowego, którego działalności Starosta nadaje kierunek, decydując w sprawach ogólnej natury i rozstrzygając sprawy indywidualne wedle opinji i wniosków Komisarza, który następnie decyzję Starosty jaknajściślej powinien wykonywać.

Ponieważ każdy z okręgów komisarskich obejmuje terytorjum kilku powiatów, przeto podkreślił Wojewoda jako nader ważną kwestję u m i e j ę t n y p o d z i a ł p r a c y i czasu Komisarza pomiędzy poszczególne części Okręgu, ażeby odpowiednio uwzględnić interesa wszystkich powiatów i postulaty wszystkich Starostów danego okręgu. Jest to rzecz nie łatwa, wymagająca odpowiednio wysokiego napięcia sił i poświęcenia służbie w poczuciu obowiązku obywatelskiego, czego jednak Wojewoda od Komisarzy bezwarunkowo wymaga.

Nawiązując do słów Inspektora o z a l e s i a n i u n i e u ż y t k ó w podkreślił Wojewoda nader doniosłe znaczenie gospodarcze tej akcji, pozostawionej swobodnej inicjatywie czynników społecznych i Związków Samorządowych, w stosunku do których jednak przypada Komisarzom O. L. rola nauczycieli i propagatorów. Mimo rozporządzalnych na te cele funduszów państwowych akcja w tym kierunku nie idzie w tem tempie, jakieby było pożądane i kredyty odnośne nie zdołano mimo obszernych pouczeń i zachęty ze strony Urzędu Wojewódzkiego w ciągu roku 1927 zużytkować.

Wojewoda zaznaczając, że Państwo daje stosunkowo duże sumy na ten cel, podkreśla, że koniecznem jest, aby wszystkie Sejmiki w swych budżetach zamieszczały pewne sumy na zalesianie nieużytków.

Kładąc jeszcze raz nacisk na intensywne podjęcie tej akcji wzywa Wojewoda Starostów ażeby z całym naciskiem żądali od Komisarzy O. L. rozwinięcia odpowiedniej propagandy, której skuteczność będzie miarą należytego zrozumienia ze strony Komisarzy ich roli, jako krzewicieli kultury leśnej, tego jedynego sposobu zagospodarowania nieużytków.

Ad IX 3 i 4. O weterynarji samorządowej, oraz na temat popierania rolnictwa przez Samorządy wygłasza referat N a c z e l n i k W y d z i a ł u R o l n e g o R. R a c h w a l d treści następującej:

REFERAT Nr. 18.

Zadania samorządu w zakresie weterynarji i popierania rolnictwa.

I. Weterynarja Samorządowa.

Państwo z całości Weterynarji przejęło na siebie to, co jest najważniejsze, a więc walkę z chorobami zakaźnemi zwierząt domowych, natomiast

t. zw. Weterynarję społeczną wykonują Samorządy.

Obie te dziedziny weterynarji winny się wzajemnie uzupełniać.

W okólniku № 114 z dnia 29 lipca 1927 r. L. 9095/R.W. Urząd Wojewódzki wskazał na potrzebę zorganizowania weterynarji samorządowej.

Z a d a n i e m t e j ż e j e s t d a n i e d o s t ę p n e j i t a n i e j p o m o c y l e c z n i c z e j d l a z w i e r z ą t d o m o w y c h.

W tym celu należy w odpowiednich punktach powiatu rozmieścić sejmikowych lekarzy weterynarji jak również lecznice weterynaryjne, a na razie przynajmniej, przychodnie.

Czynności sejmikowych lekarzy weterynaryjnych nie kończą się na leczeniu zwierząt w lecznicach i przychodniach, lecz obejmują:

1) W s p ó ł d z i a ł a n i e z o r g a n i z a c j a m i r o l n i c z o - s p o ł e c z n e m i i zawodowemi w kierunku szerzenia wiadości weterynaryjnych wśród hodowców, w szczególności z zakresu profilaktyki, higjeny oraz doraźnej pomocy w nagłych wypadkach, a także żywienie zwierząt domowych.

2) P r z e p r o w a d z a n i e s z c z e p i e ń o c h r o n n y c h przeciw upakowi zwięrząt domowych.

3) D o k o n y w a n i e w z a g r o d a c h p r z e g l ą d u stanu zdrowia zwierząt domowych.

4) N a d z ó r n a d r z e ź n i a m i i t a r g o w i s k a m i grinnemi i t. p.

Dotychczas w Województwie Lubelskiem jest c z y n n y c h 13-tu s e j m i k o w y c h l e k a r z y w e t e r y n a r j i w 12-tu p o w i a t a c h, o r a z j e d n a l e c z n i c a i 6 p r z y c h o d n i w 6-ciu p o w i a t a c h.

Sejmikowi lekarze weterynarji znajdują się: w Chełmie, Rykach, Sobieniach-Jeziorach, Kraśniku, Żółkiewce, Jaszczowie, Lubartowie, Siedlcach, Mordach, Sterdyni, Węgrowie, Zamościu i Łosicach.

Lecznica w Siedlcach i przychodnie: w Chełmie, Rykach, Lubartowie (prowizoryczna), Mordach, Sokołowie i Zamościu.

Jest to ilość tak lekarzy jak i przychodni nie dostateczna i pierwszem zadaniem sejmików będzie powiekszenie jej w znacznym stopniu.

Należałoby dążyć do zorganizowania: w powiecie bialskim przychodni w Białej, Chotyłowie, i Stawatyczach oraz umieścić przynajmniej jednego lekarza w Chotyłowie. Miejski lekarz weterynarji (Kucharuk) mógłby narazie obsługiwać przychodnię w Białej Podlaskiej.

W powiecie biłgorajskim przychodni w Biłgoraju i Tarnogrodzie i 1 lekarza w Tarnogrodzie.

W powiecie chełmskim przychodni w Cycowie i Wojsławicach i przyjąć dwuch lekarzy weterynarji

W powiecie garwolińskim przychodnię w Sobieniach-Jeziorach.

W powiecie janowskim przychodni w Krasniku i Janowie Lubelskim i jednego lekarza weterynarji.

W powiecie hrubieszowskim przychodni w Hrubieszowie, Grabowcu i Mirczu i dwuch lekarzy weterynarji.

W powiecie konstantynowskim przychodni w Janowie Podlaskim i Łosicach oraz jednego lekarzy weterynarji z siedzibą w Janowie Podlaskim.

Na razie przychodnię w Łosicach możnaby powierzyć tamtejszemu miejskiemu lek. wet. (Siemionow).

W powiecie krasnystawskim przechodni w Krasnymstawie, Żółkiewce i Turobinie oraz przyjąć dwuch lek. wet. do Krasnegostawu i Turobina.

W powiecie lubelskim przychodni w Bychawie, Bełżycach i Jaszczowie oraz przyjąć dwuch lek. wet

W powiecie lubartowskim przychodni w Kamionce, Łęcznej i Lubartowie oraz przyjąć jednego lekarza z siedzibą w Kamionce.

Przychodnię w Kamionce możnaby na razie powierzyć miejskiemu lek. wet. (Gutharc).

W powiecie łukowskim przychodni w Łukowie, Stoczku i Adamowie oraz dwuch lek. wet.

Przychodnie w Łukowie na razie można powierzyć miejskiemu lek. wet. (Borowiczowi).

W powiecie puławskim przychodni w Opolu i Kurowie dwuch lek. wet.

W powiecie radzyńskim przychodni w Radzyniu, Międzyrzecu i Jabłonnie oraz dwuch lek. wet. do Międzyrzeca i Jabłonny.

W powiecie sokołowskim przychodni w Sterdyni i Krzeszowie i dwuch lek. wet.

W powiecie tomaszowskim przychodni w Tomaszowie i Tyszowcach i dwuch lek. wet.

W powiecie węgrowskim przychodni w Węgrowie Stoczku i Grębkowie i jednego lek. wet. do Stoczka.

W powiecie włodawskim przychodni we Włodawie, Parczewie i Wiśnicach i jednego lek wet.

Przychodnię w Parczewie mógłby prowadzić sejmikowy lek. wet. (Krupiński)

W pow. zamojskim—przychodnie w Szczebrzeszynie i Krasnobrodzie oraz 2-ch lek. wet.

Przechodząc do zadań w e t e r y n a r j i g m i n n e j, zaznaczyć należy, że pomimo znacznych dochodów, jakie osiągają (gminy) miasta z opłat na rzeźni i targowiskach, znaczna część gmin (miast) nie posiada dotychczas należycie urządzonych rzeźni i targowic i wogóle nie posiada należycie zorganizowanej służby weterynaryjnej a temsamem i nadzoru sanitarno-weterynaryjnego.

Obowiązujące przepisy prawne wymagają, ażeby dochody z rzeźni przeznaczone były wyłącznie na koszty utrzymania rzeźni, administracyjne i nadzoru sanitarno-weterynaryjnego, co jednak nie jest przestrzegane.

Zadaniem Starostów będzie dopilnowanie, ażeby przy projektowaniu nowych rzeźni, budowano je z odpowiednim urządzeniem, odpowiadającym współczesnym wymaganiom sanitarnym, względnie dopilnowanie, by istniejące rzeźnie i targowiska doprowadzono do należytego stanu, a przedewszystkiem, ażeby na każdej rzeźni był dokonywany nadzór sanitarno-weterynaryjny przez lekarza, a w ostateczności przez ukwalifikowanego oglądacza mięsa.

Celem wyszkolenia oglądaczy mięsa w roku przyszłym projektuje się urządzenie kursów na nowej miejskiej rzeźni lubelskiej.

W województwie jest czynnych zaledwie 19 miejskich lekarzy weterynarji, zaś rzeźni jest 72.

Rzeźnie o typie eksportowym buduje Lublin, Włodawa i Parczew, zaś projektuje budowlę: Łuków, Sokołów, Terespol, Garwolin, Ryki, Hrubieszów.

Targowiska na ogół nie są odpowiednio urządzone, najgorzej jednak przedstawiają się w Białej, Siedlcach, Hrubieszowie, Węgrowie i Puławach.

Zakreślone tu potrzeby weterynarji sejmikowej i gminnej odnoszą się do rzeczy zasadniczych, a więc do takiego rozmieszczenia siedzib sejmikowych lek. wet. i przychodni względnie lecznic, ażeby jaknajszersze warstwy ludności rolniczej mogły korzystać z tejże, oraz dla zapewnienia nadzoru sanitarno-weterynaryjnego nad rzeźniami.

Zaspokojenie tych potrzeb jest konieczne zarówno w interesie hodowli, jak handlu zwierzętami domowemi, a przedewszystkiem dla zapewnienia eksportu zagranicznego, a również i w interesie zdrowia publicznego.

(Przypisek Redakcji: Porównaj okólnik Wojewody № 19 z dnia 24 lutego 1928 r. L. 1062/RW. w sprawie organizacji weterynarji sejmikowej. Przy tej sposobności zwrócić należy uwagę, że w № 19 ex 28 Dziennika Ustaw (pozycja 167) ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. (№ 77 poz. 673 Dz Ust.) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych).

II. Szkolnictwo rolnicze ludowe.

W województwie jest czynnych 13 ludowych szkół rolniczych w tem 9 męskich. Ilość ta na razie jest mniejwięcej dostateczna, toteż wysiłek sejmików winien iść raczej w kierunku odpowiedniego przystosowania tychże szkół do potrzeb nauczania, a przedewszystkiem do należytego wykorzystania przez ludność rolniczą t. j. do wzmożenia frekwencji uczniów. Odnośnem w zagadnieniu poświęcona jest osobna odezwa Wojewody z dnia 6 września 1927 L. 11957/RW., ogłoszona w №14 z 1927 r. poz. 262 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego, tudzież w osobnej odbitce.

Przeprowadzona w ubiegłym roku szkolnym ankieta wykazała, że za wyjątkiem jednej szkoły w Krasieninie, we wszystkich szkołach ilość uczniów była niedostateczna.

W Janowicach na 120 miejsc było tylko 48 uczni, w Okszowie na 50 miejsc—21 uczni, w Miętnem na 40 miejsc—24 uczni, w Starej Wsi na 35 miejsc—26 uczni i t. d.

Jedna tylko szkoła żeńska w Krasieninie na 30 miejsc miała 40 uczenic, a w obecnym roku szkolnym posiada 45 uczenic.

Znaczny wysiłek finansowy Państwa i Samorządu ponoszony na szkolnictwo rolnicze oraz ważność tego szkolnictwa dla przyszłości rolnictwa polskiego, zmusza do zwrócenia specjalnej uwagi na sprawę należytego postawienia nauczania w szkołach rolniczych i podniesienia frekwencji uczniów. Niedostateczna frekwencja powoduje niestosunkowy wzrost kosztów utrzymania przypadających na jednego ucznia i może wywołać wrażenie rozrzutnej gospodarki, a w rzeczywistości jest nienależytem wyzyskaniem rozporządzalnych urządzeń szkolnych i sił nauczycielskich.

Zaznaczam dla przykładu, że przeciętne wydatki na utrzymanie szkoły ponoszone przez Sejmiki Powiatowe w r. 1927 wynoszą około 35.000 złotych.

Wydatki te jednak przy dokonywaniu inwestycji jeszcze bardziej wzrastają i tak w roku 1926 dla szkół w Janowicach i Sitnie wyniosły około 182.000 zł., w Krasnymstawie około 107.000 zł.

W sprawie szkolnictwa rolniczego wydał Urząd Wojewódzki specjalną odezwę z dnia 6-go września 1927 r. w ilości 6 000 egzemplarzy do ludności rolniczej, celem poruszenia opinji sfer zainteresowanych tą sprawą.

W odezwie tej podkreślono znaczenie szkolnictwa rolniczego dla drobnego rolnika oraz podano szczegóły odnoszące się do charakteru szkół rolniczych w Województwie oraz sposoby, jakie należy zastosować celem zwiększenia frekwencji uczniów, to też nie wchodzę obecnie w szczegóły i zaznaczam, że Sejmik Powiatowy w zakresie szkolnictwa winien utrzymywać jaknajbliższy kontakt z organizacjami społeczno-rolniczemi, które mają za zadanie kulturalny rozwój wsi i podniesienie techniki rolniczej i najlepiej mogą zdawać sobie sprawę jakie powinno być przygotowanie młodego rolnika do przyszłej jego pracy. Kontakt ten da się osiągnąć przez t. zw. powiatowe komisje rolne o których będę mówił później.

III. Kredyt rolniczy.

Potrzeby kredytowe rolnictwa są zaspakajane z różnych źródeł, tak państwowych jak również i samorządowych.

O kredycie, który można uzyskać ze źródeł państwowych a w szczególności z Państwowego Banku Rolnego na popieranie drobnego rolnictwa, na meljorację rolną, przy scalaniu gruntów oraz na cele hodowlane, sadownicze, kupno nawozów sztucznych, zakup drzewek owocowych dla sekcji maszynowych kółek rolniczych, na domy ludowe i t p. szczegółowo mówi pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego z dnia 5-go grudnia 1927 r. ogłoszone w 23-m numerze Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego.

Ze względu na ważność spółdzielczości dla rozwoju życia rolniczego, głównym zadaniem Samorządu w zakresie kredytowym będzie popieranie finansowe za pośrednictwem powiatowych kas oszczędności spółdzielni rolniczych przedewszystkiem rolniczo-handlowych, mleczarskich i kredytowych.

Spółdzielnie mleczarskie są punktem wyjścia dla podniesienia hodowli, intensywnego żywienia i intensywnej gospodarki.

Z rozwojem mleczarni łączy się potrzeba uzyskania kredytu na kupno pasz treściwych (Kasa powiatowa) i ich dostarczeniem (spółdzielnia rolniczo-handlowa).

IV. Hodowla.

Hodowla inwentarza żywego w gospodarstwie drobnego rolnika odgrywa rolę dominującą i dlatego popieranie rozwoju hodowli przez samorząd powiatowy winno być szczególnie uwzględnione.

W pierwszym rzędzie Wydziały Powiatowe winny przeznaczać pewne kwoty na organizacje oświaty hodowlanej, a więc kursów i odczytów urządzanych przez organizację społeczno-rolnicze z zakresu żywienia zwierząt domowych, weterynarji, kontroli mleczności, doboru ras i t. p.

Drugim ważnym czynnikiem w zakresie popierania hodowli jest uczestnictwo finansowe Wydziałów Powiatowych, w urządzaniu pokazów zwierząt gospodarczych, bądź specjalnych, to znaczy dla jednego gatunku zwierząt, bądź masowych.

Udział finansowy sejmiku winien wynosić około 50 procent kosztów urządzenia pokazów i pewna suma na nagrody, co wyniesie dla pokazu specjalnego około 150—200 zł., a dla pokazu masowego 500 zł.

Znaczne usługi w zakresie wykonania programu hodowlanego, zakreślonego przez organizacje społeczno-rolnicze i zawodowe stanowi pokazowe żywienie.

Drobny hodowca widząc wyniki odpowiedniego żywienia uczy się stosować je i w ten sposób jest wciągany do pracy nad polepszeniem stanu inwentarza żywego.

Udział Sejmików w celu poparcia tej propagandy mógłby wynosić około 50 procent kosztów żywienia, zaś pozostałe 50 procent ponosiłby za interesowany.

Dalszym etapem w dziedzinie podniesienia hodowli jest stacjonowanie stadników. Udział powiatowego samorządu w tej akcji polegałby na udzielaniu zasiłków na kupno stadników.

Właściwszą jednak formą jest założenie spółki hodowlanej, gdzie koszt nabycia stadnika ponosiliby członkowie spółki, posiadający łącznie 80 krów, w ten sposób, że koszta każdyby ponosił w stosunku do posiadanej ilości krów. W spółce takiej koszty pokrycia wyrównałyby koszty zakupna owsa.

Celem poparcia tej akcji Sejmik winienby ponieść koszta zakupu pierwszego stadnika, względnie uczestniczyć w pewnej części wydatków.

Co dać może wprowadzenie odpowiedniego stadnika dla ujednostajnienia pogłowia daje obraz bydło kolonji Strupin i wsi Rożdżałów powiatu Chełmskiego, w których od kilku lat pokrywa stadnik czerwono-polski.

Podobne rezultaty osiągnięto w Woli Zadybskiej powiatu Garwolińskiego u bydła czarno-srokatego nizinnego.

Mając na uwadze wielką rozpiętość w Polsce pomiędzy gospodarstwami wzorowo urządzonymi i prymitywnie—praca nad podniesieniem gospodarstw winna iść raczej nie w kierunku podniesienia lepiej zorganizowanych, a właśnie podciągania złych do lepszej organizacji i w ten sposób pomnażania ilości gospodarstw drobnych.

Wyższym stopniem organizacji hodowlanej jest tworzenie gniazd zarodowych t. zn. wprowadzenie do pewnej miejscowości stadnika względnie knura, oraz pewnej ilościków względnie loch-rasowych.

W tym wypadku Sejmik uczestniczyłby w wydatku na kupno stadnika, natomiast Bank Rolny udzieliłby kredytu na zakupno materjału żeńskiego

Gdy w danej miejscowości hodowla znajdzie pewne znaczne zrozumienie i należyty rozwój, organizacje społeczno-rolnicze dążą do zakładania kół hodowlanych, a więc kół kontroli obór i związków hodowlanych

Koła te mają za zadanie kontrolę mleczności, żywienie i dobór rasy.

Pomoc Sejmikowa polegałaby na ponoszeniu kosztów utrzymania asystentów kontroli obór (jeden na kilka obór). Na razie wystarczyłby jeden lub dwuch na terenie powiatu.

Wśród pogłowia końskiego, na obszarze województwa znajdują się pojedyncze typy o specjalnie wartościowych cechach, tak co do budowy kości, ogólnego rozwoju, wytrzymałości, niewybredności w jedzeniu, bystrości i temperamentu. Konie te w szczególności dają się spostrzec w części południowej województwa i noszą nazwę konia lubelskiego. Jest to koń gorąco krwisty, który nie zagubił swych cech dodatnich wskutek intensywniejszego żywienia na zasobniejszych glebach południowej lubelszczyzny. Konie takie przedewszystkiem spotyka się w powiecie lubelskim, puławskim i janowskim.

Prócz tego w powiatach, biłgorajskim, zamojskim, krasnystawskim, hrubieszowskim, chełmskim, włodawskim i bialskim znajduje się typ bardzo cennego t. zw. konika polskiego.

Zadaniem organizacji zawodowych jest wyławianie tych typów, a przedewszystkiem klaczy, czyli przeprowadzenie t. zw. rejestracji klaczy.

Zadaniem Sejmiku byłoby udzielenie zasiłków na koszta wyjazdu inspektora hodowlanego związane z rejestracją.

Niezależnie od tego Wydziały Powiatowe za pośrednictwem powiatowych kas oszczędności winny finansowo popierać rozwój mleczarni spółdzielczych, których powstaniem łączy się wybitne podniesienie hodowli w danym okręgu.

Jeszcze odnośnie wystaw hodowlanych zaznaczam, że urządzanie tychże w pewnym powiecie corocznie jest niewskazane Wystawy dają kontrolę wyników prac hodowlanych, gdyż gromadzą materjał (wyróżniony) na pokazach.

Wystawy hodowlane winny obejmować obszar po kilka powiatów i być urządzane na terenie województwa corocznie w dwuch lub trzech miejscach.

W roku 1929 projektuje się urządzenie wystaw obwodowych w Chełmie, Puławach i Siedlcach i ewentualnie wystawy drobiu (zielononóżek) w Lublinie Natomiast pokazy hodowlane winny być urządzane jaknajczęściej, celem wyłowienia najlepszego materjału hodowlanego.

W roku 1929 w Poznaniu zostanie otworzona wystawa ogólno-krajowa. Należy już obecnie współdziałać w obesłaniu wystawy i tutaj ze względu na znaczne koszta, jakie musiałby ponieść drobny rolnik byłoby wskazanem, ażeby Sejmiki wzięły udział w kosztach przewozu eksponatów oraz w opłacie za miejsce na wystawę.

V. Komisje rolne. Rozpatrując kilkuletnią działalność samorządów powiatowych w zakresie popierania rolnictwa, stwierdzić można 2 charakterystyczne cechy:

1) to różnorodne pojmowanie zadań przez poszczególne Sejmiki, a w szczególności nad zwyczaj rozbieżne poglądy, co do sposobu i celowości zużycia sum przeznaczonych na popieranie rolnictwa;

2) to .niesłychanie niski procent ogólnej sumy budżetowej przeznaczonej na powyższy cel.

Nie mniej jednak należy stwierdzić znaczny postęp w pojmowaniu zadań, jak i umiejętności realizowania zamierzeń.

Opracowując plan samorządów powiatowych stwierdzimy wielkie i różnorodne potrzeby rolnictwa, które muszą być zaspakajane przez samorządy bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, jednak względy budżetowe i organizacyjne z konieczności zmuszają do ułożenia pewnej kolejności.

Samorząd w realizacji swoich zamierzeń w dziedzinie rolnictwa styka się z działalnością innych instytucji i organizacji, np. Urzędów Ziemskich, które przeprowadzają przebudowę ustroju rolnego, organizacji społeczno-rolniczych i zawodowych, zajmujących się podniesieniem kultury i techniki rolniczej, spółdzielni mleczarskich, kredytowych i t. p to też jest rzeczą konieczną skoordynowanie tych wysiłków.

Takim łącznikiem winna być Komisja Rolna przy Sejmiku, złożona z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji

Pojmując szeroko swoje zadania winna ona wnikać we wszystkie dziedziny życia rolniczego.

W zakresie popierania przebudowy ustroju rolnego, jak scalenie gruntów, regulacja serwitutów, samorządy winny popierać odpowiednią pracę propagandową organizacji społeczno-rolniczych.

Również w zakresie meljoracyj rolnych, udzielając kredytu na sporządzenie kosztorysów na roboty wstępne.

W dziedzinie oświaty rolniczej przez utrzymanie szkół rolniczych. W popieraniu techniki rolniczej przez finansowanie działalności odnośnych organizacji rolniczo-społecznych w zakresie oświatowym, hodowlanym i t. p.

Zasadniczo w dziedzinie podniesienia techniki rolniczej samorządy nie powinny działać bezpośrednio lecz za pośrednictwem organizacji społeczno-rolniczych i przy tych organizacjach winni działać instruktorzy fachowi.

W wyjątkowych wypadkach, gdyby istniejące w danym powiecie organizacje rolniczo-społeczne nie ujawniały sprawnej działalności Wydziały Powiatowe mogą same prowadzić te czynności jednak również w porozumieniu z organizacjami społecznemi.

Inne zadania samorządów powiatowych jak w dziedzinie weterynarji podałem powyżej, zaś z zakresu zalesienia nieużytków zostały przedstawione w osobnym referacie.

Nawiązując do ostatniego referatu poruszono w dyskusji sprawę tworzenia stacji czyszczenia zboża na wzór istniejących w powiecie Chełmskim, tudzież mających w najbliższym czasie powstać Izb rolniczych, jako zawodowych organizacji samorządowych, ale o charakterze przymusowym, w przeciwieństwie do istniejących obecnie zrzeszeń dobrowolnych (Przypisek Redakcji: odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku ukazało się w № 39 poz. 385 Dziennika ustaw).

Zadaniem tych Izb będzie utrzymywanie z władzami państwowej administracji jak najściślejszego kontaktu, a nawet przejęcie na siebie szeregu agend celem wyręczenia władz państwowych, których działalność będą uzupełniać.

Głos Wojewody w dyskusji rolnej.

Oświata rolnicza. Z kolei Wojewoda podkreślił, że kładzie wielki nacisk na oświatę rolniczą i z tego względu zwraca specjalną uwagę na frekwencję uczniów w ludowych szkołach rolniczych. Frekwencja ta jest nader niezadawalniająca, bo wynosi zaledwie trzecią część rozporządzalnych miejsc, skutkiem czego środki materjalne w jakie szkoły te są wyposażone, oraz personel nauczycielski nie są należycie wyzyskane, a więc wkłady poczynione w założenie i uruchomienie tych szkół marnują się. To też uzupełnienie kadr uczniów w tych szkołach przez zwiększenie frekwencji powinno być szczególną troską Starostów, jako Przewodniczących Sejmików utrzymujących te szkoły, względnie subwencjonujących je. W dniu 1 lutego 1928 roku nastąpi spis uczniów w szkołach rolniczych, który wykaże, którzy ze Starostów mają należyte zrozumienie dla oświaty rolniczej i umieją je w czyn wprowadzić, co będzie stanowić dodatni objaw ich działalności.

Współpraca organizacji rolniczych. Popieranie rozwoju rolnictwa jest nie do pomyślenia bez współpracy organizacji rolniczych o charakterze społecznym z organami państwowymi, co jednak częstokroć bywa niedoceniane. Organizacje te, w których łonie pracuje cały szereg ludzi fachowo wykształconych, zamiłowanych w tej pracy i posiadających długoletnie doświadczenie, są pierwszorzędnym czynnikiem do krzewienia postępu na polu rolnictwa. To też władze administracji państwowej i samorządowej winny wciągać te czynniki społeczne do jaknajszerszego współdziałania.

Oddział Lubelski, Państwowego Banku Rolnego. Województwo Lubelskie, jako teren o charakterze wybitnie rolniczym, wymaga celem zaspokojenia potrzeb drobnego i średniego rolnictwa, które jest w Polsce podstawą struktury gospodarczej, wydatnego zasilania tej gałęzi produkcji krajowej w k r e d y t y i n w e s t y c y j n e na odnośne cele, jak hodowlane, popieranie sadownictwa, pomoc siewną, nawozy sztuczne, odbudowę i t. p., od czego uzależnione jest p o d n i e s i e n i e d o c h o d o w o ś c i r o l n i c t w a.

Silny dopływ kapitału jest niezbędny również dla celów p r z e b u d o w y u s t r o j u r o l n e g o w związku z działalnością Urzędów Ziemskich. Przeprowadzenie parcelacji i komasacji w r a z z u p e ł n o r o l n i e n i e m k a r ł o w a t y c h g o s p o d a r s t w, które jest kardynalnym warunkiem rozwiązania kwestji agrarnej w Polsce, napotyka na trudności z powodu braku na terenie Lubelszczyzny stałej placówki Banku Rolnego. To też zainteresowani są zmuszeni niejednokrotnie korzystać z drogiego kredytu prywatnego.

Ponadto intensywnej pomocy kredytowej wymagają m e l j o r a c j e r o l n e, oraz g o s p o d a r c z a o d b u d o w a w s i i osadnitwo, zmierzające do złagodzenia szkód wyrządzonych drobnym rolnikom przez wojnę.

Wreszcie zataczający coraz szersze kręgi rozwój powiatowych oraz gminnych K a s p o ż y c z k o w o - o s z c z ę d n o ś c i o w y c h stwarza konieczność przyjścia również w tym kierunku z wybitną pomocą kredytową, celem umożliwienia powyższym Kasom racjonalnej działalności drogą zaopatrzenia ich w niezbędny k a p i t a ł o b r o t o w y.

Repartycja pożyczek udzielanych przez Państwo na wskazane wyżej cele należy do agend Państwowego Banku Rolnego. Samorządy zatem, których jednem z najważniejszych zadań jest dążność do podniesienia i rozwoju rolnictwa, tudzież prywatne instytucje i zrzeszenia rolnicze muszą pozostawać z Bankiem Rolnym w stałym kontakcie, a w związku ze wzmagającą się akcją kredytową ruch ten dozna w najbliższej przyszłości wydatnego zwiększenia.

Pozatem w Lublinieześrodkowane sa odnośne władze administracyjne II instancji jak Wydział Rolnictwa i Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego, Okręgowy Urząd Ziemski (projektowane jest również utworzenie Izby Rolniczej), których bezpośrednia styczność z Oddziałem Banku Rolnego, działającym na miejscu, w kwestji racjonalnego rozdziału kredytów na cele rolne, jest niezbędne.

Dlatego specjalny nacisk należy położyć na należyty r o z w ó j s i e c i o d d z i a ł ó w p r o w i n c j o n a l n y c h.

Skoro zatem do trzech Oddziałów w Poznaniu, Lwowie i Wilnie, które istniały już dawniej, przybyły w ciągu 1927 r. Oddziały w Grudziądzu, Łucku, Katowicach i Krakowie, oraz z początkiem 1928 r. mają przybyć Agentura w Gdyni i Oddziały w Pińsku i w Kielcach, to Lubelszczyzna pozbawiona takiej reprezentacji bankowej na swem terytorjum jest bezsprzecznie upośledzoną.

Z uwagi na podane wyżej okoliczności, tudzież celem uniknięcia zbyt powolnego tempa pertraktacyj pożyczkowych, prowadzonych dotychczas z koniecznóści z Centralą Banku Rolnego w Warszawie, co niejednokrotnie w wypadkach spóźnionej realizacji pożyczek mogłyby utrudnić, a nawet uniemożliwić uskutecznienie zamierzonych programowo prac, zwłaszcza, że należą one do kategorji sezonowych, u w a ż a m z a r z e c z n i e z b ę d n ą u t w o r z e n i e O d d z i a ł u P a ń s t w o w e g o B a n k u R o l n e g o w L u b l i n i e. Dlatego też poczyniłem energiczne kroki, celem uzyskania przychylnego i możliwie rychłego załatwienia powyższej sprawy. Ze względu na zbliżający się sezon wiosenny uruchomienie omawianego oddziału w najbliższej przyszłości jest niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Spodziewam się, że dzięki usilnym moim staraniom oddział Państwowego Banku Rolnego zostanie w najbliższym czasie otwarty w Lublinie, co znacznie ułatwi uzyskiwanie drobnego kredytu zwłaszcza na cele związane z przebudową ustroju rolnego oraz na meljoracje rolne. (P r z y p i s e k R e d a k c j i: pismem okólnem z dnia 17 lutego 1928 r. L. 683/Sm. zawiadomił Pan Wojewoda P.P. Starostów na podstawie reskryptu Ministerstwa Rolnictwa z dni 28 stycznia b. r. № 291/Ek/28, oraz zawiadomienia Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego z dnia 27 stycznia b. r. № 126, iż uchwałą Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego z dnia 20 stycznia b. r. zostało zdecydowane otwarcie Oddziału powyższego Banku w Lublinie nie później jak dnia 1 lipca b. r.)

Przemówienie końcowe

Pana Wojewody A. Remiszewskiego.

Ponieważ zjazd poświęcony był przeważnie zagadnieniom natury gospodarczej, a przynajmniej one wysunęły się na pierwszy plan w toku obrad, przeto nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na w a r t o ś c i i d e a l n e, intelektualne i podkreślić obowiązek moralny udzielenia poparcia materjalnego instytucjom, te wartości kulturalne i duchowe reprezentującym. Tu otwiera się nader wdzięczne pole dla samorządów, ażeby drobnemi ofiarami w postaci wkładek członkowskich, datków jednorazowych, subwencji, zasiłków lub stypedjów, które w rozbudowanych obecnie budżetach żadnego widocznego uszczerbku przynieść nie mogą, zaznaczyły swoją solidarność z naszym wielowiekowym cywilizacyjnym dorobkiem, oraz do jego dalszego rozwoju i postępu się przyczyniły.

Kasa Mianowskiego. Mam tu na myśli predewszystkiem zasłużony swoją długoletnią, bo niemal już półwiekową, działalnością (od 1880 roku) i n s t y t u t p o p i e r a n i a p o l s k i e j t w ó r c z o ś c i d u c h o w e j i b a d a w c z e j p r a c y n a u k o w e j, znany pod popularną w całem społeczeństwie nazwą „K a s y i m i e n i a M i a n o w-

skiego", mającej swą siedzibę w Pałacu Staszica w Warszawie (Nowy Świat № 72).

Opierając się na ostatniem sprawozdaniu Towarzystwa z 1926 roku stwierdzić należy, że przy swej owocnej działalności, która się objawiła w wydatkowaniu za cały czas istnienia na cele i potrzeby nauki 6 miljonów złotych, oraz w wydaniu 1200 dzieł naukowych, liczy Towarzystwo zaledwie 1800 członków popierających, opłacających roczną wkładkę po 5 zł., oraz niewielką ilość członków dożywotnich, którzy uiścili jednorazowo po 125 zł. Wobec demokratyzacji współczesnych społeczeństw i skutkiem tego upowszechnienia uprawnień obywatelskich, obowiązek popierania nauki jako odpowiednik uprawnień, nie może dzisiaj już ograniczać się jak dawniej do szczupłej garstki „mecenasów nauk", ale musi ciążyć na wszystkich, bo nauka służy w swych owocach całemu narodowi i społeczeństwu, a przykładem tutaj muszą świecić samorządy, jako ogniska zbiorowego życia społecznego.

Poza dorobkiem na polu nauki ma Kasa Mianowskiego także zasługę w sferze krzepienia ducha narodowego, powstała bowiem w dobie niewoli by bronić twórczość polską od stłumienia przez zawistną i brutalną pięść rusyfikacyjnego zaborczego rządu carskiego. A pracowali w tej instytucji wszyscy, których imiona zaznaczyły się chlubnie w polskiej kulturze: Chałubiński, Sienkiewicz, Chmielowski, Korzon, Holewiński, Okólski, Dunin i wielu innych.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie.

Z kolei na takie same poparcie zasługuje nowopowstałe Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie.

W najbliższym czasie otrzymają Panowie odezwy Towarzystwa (adres Sekretarjatu: Lublin, ul. Bernardyńska L. 14) zachęcające do przystąpienia na członków osoby, które mają zrozumienie dla znaczenia nauki, oraz listy ofiar na cele Towarzystwa, które PP. Starostowie zechcą w odpowiedni sposób rozpowszechnić, organizując z miejscowych czynników Komitety obywatelskie dla jednania członków, oraz zyskania poparcia dla wspomnianego Towarzystwa (roczna wkładka członkowska wynosi 12 zł. lub jednorazowo 100 zł.) tembardziej, że wzamian za te wkładki otrzymują członkowie bezpłatnie wydawnictwa Towarzystwa, a w szczególności kwartalnik „Region Lubelski". Towarzystwo to zasługuje z tych względów na specjalne poparcie ze strony władz administracyjnych, że wzięło sobie za główny cel, działalność w zakresie regionalizmu, stanowiącego podstawę programowej działalności władz państwowych i samorządowych w zakresie zagadnień gospodarczej natury, która winna opierać się na uwzględnieniu warunków miejscowych i charakterystycznych odrębności, indywidualizujących poszczególne połacie kraju jako samodzielne regjony.

Regjonalizm.

Z drugiej strony ruch regjonalistyczny ma wielkie znaczenie dla podniesienia intensywności rozwoju kulturalnego i społecznego mniejszych ośrodków prowincjonalnych, które dotychczas biernie poddawały się przemożnej przewadze stolicy państwa, stamtąd jedynie i wyłącznie oczekując rowiązywania wszelkich zagadnień życia zbiorowego, zrzekając się z góry wszelkiej samodzielności w zamierzeniach i poczynaniach. W tem wyzwoleniu prowincji i skrzyżowaniu współzawodniczących oraz równoważących się wpływów miejscowych i stołecznych, leży zasilenie życia narodowego nowymi czynnikami twórczymi, co musi wpłynąć dodatnio na przyśpieszenie tempa pracy zbiorowej przy gospodarczej odbudowie powojennej kraju.

W Lubelszczyźnie ruch regjonalistyczny został dopiero zapoczątkowany, a zasadnicze wytyczne dla dalszego rozwoju tej akcji, oraz zadań administracji państwowej i samorządowej w tym zakresie, będą ujęte w moim okólniku, który się ukaże w jednym z najbliższych numerów Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego, poświęconym specjalnie sprawie regjonalizmu lubelskiego. (Przypisek Redakcji: patrz № 8 ex 1928 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego, poz. 62 — 68, oraz osobna odbitka str. 6[a], jako wstęp do okólnika № 209 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada 1927 r. № O.L. 3517—27 dotyczącego studjów nad stosunkami województw jako jednostek regjonalnych.

Proszę tedy PP. Starostów o dokładne zapoznanie się z pouczeniami i wskazówkami, które będą zawarte w tym numerze Dziennika, tudzież o zapoznanie z niemi swoich współpracowników, tak na niwie państwowej pracy administracyjnej (Starostwa), jak w zakresie działalności samorządowej (Wydział Powiatowy), oraz członków Sejmiku, także Rad miejskich i Magistratów, względnie innych miejscowych działaczy społecznych czynnych w organizacjach zawodowych rolniczych i hodowlanych (np. kółka rolnicze) lub w towarzystwach przemysłu ludowego, czy też w zrzeszeniach rzemieślniczych. Jest to o tyle nieodzowną koniecznością, że wszelkie wystąpienia Panów oraz związków samorządowych (powiatowych, miejskich i gminnych), tudzież zrzeszeń społecznych w sprawie postulatów gospodarczej natury, zmiany granic, rozbudowy sieci komunikacyjnej, podniesienia wytwórczości, szkolnictwa i t. p. muszą być wyrazem pewnego świadomego i jasno skrystalizowanego planu działania, który znowu musi znaleźć uzasadnienie w warunkach miejscowych i charakterystycznych odrębności indywidualizujących odnośny zakątek kraju jako regjon. Od uwzględnienia tego punktu widzenia uzależnione będzie na przyszłość merytoryczne rozpatrywanie odnośnych przedłożeń.

Zarazem zachęcam Panów do podjęcia przy współpracy z sekcją regjonalistyczną wspomnianego Towarzystwa opracowania krótkich monografji powierzonych Panom powiatów na podstawie rozporządzalnych na miejscu materjałów. Praca tego rodzaju będzie pożytecznym przewodnikiem dla działaczy społecznych, oraz informatorem władz miejscowych i wojewódzkich, tudzież punktem wyjścia dla dokładniejszego wniknięcia w miejscowe stosunki i warunki bytu. Monografie te, po odpowiednim zakwalifikowaniu, będą kolejno ogłaszane w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

Niemal każdy zakątek dawnych ziem polskich określanych mianem Lubelszczyzny, Chełmszczyzny i tej części Podlasia, która wchodzi obecnie w skład Województwa Lubelskiego, a zarazem regjonu lubelskiego, wiąże się z jakimś epizodem z naszych dziejów ubiegłych wieków.

I tak sam L u b l i n, którego początki gubią się w pomroce odległej przeszłości jedno z miejsc odprawiania zjazdów oraz sejmów za czasów Jagiellonów, zawarcia Unji z Litwą, w końcu siedziba Trybunału koronnego (stąd trybunalski gród); na rynku lubelskim odebrał król Zygmunt August hołd od księcia pruskiego (w dniu 19 lipca 1569 r.); H o r o d ł o w powiecie hrubieszowskim, pamiętne unją z 1413; K a z i m i e r z nad Wisłą, spichlerz polski i pobliska B o h o t n i c a w powiecie puławskim, tak ściśle związane w tradycji ludowej z pamięcią budowniczego Polski, ostatniego Piasta na tronie polskim Kazimierza Wielkiego; K r ó l e w s k i K ą t, niedaleko ujścia rzeki Huczwy do Buga w powiecie hrubieszowskim, uważany przez miejscową legendę za przejście na prawy, wschodni brzeg Bugu wielkiego twórcy mocarstwowej potęgi Polski Bolesława Chrobrego w zwycięskim pochodzie na wschód, na podbój Wołyna i innych księstw ruskich; P a r c z e w w powiecie włodawskim, miejsce zjazdów polsko-litewskich za Jagiellonów; K r a s n y s t a w, miejsce gdzie po klęsce pod Byczyną (1587 r) był więziony, jako jeniec wojenny, przez hetmana Zamoyskiego austryjacki arcyksiążę Maksymiljan, który okupił następnie swą wolność zrzeczeniem się wszelkich pretensji do tronu polskiego.

Na terenie regjonu lubelskiego mamy pamiętne z czasów dawniejszych w y b i t n e o ś r o d k i ż y c i a k u l t u r a l n e g o jak P u ł a w y, wiążące się z Czartoryskimi i całą plejadą ludzi światłych i pionierów postępu, grupujących się około nich, oraz Z a m o ś ć dzięki swej Akademji.

Cały szereg miejscowości łączy się ściśle z w y b i t n e m i j e d n o s t k a m i w n a s z e m s p o ł e c z e ń s t w i e. A więc przedewszystkiem H r u b i e s z ó w znamienny działalnością ks. S t a n i s ł a w a S t a s z i c a. Następnie Z a m o ś ć, w którego murach rozpoczął swą długoletnią katorgę więzienną W a l e r j a n Ł u k a s i ń s k i. Przypomnieć wypada, że cały szereg miejscowości regjonu lubelskiego ma związek z postacią najwytrwalszego bojownika powstania z 1863 roku księdza S t a n i s ł a w a B r z ó s k i, kapelana wojsk powstańczych, oraz organizatora, uczestnika, a nawet dowódcy partyzanckich oddziałów powstańczych operujących w Lubelszczyznie, pochodzącego z P o d l a s i a z rodziny włościańskiej.

Wreszcie poszczególne miejscowości wiążą się z p a m i ę t n y m i e p i z o d a m i w a l k o n i e p o d l e g ł o ś ć. Przypomnę epizody walki o konstytucję Trzeciego Maja (1791) z targowicką reakcją, a więc i D u b i e n k a (powiat hrubieszowski), oraz M a c i e j o w i c e (powiat garwoliński). Następnie K o c k (powiat łukowski) upamiętniony ś m i e r c i ą B e r k a J o s e l e w i c z a w czasach księstwa warszawskiego w walkach z Austryjakami (1809 rok). W okresie bohaterskich, a nawet wprost tytanicznych zapasów z caratem w p o w s t a n i u l i s t o p a d o w e m z roku 1830/31, stoczyły wojska Królestwa Polskiego dwie pomyślne walki z wojskami rosyjskiemi jedną pod dowództwem generała Dwernickiego pod S t o c z k i e m (powiat łukowski dnia 8.II.1831 r.), a drugą pod Prądzyńskim pod I g a n i a m i (powiat siedlecki, dnia 10.IV.1831 r.) przy świetnym udziale artylerji Jana Bema.

Wreszcie z okresu beznadziejnego zmagania się z przemocą w powstaniu styczniowem (1863 r.) wymienić należy nieustanne potyczki partyzanckich oddziałów powstańczych, zwłaszcza pod dowództwem Marcina Borelowskiego (Lelewela), a w szczególności pod Józefowem (dnia 24.IV.1863 r. powiat janowski), gdzie zginął bohaterską śmiercią poeta Mieczysław Romanowski, w końcu pod B a t o r z e m (powiat janowski), gdzie zginął Lelewel (dn. 7.IX-1863 r.). Również przypomnę pamiętny z tego czasu pogrom skoncentrowanych wojsk powstańczych i krwawą rzeź osaczonych partyzantów pod F a j s ł a w i c a m i (powiat krasnystawski dnia 23.VIII.1863 r.), oraz pomyślną potyczkę na szosie p o d Ż y r z y n e m (powiat puławski) uwieńczoną cennym łupem.

W końcu nadburzańskie okolice północnowschodniej części Województwa Lubelskiego pamiętają p r z e ś l a d o w a n i e u n i t ó w n a P o d l a s i u (w 1874 r.), w tej p r a w d z i w e j z i e m i k r z y ż ó w i m o g i ł, pamiętnej męczeństwem szerokich mas ludowych z a p r z y w i ą z a n i e d o w i a r y i t r a d y c j i o j c ó w s w o i c h, oraz za oporną i nieustępliwą walkę z prądem rusyfikacyjnym o prawo myślenia, czucia i mówienia po polsku.

Z kultem bohaterów ostatniej wojny światowej, oraz z początkiem niepodległego bytu państwowego, łączy się sprawa g r o b o w n i c t w a, oraz opieki nad cmentarzami i grobami poległych (J a s t k ó w powiat lubelski), w których przedwcześnie spoczęło tyle młodocianych, a wiele obiecujących istnień, które zgasły zanim naprawdę żyć zaczęły w ofiarnej i dobrowolnej służbie ochotniczej, ogarnięte żywiołowym porywem legjonowym.

Do tej żywej jeszcze tradycji miejscowej należy nawiązać, popierając, względnie podejmując miejscowymi środkami w y d a w n i c t w a ź r ó d e ł h i s t o r y c z n y c h, oraz o p r a c o w a ń o b r a z k ó w p r z e s z ł o ś c i, któreby w ż y w e j, a p r z y s t ę p n e j f o r m i e o p o w i a d a n i a, c z y g a w ę d y, utrwaliły w najszerszych warstwach społecznych cześć dla wielkich i ofiarnych czynów, podejmowanych z zaparciem się siebie i swoich interesów osobistych dla dobra publicznego przez wybitne jednostki w społeczeństwie, które pochodzeniem swem lub swą działalnością związane są z danym zakątkiem lubelskiego regjonu. To samo odnosi się do doniosłych zdarzeń w życiu narodowem, umiejscowionych na terenie Lubelszczyzny, Chełmszczyzny czy Podlasia.

Wielką rolę w tym kulcie bohaterów i przeszłości, w którym winna wzrastać młodzież, może

odegrać nauczycielstwo, przez odpowiednie nawiązanie w wykładach historji, oraz wogóle szkolnictwo przez przystosowanie programów nauki do poszczególnych regjonów. Najściślejsza zatem współpraca PP. Starostów z tymi czynnikami na tem polu jest nieodzowna.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Istniejące od roku 1906 w Warszawie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (ul. Karowa 21) szerzy wśród społeczeństwa hasła i zasady, że przez wszechstronne poznanie kraju ojczystego pogłębia się umiłowanie jego osobliwości, uświadamia się społeczeństwo o konieczności ochrony przed zniszczeniem rodzimego piękna naszego kraju, oraz wzmaga się intensywność idących w tym kierunku usiłowań tegoż społeczeństwa. W urzeczywistnieniu nakreślonych powyżej celów stworzyło ono szereg instytucji pomocnych, a przedewszystkiem muzeów krajoznawczych i domów wycieczkowych, oraz ogłosiło cały szereg wydawnictw.

W związku z powyższem zalecam P. Starostom, zwłaszcza jako Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych, ażeby Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu, względnie jego Oddziałom miejscowym, użyczali wszechstronnego życzliwego poparcia przy realizacji celów Towarzystwa, a przedewszystkiem przy zakładaniu domów wycieczkowych oraz przy wydawaniu miejscowych monografji krajoznawczych i przewodników opisujących osobliwości poszczególnych okolic np. Nałęczowa, Kazimierza nad Wisłą, Puław, Lublina, Zamościa.

Będzie to z rzeczywistą korzyścią dla odnośnych okolic, gdyż wpłynie na wydatne wzmożenie ruchu turystycznego.

(Przypisek Redakcji: porównaj pismo okólne Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 14 stycznia 1928 r. L. 13901/Adm. ex 27, ogłoszone w № 4 pozycja 18 Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego ex 1928).

Oświata pozaszkolna. Na czoło zagadnień społecznych wysuwa się bezsprzecznie walka z najsmutniejszem zjawiskiem w życiu współczesnej Polski, mianowicie z analfabetyzmem i ciemnotą szerokich mas społeczeństwa przez szerzenie oświaty pozaszkolnej wśród dorosłych przy pomocy tworzonych w tym celu odpowiednich kursów wieczorowych, których organizowanie i finansowanie należy do zadań samorządów. Ułatwienia organizacyjne, tudzież wskazówki w zakresie metody nauczania i programów akcji oświatowej mogą samorządy otrzymać od Centralnego Biura kursów dla dorosłych w Warszawie (patrz „Samorząd“ № 51 ex 27 str. 820). Ponieważ tempo tej akcji, opartej narazie na dobrej woli czynników społecznych, oraz interesowanych jest nader powolne, przeto pojawiły się nawet pomysły wprowadzenia ustawowego przymusu zwalczania analfabetyzmu. (Przypisek Redakcji: odnośny projekt umieścił „Samorząd“ w № 41 ex 27 str. 658/659, omówieniu zaś jego realizacji poświęcony jest osobny artykuł w № 43 ex 27 tegoż czasopisma (str. 690—691), natomiast krytyczne uwagi i zastrzeżenia przeciw stosowaniu przymusu, gdzie powinna panować zachęta i dobrowolny pęd do kształcenia się, zawiera artykuł w № 44 ex 27 „Samorządu" str. 708—709). Dowodzi to, że sprawa niniejsza wywołała zainteresowanie i żywą wymianę zdań wśród działaczy społecznych i samorządowych w szlachetnem dążeniu do rozwiązania trudnego a palącego problemu.

Zarys planu pracy samorządu (powiatowego) w zakresie oświaty pozaszkolnej, oraz jego uzasadnienie podają dwa artykuły w „Samorządzie" tej sprawie specjalnie poświęcone (№ 33/ex 27 str. 529 — 530, oraz № 51/ex 27, str. 819—820).

W zakresie oświaty pozaszkolnej ma samorząd wiejski, miejski i powiatowy szerokie pole do działania w ramach obowiązujących przepisów. Mianowicie na podstawie dekretu o Samorządzie z roku 1919 (Dz. Ust. R. P. № 13, poz. 140) do zakresu działalności Samorządów powiatowych (p. f.) należy popieranie oświaty, a do zakresu działania gminy miejskiej piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie bibljotek, muzeów, teatrów i t. p., o czem przypomniał reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 13 października 1926 r. № III. S.S. 2174, udzielony Panom Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych do wiadomości mojem pismem okólnem z dnia 30 października 1926 r. L. 9679/III, do którego treści Panów odsyłam.

Również projekt Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o ustroju szkolnictwa z r. 1927 art. 14 i 15, mówiąc o konieczności dokształcania dorosłych zaznacza, że ustawy o oświacie pozaszkolnej określą „udział Rządu i Samorządu w zakładaniu i pokrywaniu kosztów zakładania i utrzymywania instytucji oświaty pozaszkolnej“.

a) Dążąc do usystematyzowania poczynań w dziedzinie oświaty pozaszkolnej już w chwili obecnej, należy na Samorządy wiejskie włożyć obowiązek pokrywania rzeczowych wydatków, związanych z prowadzeniem kursów dla dorosłych w gminie.

Kursy te, organizowane i prowadzone przez nauczycielstwo szkół powszechnych, walczą systematycznie z brakiem lamp, nafty do oświetlania, dodatkowego ogrzania izby szkolnej, usługi i t. p.

Przy prowadzeniu nauczania dorosłych koniecznym jest od czasu do czasu przynajmniej przyjazd instruktora lub prelegenta dla wygłoszenia pogadanki, odczytu i t. p. Samorząd wiejski winien w tym wypadku ułatwić zdobycie środków lokomocji.

b) Samorządy miejskie winny przedewszystkiem zorganizować dokształcanie młodzie-

ży, która ukończyła szkoły powszechne; subsydjować organizacje kulturalno-oświatowe, prowadzące kursy dokształcające dla dorosłych; udostępnić najszerszym warstwom korzystanie z widowisk teatralnych, odczytów, koncertów, muzeów, audycyj radjowych i t. p.

c) Sejmik Powiatowy łącznie z Radą Szkolną Powiatową winien utworzyć stały organ (Komisję oświaty pozaszkolnej), który nakreślałby i realizował plan pracy oświaty pozaszkolnej w powiecie, a więc tworzył „Ogniska" oświatowe w gminach, finansował i kontrolował przy współudziale władz szkolnych pracę w nich i dbał o stały, systematyczny rozwój oświaty pozaszkolnej.

Nadto może samorząd powiatowy udzielać stypendja dla umożliwienia wykształcenia specjalnych pracowników oświatowych, oraz ułatwiać zjazdy oświatowe.

Powszechne Bibljoteki publiczne (samorządowe). Z powyższem zagadnieniem łączy się sprawa bibljotek. Znamieniem powojennych czasów jest katastrofalny upadek czytelnictwa, a jedną z przyczyn jest drożyzna książek, skutkiem czego szerokie warstwy społeczeństwa odwykły uważać książki za przedmioty codziennej potrzeby. Wobec tego aktualnem zagadnieniem chwili jest rozwinięcie intensywnej propagandy na rzecz czytelnictwa, a najważniejszym w tym kierunku środkiem zdobywania zwolenników książki jest jej udostępnienie przez założycielstwo powszechnych bibljotek publicznych, a w szczególności przez stworzenie sieci bibljotek gminnych w całym kraju tak, ażeby książka docierała nawet do zakątków najbardziej odległych od wielkich środowisk i pobudzała tam leniwe tętno życia umysłowego. Sprawie tej poświęcony jest osobny artykuł pani Filipkowskiej-Semplińskiej w 27 numerze „Samorządu" z dnia 10/VII 1927 r. (str. 459—460), na którego treść oraz myśl przewodnią zwracam Panom uwagę. Bibljoteka tego typu będzie ośrodkiem wszelkich poczynań oświatowych i społecznych. Uchroni to młodzież od powrotnego analfabetyzmu, w który popada ona po opuszczeniu ławy szkolnej z braku jakiejkolwiek akcji oświatowej i zaniedbania czytelnictwa. Podstawy materjalne powstania, bytu i rozwoju takich bibljotek muszą stworzyć miejscowe związki samorządowe.

Nie możemy dłużej pozostawać za innymi społeczeństwami świata cywilizowanego jak Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które już w połowie XIX wieku wprowadziły w drodze ustawodawczej uprawnienia dla gmin do uchwalania specjalnego podatku bibljotecznego, który wynosi przeciętnie jednego dol ra rocznie na głowę mieszkańca. Za przykładem tych społeczeństw poszły obecnie w dobie powojennej: Czechosłowacja (rok 1919, patrz „Samorząd" № 49 ex 27, str. 796—797), Bułgarja (1920), Belgja (1921) i Danja (1922), które wprowadziły u siebie ustawy o obowiązku utrzymywania przez gminy powszechnych bibljotek publicznych. U nas sprawa ta nie wyszła dotąd ze stadjum projektów ustawodawczych (rok 1921 i 1927, porównaj „Samorząd" № 51 ex 27 str. 823—825), ale okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18.VI 1920 № 211 polecił gminom utrzymywanie przynajmniej bibljotek wędrownych. Sieć starych bibljotek gminnych może być uzupełniona powiatowemi bibljotekami ruchomemi, utrzymywanemi przez Sejmiki (patrz „Samorząd" № 5 ex 27, str. 74—75). O bibljotekach starościńskich i policyjnych była mowa na innem miejscu.

Do jak najżywszego podjęcia akcji we wszystkich wspomnianych powyżej kierunkach zachęca Wojewoda Starostów jako Przewodniczących samorządów powiatowych.

Rola ochotniczych straży pożarnych. Obrany Prezesem Wojewódzkiego Związku ochotniczych straży pożarnych przyjął Wojewoda tę godność nie dla zaszczytów, ale dla podkreślenia doniosłości publicznej walki z niszczącym żywiołem ognia, oraz dla usprawnienia wyników tej pracy społecznej. Intensywną działalność w tej dziedzinie należy rozwinąć w pierwszym rzędzie w kierunku udoskonalenia fachowego pracowników, jak również postarać się o należyte techniczne uposażenie straży pożarnych. Następnie należy wyzyskać tę organizację dla osiągnięcia celów oświatowych przez oddziaływanie w tym kierunku na jak najszersze koła młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej wciągniętej do tej pracy. Z tem łączyć się powinno przysposobienie wojskowe, a do kierownictwa w tej pracy przydzieli wojskowość fachowych referentów. Na urządzanych przez Związki zabawach i zebraniach powinni się zjawiać Starostowie dla podniesienia ich znaczenia i aby działać przyciągająco na innych.

Wojewódzki Dziennik Urzędowy. Przechodząc z kolei do wydawnictwa Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego Wojewoda zaznacza, że Dziennik ten powinien być nie tylko urzędowy, ale i samorządowy. W Dzienniku powinny być zamieszczane wszystkie ważniejsze sprawy dotyczące życia samorządowego, tak w całem województwie, jak jak w poszczególnych ośrodkach powiatowych i miejskich, aby Dziennik stał się odbiciem nietylko spraw dotyczących administracji państwowej, ale także odbiciem całokształtu życia samorządowego na terenie Województwa.

W związku z tem należałoby zlikwidować powiatowe perjodyczne wydawnictwa samorządowe,

wydawane dotąd przez niektóre Wydziały Powiatowe nieraz wielkim kosztem, a z niestosunkowo małą korzyścią. Jest to postulat ekonomji środków finansowych. Natomiast mogłyby odnośne samorządy poprzeć niewielkimi zasiłkami pieniężnemi wydawnictwo Dziennika Wojewódzkiego, umożliwiając w ten sposób rozszerzenie jego objętości, zwiększenie i urozmaicenie treści przez umieszczanie poza ściśle urzędowemi instrukcjami i zarządzeniami, nadto także obszerniejszych pouczeń i informacji, oraz wskazówek praktycznych w formie przystępnej, ze wszelkich dziedzin życia zbiorowego: gospodarczego i społecznego, tudzież komunikatów poglądowych na działalność władz administracyjnych w zakresie donioślejszych zagadnień. W Dzienniku Urzędowym zamieszczać należy również wszelkie ogłoszenia o przetargach licytacyjnych, niezależnie od zamieszczania krótkich wzmianek o nich w dziennikach codziennych z powołaniem się na pełne brzmienie ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym. Wojewoda zauważa, że wbrew zakorzenionej a niewłaściwej praktyce terminy do składania ofert powinny być odpowiednio długie, aby umożliwić interesowanym ich wniesienie we właściwym czasie (bez opóźnienia).

Poza samą treścią obfitą, która musi przyciągać czytelników i prenumeratorów, ażeby Dziennik uczynić poczytnym, niezbędną jest propaganda i do współdziałania w niej wzywa Wojewoda Starostów wskazując jej sposoby. Przedewszystkiem należy przy każdej sposobności przy wydawaniu zarządzeń do organów podległych, oraz władz samorządowych, powoływać stale Wojewódzki Dziennik Urzędowy jako zbiór obowiązujących przepisów i instrukcji. Następnie na perjodycznych zebraniach wójtów i sekretarzy gminnych, oraz na sesjach sołtysów, tudzież na odprawach policyjnych, należy zapoznawać zebranych w krótkich a jasnych referatach o treści zarządzeń i obwieszczeń zawartych w Dzienniku, aby spopularyzować go jako źródło wszechstronnej informacji i przyzwyczaić do stałego posługiwania się nim.

„Przy tej sposobności zauważam, że większe Magistraty, mające większy personel urzędniczy, podzielony na kilka wydziałów względnie oddziałów, winny w interesie ułatwienia zapoznania się referentów z podstawami prawnemi prenumerować większą ilość egzemplarzy Dziennika. W tym kierunku winni Starostowie wywrzeć odpowiedni wpływ na podległe sobie samorządy.

Dla ułatwienia orjentacji w zwiększonym materjale Wojewódzkiego Dziennika Urzędowego będzie do rocznika za 1927 rok opracowany po raz pierwszy — skorowidz, na wzór Dziennika Ustaw.

Celem zachęcenia do głębszego wniknięcia w poszczególne zagadnienia, poleciłem umieszczać, w uzupełnieniu odnośnych zarządzeń urzędowych, także bibljografję względnie przegląd najważniejszej literatury przedmiotu".

Usprawnienie administracji. Z kolei ważnem zagadnieniem jest sprawa przeciążenia pracą urzędników w administracji publicznej.

Jakkolwiek obecny okres stoi pod znamieniem wyścigu pracy, to jednak nie należy tego mylnie utożsamiać z nieustannem drobiazgowem ślęczeniem nad drobnostkami, co nie stanowi bynajmniej zasadniczego i właściwego celu administracji ogólnej. Właśnie dlatego, aby wydobyć pracownika państwowego z powodzi „papierków" i otrząsnąć go z formalistycznego załatwiania aktów i „numerków" przydziału, a otworzyć jego oczy na potrzebę żywotnego i merytorycznego rozstrzygania spraw, przeprowadzone zostało uproszczenie toku czynności kancelaryjnych w nowej instrukcji biurowej.

Wojewoda zaznacza, że skutkiem przeciążenia urzędników w Starostwach idzie praca w godzinach pozaurzędowych. Starostowie powinni pracę tak rozłożyć, aby nie zachodziła potrzeba pracy w godzinach pozaurzędowych.

Odciążenie pracowników w służbie publicznej od przytłaczającego nadmiaru czynności formalnej natury, ma na celu odpowiedniejsze wyzyskanie ich sił i zdolności dla tem żywszego potraktowania zagadnień istotnych.

W tym tedy kierunku należy zachęcać pracowników do szlachetnego współzawodnictwa, aby jak najwięcej gorliwości i wysiłków kierowali na obywatelskie i społeczne traktowanie swoich obowiązków urzędowych, oraz na inicjatywę w służbie dla sprawy publicznej, zamiast martwego i mechanicznego wykonywania przydzielonego im zakresu działania, pojmowanego zazwyczaj nader ciasno, bez zrozumienia związku z całokształtem zadań administracji publicznej i bez uzgodnienia z interesem publicznym całości państwa i społeczeństwa.

W związku z tem należy im umożliwić w jak najszerszej mierze doskonalenie się w służbie publicznej przez stałe uzupełnianie wiedzy fachowej. Dla ułatwienia tego doskonalenia się w zawodzie pracownika publicznego, poleciłem stałe informowanie o pojawiających się nowych podstawach prawnych przez ogłaszanie w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym przeglądu ustaw i rozporządzeń.

Temu celowi służą również organizowane przez Urząd Wojewódzki kursy instrukcyjne dla poszczególnych kategorji powiatowych referentów (przemysłowych, wodnych, odbudowy, architektów, inżynierów drogowych, weterynarzy, lekarzy, komisarzy ochrony lasów i t.p.) oraz pouczenia i wskazówki praktyczne ogłaszane w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

Wojewoda zwraca się do Starostów z poleceniem, aby zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, zwłaszcza wydawane doraźnie podczas objazdów inspekcyjnych bezpośrednio powiatowym władzom

i miejscowym organom samorządowym w zakresie porządkowym i sanitarnym, były natychmiast i ściśle wykonywane. Do uwagi tej zmuszają zaobserwowane fakty zaniedbania pod tym względem.

Wojewoda wzywa Starostów, ażeby każde spostrzeżenie o usterkach istniejącego stanu rzeczy, oraz każdą myśl, każdy projekt mający walory a zmierzający do ich usunięcia czy to z dziedziny administracji państwowej, czy też samorządowej przedstawiali otwarcie Urzędowi Wojewódzkiemu dla rozpatrzenia i ewentualnego zastosowania w praktyce, aby tą drogą u s u w a ć w s z y s t k o c o h a m u j e s p r a w n e d z i a ł a n i e m a c h i n y a d m i n i s t r a c y j n e j. Zwracając się do Starostów powiatów Konstantynowskiego, Bialskiego, Chełmskiego, Tomaszowskiego, Hrubieszowskiego i Biłgorajskiego, zaznacza Wojewoda doniosłą rolę administracji państwowej w tych powiatach jako „nadbużańskich" i skutkiem tego najwięcej zniszczonych przez wojnę, gdzie zatem d l a z a b l i ź n i e n i a s z k ó d i s t r a t w o j e n n y c h należy rozwinąć nader troskliwą opiekę i wytężoną działalność. To też Starostowie jako kierownicy tych powiatów winni pamiętać o tem, że mają do spełnienia rolę historyczną zupełnej „pacyfikacji" tych terytorjów to jest ostatecznej likwidacji śladów wojny.

Kończąc wyraził Wojewoda życzenie, ażeby pomiędzy Nim a Starostami, poza oficjalną stroną, zapanował stosunek przyjazny i serdeczny, oparty na wzajemnem zaufaniu, co ułatwi współpracę.

Wojewoda jako kilkuletni kierownik Starostwa, patrzy na zadania administracji i możliwość spełnienia jej zadań nie tylko ze stanowiska drugiej instancji, która wydaje polecenia pierwszej instancji, ale także z punktu widzenia Starosty i u c z y n i w s z y s t k o, a b y p r a c ę p i e r w s z e j i n s t a n c j i u ł a t w i ć.

Z drugiej strony nie zadowoli się pustą fronologją, która musi zniknąć, gdyż j e d y n i e f a k t y c z n e w y n i k i p r a c y r e a l n e j b ę d ą s t a n o w i ł y p o d s t a w ę o c e n y d z i a ł a l n o ś c i p o s z c z e g ó l n y c h S t a r o s t ó w.

Zamykając obrady Zjazdu Wojewoda żegna Starostów tradycyjnem, staropolskiem życzeniem „Wesołych Świąt".

K o n i e c o g o d z i n i e 18-ej.

Odbito w drukarni St. Dżał w Lublinie.